

nr 2(21)/2024

ISSN 2391-5137

# Językoznawstwo

Współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze



Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

### **Komitet redakcyjny**

prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kusal (redaktor naczelny)  
dr Anna Fadecka (z-ca redaktora naczelnego)

### **Redaktorzy tematyczni**

prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kusal, dr Anna Fadecka, dr Olga Majchrzak

### **Redaktorzy językowi**

Anna Fadecka (jęz. polski), Michael Fleming (jęz. angielski), Wiesław Przybyła (jęz. francuski),  
Radosław Lis (jęz. niemiecki), Irina Kabyszewa (jęz. rosyjski), Inesa Kuryan (jęz. białoruski)

### **Rada Naukowa**

prof. dr hab. Diana Blagoeva (Instytut Języka Bułgarskiego, Bułgarska Akademia Nauk, Bułgaria)

prof. dr hab. Grażyna Habrajska (Uniwersytet Łódzki)

prof. dr hab. Eugene Ivanov (Mohylev State A. Kuleshov University, Białoruś)

dr Anna Kisiel (KU Leuven, Belgia)

prof. dr hab. Siya Kolkovska (Instytut Języka Bułgarskiego, Bułgarska Akademia Nauk, Bułgaria)

dr Beata Nawrot-Lis (Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego)

prof. nadzw. dr hab. Julia Mazurkiewicz-Sułkowska (Uniwersytet Łódzki)

prof. dr hab. Wolfgang Mieder (University of Vermont, USA)

prof. dr hab. Jan Miodek (Uniwersytet Wrocławski)

prof. dr hab. Valerij Mokienko (Petersburski Uniwersytet Państwowy, Rosja)

prof. nadzw. dr hab. Joanna Satoła-Staśkowiak (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi)

prof. dr hab. Tatiana Shkapenko (Bałtycki Uniwersytet Federalny im. E. Kanta, Rosja)

prof. nadzw. dr hab. Andrzej Sitarski (UAM w Poznaniu)

dr hab. Dalibor Sokolović (Uniwersytet Belgradzki, Serbia)

dr Slávka Tomaščíková (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach, Słowacja)

prof. dr hab. Harry Walter (Universität Greifswald, Niemcy)

prof. nadzw. dr hab. Włodzimierz Wysoczański (Uniwersytet Wrocławski)

### **Redaktorzy naukowci numeru**

prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kusal, dr Anna Fadecka

### **Recenzenci numeru**

prof. dr hab. Gintautas Kundrotas (Vytautas Magnus University, Litwa)

prof. nadzw. dr hab. Aleksander Tsoi (Uniwersytet Łódzki)

prof. dr hab. Andrey Zaynuldinov (University of Barcelona, Hiszpania)

### **Redakcja „Językoznawstwa” Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi**

Katedra Komunikacji Językowej

90-212 Łódź, ul. Sterlinga 26, pok. K315

e-mail: [jezykoznawstwo@ahelodz.pl](mailto:jezykoznawstwo@ahelodz.pl), tel. 42 29 95 676

[www.jezykoznawstwo.ahelodz.pl](http://www.jezykoznawstwo.ahelodz.pl)

© Copyright by Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Łódź 2024

**ISSN 1897-0389      e-ISSN 2391-5137**

Wersją podstawową jest wersja drukowana. Numeracja stron zgodna z wydaniem papierowym.

**Skład DTP** Monika Poradecka

**Druk i oprawa** SOWA – Druk na życzenie

### **Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi**

90-212 Łódź, ul. Sterlinga 26, tel. 42 63 15 908

e-mail: [wydawnictwo@ahelodz.pl](mailto:wydawnictwo@ahelodz.pl)

[www.wydawnictwo.ahelodz.pl](http://www.wydawnictwo.ahelodz.pl)

# Spis treści


Diana Blagoeva, Joanna Satola-Staškowiak <b>O pewnej bułgarsko-polskiej paraleli frazeologicznej</b> .....	7
Irina Kuznetsova <b>Ориентализмы тематической группы «Одежда» в южнославянской фразеологии</b> .....	19
Izabela Kozera-Sławomirska <b>Концепт <i>память</i> в русско-турецком сравнительном аспекте</b> .....	27
Sara Moroz <b>Analyse linguistique et culturelle des noms de desserts présents dans le manuscrit inédit Gall. Quart. 146 (Bibliothèque Jagellonne de Cracovie)</b> .....	39
Eugeniusz Pańkow <b>Лексічныя асаблівасці перакладу глаў 3 і 4 <i>Евангелля паводле Мацвея</i> на беларускую мову (праваслаўная і каталіцкая рэдакцыі)</b> .....	51
Michalina Piotrowska <b>The impact of pronouns on the reception of supernatural creatures in Sapkowski's short stories</b> .....	67
Kamil Iwaniak <b>Porywające słowa bez porwanej myśli? Zabiegi retoryczne w mówionym stylu popularnonaukowym na podstawie wybranych anglojęzycznych wypowiedzi z konkursów <i>Three Minute Thesis</i></b> .....	75
Jarosław Pacuła <b>Z historii nazewnictwa kart do gry – tezy i hipotezy etymologiczne</b> .....	95
Agnieszka Kijak-Mantas <b>Imiona osobowe w funkcji zoonimów</b> .....	115
Marek Kaszewski <b>Kaszubskie interiekcje jako baza derywacyjna</b> .....	123
Agnieszka Patalong <b>Polisemia wyrazu <i>jo</i> w gwarze chełmińskiej</b> .....	143
Agnieszka Kurzyńska <b>Piłka jest okrągła, a bramki są dwie, czyli jak rozmawiać o futbolu</b> .....	153


Izabela Walczak <b>On Reverse <i>Dracula</i> and <i>Picky Bites</i> – introduction to study of <i>Urban Dictionary</i> .....</b>	165
Katarzyna Kocurek, Krzysztof Polok <b>The function of multimedia in the process of teaching English with the help of Post-Method techniques .....</b>	177
Elnara Putayeva <b>Importance of investigating linguacultural variability in learning foreign languages .....</b>	191
Piotr A. Owskiński <b>Zu Ordoanthronymen der Kanonissen des Heiligen Geistes aus dem Ordenshaus in Busko-Zdrój (20. Jahrhundert) .....</b>	199
Marzena Maria Szurek, Ewa Zmuda <b>Wybrane aspekty onomastyki literackiej w literaturze dla dzieci na przykładzie opowieści o Tappim Marcina Mortki .....</b>	219

# List of Contents

Diana Blagoeva, Joanna Satola-Staškowiak <b>A consideration of a Bulgarian-Polish phraseological parallel</b> .....	7
Irina Kuznetsova <b>Orientalisms of the thematic group “clothes” in South Slavic phraseology</b> .....	19
Izabela Kozera-Sławomirska <b>A comparative analysis of the concept of <i>memory</i> in Russian and Turkish</b> .....	27
Sara Moroz <b>Linguistic and cultural analysis of the names of desserts present in the unpublished manuscript Gall. Quart. 146 (Jagiellonian Library, Krakow)</b> .....	39
Eugeniusz Pańkow <b>Lexical characteristics of the Belarusian translation of chapters 3 and 4 of the <i>Gospel of Matthew</i> (Catholic and Orthodox editions)</b> .....	51
Michalina Piotrowska <b>The impact of pronouns on the reception of supernatural creatures in Sapkowski’s short stories</b> .....	67
Kamil Iwaniak <b>Captivating words without ragged thoughts? Rhetorical strategies in spoken popular science style based on selected presentations in English delivered in <i>Three Minute Thesis</i> competitions</b> .....	75
Jarosław Pacuła <b>The history of naming playing cards – theses and hypotheses regarding etymology</b> .....	95
Agnieszka Kijak-Mantas <b>Personal names in the function of zoonyms</b> .....	115
Marek Kaszewski <b>Kashubian interjections as a derivation base</b> .....	123
Agnieszka Patalong <b>Polysemy of the word ‘jo’ in the Chełmno dialect</b> .....	143
Agnieszka Kurzyńska <b>The ball is round, and there are two goals: how to talk about football</b> .....	153

Izabela Walczak <b>On Reverse <i>Dracula</i> and <i>Picky Bites</i> – introduction to study of <i>Urban Dictionary</i></b> .....	165
Katarzyna Kocurek, Krzysztof Polok <b>The function of multimedia in the process of teaching English with the help of Post-Method techniques</b> .....	177
Elnara Putayeva <b>Importance of investigating linguacultural variability in learning foreign languages</b> .....	191
Piotr A. Owskiński <b>Religious names of the Sisters Canonesses of the Holy Spirit de Saxia from the religious house in Busko-Zdrój (20<sup>th</sup> century)</b> .....	199
Marzena Maria Szurek, Ewa Zmuda <b>Selected aspects of literary onomastics in children’s literature based on the stories about Tappi by Marcin Mortka</b> .....	219

Diana Blagoeva  <https://orcid.org/0000-0002-2616-2652>  
Bułgarska Akademia Nauk, Bułgaria  
[d.blagoeva@ibl.bas.bg](mailto:d.blagoeva@ibl.bas.bg)

Joanna Satoła-Staškowiak  <https://orcid.org/0000-0002-8821-2379>  
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Polska  
[jstaskowiak@ahelodz.pl](mailto:jstaskowiak@ahelodz.pl)

## O pewnej bułgarsko-polskiej paraleli frazeologicznej<sup>1</sup>

### A consideration of a Bulgarian-Polish phraseological parallel

#### Streszczenie

Artykuł dotyczy historii i użycia jednego typu jednostek frazeologicznych z komponentami *kruk*, *wrona* w językach bułgarskim i polskim. Te jednostki frazeologiczne mają wspólne pochodzenie, związane ze starożytnym dziedzictwem kulturowym narodów europejskich i bliskie pierwotne znaczenie. Jednak ich rozwój w obu językach przebiegał odmiennie, co doprowadziło do powstania asymetrii międzyjęzykowej. Przeprowadzone badania pokazują, że relacje ekwiwalencji międzyjęzykowej we frazeologii są dynamiczne i mogą zmieniać się w czasie, w zależności od cech procesów rozwoju intralingwalnego.

**Słowa kluczowe:** frazeologia animalistyczna, ekwiwalencja międzyjęzykowa, język bułgarski, język polski

---

<sup>1</sup> Publikacja jest częścią projektu „Bułgarsko-polskie aproksymaty leksykalne i frazeologiczne” finansowanego w ramach grantu Bułgarskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Nauk.

## Abstract

This article examines the history and usage of a specific type of phraseological units with the components “raven” and “crow” in Bulgarian and Polish. These phraseological units have a common origin related to the ancient cultural heritage of European nations and initially shared a close meaning. However, their development in the two languages takes different paths, leading to the emergence of interlinguistic asymmetry. The conducted research demonstrates that interlinguistic equivalence relationships in phraseology are dynamic and can change over time depending on the characteristics of intra-linguistic developmental processes.

**Keywords:** animalistic phraseology, cross-linguistic equivalence, Bulgarian language, Polish language

## Wstęp

Idiomy i trwałe porównania z komponentem nazwy zwierzęcia, z których wiele wywodzi się z odległych czasów, są jednymi z najszerzej reprezentowanych w systemie frazeologicznym języków słowiańskich. Tego typu jednostki frazeologiczne charakteryzują indywidualne, behawioralne i moralne cechy osoby, dzięki kodowi zoomorficznemu i odzwierciedlają osobliwości mentalne, stereotypy czy postawy przedstawicieli danej kultury językowej. Determinuje to niesłabnące zainteresowanie badawcze tym tematem<sup>2</sup>.

Zarówno bułgarskie, jak i polskie frazeologizmy z komponentem zoonimicznym zostały stosunkowo dobrze zbadane – niezależnie lub w porównaniu z innymi językami. Osiągnięcia w tej dziedzinie poczynili V. Kyuvlieva (B. Кювлиева), E. Nedkova (E. Недкова), M. Vitanova (M. Витанова), R. Holandi (P. Холанди), V. Venkova (B. Венкова), M. Kartalova (M. Карталова), A. Kocheva (A. Кочева) i inni (dla języka bułgarskiego); J. Anusiewicz, J. Gurbisz, A. Pado, S. Bąba, A. Spagińska-Pruszk, L. Zaręba, B. Rodziewicz, J. Ignatowicz-Skowrońska, A. Komorowska i E. Szlachta, E. Koncewicz-Dziduch, A. Ziemińska, M. Rak i inni (dla języka polskiego). Porównania frazeologii animistycznej języka bułgarskiego i polskiego dokonano jednak do tej pory jedynie w pojedynczych publikacjach. W jednej z nich Katarzyna Popova bada bułgarskie i polskie frazeologizmy z komponentem ornitonimicznym (Попова/Popova, 2015), a w innej Nadelina Ivova, badając nazwy koloru czarnego i białego we frazeologii bułgarskiej, polskiej i litewskiej, komentuje również niektóre idiomy animalistyczne (Ивова/Ivova, 2021).

W niniejszym artykule postaramy się prześledzić historię i użycie kilku jednostek frazeologicznych o podobnych komponentach ornitonimicznych w językach bułgarskim i polskim – frazy *бял гарван*, *бяла врана* oraz *biały kruk*, *biała wrona*. Celem badania jest wyjaśnienie znaczenia tych fraz w obu językach oraz ustalenie, czy i w jakim stopniu współcześnie formalna zgodność tych fraz ma związek z ekwiwalencją międzyjęzykową na poziomach funkcjonalnym i semantycznym. Ustalenie stopnia ekwiwalencji międzyjęzykowej (pełnej, częściowej lub zerowej) we frazeologizmach jest ważne z punktu widzenia nauki języków, praktyki tłumaczeniowej i leksykografii dwujęzycznej.

<sup>2</sup> Bieżące badania nad frazeologią animistyczną w różnych językach słowiańskich prezentowane są między innymi w monografiach zbiorowych Vidović Bolt, 2014; Walter, Mokiенko, 2019.



## O pochodzeniu zwrotów *бял гарван*, *бяла врана* i *biały kruk*, *biała wrona*

Frazy *бял гарван*, *biały kruk* z jednej strony i *бяла врана*, *biała wrona* z drugiej, choć różnią się komponentem figuratywnym, realizują ten sam schemat frazeologiczny, w którym idiomatyzacji ulega przeniesienie metaforyczne ‘ptak, który swoim upierzeniem ostro odróżnia się od innych przedstawicieli swojego gatunku’ → ‘osoba, która jakimiś swoimi cechami rzadko wyróżnia się z otoczenia’<sup>3</sup> (Солодуб/Solodub 1998: 59), lub w szerszym znaczeniu: ‘ptak, który swoim upierzeniem ostro odróżnia się od innych przedstawicieli swojego gatunku’ → ‘coś, co jest nietypowe, niezwykle rzadkie’. Mają formalne odpowiedniki w wielu językach z różnych rodzin językowych, por. ros. *белая ворона*; brus. *белая варона*; ukr. *біла ворона*, *білий крук*; czes. *біlá vrána*; słowac. *biela vrana*; kaszub. *b'ala gara*; serb. *бела врана*; chorw. *bijela vrana*; lit. *balta varna*; ang. *white crow*; niem. *ein weißer Rabe*; rum. *cioară albă*; turk. *ak garga* (Солодуб/Solodub, 1998: 58; Мокиенко, Никитина/Mokienko, Nikitina, 2017: 252; Кузнецова, Юлдашова/Kuznesova, Juldashova, 2019; Ивова/Ivova, 2021)<sup>4</sup>. Występują one zarówno w samodzielny użyciu, jak i (w niektórych przypadkach) w kompozycji konstrukcji porównawczych: *като бяла врана*; *рядък като бяла врана*, *рядък като бял гарван*; *рзадки як бiałы крук*, dla którego paralele znajdują się również w innych językach, por. ros. *редкий как белая ворона*; węg. *ritka, mint a fehér holló* (Мокиенко, Никитина/Mokienko, Nikitina, 2017); wł. *raro come una cornacchia bianca* (Солодуб/Solodub, 1998: 58).

W języku bułgarskim na poziomie dialektalnym o tym samym znaczeniu występują zwroty z innym komponentem ornitonimicznym: *бяла чавка*, *бяла сврака*; z przeciwstawną nazwą koloru: *черен църк* (Дамянова/Damyanova, 2012: 140); a także z odmiennym opisem animalistycznym: *бял бивол* ‘biały bizon’ (БРФП/BRFR: 66), natomiast w polszczyźnie w przeszłości poświadczony był również zwrot *biała kawka* synonimiczny z *biały kruk*, *biała wrona* (Ignatowicz-Skowrońska, 2010). Animalizm, czyli przypisywanie cech charakterystycznych dla człowieka przedstawicielom fauny, wiąże się z „powszechnie przyjętą w świadomości ludowej symboliką” i świadczy o wczesnym pojawieniu się tego typu jednostek w czasach, gdy człowiek żył blisko natury i ją uduchawiał (Дамянова/Damyanova, 2012: 140).

Symboliczny kod związany z krukiem, a w niektórych przypadkach (ze względu na częste mieszanie tych dwóch gatunków ptaków w wyobrażeniach ludowych)<sup>5</sup> z wroną, ma starożytne archetypowe korzenie<sup>6</sup>. W słowiańskiej mitologii i folklorze kruka i wronę

<sup>3</sup> Fragmenty oryginalnie pochodzące z języka bułgarskiego przetłumaczyła Joanna Satoła-Stańkowiak.

<sup>4</sup> Valerij Mokienko i Tatjana Nikitina zwracają uwagę, że część z tych paraleli frazeologicznych jest fałszywymi przyjaciami tłumacza, gdyż wykazują różnice w semantyce czy kolorystyce stylistycznej (Мокиенко, Никитина/Mokienko, Nikitina, 2017: 253).

<sup>5</sup> Valentina Vaseva zwraca uwagę, że w książce Dymitara Marinova *Wiara ludowa i religijne zwyczaje ludowe* kruk nazywany jest także wroną, gargą, galunem (Vaseva/Vaseva, 1998).

<sup>6</sup> Na temat symbolicznego obrazu kruka i jego obecności w mitach, folklorze, wierzeniach i praktykach rytualnych różnych grup etnicznych zob. na przykład: Шевалие, Геербрант/Chevalier, Gheerbrant, 2000; w mitologii

(a także inne ptaki z rodziny krukowatych, takie jak sroka i czajka) postrzega się jako zwierzęta nieczyste, powiązane z siłami demonicznymi (kruk jest czarny, ponieważ został stworzony przez diabła). Ponadto mają symbolikę chtoniczną, tj. są związane ze śmiercią i światem zmarłych<sup>7</sup>, a ich wygląd i złowieszcze krakanie zapowiadają kłopoty i zagładę (Гура/Gura, 1997; Васева/Vaseva, 1998; Толстая и др./Tolstaja i in., 2002: 91; Мичева-Пейчева/Micheva-Peycheva, 2013: 218–222; Барболова/Barbolova, 2020: 146). Jednocześnie kruka uznaje się za „wroźbęnego” ptaka, który zna tajemnice i przepowiada śmierć (Толстая и др./Tolstaya i in., 2002: 90). We frazeologii wizerunek kruka ma negatywne konotacje i ptak ten symbolizuje agresję (Холанди/Holandi, 2009: 62, 2010; Венкова/Venkova, 2016).

W wyrażeniach *бяла гарван*, *бяла врана* i *бялы крук*, *бяла врона* nie jest ilustrowana tradycyjna symbolika związana z krukiem. Podstawa tych fraz opiera się wyłącznie na zewnętrznych cechach kruka i wrony i odzwierciedla ludową wiedzę o typowym czarnym kolorze upierzenia tych ptaków, a także fakt, że albinizm jest u nich niezwykle rzadki. Według innej interpretacji białe kruki zawdzięczają swój niezwykły kolor piór nie albinizmowi, ale siwieniu ze starości. Wiktor Steffen (Steffen, 1979: 90, za: Ignatowicz-Skowrońska, 2010: 70) pisze na przykład:

Określenie *бялы крук* nie powstało na gruncie rzymskim, lecz o wiele wcześniej. Znał je już Arystoteles (*Hist. anim.* III 12). Starożytni Grecy byli przekonani, że kruk jest stworzeniem długowiecznym. W tzw. *Przykazaniach Chirona* czytamy, że wrona żyje trzy razy dłużej od człowieka, kruk trzy razy dłużej od jelenia, a feniks indyjski dziewięć razy dłużej od kruka. Wierzono też, że kruk z biegiem lat siwieje, a na starość staje się zupełnie biały. [...] Kruka białego nie było jednak łatwo zobaczyć, było to prawie niemożliwe.

Motyw kruka bielejącego ze starości jest również obecny w słowiańskiej mitologii i folklorze – uważano, że ptak ten żyje 100 lub 300 lat (Толстая и др./Tolstaya i in., 2002: 90), więc możliwe jest, że obraz w rozważanych frazach opiera się na tym ludowym wyobrażeniu.

Istnieją różne poglądy na temat etymologii zwrotów. Według Todora Boyadzhiewa *бяла врана* jest rodzimym połączeniem frazeologicznym odziedziczonym po prasłowiańskiej społeczności językowej (Бояджиев и др./Boyadziev i in., 1998: 216). Jeśli przyjmujemy tę interpretację, wówczas istnienie licznych paraleli strukturalno-semantycznych w innych językach powinno być postrzegane jako wynik równoległych procesów wewnątrzjęzykowych. Nie może być to wykluczone, ponieważ, jak wskazują V. Mokienko i T. Nikitina, „idea ptaków i innych zwierząt albinosów jako czegoś wyjątkowego, ostro wyróżniającego się, jest uniwersalna, typologiczna” (Мокиенко, Никитина/Mokienko, Nikitina, 2017: 253).

słowiańskiej – Толстая/Толстaja i in., 2002: 90–92; Гура/Gura, 1997; w mitologii bułgarskiej – Барболова/Barbolova, 2020: 142–146.

<sup>7</sup> Wskazują na to chociażby ludowe imiona kruka przytaczane przez Najdena Gerowa: *grabarz*, *grobowiec*, *grób* (PHГ I/RNG I: 209).

Bardziej rozpowszechniony jest pogląd, że te zwroty i porównania z różnych języków mają wspólne pochodzenie i sięgają starożytnego źródła literackiego. Zazwyczaj postrzega się je jako kalki łacińskiego zwrotu *albus corvus* „biały kruk” z siódmej satyry<sup>8</sup> Juwenalisa (II wiek naszej ery), który stał się zwrotem uskrzydającym (WSCP: 203, za: Ignatowicz-Skowrońska, 2010: 70; ЕРРФ/ЕРRF: 16; EA: 395; ФРУ/FRU: 70). Niewykluczone, że – jak przypuszczają niektórzy autorzy – Juwenalis nie stworzył tejże frazy, lecz spopularyzował istniejące już w łacinie porównanie (Мокиенко, Никитина/ Mokienko, Nikitina, 2017: 253). Według innych źródeł wyrażenie to rozprzestrzeniło się pod wpływem kultury starożytnego Rzymu, jednak w rzeczywistości ma ono starożytne greckie korzenie i występuje już w dziełach Arystotelesa (Steffen, 1979: 90, za: Ignatowicz-Skowrońska, 2010: 70; SFWP: 323).

Reasumując, geneza zwrotów *бял гарван*, *бяла врана* oraz *biały kruk*, *biała wrona* najprawdopodobniej związana jest ze starożytnością. Zwroty te i ich liczne odpowiedniki w innych językach są internacjonalizmami i stanowią część wspólnego dziedzictwa kulturowego i historycznego narodów europejskich. Ich rozprzestrzenianie się i utrwalanie w różnych kulturach językowych, w tym bułgarskiej i polskiej, odbywa się pod obcym wpływem językowym, ale jest ułatwione przez obecność wspólnych wzorców poznawczych, a także podobieństwa w niektórych charakterystycznych tradycyjnych pojęciach i interpretacjach kulturowych w różnych społecznościach językowych.

## O historii zwrotów *бял гарван*, *бяла врана* i *biały kruk*, *biała wrona*

1. Informacje historyczne na temat użycia zwrotów *бял гарван*, *бяла врана* w języku bułgarskim są skąpe. Nie można znaleźć żadnych pisemnych zapisów ich użycia przed XIX wiekiem, chociaż wyrażenia te (w ich bezpośrednim znaczeniu) były częścią ustnego folkloru. Na przykład w *Bułgarskich przypowieściach, przysłowiach i charakterystycznych słowach* Petko Sławejkowa widzimy kombinacje obecne jako składnik kompozycji paremii, na przykład: *Гракнали връз него като връз бял гарван* i *Гракнали на него като на бяла врана*, których znaczenie wyjaśniono w następujący sposób: ‘mówić o kimś jako o czymś bardzo dziwnym lub jako o czymś, czego nie ma’ (БПП I/BPP I: 105).

Jak wynika z tej interpretacji, zwrot *бяла врана* występuje w kontekstach, w których podkreślone zostają ‘rzadkość, dziwność, nietypowość’ danego zjawiska. Pojedyncze jego użycia poświadczone są od połowy i trzeciej ćwierci XIX wieku, por. *По-лесно става една врана бяла, нежели да може да стане мъдър оний, който тражи да ся образова без прилежануе/Łatwiej jest wronie stać się białą, niż człowiekowi, który kształci się bez pracowitości, stać się mądrym* (*Pouczające mowy dawnych filozofów*, tłum. A.P. Granitsky,

<sup>8</sup> *Servis regna dabunt, captivis fata triumphum. / Felix ille tamen, corvo quoque rarior albo* ([https://www.loebclassics.com/view/juvenal-satires/2004/pb\\_LCL091.315.xml](https://www.loebclassics.com/view/juvenal-satires/2004/pb_LCL091.315.xml), dostęp: 7.01.2024). W tłumaczeniu na bułgarski: *Съдбата дава царство на роб, триумф на пленник. / Но такъв щастливец е по-рядък от бяла врана* (ФРУ/FRU: 70).

1854<sup>9</sup>); *Такива хора има малцина по света; те са така рядко намират, каквото не могат са намери и бели врани!!! Takich ludzi jest niewielu na świecie; tak rzadko się ich znajduje, czego nie mogą znaleźć i białe kruki!!!* („Chitalishte/Читалище” 1875, nr 6). Na podstawie tych użyć można wnioskować, że w tym okresie wyrażenie nie uległo jeszcze frazeologizacji. Przykłady jego funkcjonowania jako frazy znajdujemy dopiero od początku XX wieku, por.: *Такива идеи в тая поезия речи, че са бели врани/Takie pomysły w tej poezji przetówień, które są białymi krukami* („Периодическо списание/Periodičesko spisanie” 1901, t. 61, nr 1); „Скандалите”, които дават волност на злодумствата в тоя „виси” кръг, са имено тия изключителни, затова и „осъдителни” случаи на нравствен героизъм, когато оскърбената и изневерена съпруга – рядка бяла врана – поиска развод за съпружеската невярност на своя мъж/„Skandale”, które dają swobodę psotom w tym „wyższym” kręgu, to mianowicie te wyjątkowe, a zatem „naganne” przypadki moralnego heroizmu, kiedy skrzywdzona i niewierna żona – rzadki biały kruk – prosi o rozwód z powodu niewierności małżeńskiej męża („Работнишко дело/Robotniško delo” 1904, nr 1); *В това време ненадейно раздавачът му донесе едно писмо. Господин Вашатко се учуди доста, защото за него писмата бяха бели врани/W tym czasie niespodziewanie dystrybutor przyniósł mu list. Pan Vashatko był dość zdumiony, ponieważ dla niego listy były białymi krukami* („Българска сбирка/Bulgarska sbirka” 1906, nr 5). W tej funkcji wyrażenie to funkcjonuje do dziś, por.: *Беше бяла врана и тук, в клиниката, както е бил навремето в румънското си градче/Był także białym krukem tutaj w klinice, tak jak kiedyś w swoim rumuńskim mieście* (Господинов, Времеубежище/G. Gospodinov, *Vremeubezhishte*, 2020); *Оказах се един-единствен чужденец, бяла врана, между гостите на писателя/Wśród gości pisarza znalazłem jednego cudzoziemca, białą wronę* („Земя/Zemia” 2011, nr 162). Акtywne są również trwałe porównania, takie jak: *като бяла врана, рядък като бяла врана/jak biały kruk, rzadki jak biały kruk*, por.: *Облечена с дълга, ефирна рокля на цветя, начервена и напудрена, с бяла шапка и шарено чадърче. Изглеждаше като бяла врана сред отрудените и семпло облечени жени в селото.../Ubrana w długą, zwiewną suknię w kwiaty, falbaniastą i pudrową, z białym kapeluszem i pasiastą parasolką. Wyglądała jak biały kruk wśród obdartych i zwyczajnie ubranych kobiet z wioski...* (М. Минчев, Стряха над Янтра/М. Minchev, *Stryakha nad Yantra*, t. 2, 2018); *Почувствах се като бяла врана сред тия душички, дето дълго и печално разглеждаха една буква, без да вникнат в сложното ѝ значение: „а”/Czułem się jak biała wrona pośród tych dusz, które długo i smutno wpatrywały się w list, nie zagłębiając się w jego skomplikowane znaczenie* (В. Мутафчева, Бивалици/V. Mutafcheva, *Bivalitsi*, t. 2, 2000).

Najwcześniejsza pisemna wzmianka o metaforycznym użyciu wyrażenia biały kruk pochodzi z 1868 roku: *Търговците ни – колкото за по-тежките, т.е. по-богатите, остава си почти непреложна старата оназ приказка: „Търговец и патриот. / Бял гарван е у народ”/Co się tyczy naszych kupców, szczególnie tych zamożniejszych, wciąż aktualne jest stare, prawie nieprzekładalne powiedzenie: Kupiec i patriota w oczach ludu jest jak biały kruk* („Македония/Makedonia” 1868, nr 10). Odnutowane są także

<sup>9</sup> Przykład za: Сивилова/Sivilova, 2022: 73.

różniejsze użycia – od pierwszego, por. *При това де Ман остава навред – бял гарван посред социалистите – несантиментален/Jednocześnie de Man pozostaje w niebezpieczeństwie – biały kruk wśród socjalistów – pozbawiony sentymentów* („Изток/Izток” 1927, nr 62), i od drugiego: *Трудно е да бъдеш честен човек. Честна актриса – бял гарван!!/Człowiekiem uczciwym trudno być. Uczciwa aktorka – biały kruk!* (Ст. Цанев, *Небесни премеждия/S. Tsanev, Nebesni premejdia*, 1986). Określenie to nie jest dziś obecnice używane, ale porównanie *рядък като бял гарван/rzadki jak biały kruk*, odnotowane w XIX wieku w formie *рядко като бял гарван* в БПП II/BPP II: 101, funkcjonuje, jednak tylko na poziomie gwarowym (ФР I/FR I: 479).

2. Historyczny rozwój wyrażen *biały kruk*, *biała wrona* w języku polskim prześledzili Stanisław Bąba (1994) i Jolanta Ignatowicz-Skowrońska (2010). W tym miejscu zaprezentujemy pokrótce fakty przedstawione przez obu autorów. Według danych leksykograficznych najwcześniejsze użycie określenia *biały kruk* (w dosłownym znaczeniu) datuje się na XVI wiek (por. Ziemińska, 2014), a konkretnie na rok 1583, co potwierdza dzieło Jana Kochanowskiego *Jezda do Moskwy*. Według różnych źródeł leksykograficznych określenie to, wraz z jego mniej powszechnymi synonimami *biała wrona* i *biała kawka*, było używane także w następnych stuleciach. Do XIX wieku *biały kruk*, *biała wrona* i *biała kawka* funkcjonowały jako jednostki wyrazowe o stosunkowo ustabilizowanej formie, lecz o niewielkim stopniu metaforyczności. Stosowane są (z wyjątkiem ich bezpośredniego znaczenia) jako elementy konstrukcji porównawczej wyrażającej intensywność (znak „bardzo rzadkie”) konstrukcji, która – jak zauważa J. Ignatowicz-Skowrońska – jest „jednym z bardzo popularnych sposobów literackich ówczesnych motywów, symbolizujących zjawiska rzadkie” (Ignatowicz-Skowrońska, 2010: 71). Na przełomie XIX i XX wieku określenie *biały kruk* nabrało charakteru metaforycznego, a jego występowanie w znaczeniu dosłownym i w konstrukcjach porównawczych stawało się coraz radsze. Jednocześnie z użycia wyszły *biała wrona* i *biała kawka* (Bąba, 1994; Ignatowicz-Skowrońska, 2010: 72). W połowie XX wieku całkowicie zakończono frazeologizację białego kruka, zauważając specjalizację w semantyce wyrażenia. Jak wynika z definicji znajdujących się w słownikach interpretacyjnych i frazeologicznych języka polskiego połowy i drugiej połowy ubiegłego wieku, w tym czasie omawiane określenie zaczęto używać głównie w odniesieniu do rzadkich, unikatowych wydań książek, por. „rzadkość, osobliwość, szczególnie w odniesieniu do książki” (SJP Dor III: 1180) „unikat, rzadkość (zwykle o książkach)” (SFSkor I: 99).

Zanik części polskiej frazeologii ze składowymi nazwami ptaków, potwierdzony już w XVI wieku, Anna Ziemińska tłumaczy wieloma czynnikami, między innymi rzadkim ich użyciem. Autorka stwierdza w źródłach pisanych po XVI wieku stosunkowo ograniczone użycie wyrażenia *biały kruk* (27 wystąpień), zauważa jednak, że o jego zachowaniu do dziś zadecydowała zapewne specjalizacja semantyczna: „Mniejszą frekwencją tekstową miało na przestrzeni wieków wyrażenie *biały kruk* (27 poświadczeń), jednak o jego przetrwaniu zadecydowała zapewne specjalizacja znaczeniowa, jakiej uległ ten frazeologizm (pierwotnie oznaczał ‘coś rzadkiego w ogóle’, dziś jest jedynym rozpowszechnionym frazeologizmem oznaczającym rzadką książkę)” (Ziemińska, 2014: 60, 64).

## Wyrażenia *бяла врана* i *biały kruk* we współczesnym języku bułgarskim i polskim

Wyrażenia *бяла врана* w języku bułgarskim i *biały kruk* w języku polskim, które przetrwały do dziś jako część powszechnie używanego słownictwa, wykazują różnice nie tylko w podstawie figuratywnej, lecz także w rozwoju semantycznym. W przypadku bułgarskiego wyrażenia nie ma dynamiki w semantyce, znaczenia, w jakich ono funkcjonowało od początku ubiegłego wieku, nadal obowiązują. Jak widać z zaprezentowanych wcześniej w artykule wyników badań (poświęconym historycznym użyciom tych zwrotów), znaczenia te są dwa: „osoba, która niektórymi swoimi cechami i osobliwościami wyraźnie wyróżnia się na tle otoczenia” oraz „coś wyjątkowego, nietypowego i rzadko spotykanego”. Natomiast polskie określenie *biały kruk*, które na przełomie XIX i XX wieku, oznaczało „coś wyjątkowego, nietypowego i rzadkiego”, przeszło rozwój semantyczny, zawężając swoje znaczenie do „bardzo rzadkiego, niepowtarzalnego wydania książki” (Bąba, 1994; Ignatowicz-Skowrońska, 2010: 75; Ziemińska, 2014: 64), por. definicje słownikowe w SFPW: 33: „rzadkość bibliofiliska”; WSF: 334: *książk*. ‘rzadkość bibliofiliska, zwłaszcza cenny egzemplarz książki, *zazw.* stary i rzadko spotykany’. Prowadzi to do zniszczenia relacji międzyjęzykowej równoważności semantycznej, jaka istniała w poprzednim okresie pomiędzy bułgarskim wyrażeniem *бяла врана* a polskim białym krukami.

Jak jednak podkreślają S. Bąba i J. Ignatowicz-Skowrońska, w ostatnich dziesięcioleciach można zaobserwować nowatorskie zastosowania określenia *biały kruk*, co świadczy o zachodzącym procesie odwrotnym – poszerzaniu znaczenia nie tylko o rzadkie wydania książek, lecz także o rzadkie przedmioty lub zjawiska w ogóle, a także o osoby wyraźnie wyróżniające się niektórymi własnymi cechami i cechami. „Zwrotu biały kruk możemy dziś używać zarówno w odniesieniu do rzadkich, cennych lub bardzo poszukiwanych dzieł literackich, naukowych, malarskich, jak i w odniesieniu do osób, które w jakiś sposób pozytywnie wyróżniają się na tle innych w danym środowisku i są rzadko u niej spotykany”, zauważa S. Bąba (Bąba, 1994: 393). Tendencję tę odnotowują także autorzy *Wielkiego słownika języka polskiego* w następującym komentarzu dotyczącym użycia wyrażenia: „Pierwotnie wyrażenie to stosowano wyłącznie w odniesieniu do rzadkich książek, stopniowo zakres jego odniesienia się rozszerza” (WSJP).

W Narodowym Korpusie Języka Polskiego (<http://nkjp.pl/>) odnaleźć można utrwalone dla znaczenia *biały kruk* przykłady, na przykład: *Bestsellerem na rynku antykwarycznym jest biały kruk Jerzego Hołubca – wydana przez Ossolineum w 1990 roku monografia „Polskie lampy i świeczniki”* (J. Miliszkiewicz, *Przygoda bycia Polakiem*, 2007). Odnotowane są także nowatorskie zastosowania białego kruka: *Wiadomo, że edycja limitowana [płyty – przyp. autorek] ma ograniczony nakład, a dokładnie 1000 egzemplarzy, więc automatycznie staje się fonograficznym „białym krukami”* („Gazeta Poznańska”, 11.03.2006); *Prowadzą cię potem człowieku w kąt ogrodu i pokazują niepozorną roślinkę: rzadki okaz, mówią, biały kruk* („Polityka”, 17.05.2008); *W Wyższej Szkole Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Politycznych można studiować już chinoznawstwo – to prawdziwy biały kruk na edukacyjnej mapie w Polsce* („Dziennik Bałtycki”, 20.05.2005);

*Ale właśnie on, człowiek w nieustannym potrzasku, pilnowany przez różne władze, był jednocześnie czarnym baranem, który nieraz beczął pospołu z innymi baranami, oraz wyjątkowym białym krukem* („Polityka”, 22.06.2002).

Przykłady pokazują, że w uzusie obecna jest tendencja do poszerzania znaczenia wyrażenia *biały kruk*. Jeśli zmiana semantyczna zostanie przyjęta przez normę leksykalną i skodyfikowana w słownikach, wówczas zostanie ustalona częściowa równoważność semantyczna pomiędzy tym zwrotem w języku polskim a wyrażeniem *biały kruk* w języku bułgarskim.

## Podsumowanie

Reasumując, można stwierdzić, że zarówno we frazeologii bułgarskiej, jak i polskiej następuje redukcja liczby jednostek z elementem ornitonimicznym, których obrazowanie opiera się na modelu frazeologicznym ‘ptak, który swoim upierzeniem wyraźnie się wyróżnia od innych przedstawicieli swojego gatunku’ → ‘coś nietypowego, niezwykle rzadkiego’. Z serii wyrażen poświadczonych w przeszłości *бял гарван*, *бяла врана*, *бяла сврака*, *бяла чавка*, *черен щърк* i *biały kruk*, *biała wrona*, *biała kawka* realizujących ten wzór, tylko *бяла врана* i *biały kruk* są dziś obecne w obu językach. Jest to dodatkowy argument na poparcie obserwacji niektórych autorów (por. Ziemińska, 2014; Попова/Popova, 2015), że w czasach nowożytnych użyteczność frazeologii ornitologicznej i w ogóle zwierzęcej maleje, co wynika z kilku przyczyn: utrata bliskiego kontaktu człowieka z przyrodą, odwrót od tradycyjnych zajęć, praktyk i wierzeń związanych ze zwierzętami, archaiczna struktura i niejasna wewnętrzna forma niektórych zwierzęcych frazeologii itp.

Poczynione tu obserwacje dotyczące funkcjonowania wyrażen *бял гарван*, *бяла врана* w języku bułgarskim oraz *biały kruk*, *biała wrona* w języku polskim pokazują, że relacje równoważności międzyjęzykowej we frazeologii mają charakter dynamiczny i mogą zmieniać się w czasie w zależności od kierunków wewnątrzjęzykowych procesów rozwojowych. Wyrażenia *бял гарван*, *бяла врана* i *biały kruk*, *biała wrona* mają wspólne pochodzenie, związane ze starożytnym dziedzictwem kulturowym narodów europejskich, cechuje je również bliskie oryginalne znaczenie. Jednak ich rozwój w obu językach przebiega w różny sposób, co prowadzi do pojawienia się asymetrii międzyjęzykowej. Wyrażenia *бяла врана* i *biały kruk*, które zachowały do dziś czynne użycie, różnią się komponentem figuratywnym. Ponadto, w wyniku modyfikacji semantycznej, wyrażenie polskie na długi czas przestało być semantycznym odpowiednikiem bułgarskiego. Jednak nowatorskie zastosowania zaobserwowane w ostatnich dziesięcioleciach pokazują, że istnieje tendencja do przywracania pierwotnego, szerszego znaczenia, a co za tym idzie do wychodzenia obu wyrażen z kręgu fałszywych przyjaciół tłumacza.

## Źródła

Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl/> [dostęp: 18.01.2024].

SFSkor I – Skorupka S. (1967), *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa.

SFWP – Bąba S., Liberek J. (2001), *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.

SJPDor III – Doroszewki W. (1964), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa.

WSCP – Markiewicz H., Romanowski A. (2005), *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*, Kraków.

WSF – Müldner-Nieckowski P. (2003), *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.

WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/> [dostęp: 18.01.2024].

БПП / ВРР – Славейков П.Р. (1889, 1897) *Български притчи или пословици и характерни думи*, т. I–II, Пловдив / Slaveykov P.R. (1889, 1897), *Balgarski pritchi ili poslovitsi i harakterni dumi*, т. I–II, Plovdiv.

БРФР / BRFR – Кошелев А., Леонидова М. (1974), *Българско руски фразеологичен речник*, София–Москва, 1974 / Koshelev A., Leonidova M. (1974), *Bylgarsko ruski frazeologichen rechnik*, Sofija–Moskva.

ЕА – Атанасов Л. (1998), *Енциклопедия на афоризмите: А–Я*, Велико Търново / Atanasov L. (1998), *Entsiklopediya na aforizmite: A–Ya*, Veliko Tarnovo.

ER / EP – Серов В. (2005), *Энциклопедический словарь крылатых слов и выражений*, Москва / Serov V. (2005), *Jenciklopedicheskiy slovar' krilatyh slov i vyrazhenij*, Moskva.

ЕРРФ / ERRF – Шанский Н.М., Зимин В.И., Филиппов А.В. (1987), *Опыт этимологического словаря русской фразеологии*, Москва / Shanskij N.M., Zimin V.I., Filippov A.V. (1987), *Opyt jetimologicheskogo slovarja russkoj frazeologii*, Moskva.

РНГ I / RNG I – Геров Н. (1895), *Речник на българский язык*, Ч. I, Пловдив / Gerov N. (1895), *Rechnik na blgarskiy yazik*, Cz. I, Plovdiv.

ФР I / FR – Ничева К., Спасова-Михайлова С., Чолакова Кр. (1974), *Фразеологичен речник на българския език*, т. I, София / Nicheva K., Spasova-Mihaylova S., Cholakova Kr. (1974), *Frazeologichen rechnik na balgarskiya ezik*, т. I, Sofija.

ФРУ / FRU – Вътгов В. (2019), *Фразеологичен речник на българския език за ученици*, София / Vatov V. (2019), *Frazeologichen rechnik na balgarskiya ezik za uchenitsi*, Sofija.

## Bibliografia

Bąba S. (1994), *Biały kruk*, „Język Polski”, nr 4–5, s. 391–393.

Ignatowicz-Skowrońska J. (2010), *Wyrażenie „biały kruk” w dziejach języka polskiego*, „Studia Językoznawcze”, nr 9, s. 69–80.



Steffen W. (1979), *Z wędrowki frazeologicznej (greckie frazy w języku polskim)*, „Eos”, nr 1, s. 81–101.

Vidović Bolt I. (red.) (2014), *Životinje u frazeološkom ruhu*, Zagreb, <https://www.animalisticki-frazemi.eu/index.php/2-uncategorised/16-impresum> [dostęp: 15.01.2024].

Walter H., Mokienko V.M. (Hrsg.) (2019), *Animalistische Phraseologie in den slawischen Sprachen: Linguistische und linguokulturelle Aspekte. Kollektivmonografie*, Sankt Petersburg.

Ziembińska A. (2014), *Szesnastowieczne frazeologizmy z nazwami ptaków we współczesnej polszczyźnie*, [w:] J. Przyklenk (red.), *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, t. 5, Katowice, s. 55–67.

Барболова З. (2020), *Енциклопедия на персонажите в българската митология*, София / Barbolova Z. (2020), *Entsiklopediya na personazhite v balgarskata mitologiya*, Sofija.

Бояджиев Т., Кутсаров И., Пенчев Й. (1998), *Съвременен български език*, София / Boyadzhiev T., Kutsarov I., Penchev Y. (1998), *Savremenen balgarski ezik*, Sofija.

Васева В. (1998), *Гарванът и враната в представите на българи и румънци*, „Българска етнология”, № 3–4, с. 89–110 / Vaseva V. (1998), *Garvanat i vranata v predstavite na balgari i rumantsi*, „Balgarska etnologiya”, nr 3–4, s. 89–110.

Венкова В. (2016), *Имена на птици в пословици, поговорки и фразеологизми*, [в:] Д. Благоева, С. Колковска (ред.), *Лексикографията в началото на XXI в.* София / Venkova V. (2016), *Imena na ptitsi v poslovitsi, pogovorki i frazeologizmi*, [w:] D. Blagoeva, S. Kolkovska (red.), *Leksikografijata v nachaloto na XXI v.*, Sofija.

Гура А.В. (1997), *Символика животных в славянской народной традиции*, Москва / Gura A.V. (1997), *Simvolika zivotnyh v slavyanskoj narodnoj tradicii*, Moskva.

Дамянова Х. (2012), *Фразеологическая репрезентация качественной оценки лица в русском и болгарском языках*, [в:] 40 години Шуменски университет 1971–2011, Шумен, с. 137–145 / Damjanova H. (2012), *Frazeologicheskaja reprezentacija kachestvennoj ocenki lica v ruskom i bolgarskom jazykah*, [w:] 40 godini Shumenski universitet 1971–2011, Shumen, s. 137–145.

Ивова Н. (2021), *Названията за черен и бял цвят в българската, полската и литовската фразеология*, „Езиков свят”, № 3, с. 71–82 / Ivova N. (2021), *Nazvaniyata za cheren i byal tsvyat v balgarskata, polskata i litovskata frazeologiya*, „Ezиков svyat”, nr 3, s. 71–82.

Кузнецова В., Юлдашова Н.Р. (2019), *Анималистическая фразеология в русском, украинском и туркменском языках*, „Вестник ЧГПУ им. И.Я. Яковлева”, № 3(103), с. 104–110 / Kuznecova V., Juldashova N.R. (2019), *Animalisticheskaja frazeologija v ruskom, ukrainskom i turkmentskom jazykah*, „Vestnik ChGPU im. I.Ja. Jakovleva”, nr 3(103), s. 104–110.

Мичева-Пейчева К. (2013), *Сблъсъкът на чистотата и нечистотата в българската култура и език*, София / Micheva-Peycheva K. (2013), *Sblasakat na chistotata i nechistotata v balgarskata kultura i ezik*, Sofija.

Мокиенко В.М., Никитина Т.Г. (2017), *Венгерско-славянские фразеологические параллели (диахронический аспект)*, „Studia Slavica Hung.”, № 2, с. 247–275 / Mokienko V.M., Nikitina T.G. (2017), *Vengersko-slavyanskije frazeologicheskie paralleli (diahronicheskij aspekt)*, „Studia Slavica Hung.”, nr 2, s. 247–275.

Попова К. (2015), *Птиците в българската и полската фразеология*, [в:] *Научни трудове на Русенския университет*, т. 54, серия 6.3, с. 34–39 / Popova K. (2015), *Ptiitsite v balgarskata i polskata frazeologiya*, [w:] *Nauchni trudove na Rusenskiya universitet*, t. 54, serija 6.3, s. 34–39.

Сивилова Я. (2022), *Археология на фразата*, София / Sivilova Ya. (2022), *Arheologiya na frazata*, Sofija.


Солодуб Ю.П. (1998), *Контрастивная фразеология*, „Филологические науки”, № 4, с. 57–65 / Solodub Ju.P. (1998), *Kontrastivnaja frazeologija*, „Filologicheskie nauki”, nr 4, s. 57–65.

Толстая С.М., Агапкина Т. А., Белова О. В., Виноградова Л.Н., Петрухин В.Я. (ред.) (2002), *Славянская мифология. Энциклопедический словарь*, Москва / Tolstaja S.M., Agarkina T.A., Belova O.W., Vinogradova L.N., Petruchin W.J. (red.), *Slavjanskaja mifologija. Jenciklopedicheskij slovar'*, Moskva.

Холанди Р. (2009), *Антропоцентризм и пейоративна оценка на фразеологичните единици (ФЕ) със семантичен център зооним*, „Езиков свят”, № 1, с. 57–64 / Holandi R. (2009), *Antropotsentrizam i peyorativna otsenka na frazeologichnite edinitsi (FE) sas semantichen tsentar zoonim*, „Ezikov svyat”, nr 1, s. 57–64.

Холанди Р. (2010), *Зоонимната фразеология в английския и българския език*, Благоевград / Holandi R. (2010), *Zoonimnata frazeologiya v angliyskiya i balgarskiya ezik*, Blagoevgrad.

Шевалие Ж., Геербрант А. (2000), *Речник на символите*, т. 1 (А–Л). София / Chevalier J., Gheerbrant A. (2000), *Rechnik na simvolite*, t. 1 (A–L), Sofija.

Irina Kuznetsova  <https://orcid.org/0000-0003-2038-5879>  
Yakovlev Chuvash State Pedagogical University, Russia  
[irinak47@yandex.ru](mailto:irinak47@yandex.ru)

## Ориентализмы тематической группы «Одежда» в южнославянской фразеологии

### Orientalisms of the thematic group “clothes” in South Slavic phraseology

#### Абстракт

В статье рассматриваются устаревшие и активно употребляющиеся в наши дни фразеологизмы с компонентом тематической группы «Одежда» ориентального происхождения. Ввиду обширности материала ограничимся османизмами-наименованиями верхней одежды, покрывающей ноги и нижнюю часть туловища до пояса. Заимствованию ориентализмов способствовали исторические события и языковые контакты. Язык османских турок – не только источник лексических заимствований, но и посредник проникновения слов арабского и персидского происхождения в язык балканских народов. Эти заимствования интересны как в лингвистическом аспекте, так и в плане истории, этнографии, духовной культуры. При семантической адаптации в языке-реципиенте может быть расширение или сужение значения слова по сравнению с языком-рецептором. Применяется метод структурно-семантического моделирования, позволяющий выявить универсальность или национальную специфичность фразеологизма.

**Ключевые слова:** южнославянские языки, фразеология, одежда, структурно-семантическое моделирование, семантика, мотивированность

#### Abstract

The article examines outdated and actively used phraseological units with a component of the thematic group “clothes” of Oriental origin. Due to the vastness of the material, we will limit ourselves to Ottomans-the names of outerwear covering the legs and the lower part of the torso to the waist. Historical events and language contacts contributed to the borrowing of orientalisms. The language of the Ottoman Turks is not only a source of lexical borrowings, but also an intermediary for the penetration of words of Arabic and Persian origin into

the language of the Balkan peoples. These borrowings are interesting both in the linguistic aspect and in terms of history, ethnography, spiritual culture. With semantic adaptation in the recipient language, there may be an expansion or narrowing of the meaning of the word in comparison with the receptor language. The method of structural and semantic modeling is used, which allows to identify the universality or national specificity of phraseology.

**Keywords:** South Slavic languages, phraseology, clothing, semantic and structural modelling, semantics, motivation

«Наличие турцизмов – существенная черта словарей всех языков, входящих в балканский языковой союз» (Седакова/Sedakova, 2014: 557), наследие многовекового присутствия османских турок и их культуры на Балканах, где «помимо традиционно принятых в науке понятий *Slavia Orthodoxa* ('православная Славия') и *Slavia Romana* ('католическая Славия') [...] с XV века начал формироваться третий мир – *Slavia Muslim* ('мусульманская Славия') со своим особым своеобразным и локально ограниченным менталитетом, культурой, религией и языком» (Савченко, Хмелевский/Savčenko, Hmelevskij, 2020: 546). Это сменившие свою веру славяне Боснии и Герцеговины (бошняки, босняки), а также жители западной Македонии (торбеши), болгары (помаки). Историческим фактом является то, что в Османской империи мусульманское население облагалось меньшими налогами, занимало более привилегированное положение по сравнению с христианским, поэтому часть южных славян приняла ислам добровольно, «не под натиском завоевателей, а с целью сохранения или получения положения в обществе, новых земельных владений и привилегий» (Хмелевский/Hmelevskij, 2015: 81). В результате перехода в магометанство и рецепции частью балканских славян материальной и духовной культуры исламского мира, традиций и устоев султанской Турции их языки обогатились не только османизмами, но и другими ориентализмами (лат. *orientalis* „восточный, присущий странам Востока“), в первую очередь арабизмами и персизмами. Экстралингвистическая реальность – духовная и бытовая жизнь османских турок – расширила корпус лексики материальной культуры южных славян, так как частотный процесс при заимствовании – освоение слова вместе с реалией чужого быта; ориентализмы разных тематических групп стали компонентами ФЕ и объектами описания (Кузнецова, Хмелевский/Kuznecova, Hmelevskij, 2020; Кузнецова/Kuznecova, 2022a, 2022b; Хмелевский/Hmelevskij, 2013 и др.).

Названия предметов одежды в составе фразеологических единиц (ФЕ) и паремий не раз привлекали внимание лингвистов. Чаще анализируются ФЕ на материале одного языка: русского (Ковшова/Kovshova, 2017), крымскотатарского (Авамилова/Avamilova, 2016), немецкого (Керимов/Kerimov, 2007: 98–100) и т. д., реже – на материале двух языков (Benzon, 2006). Головным уборам как предметам гардероба в составе ФЕ посвящены некоторые работы как на материале русского языка (Ковшова/Kovshova, 2015; Наджим/Nadzhim, 2013), так и арабского (Наджим/Nadzhim, 2015); названия головных уборов и обуви ориентального генезиса рассмотрены

на материале боснийских ФЕ (Кузнецова/Kuznesova, 2022в). В этой статье мы попытаемся показать в плане этнолингвокультурологии фразеопотенциал османизмов-наименований верхней одежды, покрывающей ноги и нижнюю часть туловища до пояса, в плане этнолингвокультурологии.

К традиционной одежде, которую носили мужчины в Боснии и Герцеговине (и в некоторых других странах Балкан), относятся штаны особого кроя – *чакширы* (босн. *čakšire*, серб. *чакшире* (< осм.-тур. *çakşır* ‘широкие мужские штаны, брюки, чакширы’). А. Шкаљич описывает их фасон следующим образом: «вид восточных мужских штанов с длинным туром<sup>1</sup> и узкими, облегаяющими голень штанинами, которые застегиваются сбоку. Шьются из тонкого дорогого или грубошерстного домотканого сукна» (Škaljić, 1966: 160). В Боснии *čakšire* – 1) этнограф. ‘часть мужской одежды’; 2) ‘мужские штаны из домашней валяной шерсти, с туром, до колена широкие, от колена до щиколотки узкие’ (Šehović, Haverić, 2017: 129). В поясной части для поддержания штанов продевался шнурок – *учкур* (< осм.-тур. *uçkur*), а чтобы чакширы не протирались о седло, на их среднюю часть иногда нашивали тонкую кожу. Название этих штанов встречается в босн. *obući (navući) šeherske čakšire* [надеть (натянуть, напялить) городские чакширы] ‘переселиться из села в город, начать жить в городе, но сохранять при этом крестьянский менталитет’ (Šehović, Haverić, 2017: 129, 230). ФЕ содержит прилагательное от ориентализма *šeher (šehar)* ‘очень большой город (экспр.)’ (< осм.-тур. *şehir, şehir* < перс. *šahr* ‘город, страна’).

Похожий крой у традиционных болгарских *помури* (диал. *памури* < тур. *potur*) – мужских штанов, очень широких, свободных, со складками в верхней части, с низко опущенным шагом, постепенно сужающимися, а внизу плотно охватывающими лодыжку. Считалось, что чем больше сборок на штанах и чем ниже они опущены, тем состоятельнее мужчина. Слово *помури* содержится в болг. диал. *засмели ми [ca] се и помурите*, относящегося к очень радостному человеку (Речник/Rechnik).

Гораздо активнее в образовании ФЕ лексема *tur* (<тур. глагольная основа *otur* глагола *oturmak* ‘сидеть|сесть’) – 1) ‘задняя часть штанов, брюк (на которой сидят)’; ‘прошита деталь широких чакшир или шаровар, что висит сзади’; 2) эвфем. ‘зад; часть тела человека ниже спины’ (Šehović, Haverić, 2017: 240; РСХКJ/RSHKJ, т. 6: 340), причем во втором значении слово в составе ФЕ частотнее: босн., хорв.<sup>2</sup> *dobiti po turu*; серб. *по туру добити* – 1) прям. ‘выпороть кого-л.’; 2) перен. ‘потерпеть неудачу с тяжелыми последствиями’; босн., хорв. *isprašiti (potprašiti) tur*; серб. *испрашити (потпрашити)* некое *tur* – ‘сильно избить кого-л.’; босн. «*dati*» *nogom (nogi) и tur*; серб. *ногу у тур «дати»* = рус. «дать» кому *под зад коленом (коленкой)*; *дать пинка под зад* – ‘бесцеремонно, грубо выгнать, прогнать, выдворить кого-л. откуда-н.’; босн. *pasti na tur «od čuda»*<sup>3</sup> [сесть на задницу (от удивления)]; серб. *на тур пасти* – 1) ‘испытать сильное удивление; поразиться’; 2) ‘сильно удивиться, оторопеть, лишиться дара речи’; босн. *pun tur* [полные штаны]; серб. *пун тур* –

<sup>1</sup> Широкое складчатое полотнище, вшиваемое между штанинами сзади в верхней части.

<sup>2</sup> Хорватские примеры взяты из: ВHF 2017: 857.

<sup>3</sup> ФЕ имеет лексические варианты *pasti na guzicu (dupe, rit) «od čuda»*.

‘большой страх, ужас’; босн. *napuniti kome tur*; серб. *napuniti* некое «пун»тур – ‘очень сильно испугать, запугать, застрашать кого-л.’; босн. *napuniti tur* [наполнить штаны]; хорв. *puniti tur* = рус. наложить (наделать) в штаны «со страху» ‘очень сильно испугаться’. При этом в каждом из языков есть ФЕ, не зафиксированные в словарях других народов: босн. *derati nogavicu i krpiti tur* [раздирать штанины и латать (штопать) тур] ‘бедствовать, кое-как перебиваться; мучиться, страдать’; *dati kome po turu* ‘сильно избить кого-л.’; серб. *двадесет и пет по туру* ‘наказание, которому раньше подвергали совершивших проступок, преступивших закон, нарушителей порядка’; хорв. штокав. *razdriti noge do tura «obilazeći»* ‘в кровь ноги исходить, ног не чуют’; *divanit ko da je ošinit Antunovim turim* ‘говорить как ненормальный, как не в себе’; *vrzmat se ko prdac u turu* ‘беспокоиться, нервничать, быть несдержанным’; кайкав. *motati se (koturati se) kak pezdec po (v) turu*<sup>4</sup> ‘наедать, докучать’ и некоторые другие.

Прямое значение босн., хорв. *dućan*, серб. *дућан*, макед. *dućan* (< осм.-тур. *dükkan* < араб. *dukkān* ‘лавка, небольшой магазин, торговая точка и под.’) – ‘помещение, предназначенное для торговли товарами, торговая точка, торговая лавка, небольшой магазин’, которое мы видим в босн. *kao da je «sad» iz dućana* [как только что из магазина] – 1) ‘очень красивый’; 2) ‘абсолютно новый (об одежде)’; *moja roba toj dućan* [мой товар – мой магазин] ‘будет так, как я захочу; рус. аналог – *Кто платит, тот и музыку заказывает*’; серб. *отворити (затворити) дућан* ‘начать (перестать) торговать’. В современной Болгарии слово *дюкян* (диал. *дюген, дюкен, дугян*) и диминутив от него *дюкянче* (диал. *дюгенче, дюкенче, дугянче*) с этой семантикой устарели (Речник/Rechnik), однако и в наши дни в разговорном языке лексема употребляется для обозначения разреза на мужских штанах, ширинки: *затворя дюкяна си* (шутл.) – ср. с рус. *закрой магазин* ‘застегни ширинку’; это переносное значение известно и другим южным славянам: макед. *отворен ти е дуќанот* (Макаријоска, Павлевска-Георгиевска/Макаријоска, Pavlevska-Georgievska, 2020: 28); босн. *otvoren ti dućan* [у тебя открыт магазин] (Šehović, Haverić, 2017: 148); хорв. *imati otvoren dućan; imat otvorit dućan* (Vranić, Zubčić, 2013: 129; BHF, 2017: 236) – ‘о незастегнутой ширинке; выражение, которым кто-н. обращает внимание, что у кого-то расстегнута ширинка и что ее надо застегнуть’.

В макед. *на баба ти (на вујна<sup>5</sup> ти) чинтијаните* ‘не может это так быть; так не следует поступать; может быть, не тот случай так поступать’ встречается турцизм *чинтијани* ‘шаровары; часть женской одежды, обычно у замужней мусульманки’.

Босн., хорв. *čarapa*, серб. *чарапа*, болг., макед. *чоран* – предмет одежды, надеваемый на ногу, разной длины (до щиколотки, до или выше колена), разного состава (из шерсти, хлопка, искусственного волокна) (< осм.-тур. *çorap* < перс. *gūrāb* ‘čarape’). Слово – языковая лакуна, так как не различаются носки, гольфы и чулки (в отличие, например, от русского языка), поэтому при переводе мы будем использовать эту лексему.

<sup>4</sup> У ФЕ есть вариант *motati se (koturati se) kak pezdec po (v) riti*.

<sup>5</sup> Тётка (жена брата матери).

Босн. *mijenjati muškarce (žene) kao čarape* [менять мужчин (женщин) как чарапы]; макед. *gi менува мажите како чорапи* [менять мужчин как чарапы] – ‘часто менять партнеров по сексу’ имеют лексические варианты со словами *рубашки, платочки*: босн. *mijenjati muškarce (žene) kao košulje (maramice)* или *обувь*: макед. *gi менува мажите како чевлите*; им соответствует рус. *менять «женщин (любовников и пр.)» как перчатки; менять «женщин» как носовые платки*. Эти ФЕ образуют подмодель структурно-семантической модели «менять + как + одежду (элемент одежды)» = ‘очень часто менять кого-л. (кумиров, министров, владельцев и т.д.) или что-л. (идеи, убеждения, место работы, мобильные телефоны и пр.)’: хорв. (штокав.) *minjat koga ka čarape* (Vranić, Zubčić, 2013: 124); макед. *gi менува како чорапи (кошули)*; серб. *мењати нешто, некога као кошуље* (Оташевић/Otasevich, 2012: 435); болг. *сменям някого, нешто като ръкавици* (БРФС/BRFS, 1974: 512); рус. *менять кого, что как перчатки*; укр. *міняти як рукавички кого, що*; польск. *zmieniać jak rękawiczki kogoś, coś*. У чехов и словаков образом сравнения являются носки: чеш. *střídat' jako ponožky (fusekle) někoho*; словц. *meniť (striedať) ako ponožky kooho, čo*, у болгар – носовые платки (платочки): *меня (сменям) като носни (носните си) кърпички (кърпи)* някого, нешто, у словенцев – исподние штаны: *menjati kot spodnji hlače koga*.

Многим славянам известна ФЕ с семантикой ‘хранить деньги дома, а не в банке’, причем местом хранения является чулок: босн. *držati (čuvati) novac (pare) u čarapi*; хорв. (чакав.) *čuvat novce u čerapi* (Vranić, Zubčić, 2013: 124); макед. *чува пари во чорапи*; серб. *држати (чувати) новац (паре) у чорапи* (Оташевић/Otasevich, 2012: 1113); рус. *хранить (держатъ, беречь, прятать, складывать, редко копить) деньги в чулке*; укр. *берегти (тримати, ховати) гроші в панчосі*; польск. *chować pieniądze do pończochy* (чеш. *schovávat (ukládat) peníze do punčochy*).

О человеке глупом, придурковатом, со странностями южные славяне говорят: босн. *udaren mokrom čarapom (krpom) «po glavi»* [ударенный мокрым чарапом «по голове»]; хорв. *biti udaren mokrom čarapom; udaren (opaljen) mokron čarapom po glavi; [ronašati se kao da je] udaren mokrom čarapom*; болг. *като ударен с мокър чорап*; макед. *како удрен (мавнат) со мокар (воден) чорап (мокра чорапа)*; *удрен со мокра чорапа по глава*; серб. *«као је» ударен моқром чарапом*. У ФЕ есть лексические варианты со словом *тряпка*: болг. *като ударен с мокър парцал*; серб. *«бити» као (као да) је ударен моқром крпом*; хорв. *udaren (opaljen) mokrom krpom «po glavi»* (ср. с чеш. *je jako praštený mokrou hadrou*); у болгар есть и другие варианты: *като ударен с мокра кърпа*<sup>6</sup>; *като ударен с мокър пеџемал*<sup>7</sup>. Заметим, что ФЕ *като ударен с мокра кърпа (парцал, пеџемал) по главата* семантизируется и как ‘сильно удивленный чем-то очень неприятным; ошеломленный’ (Речник/Rechnik).

В странах бывшей Югославии употребляются ФЕ с семантикой ‘дела идут из рук вон плохо; работа делается вяло, медленно’: босн. *ide kome kao čarapin početak* [дело

<sup>6</sup> *Кърпа* ‘полотенце, платок’.

<sup>7</sup> *Пеџемал* (< осм.-тур. *peştamal* < перс.) – 1) Четырехугольное полотенце, обычно из домашнего полотна, используемое для обертывания вокруг пояса, бедер при купании в бане. 2) Узкое длинное полотно, которое обвивают вокруг головы особым способом подобно тюрбану; *колбаи* (< осм.-тур. *kol* ‘кусочек ткани’ и *baş* ‘голова’).

идет у кого как начало чарапа]; серб. *иде му посао као чарапин почетак*; *посао му иде као чарапин почетак*, ‘представлять известное как новое, открывать уже открытое’ (ирон.): босн. *čarapa za desnu i lijevu nogu*; серб. *чарапа за десну и леву ногу* = рус. *открывать Америку, изобретать велосипед*; о большом рте боснийцы и сербы говорят: *usta kao čarapin početak*; *уста као чарапин почетак*.

Слово встречается и в идиоэтничных ФЕ. Так, в Боснии употребляются ФЕ *izvrtati/izvrnuti čarapu naopako* [выворачивать/вывернуть чулок наизнанку] ‘быть с переменчивым характером’; *od kape do čarape* [от шапки до чарап] ‘полностью, скомплектовано (об одежде)’; в штокавских говорах Хорватии – *kot kapa kot čarapa* [кому шапка, кому чарапа] ‘каждому свое; каждому по заслугам’; в Сербии – *чарапе: три пара за 50 (100) динара* ‘об очень дешевом ширпотребе, который распадется при первой носке’; *чарапа на поду* [чарапа на полу] ‘тряпка для вытирания пыли’, в Болгарии – *разплитам/разплета като чорап* – 1) някого ‘разбирать/разобрать по косточкам кого-л.’; 2) нешто ‘распутывать/распутать что-л., добираться/добраться до истины’; *чорапът се разплита*; *чорапът започва/започна да се разплита* = рус. клубок распутывается (начинает/начал распутываться); *измъквам се/измъкна се по чорапи (терлици)<sup>8</sup>* – 1) ‘незаметно исчезнуть, выскользнуть’; 2) ‘увиливать, уходить в кусты’, в Македонии – *го гледа како болва<sup>9</sup> во чорап* ‘смотреть с отвращением’.

Как видим, в регионах Южной Славии ориентализмы-наименования верхней одежды, покрывающей ноги и нижнюю часть туловища до пояса, обладают разной фразеологической активностью. Одни ФЕ имеют тождественную или близкую образность, другие идиоэтничны.

## Библиография / Bibliografiâ

Авамилова З.З. (2016), *Семантическая характеристика лексики одежды и аксессуаров в крымскотатарской фразеологии*, «Вопросы крымскотатарской филологии, истории и культуры», № 3, с. 3–10 / Avamilova Z.Z. (2016), *Semantičeskaya harakteristika leksiki odezhdy i aksesuarov v krymskotatarskoj frazeologii*, «Voprosy krymskotatarskoj filologii, istorii i kul'tury», № 3, s. 3–10.

БРФС / BRFS – Кошелев А.К., Леонидова М.А. (1974), *Болгарско-русский фразеологический словарь*, Москва–София / Koshelev A.K., Leonidova M.A. (1974), *Bolgarsko-russkij frazeologičeskij slovar'*, Moskva–Sofiya.

Керимов Р.Д. (2007), *Текстильные концептуальные метафоры в политическом дискурсе ФРГ*, «Политическая лингвистика», вып. 3(23), с. 96–107 / Kerimov R.D. (2007), *Tekstil'nye konceptual'nye metafory v političeskome diskurse FRG*, «Političeskaya lingvistika», вып. 3(23), s. 96–107.

Ковшова М.Л. (2015), *Семантика головного убора в культуре и языке: костюмный код культуры*, Москва / Kovshova M.L. (2015), *Semantika golovnoĝo ubora v kul'ture i yazyke: kostymnyj kod kul'tury*, Moskva.

<sup>8</sup> Терлици (мн. ч. от терлик < осм.-тур.) – ‘домашняя обувь из плотной шерстяной ткани.’

<sup>9</sup> Блоха.



Ковшова М.Л. (2017), *К вопросу о культурной референции пословиц (на материале русских пословиц с костюмными компонентами)*, [в:] *Пословицы в фразеологическом поле: когнитивный, дискурсивный, сопоставительный аспекты: монография*, Владимир, с. 84–11 / Kovshova M.L. (2017), *K voprosu o kul'turnoj referencii poslovic (na materiale russkikh poslovic s kostyumnymi komponentami)*, [v:] *Poslovicy v frazeologicheskom pole: kognitivnyj, diskursivnyj, sopostavitel'nyj aspekty: monografiya*, Vladimi, s. 84–11.

Кузнецова И.В. (2022а), *Арабизм кофе в фразеологии боснийских мусульман (на фоне некоторых других языков)*, «Вестник Чувашского государственного педагогического университета им. И.Я. Яковлева», №2 (115), с. 64–70 / Kuznecova I.V. (2022a), *Arabizm kofe v frazeologii bosnijskih musul'man (na fone nekotoryh drugih jazykov)*, «Vestnik Chuvashskogo gosudarstvennogo pedagogicheskogo universiteta im. I.Ya. Yakovleva», №2 (115), s. 64–70, <https://doi.org/10.37972/chgpu.2022.115.2.009>

Кузнецова И.В. (2022б), *Названия восточных сладостей и напитков в составе устойчивых сравнений некоторых южнославянских народов (на фоне других языков)*, «Slavia: Časopis pro slovanskou filologii», R. 91, sešit 4, с. 467–479 / Kuznecova I.V. (2022b), *Nazvaniya vostochnyh sladostej i napitkov v sostave ustojchivyh sravnenij nekotoryh yuzhnoslav'anskih narodov (na fone drugih jazykov)*, «Slavia: Časopis pro slovanskou filologii», R. 91, sešit 4, s. 467–479.

Кузнецова И.В. (2022в), *Ориентализмы, называющие головной убор и обувь, в боснийских фразеологизмах (на фоне других южнославянских языков)*, «Вестник Чувашского государственного педагогического университета им. И.Я. Яковлева», № 1(114), с. 62–71 / Kuznecova I.V. (2022b), *Orientalizmy, nazyvayushchie golovnoj ubor i obuv', v bosnijskih frazeologizmah (na fone drugih yuzhnoslav'anskih jazykov)*, «Vestnik Chuvashskogo gosudarstvennogo pedagogicheskogo universiteta im. I.Ya. Yakovleva», № 1(114), s. 62–71, <https://doi.org/10.26293/chgpu.2022.114.1.009>

Кузнецова И.В., Хмелевский М.С. (2020), *Фразеологизмы с ориентализмами, называющими человека, в речи боснийских мусульман*, «Вестник Чувашского государственного педагогического университета им. И.Я. Яковлева», № 4(109), с. 63–70 / Kuznecova I.V., Hmelevskij M.S. (2020), *Frazeologizmy s orientalizmami, nazyvayushchimi cheloveka, v rechi bosnijskih musul'man*, «Vestnik Chuvashskogo gosudarstvennogo pedagogicheskogo universiteta im. I.Ya. Yakovleva», № 4(109), s. 63–70, <https://doi.org/10.37972/chgpu.2020.10>

Макаријоска Л., Павлевска-Георгиевска Б. (2020), *Прилози за македонската фразеологија*, Скопје / Makarijoska L., Pavlevska-Georgievaska B. (2020), *Prilozi za makedonskata frazeologija*, Skopje.

Наджим К.Х. (2013), *Роль тематической группы «Головные уборы» в формировании русской идиоматики*, «Известия Саратовского университета. Новая серия. Серия: Филология. Журналистика», т. 13, № 2, с. 7–10 / Nadzhim K.H. (2013), *Rol' tematicheskoy gruppy «Golovnye ubory» v formirovanii russskoj idiomatiki*, «Izvestiya Saratovskogo universiteta. Novaya seriya. Seriya: Filologiya. Zhurnalistik», т. 13, № 2, s. 7–10.

Наджим К.Х. (2015), *Идиоматика как способ репрезентации языковой картины мира (на материале арабских фразеологизмов с компонентом «головной убор»)*, «Известия Саратовского университета. Новая серия. Серия: Филология. Журналистика», т. 15, № 3, с. 38–42 / Nadzhim K.H. (2015), *Idiomatika kak sposob reprezentacii yazykovoj kartiny mira (na materiale arabskikh frazeologizmov s komponentom «golovnoj ubor»)*, «Izvestiya Saratovskogo universiteta. Novaya seriya. Seriya: Filologiya. Zhurnalistik», т. 15, № 3, s. 38–42.

Оташевић Ђ. (2012), *Фразеолошки речник српског језика*, Нови Сад / Otashevich Ch. (2012), *Frazeoloshki rechnik srpskog jezika*, Novi Sad.

Речник / Rečnik – *Речник на българския език*, т. 1–15, <https://ibl.bas.bg/rbe/> / *Rechnik na bolgarskiya ezuk*, т. 1–15, <https://ibl.bas.bg/rbe/>.

РСХКЈ / RSHKJ – *Речник српскохрватскога књижевног језика (1967–1976)*, т. 1–6, Нови Сад–Загреб / *Rechnik srpskohrvatskoga kn'izhevnoг jezika (1967–1976)*, т. 1–6, Novi Sad–Zagreb.

Савченко А.В., Хмелевский М.С. (2020), *Боснија и Герцеговина – историческиј мост междy балканским културама, религијами и нацијами*, «Вестник Российского университета дружбы народов. Серия: Теория языка. Семиотика. Семантика», т. 11, № 3, с. 546–560 / Savchenko A.V., Hmelevskij M.S. (2020), *Bosniya i Gercegovina – istoricheskij most mezhdu balkanskimi kul'turami, religiyami i naciyam*, «Vestnik Rossijskogo universiteta druzhby narodov. Seriya: Teoriya yazyka. Semiotika. Semantika», т. 11, № 3, с. 546–560, <https://doi.org/10.22363/2313-2299-2020-11-3-545-559>

Седакова И.А. (2014), *Балканизми и турцизми: нове подходи к проблеме*, «Славянский альманах», № 2013, с. 553–562 / Sedakova I.A. (2014), *Balkanizmu i turczmy: novye podhody k probleme*, «Slavyanskij al'manah», № 2013, с. 553–562.

Хмелевский М.С. (2013), *Особенности фразеологии города Сараева*, [в:] *Национальное и интернациональное в славянской фразеологии*, Greifswald, с. 227–231 / Hmelevskij M.S. (2013), *Особенности фразеологии города Сараева*, [в:] *Национальное и интернациональное в славянской фразеологии*, Greifswald, с. 227–231.

Хмелевский М.С. (2015), *Отражение истории, культуры и традиций Боснии в языке и фразеологии*, «Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungaricae», т. 60, № 1, с. 79–86 / Hmelevskij M.S. (2015), *Otrazhenie istorii, kul'tury i tradicij Bosnii v yazyke i frazeologii*, «Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungaricae», т. 60, № 1, с. 79–86, <https://doi.org/10.1556/060.2015.60.1.8>

Benzon I. (2006), *Pridruživanje frazema s komponentom naziva za odjeću konceptualnim poljima (na građi njemačkog i hrvatskog jezika)*, «Fluminensia: časopis za filološka istraživanja», god. 18, br. 2, с. 85–114.

BHF – Fink Arsovski Ž., Kovačević B., Hrnjak A. (2017), *Bibliografija hrvatske frazeologije. Frazeobibliografski rječnik*, Zagreb.

Šehović A., Haverić Đ. (2017), *Leksika orijentalnog porijekla u frazemama bosanskog jezika*, Sarajevo.

Škaljić A. (1966), *Turcizmi u srpskohrvatskom jeziku*, Sarajevo.

Vranić S., Zubčić S. (2013), *Turcizmi u frazemima hrvatskih govora*, «Filologija. Časopis Razreda za filološke znanosti», no. 60, с. 103–145.

Izabela Kozera-Sławomirska  
Jagiellonian University, Poland  
[izabela.kozera@uj.edu.pl](mailto:izabela.kozera@uj.edu.pl)

 <https://orcid.org/0000-0001-6852-4132>

## Концепт *память* в русско-турецком сравнительном аспекте

### A comparative analysis of the concept of *memory* in Russian and Turkish

#### Абстракт

Статья посвящена сопоставительному анализу концепта *память* и языковым средствам его выражения в русском и турецком языках. Несмотря на системные различия между славянскими и тюркскими языками, метафорические концепты *памяти* в русском и турецком языках частично совпадают, что свидетельствует об универсальности исследуемой категории.

**Ключевые слова:** память, концепт, русский, турецкий, сопоставительное языкознание

#### Abstract

This article is devoted to a comparative analysis of the concept of *memory* and its linguistic expressions in the Russian and Turkish languages. Despite the systemic differences between the Slavic and Turkic languages, the metaphorical concepts of *memory* in the Russian and Turkish languages partially coincide, which indicates the universality of this category.

**Keywords:** memory, concept, Russian, Turkish, comparative linguistics

## Введение

Настоящая статья посвящена сопоставительному анализу концепта *память* и языковым средствам его выражения в русском и турецком языках. Исследование проведено в рамках теории концептуальной метафоры, что особенно важно в случае контрастивного анализа неродственных и разноструктурных языков. Оно, в частности, направлено на определение этнокультурной специфики указанного концепта. Объектом анализа являются слова и словосочетания, представляющие собой ментальную лексику, сравнение которой позволяет представить различные способы концептуализации и сферу языковых коннотаций в сознании носителей двух разных культур. Насколько известно, сопоставительные исследования на материале русского и турецкого языков в этом аспекте до сих пор не проводились, что и представляет научную новизну настоящего исследования.

## Теоретические основы исследования

Память как «способность сохранять и воспроизводить в сознании прежние впечатления [...]» (Ожегов, 2005: 630) является неотъемлемым компонентом человеческой личности. Она всегда привлекала внимание исследователей разных научных дисциплин – философов, психологов, культуроведов, историков и лингвистов. В языкознании памяти посвящены многие работы, рассматривающие указанную проблему с точки зрения разных парадигм. Лингвистическое описание лексики, составляющей модель памяти, дается в работах В.В. Туровского (1991), М.А. Дмитриховской (1991) и Е.С. Кубряковой (1991). Концепты *память* и *забвение* в русской языковой картине мира были предметом анализа А.А. Зализняка (2006). Подробное исследование глаголов памяти проведено В.С. Храковским (2016). Несмотря на разнообразие лингвистической литературы, концепция памяти остается незавершенной, что выражено в работе Й. Ожеховской (Orzechowska, 2010), ср.:

Это связано, с одной стороны, с очень сложной многоплановой структурой концепта, с другой – с отсутствием в современной лингвистике единого понимания термина концепт (Orzechowska, 2010: 74).

Мнения разных исследователей сводятся к общему пониманию *концепта* как некоего культурного признака, определяющего этноспецифические характеристики данной национальности. В работе В.И. Карасик (2002) выделяются три компонента концепта: понятийный, ценностный и образный, причем последний из них является основным для определения типа культуры, поддерживаемого и сохраняемого в языке (2002: 5). В настоящем исследовании понятие *концепт* определяется вслед за работой Е.С. Кубряковой, В.З. Демьянкова, Л.Г. Лузиной, Ю.Г. Панкраца (1996) как термин:

служащий объяснению ментальных или психических ресурсов нашего сознания и той информационной структуры, которая отражает знание и опыт человека; оперативная содержательная единица памяти, ментального лексикона, концепту-

альной системы и языка мозга (*lingua mentalis*), всей картины мира, отраженной в человеческой психике (Кубрякова, Демьянков, Лузина, Панкрац, 1996: 90).

Причем следует обратить внимание, что *концепт* рассматривается как совокупность значений слова, обязательных и факультативных компонентов, представляющих также коннотативную сферу (см. Аскольдов, 1997: 276–279). Доступ к концепту осуществляется через языковые средства, служащие его вербализации путем «столкновения словарного значения слова с личным и народным опытом человека» (Лихачев, 1997: 281).

## Предмет исследования и эмпирический материал

Предметом исследования является характеристика языковых средств, передающих значения памяти в русском и турецком языках. Эмпирическим материалом послужили лексические и фразеологические единицы, извлеченные методом сплошной выборки из различных лексикографических источников. Целью данной работы является выявление сходств и различий при вербализации концепта *память* в русском и турецком языках, различающихся генетически и типологически.

## Эмпирический материал русского языка

Ядро концепта в русском языке представляет глагол *помнить*, имеющий общую этимологию с памятью и называющий мнемический процесс “хранение информации” (Ревзина, 2006: 18). От указанного глагола приставочным, суффиксальным и постфиксальным способами образуется несколько других:

- *запомнить, вспомнить, припомнить*,
- *запоминать, вспоминать, припоминать* (вторичные имперфективы)
- *помниться, запомниться, вспомниться, припомниться, запоминаться, вспоминаться, припоминаться* (рефлексивные глаголы) (Храковский, 2016: 9).

Указанные глаголы входят в так наз. ментальную лексику, которая в классификации Л.Г. Бабенко (2009) определяется просто как «глаголы памяти». Их типовая семантика: «сохранять (сохранить) или не сохранять (не сохранить) в памяти какие-либо впечатления прошлого; восстанавливать (восстановить) в памяти и прошлое» (Бабенко, 2009: 259). К ним исследовательница добавляет еще противопоставленные по значению глаголы забвения: *забывать, забываться, запоминать* с общим значением «не сохранить в памяти какие-л. события, обстоятельства, информацию» (там же: 260).

В русском языке кроме «глаголов памяти», непосредственно номинирующих мнемические процессы, употребляется ряд других выражений, функциональных эквивалентов, указывающих на метафорические модели памяти, напр. *хранить в памяти* (Апресян, 2001: 14), *осесть в памяти* (Кузнецов, 2008: 777), разг. *копаться в памяти* (Денисов, Морковкин, 1983: 370) и т. п., которые будут объектом сопоставительного анализа в дальнейшей части настоящей работы.

## Эмпирический материал турецкого языка

Ядро концепта в турецком языке представляют глаголы *hatırlamak* (Баскаков, Голубева, Кямилаева Любимов, Салимзянова, Юсипова, 1977: 391), *anımsamak* (там же: 56), *unutmak*, *unutulmak* ‘помниться’ (Щербинин, 1989: 405). Все употребляются в значении ‘помнить, держать в памяти, не забывать’. В турецком языке нет приставочного образования глаголов, что в значительной степени связано с отсутствием морфологических показателей категории вида. Зато широко развиты перифрастические образования (бивербальные сочетания) с помощью вспомогательных глаголов, напр. *akılda kalmak* (Kozłowska, 2009: 24) ‘держат в памяти’, *hatırına gelmek* (Баскаков и др., 1977: 391) ‘прийти на ум; вспомниться’, *aklına getirmek* (Kozłowska, 2009: 24) ‘вспомнить, припомнить’, которые часто выражают разные оттенки видового значения.

## Сопоставительный анализ концепта *память* в русском и турецком языках

В ходе исследования было эксцерпировано в общем 53 лексические единицы: 27 в русском языке и 26 в турецком языке. Источником материала послужили главным образом лексикографические данные<sup>1</sup>, в том числе толковые словари, словари сочетаемости слов, словари пословиц и поговорок, а также другие исследовательские работы.

Как показывает анализ словарной дефиниции *память* реализуется в виде следующих значений:

1. Способность запоминать, сохранять и воспроизводить в сознании прежние впечатления [...].
2. Воспоминание о ком-, о чем-либо [...].
3. Способность осмысленно воспринимать окружающее, отдавать отчет о своих поступках, чувствах; сознание. [...]
4. В России 16–17 вв.: вид служебной переписки.
5. Разг. Часть компьютера, предназначенная для записи, хранения и выдачи информации в кодовой форме [...]. (Кузнецов, 2008: 777).

*Память* причисляется к культурно маркированным концептам, которые вербализуются с помощью метафоризации, символизации и ассоциативной насыщенности лексем (Тивьяева, 2016: 166). Типы метафорических представлений памяти в неродственных языках представляют особый предмет анализа.

<sup>1</sup> Словари русского языка: С.А. Кузнецова (2008), С.И. Ожегова (2005), П.Н. Денисова, В.В. Морковкина (1983); словари турецкого языка: А.Н. Баскакова и др. (1977), М. Kozłowska (2009), В.Г. Щербинина (1989), Y. Çotuksöken (2004); Интернет словари: «Güncel Türkçe Sözlük», «Türk Dil Kurumu Sözlükleri» <https://sozluk.gov.tr/>.

## Память как вместилище/пространство

Согласно работе В.В. Туровского (1991) образно-метафорическое представление памяти в русском языке основано на сфере обладания, что находит отражение в следующей аналогии: *помнить* – ‘иметь’, *забыть* – ‘потерять’, *вспомнить* – ‘найти’, ‘вспоминать’ – ‘искать’, ‘находить’ (см.: Туровский, 1991). Человек, который помнит что-либо, находится в состоянии «обладания» какой-то информацией (Арсеньева, Поморцева, Куулар, Шеверина, 2023: 142), что выражено словосочетанием «обладать, отличаться какой-л. памятью» (Денисов, Морковкин, 1983: 370). Аналогично *забыть* значит ‘потерять’ ее, *вспоминать* – ‘искать’, и на конец-то *вспомнить* – ‘найти то, что было утрачено’. При понимании *памяти* в русском языке доминирующей является метафора пространства. Память как вместилище, место для хранения информации, нередко водное пространство, имеющее значительную глубину, ср. *из глубины памяти, в глубине памяти* (Арсеньева, Поморцева, Куулар, Шеверина, 2023: 145). Память понимается также как поверхность, на которой записываются образы. Плохая память выражается метафорой *дырявая память* (Кузнецов, 2008: 777); говорится о *провале в памяти* (там же). *Терять память* – значит перестать обладать вместилищем, ср. *память пропала* (Карта слов и выражений русского языка, б. г.), *потерять память* (Денисов, Морковкин, 1983: 370), *лишиться памяти* (Кузнецов, 2008: 777), *утратить память* (Карта слов и выражений русского языка, б. г.), *память отшибло* (Кузнецов, 2008: 777), *быть без памяти* (там же). Экспертированный материал представлен в Таблице 1, ср.:

Таблица 1. Способы выражения концепта *память* в русском языке

Помнить	Запомнить	Вспомнить	Забыть
– <i>хранить в памяти</i> (Апресян, 2001: 14), – <i>держат в памяти</i> (Кузнецов, 2008: 777), – <i>быть в (полной) памяти</i> (Кузнецов, 2008: 777).	– <i>удержать что-л. в памяти</i> (Денисов, Морковкин, 1983: 370), – <i>запечатлеться в памяти</i> (ТРЯ), – <i>остаться в памяти</i> (Денисов, Морковкин, 1983: 370), – <i>запасть в память</i> (ТРЯ), – <i>осесть в памяти</i> (Кузнецов, 2008: 777), – <i>зарубить на носу (или на лбу)</i> (ТРЯ),	– <i>всплыло в памяти</i> (Зализняк, Левонтина, Шмелёв, 2012: 488), – <i>восстановить в памяти</i> (Апресян, 1995: 48), – <i>что-л. воскресло в памяти</i> (Денисов, Морковкин, 1983: 370), – <i>извлечь что-либо из памяти</i> (Денисов, Морковкин, 1983: 370).	– <i>что-л. стерлось из памяти</i> (Денисов, Морковкин, 1983: 370), – <i>вычеркнуть из памяти</i> (Денисов, Морковкин, 1983: 370), – <i>изгладиться из памяти</i> (Кузнецов, 2008: 777).

Помнить	Запомнить	Вспомнить	Забыть
	<p>– зарубить в памяти (Кузнецов, 2008: 777),</p> <p>– врезаться в память (Ожегов, 2005: 630).</p>		
	Запоминать	Вспоминать	Забывать
	<p>– брать на заметку (Фёдоров, 2008),</p> <p>– мотать на ус (Карта слов и выражений русского языка, б. г.).</p>	<p>– рыться в памяти (Апресян, 2001: 14),</p> <p>– извлекать из памяти (Апресян, 2001: 14),</p> <p>– копаться в памяти (Кузнецов, 2008: 777),</p> <p>– перебирать что-л. в памяти (Денисов, Морковкин, 1983: 370),</p> <p>– искать в памяти (Карта слов и выражений русского языка, б. г.),</p> <p>– мелькать в памяти (Кузнецов, 2008: 777).</p>	<p>– выжить из памяти (Кузнецов, 2008: 777).</p>

Источник: собственный материал (на основании использованных словарей).

На основании указанной таблицы можно прийти к выводу, что в русском языке вербализация концепта *память* происходит главным образом посредством словосочетаний со словом *память*. Семантика находящегося рядом глагола придает определенное пространственное значение. Сочетаемость с глаголами типа *рыться*, *копаться* свидетельствуют о пространстве вертикального характера, в котором процесс вспоминания выглядит как движение вверх-вниз в поисках того, что *осело* [в памяти] / *запало* [в память]. С одной стороны, выражение *из глубины памяти* порождает ассоциации с озером/рекой (память как сосуд с жидкостью / водное пространство). С другой стороны, материал свидетельствует о метафоре памяти как поверхности, на которой записываются образы. Указанное подтверждается выражением *что-то всплыло в памяти* – ‘вспомнилось’ – значит метафорически появилось «на поверхности» нашего сознания. Чтобы *забыть* достаточно *стереть* что-то с этой «поверхности».

В отличие от русского языка образное представление памяти в турецком языке основано на другой метафорике, в которой кроме *hatir* ‘память, уважение’ ключевое место занимает слово *akil* ‘ум, разум, рассудок’ (Баскаков и др., 1977: 36) или



*kafa* ‘голова’ (там же: 495). Использование соматической метафоры совмещается с выражением пространственности, ср. Таблице 2:

Таблица 2. Способы выражения концепта *память* в турецком языке

	Значение			
	‘помнить’	‘запомнить’	‘вспомнить’	‘забыть’
<b>akıl</b>	<p>– <i>aklımda</i> (Kozłowska, 2009: 23) ‘помню’, досл. ‘в моем уме’, – <i>akılda tutmak</i> (Kozłowska, 2009: 24) ‘держат в памяти/уме’, – <i>akıldan çıkarmak</i> (Kozłowska, 2009: 23) ‘не забывать, не быть в состоянии забыть’ досл. ‘не выходить из ума’, <i>akıldan çıkarmamak</i> ‘крепко держать в памяти, хорошо помнить’,</p>	<p>– <i>akılda kalmak</i> (Kozłowska, 2009: 24) ‘остатся в памяти’, ‘запечатлеться в памяти’ (Баскаков и др., 1977: 36), – <i>aklına yatmak</i> ‘запасть в голову, крепко запомниться’ (Баскаков и др., 1977: 37).</p>	<p>– <i>aklına gelmek</i> (Kozłowska, 2009: 24) ‘вспомнить, припомнить’, ‘прийти в голову’ досл. ‘прийти на ум’ (Баскаков и др., 1977: 37), – <i>aklına getirmek</i> (Kozłowska, 2009: 24) ‘вспомнить, припомнить’ ‘навести на мысль’, ‘напомнить что кому’ (Баскаков и др., 1977: 37).</p>	<p>– <i>akıldan çıkmak</i> ‘забыть’, ‘вылететь (выскочить) из головы’ (Баскаков и др., 1977: 37), <i>akıldan çıkarmak</i> ‘забыть, выбросить из головы’ (Баскаков и др., 1977: 36–37), – <i>aklında olsun! / kalsın!</i> (Kozłowska, 2009: 24; Баскаков и др., 1977: 36) ‘не забудь’.</p>
<b>hatır</b>	<p>– <i>hatırda tutmak</i> (Щербинин, 1989: 405) ‘держат в памяти’, ‘сохранять в памяти’ досл. ‘держат в уме, в голове’ ср. <i>hatırında değil</i> (Щербинин, 1989: 405) ‘не помню’, – <i>hatırında olmak</i> ‘помнить, не забывать’ (Баскаков и др., 1977: 391), – <i>hatırlarda olmak</i> ‘оставаться в памяти людей’ (Баскаков и др., 1977: 391),</p>	<p>– <i>hatırında kalmak</i> (Kozłowska, 2009: 385) ‘остатся в памяти’, ‘держат в памяти’, ‘сохраняться в памяти, запоминаться кому’ (Баскаков и др., 1977: 391).</p>	<p>– <i>hatırına gelmek</i> ‘прийти на ум; вспомниться’ (Баскаков и др.1977: 391), – <i>hatırından geçmek</i> ‘припомнить, вспомнить; подумат, вспомнив что’ (Баскаков и др.1977: 391), – <i>hatırına getirmek</i> 1) ‘припоминат, вспоминат, вызывать в памяти’; 2) напоминат кому о чём (Баскаков и др.1977: 391).</p>	<p>– <i>hatırandan geçmemek</i> (Kozłowska, 2009: 385) ‘не приходит в голову’, – <i>hatırından çıkarmak</i> ‘забыть, не помнить; вычеркнуть из памяти, предат забвению’ (Баскаков и др., 1977: 391), – <i>hatırandan çıkmak</i> ‘вылетет (выскочит) из головы, запомнат, ускользнут из памяти’ (Баскаков и др., 1977: 37).</p>

	Значение			
	‘помнить’	‘запомнить’	‘вспомнить’	‘забыть’
<b>hatur</b>	– <i>haturından uzak tutmamak</i> ‘не забывать’ (Баскаков и др., 1977: 391), – <i>haturından çıkmamak</i> ‘не забывать’ (Çotuksöken, 2004).			
<b>ezber</b>	– <i>ezber</i> ‘наизусть, на память’ (Баскаков и др., 1977: 285), – <i>ezberimde</i> (Щербинин, 1989: 405) ‘помню наизусть’.			
<b>kafa</b>	– <i>kafasında tutmak</i> (Güncel Türkçe Sözlük, б. г.).			

Источник: собственный материал (на основании использованных словарей).

Турецкие слова *hatur*, *akıl* и *kafa* входят в словосочетания с глаголами движения *gelmek*, *çıkılmak*, *çıkarmak*, *geçmek* и статичности *tutmak*, *kalmak*, *yatmak*. Пространственное значение дополнительно выражено суффиксально. Суффикс -да (*haturda*, *aklımda*, *akılda*, *kafasında*) для обозначения местоположения в пространстве, -а (*haturına*, *aklına*) для выражения движения в какую-то сторону, -дан (*haturından*, *akıldan*) для движения в обратном пространственном направлении. Ум и голова исполняют роль вместилища, хранящего человеческий опыт и прежние впечатления. Указанное частичное совпадает с русским языком, в котором для выражения *плохая память* употребляются также словосочетания *дырявая голова*, *голова как решето* (Арсеньева, Поморцева, Куулар, Шеверина, 2023: 148), фраза *выжить из ума* (там же) – ‘лишиться памяти’. Похожие ассоциации встречаются в других тюркских языках, напр. в тувинском языке слово *память* отсутствует и заменяется близкими по значению словами «баш», «угаан», «угаан-бодал», «медел» (рус. ‘голова’, ‘ум’, ‘рассудок’, ‘сознание’) (Арсеньева, Поморцева, Куулар, Шеверина, 2023: 139). Человеческие способности вспомнить или выкинуть из памяти прошедшие события сводятся в турецком языке к пространственной метафоре горизонтального характера (в отличие от русской вертикальной метафоры).

Использование пространственной метафоры в случае обоих языков свидетельствует об универсальности исследуемого концепта. Человеческий опыт, связанный с пространством, является фундаментальным свойством нашего познания. Человек,

находясь в центре мира, воспринимает пространство по отношению к своему телу, т. е. различает верхнюю и нижнюю части тела, переднюю и заднюю части, левую и правую стороны – точно как направления в пространстве. Интуитивная ориентация в пространстве основана на разнице между направлением в сторону головы/ног, в соответствии с линией зрения и ее продолжением в обратную сторону, а также согласно фронтально разложенным правой и левой рукам (Lachur, 1999: 52).

## Память как уважение

В русском языке память вызывает ассоциации со значением ‘уважать’ – *читать, сохранять память чью-л., кого-л., оставить память о ком-чем* (Кузнецов, 2008: 777), *увековечить память о ком-чем-л.* (Денисов, Морковкин, 1983: 370), *вечная память кому-л.* – «пожелание, призыв всегда помнить [...]» (там же); память как «воспоминание» – *оставить неизгладимую память* (Кузнецов, 2008: 777).

Аналогичные коннотации используются в турецком языке, так как слово *hatır* ‘память’ также обладает значением ‘уважение’ (Баскаков и др., 1977: 391). Указанная семантика функционирует во многих устойчивых оборотах и поговорках турецкого народа, в некоторой степени взаимодействуя со значением ‘память’, ср.:

- *hatırasını etmek* – ‘почтить чью-л. память’ (там же)
- *hatıra levhası (или plakası)* – ‘мемориальная доска’ (там же)
- *Bir selam bin hatır yapar* – досл. ‘Одно приветствие вызывает тысячу воспоминаний’. Приветствие как признак уважения к другому человеку остается в памяти (Çotuksöken, 2004).
- *Bir fincan (acı) kahvenin kırk yıl hatırı (hakkı) vardır* – досл. ‘Чашка (горького) кофе запоминается на сорок лет’ (Çotuksöken, 2004). Даже небольшое проявление добра остается в памяти, ср.: *Hatır alma bir elma* или *Yarım elma, gönül (hatır) alma* (Çotuksöken, 2004) – переводится на русский язык «Половинку яблока подарить – сердце покорить».

## Заключение

В русском и турецком языковых картинах мира концепт *память* характеризуется значительным совпадением понятийной составляющей. Несмотря на генетические, структурные и типологические различия, в обоих лингвокультурах образно-метафорическое представление памяти совпадает в понимании памяти как вместилища, позволяющего хранить информацию. Как в русском, так и в турецком языке используется пространственная метафора. Различие состоит в том, что память в русской лингвокультуре ассоциируется с движением вертикального характера (верх-низ), в турецком выражена горизонтальная метафора. Дополнительно, турецкие словосочетания со словами *hatır* ‘память’, *akıl* ‘разум, ум’, *kafa* ‘голова, ум’ свидетельствуют о чисто антропоцентрическом характере метафорики, в которой понятие пространства имеет отношение к человеческому телу (соматизмы).

В настоящем исследовании в рамках теории концептуальной метафоры были описаны метафорические модели концепта *память* в русском и турецком языках. С одной стороны, указанный сравнительный анализ лексических средств выражения описанных метафорических моделей на основе лексикографических данных позволяет сделать вывод, что указанные метафоры носят универсальный характер, т. е. используются в разных неродственных языках мира. Память является фундаментальным свойством человечества, способного передавать из поколения в поколение опыт, знания, ценности и идеалы. С другой стороны, рассмотренные языки ярко демонстрируют языковые коннотации, бытующие в сознании носителей двух разных культур. Таким образом, благодаря сопоставлению русского языка с турецким возможно выявление этноспецифических особенностей концептуализации, составляющих основу языкового сознания любого этноса.

## Библиография / Bibliografiâ

Апресян Ю.Д. (1995), *Образ человека по данным языка: попытка системного описания*, «Вопросы языкознания», № 1, с. 37–67 / Apresân Ū.D. (1995), *Obraz čeloveka po daným âzyka: popytka sistemnogo opisaniâ*, «Voprosy âzykoznaniâ», № 1, s. 37–67.

Апресян Ю.Д. (2001), *Системообразующие смыслы «знать» и «считать» в русском языке*, «Русский язык в научном освещении», № 1, с. 5–26 / Apresân Ū.D. (2001), *Sistemoobrazuûšie smysly «znat'» i «sčitat'» v russkom âzyke*, «Russkij âzyk v naučnom osvešenii», № 1, s. 5–26.

Арсеньева И.А., Поморцева Н.В., Куулар Е.М., Шеверина О.В. (2023), *Категория памяти по данным русского и тувинского языков*, «Новые исследования Тувы», № 4, с. 139–152 / Arsen'eva I. A., Pomorceva N. V., Kuular E. M., Ševerinova O. V. (2023), *Kategoriâ pamâti po daným russkogo i tuvinskogo âzykov*, «Novye issledovaniâ Tuvy», № 4, s. 139–152.

Аскольдов С.А. (1997), *Концепт и слово*, [в:] В.П. Нерознак (ред.), *Русская словесность. От теории словесности к структуре текста. Антология*, Москва, с. 276–379 / Askol'dov S.A. (1997), *Koncept i slovo*, [v:] V. P. Neroznak (red.), *Russkaâ slovesnost'. Ot teorii slovesnosti k strukture teksta. Antologîâ*, Moskva, s. 276–379.

Бабенко Л.Г. (2009) (ред.), *Большой толковый словарь русских глаголов*, Москва / Babenko L.G. (2009) (red.), *Bol'soj tolkovyj slovar' russkikh glagolov*, Moskva.

Баскаков А.Н., Голубева Н.П., Кямилева А.А., Любимов К.М., Салимзянова Ф.А., Юсипова Р.Р. (1977), *Турецко-русский словарь*, Москва / Baskakov A.N., Golubeva N.P., Kâmileva A.A., Lûbimov K.M., Salimzânova F.A., Ūsipova R.R. (1977), *Turecko-russkij slovar'*, Moskva.

Денисов П.Н., Морковкин В.В. (ред.) (1983), *Словарь сочетаемости слов русского языка*, Москва / Denisov P.N., Morkovkin V.V. (red.) (1983), *Slovar' sočetaemosti slov russkogo âzyka*, Moskva.

Дмитровская М.А. (1991), *Философия памяти*, [в:] *Логический анализ языка. Культурные концепты*, Москва, с. 78–85 / Dmitrovskâ M.A. (1991), *Filosofiâ pamâti*, [v:] *Logičeskij analiz âzyka. Kul'turnye koncepty*, Moskva, s. 78–85.

- Зализняк А.А. (2006), *Память и забвение в русской языковой картине мира*, [в:] *Материалы второй международной конференции по когнитивной науке. 9–13 июня 2006 г.*, т. 2, Санкт-Петербург, с. 275–276, <http://www.cogsci.ru/cogsci06/thesis.htm> [доступ: 5.03.2024] / Zaliznâk A.A. (2006), *Pamât' i zabvenie v russkoj âzykovoj kartine mira*, [v:] *Materialy vtoroj meždunarodnoj konferencii po kognitivnoj nauke. 9–13 iúnâ 2006 g.*, t. 2, Sankt-Peterburg, s. 275–276, <http://www.cogsci.ru/cogsci06/thesis.htm> [dostup: 5.03.2024].
- Зализняк А.А., Левонтина И.Б., Шмелёв А.Д. (2012), *Константы и переменные русской языковой картины мира*, Москва / Zaliznâk A.A., Levontina I.B., Šmelëv A.D. (2012), *Konstanty i peremennye russkoj âzykovoj kartiny mira*, Moskva.
- Карасик В.И. (2002), *Языковой круг: личность, концепты, дискурс*, Волгоград / Karasik V.I. (2002), *Âzykovoj krug: ličnost', koncepty, diskurs*, Volgograd.
- Кубрякова Е.С. (1991), Об одном фрагменте концептуального анализа слова *память*, [в:] Н.Д. Арутюнова (ред.), *Логический анализ языка. Культурные концепты*, Москва, с. 85–91 / Kubrâkova E.S. (1991), *Ob odnom fragmente konceptual'nogo analiza slova pamât'*, [v:] N. D. Arutûnova (red.), *Logičeskij analiz âzyka. Kul'turnye koncepty*, Moskva, s. 85–91.
- Кубрякова Е.С., Демьянков В.З., Лузина Л.Г., Панкрац Ю.Г. (1996), *Краткий словарь когнитивных терминов*, Москва / Kubrâkova E.S., Dem'ankov V.Z., Luzina L.G., Pankrac Ū.G. (1996), *Kratkij slovar' kognitivnyh terminov*, Moskva.
- Кузнецов С.А. (2008), *Большой толковый словарь русского языка*, Санкт-Петербург / Kuznecov S.A. (2008), *Bol'soj tolkovyj slovar' russkogo âzyka*, Sankt-Peterburg.
- Кюсева М.В., Киммельман В.И. (2019), *Метафоры в жестовых языках: глаголы эмоций и ментальной сферы в русском жестовом языке*, «Вопросы языкознания», № 5, с. 120–134 / Kûseva M.V., Kimmel'man V.I. (2019), *Metafory v žestovyh âzykah: glagoly êmocij i mental'noj sfery v russkom žestovom âzyke*, «Voprosy âzykoznanîâ», № 5, s. 120–134.
- Лихачев Д.С. (1997), *Концептосфера русского языка*, [в:] В.П. Нерознак (ред.), *Русская словесность. От теории словесности к структуре текста: Антология*, Москва, с. 280–287 / Lihačev D.S. (1997), *Konceptosfera russkogo âzyka*, [v:] V.P. Neroznak (red.), *Russkaâ slovesnost'. Ot teorii slovesnosti k strukture teksta: Antologîâ*, Moskva, s. 280–287.
- Ожегов С.И. (2005), *Словарь русского языка*, Москва / Ožegov S. I. (2005), *Slovar' russkogo âzyka*, Moskva.
- Ревзина О.Г. (2006), *Память и язык*, [в:] *Критика и семиотика*, Вып. 10, Новосибирск, с. 10–24 / Revzina O.G. (2006), *Pamât' i âzyk*, [v:] *Kritika i semiotika*, Выр. 10, Novosibirsk, s. 10–24.
- Тивьяева И.В. (2016), *Теоретические подходы к исследованию памяти в современном отечественном языкознании*, «Вестник ВГУ, Серия: Лингвистика и Межкультурная коммуникация», № 4, с. 165–170 / Tiv'âeva I.V. (2016), *Teoretičeskije podhody k issledovaniiû pamâtii v sovremennom otečestvennom âzykoznanii*, „Vestnik VGU, Seriâ: Lingvistika i Mežkul'turnaâ kommunikaciâ”, № 4, s. 165–170.
- Туrowsкий В.В. (1991), *Память в наивной картине мира: забыть, вспомнить, помнить*, [в:] Н.Д. Арутюнова (ред.), *Логический анализ языка. Культурные концепты*, Москва, с. 91–95 / Turovskij V.V. (1991), *Pamât' v naivnoj kartine mira: zabyt', vspomnit', pomnit'*, [v:] N.D. Arutûnova (red.), *Logičeskij analiz âzyka. Kul'turnye koncepty*, Moskva, s. 91–95.
- Фёдоров А.И. (2008), *Фразеологический словарь русского литературного языка*, Москва / Fëdorov A.I. (2008), *Frazeologičeskij slovar' russkogo literaturnogo âzyka*, Moskva.

Храковский В.С. (2016), *Глаголы памяти: семантика, прагматика, синтаксис*, „Русский язык в научном освещении”, № 2(32), с. 9–31 / Hrakovskij V.S. (2016), *Glagoly pamâti: semantika, pragmatika, sintaksis*, „Russkij âzyk v naučnom osveŝenii”, № 2(32), s. 9–31.

Щербинин В.Г. (1989), *Русско-турецкий словарь*, Москва / Šerbinin V.G. (1989), *Russko-tureckij slovar'*, Moskva.

Çotuksöken Y. (2004), *Atasözleri ve deyimler sözlüğü*, İstanbul.

Kozłowska M. (2009), *Słownik turecko-polski*, Warszawa.

Lachur Cz. (1999), *Semantyka przestrzenna polskich przyimków prefigowanych na tle rosyjskim*, Opole 1999.

Orzechowska J. (2010), *Aktualizacja koncepta 'ПАМЯТЬ' в старообрядческом войновском синодике*, „Przegląd Rusycystyczny”, № 2(130), s. 74–88 / Orzechowska J. (2010), *Aktualizaciâ koncepta 'PAMÂT'' v staroobradčeskom vojnovskom sinodike*, „Przegląd Rusycystyczny”, № 2(130), s. 74–88.


### Интернет-ресурсы / Internet-resursy

Карта слов и выражений русского языка (б. г.), <https://kartaslov.ru/> [доступ: 5.03.2024] / Karta slov i vyraženiĵ russkogo âzyka (b. g.), <https://kartaslov.ru/> [dostup: 5.03.2024].

ТРЯ – «Тезаурус русского языка RuWordNet» (б. г.), <https://ruwordnet.ru/ru/> [доступ: 5.03.2024] / TRÂ – «Tezaurus russkogo âzyka RuWordNet» (b. g.), <https://ruwordnet.ru/ru/> [dostup: 5.03.2024].

Güncel Türkçe Sözlük (б. г.), <https://sozluk.gov.tr/> [доступ: 5.03.2024] / Güncel Türkçe Sözlük (b. g.), <https://sozluk.gov.tr/> [dostup: 5.03.2024].

«Türk Dil Kurumu Sözlükleri» (б. г.), <https://sozluk.gov.tr/> [доступ: 5.03.2024] / «Türk Dil Kurumu Sözlükleri» (b. g.), <https://sozluk.gov.tr/> [dostup: 5.03.2024].

Sara Moroz  <https://orcid.org/0000-0002-5424-4970>  
University of Białystok, Poland  
[sara.moroz@uwb.edu.pl](mailto:sara.moroz@uwb.edu.pl)

## Analyse linguistique et culturelle des noms de desserts présents dans le manuscrit inédit Gall. Quart. 146 (Bibliothèque Jagellonne de Cracovie)

### Linguistic and cultural analysis of the names of desserts present in the unpublished manuscript Gall. Quart. 146 (Jagiellonian Library, Krakow)

#### Résumé

Le présent article porte sur les noms de desserts présents dans le manuscrit Gall. Quart. 146 issu de la collection berlinoise, conservé à la Bibliothèque Jagellonne de Cracovie. Le recueil de recettes de cuisine reste inédit et n'est pas connu du grand public. Le livre date du XVIII<sup>e</sup> siècle, mais il a été complété pendant des années jusqu'au milieu du XIX<sup>e</sup> siècle. On y compte dix-neuf noms de desserts. Nous allons les analyser du point de vue linguistique, en nous concentrant sur leur étymologie, et du point de vue culturel, en montrant les différentes significations des termes qui évoluaient au cours des siècles. Grâce à ces différences, les recettes peuvent différer les unes des autres. Nous visons à trouver des racines des noms de desserts dans la langue française du XVIII<sup>e</sup> siècle et également des emprunts pour pouvoir analyser leur provenance et, ainsi la provenance des desserts eux-mêmes. Pour atteindre notre but, nous allons appliquer des méthodes classiques : historico-comparative et philologique.

**Mots clés :** noms de desserts, lexique culinaire, cuisine française, collection berlinoise, manuscrit

## Abstract

This article deals with the names of desserts in the manuscript Gall. Quart. 146 from the Berlin collection, kept at the Jagiellonian Library in Krakow. The collection of cooking recipes remains unpublished and is not known to the general public. The book dates from the 18<sup>th</sup> century, but it was completed over the years until the middle of the 19<sup>th</sup> century. It contains nineteen names of desserts. We will analyze them from a linguistic point of view, focusing on their etymology, and from a cultural point of view, showing the different meanings of the terms that evolved over the centuries. Thanks to these differences, the recipes can differ from each other. We aim to find roots of the names of desserts in the French language of the 18<sup>th</sup> century and also borrowings in order to analyze their origin and, thus, the origin of the desserts themselves. To achieve our goal, we will apply classical methods: historical-comparative and philological.

**Keywords:** names of desserts, culinary lexicon, French cuisine, Berlin collection, manuscript

## Introduction

Le service se composant du dessert accompagne l'homme depuis l'Antiquité. Aujourd'hui il est souvent le moment le plus agréable, le plus convivial du repas, très attendu par les plus petits. Pour le but de cet article nous voudrions analyser les noms de desserts apparus dans le manuscrit Gall. Quart. 146. Nous allons les analyser du point de vue linguistique, en nous concentrant sur leur étymologie, et du point de vue culturel, en montrant les différentes significations des termes qui ont évolué au cours des siècles. Grâce à ces différences, on peut apercevoir si les recettes diffèrent les unes des autres. Nous cherchons à trouver des racines des noms de desserts dans la langue française du XVIII<sup>e</sup> siècle et également à mettre en avant des emprunts pour pouvoir analyser leur provenance et, ainsi la provenance des desserts eux-mêmes. Peut-être sera-t-il possible de tracer le lieu d'exécution dudit manuscrit, qui reste jusqu'à présent inconnu.

## Présentation du manuscrit

Commençons par la brève présentation du manuscrit toujours inédit<sup>1</sup>. Le manuscrit Gall. Quart. 146 est un livre de cuisine conservé dans la collection berlinoise à la Bibliothèque Jagellonne de Cracovie. C'est un livre anonyme, donc nous ne connaissons ni l'auteur de ce recueil, ni ses propriétaires, ni les copistes de ce texte. Peut-être, s'agit-il des mêmes personnes. Ledit manuscrit porte le titre *Recueil de recettes pour la cuisine et l'office*. Toutes les informations sur ce livre qui suivent proviennent de la notice élaborée par Tylus (2010 : 221–224). Le livre en question se compose de 77 folios et possède les dimensions de 210 sur 165mm. Certes, il a été copié en France vu les filigranes identifiés au milieu du XVIII<sup>e</sup> siècle et la seule langue utilisée – le français. Le manuscrit a été complété pendant au moins cent quinze ans. Les premières recettes viennent du milieu du XVIII<sup>e</sup> siècle (vers 1742) et les dernières du milieu du XIX<sup>e</sup> siècle (vers 1857). Ce livre est aujourd'hui en assez bon état, mais il nous manque cinq feuillets. De plus, nous trouvons beaucoup de pages vierges ce qui paraît typique pour les livres de cuisine usuels, vivant dans telle ou

---

<sup>1</sup> L'édition critique de ce texte est en train d'être préparé par l'auteur de cet article.



telle maison et complétés successivement. Les recettes sont copiées par trois mains qui réapparaissent dans le manuscrit çà-et-là et se complètent, pourtant les deux premières prévalent. Selon Tylus, la première main a appartenu à une maîtresse de maison ainsi que les autres – à des membres de la famille de cette première, peut-être à sa fille et sa petite-fille. Malheureusement, l’histoire de ce livre reste toujours inconnue. Pendant l’exécution de la reliure, le premier feuillet du premier cahier est devenu la garde collée initiale. Ainsi on a détruit probablement des informations sur les propriétaires, ou bien sur le lieu d’exécution exact. La seule histoire connue de ce manuscrit est bien postérieure. Il a appartenu à la collection de Georg Freund dont l’ex-libris se trouve à la garde collée initiale : Dr. Georg Freund, avec ses armes : écu héraldique divisé en deux compartiments (un lion dans l’un, et une fleur de lys dans l’autre). Georg August Freund, vivant entre 1836 et 1914, était un philologue qui possédait une riche collection de volumes dont 93 se référaient à la cuisine (Tylus, 2024 : 331). Qui plus est, au folio 1r de notre manuscrit on trouve la cote ancienne (Fr. 91), celle de la collection de Freund élaborée par la même main que dans les cas des autres manuscrits de la collection berlinoise relatifs à la cuisine. Il faut ajouter ici que tous ces livres proviennent de la collection de ce collectionneur allemand. Finalement, le recueil a été inscrit au registre des acquisitions de la Königliche Bibliothek de Berlin le 21 février 1916. L’histoire des livres de cuisine de la collection de Freund n’est pas commune. Ils appartenaient à cette collection et ont été acquis par la Königliche Bibliothek de Berlin en même temps. Auparavant, chaque livre a vécu une autre histoire qui toujours reste difficile à connaître (Tylus, 2009 : 44)<sup>2</sup>.

## Histoire du terme *dessert*

Pour préparer l’article sur des desserts, il faut aussi commencer par définir ce qu’on comprend sous ce terme. Morphologiquement parlant, le mot est un déverbal créé sur le radical de l’indicatif présent du verbe *desservir*, et celui-ci se compose d’un préfixe *des* (qui avec des préfixes *dé* et *dés* expriment « la cessation d’un état ou d’une action, ou l’état, l’action inverses » (LAR) et du verbe *servir* signifiant « Assurer le service à table ; remplir de nourriture ou de boisson l’assiette, le verre de quelqu’un » (TLFi). Ainsi, on obtient la signification actuelle du mot *dessert* « Mets ou ensemble de mets que l’on sert à la fin d’un repas : fromage, pâtisserie, fruit, entremets sucré, etc. » (TLFi). Étymologiquement parlant, le verbe *desservir* au sens de « Débarrasser une table des restes du repas et de la vaisselle » (TLFi) apparaît dans la langue française au XIV<sup>e</sup> siècle dans le *Ménagier de Paris* et il est une conséquence logique de la cessation du service à table. Le mot *dessert* lui-même entre dans la langue française à la même époque, également grâce au *Ménagier de Paris* sous la forme *desserte* compris comme « dernier service du repas » (TLFi). Toutes ces définitions mettent en avant le moment du repas et nous indiquent clairement qu’il s’agit de sa fin. Pourtant, de nos jours, il existe encore un facteur qui caractérise ce mot d’une manière plus précise. Pour l’apercevoir, apportons la définition du dessert du *Dictionnaire de la*

<sup>2</sup> Pour plus d’informations codicologiques cf. Moroz, 2024 : 313–315.

*Gourmandise* – DGour (2012 : 416) : « Préparation que l'on mange à la fin du repas et qui est constitué de mets sucrés – entremets et pâtisseries, principalement ». Ce qui importe aujourd'hui, ce qui distingue le mieux le dessert, c'est son goût sucré. Bien sûr, pour les Français le dessert comprend toujours également des fromages, mais dans d'autres pays d'Europe il s'agit d'un mets sucré. Historiquement parlant, on trouve le dessert en Grèce antique. C'est le dernier service d'un repas qui se compose des pâtisseries, de fruits frais ou de fruits secs (DGour, 2012 : 416). En France médiévale le repas se termine aussi par une sorte de dessert qui comprend : dragées, compotes, flans, crêpes, rissoles, fruits secs (DGour, 2012 : 418). Cependant, souvent il ne s'agit pas d'une vraie fin du repas, car les deux autres petits repas suivent le dessert : issue et boute-hors ; ceux-ci ne se composant que d'épices et de vins. En outre, on ne peut pas dire qu'à cette époque-là les plats sucrés ne soient consommés que pendant la fin du repas. Premièrement, dans la cuisine médiévale on rencontre souvent des préparations salées-sucrées lors du repas. Deuxièmement, on sert les fruits crus au début. La situation change au XVI<sup>e</sup> siècle où tous les fruits passent au service du dessert, sauf du melon (DGour, 2012 : 533). Selon Jean-Louis Flandrin, le passage du goût sucré à la fin du repas a lieu au XVIII<sup>e</sup> siècle et se reconstitue à la fin du XIX<sup>e</sup> siècle par la dislocation des entremets salés en hors-d'œuvre froids (1999 : 27). Au XIX<sup>e</sup> siècle Grimod de La Reynière, célèbre fondateur de la gastronomie moderne, nous explique de quoi se compose le quatrième service à l'époque de l'exécution de notre manuscrit : « le dessert, et sous ce nom sont compris les fruits crus, les compotes, les biscuits, les macarons, les fromages, toutes les espèces de bonbons et de pièces de petit four qu'il est d'usage de faire paraître dans un repas, les confitures et les glaces » (1804 : 19).

Sacrifions aussi un peu de place pour parler des entremets. Ce mot, déjà apparu dans notre article, est strictement lié à la notion du dessert. Nous avons vu que le terme *entremets* apparaît dans la définition du dessert comme une variation de ce dernier. Pourtant, l'histoire nous montre clairement que pendant un long temps les entremets étaient « indépendants ». Ce terme étymologiquement se composant d'une préposition *entre* et substantif *mets* pendant longtemps fonctionnait comme « Série de plats servis entre le rôti et le dessert » (TLFi) donc un service à part. Il comportait aussi des plats sucrés, mais pas seulement. Au Moyen Age, il s'agit de toutes sortes de plats servis après les rôtis, p. ex. : légumes, « plats de douceurs », gelées, bouillies, tourtes, darioles, pâtés, potages (DGour, 2012 : 468). De plus, lors d'un festin médiéval, l'entremets était une sorte d'interruption afin de divertir les convives – le temps de prestations de jongleurs, acrobates, musiciens et danseurs (DGour, 2012 : 468). Au cours des siècles, le mot a restreint son sens et aujourd'hui est connu comme « Plat sucré servi après le fromage et avant le dessert proprement dit » (TLFi). Pourtant, dans la terminologie de restauration, l'entremets comporte toujours le sens historique et signifie « tous les apprêts de légumes » effectués par l'*entremétier* (DGour, 2012 : 468).

## Les noms de desserts

Dans le manuscrit Gall. Quart. 146, parmi 197 recettes, on trouve 97 recettes dans les chapitres d'entremets et de desserts. Ainsi, pour des raisons sémantiques nous appliquons

la logique du XXI<sup>e</sup> siècle et dans nos analyses entrent tous les noms de desserts et d'entremets qui sont sucrés. On en compte dix-huit :

**Baignetts** – il s'agit bien sûr du beignet. Le terme signifie généralement « Mets ou entremets composé de viandes, légumes, fruits, poissons, enrobés de pâte à frire et passés ensuite à la friture chaude. » (TLFi). Pourtant, dans notre manuscrit on a affaire plutôt à l'« Entremets composé uniquement de pâte à chou ou à brioche, gonflée dans la friture chaude » (TLFi). De plus, dans ce dictionnaire on trouve la remarque que ce plat est appelé aussi beignet soufflé ou pet de nonne et celui-ci se trouve également parmi les desserts copiés dans le manuscrit. Le terme a été attesté pour la première fois en 1314 selon TLFi, mais le *Dictionnaire de la gourmandise* mentionne d'autres formes de ce terme qui fonctionnaient déjà au XII<sup>e</sup> siècle – *bueignets* (DGour, 2012 :78). Beaucoup de variantes de ce mot coexistaient en français : *bigne, bignets, beignet, bingue, bingne, begne, buignet, bigner, bagnet, beuignetz* (DGour, TLFi, GD). Le terme est dérivé de *beigne, bigne* « bosse, enflure » par analogie de sa forme à l'aide du suffixe *-et*. La recette aux beignets est mentionnée juste une fois dans le manuscrit et elle se voit comme pauvre, faite de deux œufs seulement. La pâte à beignet est nommée dans le titre « Baignetts de pâte ou fantaisie » 29r. Cette spécialité est déjà connue dans le monde ancien chez les Grecs et les Romains et au Moyen Age sa consommation reste très élevée en France, sous plusieurs formes : beignets amers, beignets soufflés, rissoles, beignets caillés, aux riz, aux amandes, aux figues, aux pommes, et puis saupoudrés de sucre et arrosés de jus de citron, eau de fleur d'oranger, eau de rose. Au XVIII<sup>e</sup> siècle, les beignets ne sont pas seulement connus parmi les gens riches. Au contraire, le peuple peut les acheter chez les divers marchands qui les vendent dans la rue. Pourtant leur qualité n'est pas très élevée (DGour, 2012 : 82).

**Biscotins** – substantif masculin désignant « Petit biscuit dur, sec et cassant, que l'on fabrique beaucoup dans le Midi » (TLFi). Le mot est attesté en français en 1680 et c'est un emprunt à l'italien *biscottino* – dérivé de *biscotto* à l'aide du suffixe diminutif *-ino*. La recette pour ce biscuit figure déjà dans la livre de cuisine de Massialot dans *Nouvelle Instruction pour les confitures, les liqueurs et les fruits* de l'an 1692. On parfume souvent cette préparation de l'eau de fleur d'oranger ou bien on trouve des variations de ce biscuit faites de noisettes. Dans notre manuscrit on compte deux graphies *biscotin* et *biscottines* et trois recettes pour les préparer – deux classiques avec eau de fleur d'oranger et avec des noisettes, pourtant la troisième reste assez originale et comprend les biscotins avec la marmelade d'abricots.

**Biscuits** – ce substantif masculin a été attesté pour la première fois dans la langue française en 1538, dans le sens de « pain cuit plusieurs fois, en forme de mince galette » (FEW, t. II : 1164), alors qu'en 1660, on trouve également le sens de « pâtisserie légère faite avec des œufs, de la farine et du sucre » (FEW, t. II : 1164). On note également d'autres graphies dans l'ancienne langue : *bescuit, becuit, besquit, becuiz, becquit* (GD, t. VIII : 318). Ce terme est composé à l'aide du préfixe *bis-* désignant « répété la 2<sup>e</sup> fois » et du participe passé *cuit*, du verbe *cuire*. Dans notre manuscrit on trouve six recettes pour biscuits préparés généralement avec des œufs, de la farine, du sucre et du citron. Pourtant l'auteur propose aussi les biscuits d'anis ou d'amandes – également très répandus. Dans chaque cas il s'agit du deuxième sens du mot. A l'époque de notre texte, cette spécialité

est très à la mode et elle s'est déjà généralisée parmi les classes moins fortunées et surtout parmi la bourgeoisie (DGour 2012, 114).

**Blanc manger** – substantif masculin désignant aujourd'hui « Entremets à base de gelée et de lait d'amandes » (TLFi). Le terme a été attesté pour la première fois dans entre 1275 et 1300 comme « aliment blanc, à base de lait, d'amandes et de blanc de volaille » (TLFi). Ainsi, comme nous voyons très bien, autrefois la viande était un élément indispensable dans ce plat et plus précisément – son suc. Le mot se compose de l'adjectif *blanc*, venu du germanique \**blank* « blanc » (FEW, t. XV : 138) et du verbe *manger*, venu du latin *manducāre* de *mandūcus* « personnage de comédie, caractérisé par sa glotonnerie » qui est dérivé de *mandēre* « mâcher », ensuite « dévorer, manger » (TLFi). Dans le manuscrit Gall. Quart. 146 nous trouvons deux recettes pour ce dessert. La première comprend la préparation classique faite de la poule, du sucre, de la cannelle, de l'écorce du citron et des amandes. Cet entremets fut un best-seller en toute Europe du XIII<sup>e</sup> au XV<sup>e</sup> siècle et bien plus tard. Pourtant, la deuxième proposition de l'auteur ne ressemble pas à ce dessert blanc. Nous avons affaire à une sorte de gelée faite de bœuf, de veau, de poireau, des carottes et des amandes donc il s'agit plutôt de la variation de ce plat que l'on peut retrouver déjà chez La Varenne (DGour, 2012 : 127).

**Brioche** – substantif féminin comprenant « Pâtisserie à base de farine, d'œufs, de lait et de levain » (TLFi) n'est attestée qu'au XV<sup>e</sup> siècle. L'étymologie de ce mot est restée longtemps incertaine (les hypothèses sur la provenance du terme du fromage Brie, des habitants de Saint-Brieuc – les Briochins, de l'ancienne composition des mots *bris* et *hocher* etc.). Cependant, il semble que ce soit un dérivé d'un verbe *brier* – forme normande de *broyer* et du suffixe *-oche* (Bochnakowa, 2024 : 22). Le verbe *brier* est issu de l'ancien bas francique *brekan* « casser, briser » (TLFi) et le suffixe *-oche* comprend le résultat de cette action (DGour, 2012 : 160). On trouve deux recettes pour la brioche dans le manuscrit. Les deux apparaissent comme simples et classiques avec un ajout d'eau de fleur d'orange – ce qui est typique aujourd'hui pour les brioches lyonnaises (DGour, 2012 : 164). Les titres de ces recettes sont accompagnés par les anthroponymes : « Brioche M. de De Champagné 26v, Brioche façon de Constance 36r ». Cette spécialité, connue sous une forme un peu différente déjà en Grèce ancienne, au XVIII<sup>e</sup> siècle restait toujours accessible surtout aux gens assez riches (DGour, 2012 : 161).

**Confitures** – ce substantif féminin a été attesté pour la première fois à la fin du XIII<sup>e</sup> siècle (TLFi). Il est dérivé, à l'aide du suffixe *-ure*, du participe passé *confit*, du verbe *confire*, issu du latin classique *conficere* « faire entièrement, achever » (TLFi). Il faut rappeler ici, qu'au XVII<sup>e</sup> siècle, la confiture ne concernait pas seulement les fruits. Le mot *confiture* désignait également chaque chose (entre autres : fruits, fleurs, racines, herbes) assaisonnée ou cuite en sucre, trempée dans du vinaigre, ou bien dans du sel. Le mot *confiture* possédait un sens bien plus large qu'aujourd'hui, et désignait chaque produit préparé avec du sucre ou avec du miel (Tylus, 2009 : 45). Même si le terme *confiture* a changé de signification, le verbe *confire*, duquel on avait dérivé le substantif, conserve le sens original : « Conserver (des aliments putrescibles) par des produits appropriés (miel, vinaigre, sel, sucre, graisse) » (PR : 503). Dans le manuscrit on a trois recettes pour les confitures : d'oranges, de verjus et de groseilles. La première peut nous fournir proba-

blement quelques informations sur le lieu de provenance du manuscrit. Dans la recette on lit au folio 42v : « Pour une livres d'oranges de Portugal, il faut une livres é demie de sucre ». Cet exemple nous montre que les oranges du Portugal étaient accessibles dans le lieu d'habitation de notre auteur. Pourtant, l'expression *orange de Portugal* signifiait aussi tout simplement « orange douce » au contraire de « orange amère » dans les années 1491–1878 (FEW, t. IX : 226). Il faut savoir que les oranges connues auparavant ce sont des oranges amères nommées *bigarades*. Ainsi, soit notre auteur utilise les fruits venant du Portugal soit il veut préciser qu'il faut choisir les oranges qui sont douces pour avoir une bonne confiture.

**Crème** – le terme a été attesté pour la première fois en 1190, sous la forme *craime* comme « *crème du lait* » (TLFi; FEW, t. II : 1271). Toutefois, dans le manuscrit, il ne s'agit pas de cette matière grasse qui se forme à la surface du lait. On a plutôt affaire au sens « entremets sucré fait avec du lait et des œufs » qui apparaît en français en 1802. Dans l'ancienne langue on note d'autres graphies du terme : *cremme, chresme* (GD, t. IX : 245). Pourtant dans le manuscrit on trouve trois graphies de ce mot : *creme, crème, crême*. Le substantif vient du bas latin *crama* « *crème* » *d'origine gauloise* (TLFi). L'auteur nous présente douze recettes différentes pour cette douceur : *au café, au chocolat, à l'avoine, crème brûlé etc.* Toutes ces préparations s'inscrivent parfaitement dans les tendances bourgeoises au XIX<sup>e</sup> et XX<sup>e</sup> siècles (DGour, 2012 : 381). Nous voyons clairement que l'auteur connaît les desserts qui viennent d'apparaître et s'intéresse à la mode culinaire.

**Echaudets** – échaudé, substantif masculin pour « Pâtisserie légère faite de pâte échaudée et passée au four » (TLFi) ou bien, plus précisément « petite pâtisserie légère faite de pâte échaudée, d'œufs, de beurre et de sel dont la forme a beaucoup varié » (FEW, t. III : 263). Le terme est un participe passé issu du verbe *échauder* qui vient du bas latin *excaldare* « échauder » et est attesté comme « petit gâteau » pour la première fois en 1260 (TLFi). Les échaudés du manuscrit sont cuits au four à la fin et on en compte juste une recette. Comme nous lisons dans le *Dictionnaire de la gourmandise* « L'échaudé est l'un des plus anciens 'gâteau' qui sont parvenus jusqu'à nous » (DGour, 2012 : 463). Au Moyen Age il constitue plutôt une sorte d'aliment peu cher qu'une douceur. Cependant, au XIX<sup>e</sup> siècle, cette pâtisserie entre souvent dans les menus de desserts dans les maisons bourgeoises (DGour, 2012 : 465).

**Flan** – terme désignant « tarte ou pâte molle, faite avec de la crème, de la farine et des œufs » (M) qui a été attesté pour la première fois comme culinaire, en 1180 (TLFi). On trouve aussi d'autres graphies dans l'ancienne langue : *flaan, flao, flavon, flavan, flao, flaoun, flon* (GD, t. IX : 625). Ce substantif masculin vient de l'ancien haut allemand *flado* « gâteau, galette, crêpe » (TLFi). Mentionnons aussi que *flado* a été attesté en bas latin au VI<sup>e</sup> siècle, également dans le sens culinaire (TLFi). Dans le manuscrit on trouve une seule recette pour le flan aux patates et nous avons affaire plutôt à un sens métonymique du mot, c'est-à-dire d'une seule garniture préparée à ce type de tarte qu'on sert en entremets (DGour, 2012 : 497).

**Franchipanne** – frangipane, substantif féminin utilisé dans le sens « Crème pâtissière parfumée aux amandes, servant de garniture » (TLFi). Pourtant le sens premier de ce mot est bien différent et ne provient pas du domaine de la cuisine. Il s'agit du « Parfum utilisé

notamment pour les peaux servant à faire des gants, employé depuis le XVI<sup>e</sup> jusqu'au début du XX<sup>e</sup> siècle » (TLFi). Le terme vient du nom italien *Frangipani* – un seigneur romain qui a inventé ce parfum dont on a imprégné les gants au XVII<sup>e</sup> siècle. En France, le terme a désigné aussi d'autres produits qui portaient cette odeur. Dans notre manuscrit l'auteur nous propose une recette pour la frangipane qui ne contient que des œufs, de la crème, des amandes et de la farine. Tout est parfumé à l'eau de fleur d'oranger. La frangipane dans le sens culinaire apparaît en français depuis le XVII<sup>e</sup> siècle.

**Gateau** – ce substantif masculin a été attesté pour la première fois en 1140 (TLFi). On note aussi d'autres graphies dans l'ancienne langue : *gastel, gasteau, watez, waitelz, wastieux, wastiaux, wasteaux* (GD, t. IX : 688). Le terme vient, peut-être, de l'ancien bas francique *\*wastil*, dont on peut voir l'origine en ancien saxon *wist* « nourriture », dérivé de *\*wahs* « cire » (TLFi). Selon d'autres sources le mot vient de l'ancien français *gastel* « aliment fait de pâte » (DGour, 2012 : 549). Il s'agit du sens « Préparation de pâte sucrée cuite au four, généralement dans un moule, et destinée à être consommée fraîche après avoir été éventuellement garnie d'une crème, d'un glaçage, etc. » (TLFi). Dans notre manuscrit on trouve sept recettes pour les différents gâteaux : d'anis, à la madeleine, suisse, de Savoye, de pommes de terre et au lait.

**Gelée** – le terme a été attesté au XIV<sup>e</sup> siècle comme culinaire. Le substantif vient du latin tardif *gelata*, qui est un participe passé féminin substantivé, dérivé du verbe *gelāre* « geler » (TLFi). Dans le manuscrit l'auteur emploie le sens de « Jus de fruits cuits avec du sucre qui prend, en se refroidissant, la consistance de la gelée de viande » (TLFi) qui est attesté en français depuis 1605. On y trouve trois recettes pour la gelée : de coings, de groseilles et au citron. Comme nous lisons dans le *Dictionnaire de la gourmandise* : « au siècle des Lumières on faisait une immense consommation de 'gelée de fruits' dans toute l'Europe » (DGour, 2012 : 563). Ainsi notre texte s'inscrit parfaitement dans la mode du temps.

**Goffres – gaufres** – ce substantif féminin a été attesté pour la première fois dans la langue française en 1185. On note également d'autres graphies dans l'ancienne langue : *goffre, wouffre, walfre, waufre* (GD, t. IX : 689). On suppose que le substantif vient de l'ancien bas francique *\*wafla, plutôt* que du moyen néerlandais *wafele*, car le deuxième a été attesté tardivement, à la fin du XIII<sup>e</sup> siècle. Probablement le mot francique a aussi désigné « gaufre » et « rayon de miel » (TLFi). Dans le manuscrit on trouve deux recettes pour les gaufres. Ce qui peut nous surprendre c'est l'ajout de l'eau de fleur d'oranger qui est, comme nous avons aperçu, très fréquent chez notre auteur. Généralement, on nomme ce dessert « les gaufres à l'italienne » au XIX<sup>e</sup> siècle (DGour, 2012 : 553). Les gaufres constituent la pâtisserie la plus ancienne. Connus certes dans le monde ancien, elles étaient très populaires au Moyen Âge, pas seulement dans le nord-est de la France. Pourtant, comme on le voit bien, elles restent populaires au cours des siècles.

**Manqué** – substantif masculin pour donner une signification assez vague : « gâteau » (TLFi). Dans le FEW on lit une autre définition : « plat, gâteau que le cuisinier n'a pas réussi à faire bon » (t.VI : 142). Cet emploi vient de l'année 1867. Pourtant, Brécourt-Villars nous apprend qu'il s'agit d'une abréviation de *gâteau manqué* qui a été utilisé dans le sens de *raté* et mentionné pour la première fois dans l'Almanach des gourmands en

1807, donc le terme se voit comme déjà connu au début du XIX<sup>e</sup> siècle. (2009, 259). La seule recette dans le manuscrit est très courte. L'auteur nous informe que ce gâteau est très similaire à la pâte à la madeleine, mais on y ajoute des amandes. Selon la légende, un pâtissier de Gênes n'a pas réussi à monter les œufs en neige pour une préparation et pour ne pas gaspiller la pâte, il a ajouté des amandes et du beurre. Ainsi il a obtenu le gâteau dit *manqué*.

**Nouga** – nougat, il nous manque une lettre à la fin. Ce substantif masculin est utilisé dans le sens de « Confiserie à base de miel, de caramel, d'amandes, de noix ou de noisettes grillées » (TLFi), pourtant, au cours de siècles, les recettes admettent aussi l'emploi du sucre et c'est aussi le cas de notre manuscrit. Le terme, attesté pour la première fois en français en 1595, obtient sa définition assez tard, en 1762 dans la quatrième édition du dictionnaire de l'Académie (AC, t. IV). C'est un emprunt au provençal *nougat* « confiserie faite de noix ou d'amandes et de miel » dérivé du provençal *nougo* « noix » venu du latin populaire \**nuca* issu par le changement de déclinaison du latin classique *nux* « noix » (TLFi). D'autres sources dérivent ce terme du grec *nôgalon* au sens « friandise » (DGour, 2012 :762). L'ancêtre de cette sorte de douceur est connu en France depuis le Moyen Age et reste une friandise traditionnelle et très populaire. Dans notre texte on trouve une seule recette pour cette spécialité. Même si, aujourd'hui on connaît plusieurs nougats spécifiques (de Tours, de Paris, nougat rose, etc.), aucun trait caractéristique n'est pas mentionné dans le manuscrit Gall. Quart. 146.

**Pets de none – pet-de-nonne**, synonyme de *beignet*. Ce substantif masculin commence à être utilisé depuis l'année 1835 (TLFi), mais apparaît plus tôt dans le dictionnaire de l'Académie française de 1718 sous l'entrée *pet* avec une définition suivant : « On appelle pets, Une sorte de baignets fort enflez. » (AF, t. II). C'est un composé de *pet* « Gaz intestinal qui sort de l'anus avec bruit » venu du latin *peditum* « pet, vent », du préposition *de* et du substantif *nonne* « Religieuse qui vit dans un couvent » issu du latin ecclésiastique *nonna* « religieuse » (TLFi). Il s'agit de « petit beignet en pâte à choux, rond et de 3 à 4 cm de diamètre, soufflé, léger et doré » (DGour, 2012 :929). Selon la légende cette douceur a été inventée par hasard par une nonne de l'abbaye de Marmoutier, qui avait jeté une petite boule de pâte dans la graisse bouillante (Brécourt-Villars, 2009 :313). Dans notre manuscrit on trouve une recette pour ce type de beignet composé de : beurre, eau, cassonade, eau de fleur d'oranger, farine et œufs. Le *Dictionnaire de la gourmandise* nous apprend que les pets de nonne étaient très à la mode au XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècle. Puis, ils sont passés aux recettes de ménage et sont restés utilisés dans les cuisines familiales dans toute la France (DGour, 2012 : 931).

**Pudding** – substantif masculin pour désigner « Entremets à base de mie de pain, de farine, d'œufs, de moelle de bœuf et de raisins de Corinthe, souvent parfumé avec de l'eau-de-vie, que l'on sert traditionnellement à Noël en Grande-Bretagne » (TLFi). Pourtant, il faut être conscient qu'il existe plusieurs recettes pour cet apprêt qui varient les unes aux autres. Les ingrédients de base ce sont : amidon, corps gras, eau/lait, œufs, sucre, fruits, légumes ou viandes avec un ajout des parfums. Le terme est emprunté à l'anglais *pudding* utilisé au début dans le sens de « boudin consistant en un estomac ou un boyau empli de viande hachée accompagnée de différents ingrédients, bouilli et pouvant

se conserver un certain temps » (TLFi). Cet emprunt a été attesté pour la première fois en français en 1688. Le pudding a remporté un grand succès en France grâce à Grimod de La Reynière au début du XIX<sup>e</sup> siècle. Dans le manuscrit on trouve deux recettes pour le pudding dont la seconde comprend la préparation du célèbre *plum-pudding* qui a été introduit en France en 1815 et rendu populaire par Antonin Carême, puis devenu très à la mode lors du XIX<sup>e</sup> siècle (DGour, 2012 : 1009). Les deux puddings ne diffèrent pas assez de leurs recettes de base, pourtant, la première préparation est composée des vermicelles au lieu de mie de pain.

**Prâlines** – substantif féminin désignant « Bonbon fait d’une amande rissolée dans du sucre, lequel en refroidissant plusieurs fois, forme un enrobage de caramel durci et irrégulier qui peut être parfumé ou coloré dans les préparations commerciales » (TLFi). Le mot a été attesté pour la première fois en français en 1662 et il vient du nom propre, de l’anthroponyme *Plessis-Praslin* – un maréchal dont le cuisinier a inventé cette douceur (TLFi). Comme on lit dans le *Dictionnaire de la gourmandise* : « bien que la praline soit historiquement indissociable d’une ville du Gâtinais, Montargis, on la trouve presque partout en France » (DGour, 2012 : 985). Ainsi, on ne peut pas indiquer le lieu de provenance de notre manuscrit à partir ce terme. Dans le texte, l’auteur présente une seule recette pour la praline grise qui contient comme noyau des amandes. La couleur de la praline dépend de l’état d’amande – les grises sont fabriquées à partir d’amandes non mondées et les blanches – d’amandes mondées.

## Conclusions

Pour conclure, l’analyse des noms de desserts nous montre que dans le manuscrit Gall. Quart. 146 nous avons affaire à des termes connus et bien établis dans la langue française. On y trouve des noms de dessert provenant du Moyen Age ainsi que les dessert eux-mêmes (8 termes). Le terme *crème* vient de l’époque médiévale, pourtant dans le manuscrit il est utilisé au deuxième sens qui reste moderne. En outre, neuf termes sont attestés à l’époque moderne, donc on peut dire que la moitié des recettes mentionnées présentent des plats à la mode. Deux termes – *pet de nonne* et *manqué* viennent du XIX<sup>e</sup> siècle, ce qui suggère que l’auteur connaît des vraies nouveautés dans le domaine de la pâtisserie et s’y intéresse. Les préparations telles que *crème*, *échaudé*, *gelée* nous montrent que l’auteur de notre manuscrit vient probablement d’une maison bourgeoise plutôt qu’aristocratique. En outre, l’étymologie de deux mots de dessert prend ses racines dans des anthroponymes (praline, frangipane) ce qu’on peut rencontrer également dans d’autres termes culinaires au cours des siècles. De plus, les emprunts que l’on aperçoit (*pudding*, *biscotin*), nous indiquent que l’auteur du recueil connaît aussi des préparations internationales venues des pays voisins et devenues célèbres en France. Malheureusement, il reste toujours difficile d’indiquer le lieu de composition du manuscrit, soit il s’agit du nord soit du sud de la France, pourtant on trouve quelques traces dans les recettes et dans les ingrédients laissent penser qu’il s’agirait peut-être du Midi. Pour résoudre cette question, cela vaut la peine d’analyser ainsi d’autres termes culinaires dudit manuscrit.



## Références

- Bochnakowa A. (2024), *Anciens livres de cuisine comme source d'emprunts au français en polonais*, [in:] P. Dębowiak, W. Rapak (éds.), *La culture culinaire et les mots*, Göttingen, p. 313–325.
- Brécourt-Villars C. (2009), *Mots de table, mots de bouche. Dictionnaire étymologique et historique du vocabulaire classique de la cuisine et de la gastronomie*, Paris.
- De La Reynière G. (1804), *Almanach des gourmands, servant de guide dans les moyens de faire excellente chère*, t. 4, Paris.
- Flandrin J.-L. (1999), *Tables d'hier, tables d'ailleurs. Histoire et ethnologie du repas*, Paris.
- Moroz S. (2024), *Gall. Quart. 146 – recueil de recettes de cuisine et de l'office: livre de cuisine inédit de la collection berlinoise*, [in:] P. Dębowiak, W. Rapak (éds.), *La culture culinaire et les mots*, Göttingen, p. 313–325.
- Tylus P. (2009), *Cookery books among the French manuscripts in the Jagiellonian Library Berlin Collection in Kraków*, « Fibula », vol. 1, p. 43–52.
- Tylus P. (2010), *Manuscrits français de la collection berlinoise disponibles à la Bibliothèque Jagellonne de Cracovie (XVI<sup>e</sup>–XIX<sup>e</sup> siècles)*, Cracovie.
- Tylus P. (2024), *Les manuscrits culinaires dans le Fonds Berlinoise (« Berlinka ») à la Bibliothèque Jagellonne de Cracovie – bilan et perspectives*, [in:] P. Dębowiak, W. Rapak (éds.), *La culture culinaire et les mots*, Göttingen, p. 325–335.

## Dictionnaires

- AF – *Dictionnaire de l'Académie française*, <https://www.dictionnaire-academie.fr/article/A2P0653> [consulté le : 6.08.2024].
- DGour – Perrier-Robert A. (2012), *Dictionnaire de la gourmandise. Pâtisseries, friandises et autres douceurs*, Paris.
- FEW – Wartburg W. von. (1922–1967), *Französisches etymologisches Wörterbuch: eine Darstellung des galloromanischen Sprachschatzes*, Basel.
- GD – Godefroy F. (1891–1902), *Dictionnaire de l'ancienne langue française et de tous ses dialectes du IX<sup>e</sup> au XV<sup>e</sup> siècle*, t. 9, Paris.
- LAR – Larousse, <https://www.larousse.fr/dictionnaires/francais/d%C3%A9-21722> [consulté le : 18.11.2022].
- M Dictionnaire de Moyen Français, <https://www.cnrtl.fr/definition/dmf/> [consulté le : 28.03.2024].
- PR – *Nouveau Petit Robert de la langue française* (2007), Paris.
- TLFi – *Trésor de la langue française informatisé*, <https://www.cnrtl.fr/definition> [consulté le : 28.03.2024].



Eugeniusz Pańkow  <https://orcid.org/0000-0003-0114-296X>  
University of Humanities and Economics in Lodz, Poland  
e-mail: [eugeniuszpankow@gmail.com](mailto:eugeniuszpankow@gmail.com)

## Лексічныя асаблівасці перакладу глаў 3 і 4 *Евангелля паводле Мацвея* на беларускую мову (праваслаўная і каталіцкая рэдакцыі)

### Lexical characteristics of the Belarusian translation of chapters 3 and 4 of the *Gospel of Matthew* (Catholic and Orthodox editions)

#### Абстракт

У артыкуле праводзіцца параўнальны аналіз лексічных і пэўных граматычных асаблівасцей у каталіцкай і праваслаўнай рэдакцыях перакладу на беларускую мову 3 і 4 главы *Евангелля паводле Мацвея Новага Завету*. Даследаванне грунтуецца на біблейскіх тэкставых крыніцах на беларускай, польскай, рускай, грэчаскай і старажытнагабрэйскай мовах, тлумачальных і інш. слоўніках, а таксама працах па лексікалогіі сучаснай беларускай літаратурнай мовы. Падкрэсліваецца, што перакладчыкі *Евангелля паводле Мацвея* на беларускую мову выказваюць пэўную залежнасць ад іншамойных уплываў, канфесійных традыцый напісання, не заўсёды выкарыстоўваючы слоўнікавыя варыянты, не ўлічваючы ў поўным аб'ёме лексічныя, семантычныя і граматычныя працэсы, характэрныя для сучаснай беларускай літаратурнай мовы.

**Словы-ключы:** *Новы Завет*, пераклад, лексіка, праваслаўе, каталіцызм

## Abstract

This article provides a comparative analysis of lexical and certain grammatical peculiarities in the Catholic and Orthodox editions of the Belarusian translation for chapters 3 and 4 of the Gospel of Matthew of the New Testament. The study is based on biblical textual sources in Belarusian, Polish, Russian, Greek, and Biblical Hebrew, including explanatory and other dictionaries, as well as works on modern Belarusian literary lexicology. It is emphasized that while adapting the Gospel of Matthew into Belarusian, translators exhibit a certain dependence on foreign languages' influence and confessional writing traditions, thus sometimes disregarding encyclopedic variants, or ignoring lexical, semantic, and grammatical processes characteristic for the modern Belarusian literary language.

**Keywords:** New Testament, translation, lexis, Orthodoxy, Catholicism

Выключнае значэнне Бібліі не толькі ў рэлігійным аспекце, але і як найбольш старажытнай і надзвычай важнай часткі філалагічнай традыцыі, арыгінальнага і непаўторнага праяўлення літаратурнай і мастацкай свядомасці абумоўлівае неабходнасць асаблівай увагі да дэталей біблейскага тэксту, яго інтэрпрэтацый і, перш за ўсё, адметнасцей перакладаў на нацыянальныя мовы. У гэтым кантэксце нельга не пагадзіцца з Марцінам Маеўскім:

W przeciwieństwie do Tory, Talmudu i Koranu, Biblia chrześcijańska to Księga, która po przetłumaczeniu nie traci charakteru księgi świętej. Skąd ta różnica? W chrześcijaństwie od początku mamy do czynienia z „pomieszaniem języków”. Jezus mówił po aramejsku (bądź hebrajsku), uczniowie głosili po aramejsku i po grecku, a pisali wyłącznie po grecku, wychodzili bowiem z Ewangelią – zgodnie z nakazem misyjnym Jezusa – poza krąg swych ziomków. Już więc na styku głoszenia samego Jezusa i głoszenia pierwszego Kościoła napotykaemy problem przekładu i związanego z nim transferu kulturowego treści Ewangelii poza świat semicki<sup>1</sup> (Majewski, 2013: 6).

Разам з тым, філалагічны аналіз тэкстаў *Старога* і *Новага* заветаў на ўзроўні фанетыкі, лексікі ці марфалогіі заўсёды будзе суадносіцца з іх сакральным зместам, асаблівасцямі рэлігійных і канфесійных традыцый, закранаючы ў сваіх высновах сферу sacrum. На думку Кшыштафа Модраса:

Współczesne czasy wypracowały nowe metody rejestracji myśli ludzkich. Niemniej jednak pismo nadal pozostało dla wielu kultur niezastąpionym środkiem przekazu idei w kontaktach boskich i ludzkich. Języki się zmieniały na przestrzeni historii ludzkiej, ale metoda pozostała zawsze ta sama: umowne znaki układane w wiersze stały się nośnikiem i jakby ucieleśnieniem na przestrzeni wieków Słowa Bożego oraz idei ludzkiego umysłu. W ten sposób duch twórcy, zarówno boskiego jak i ludzkiego, pozostaje wcielony przez długie tysiąclecia. Wykazując takie możliwości, język przyjął jeszcze

<sup>1</sup> Хрысціянская Біблія, у адрозненне ад Торы, Талмуда і Карана, з'яўляецца Кнігай, якая пасля перакладу не губляе характару свяшчэннай кнігі. Адкуль гэтая розніца? У хрысціянстве з самага пачатку мы маем справу са «мяшэннем моў». Ісус гаварыў па-арамейску (ці па-габрэйску), вучні прапаведавалі па-арамейску і па-грэчаску, а пісалі толькі па-грэчаску, бо выходзілі з Евангеллем – згодна з місійным наказам Ісуса – па-за кола сваіх суайчыннікаў. Ужо на стыку прапаведавання самога Ісуса і прапаведавання першага Касцёла мы сутыкаемся з праблемай перакладу і звязанага з ім культурнага пераносу зместу Евангелля за межы семіцкага свету.

jedną ważną funkcję. Stał się elementem łączącym nie tylko ludzi między sobą, ale także człowieka z Bogiem. Wierzą, że również Bóg może używać tego środka przekazu, by przemówić do rodzaju ludzkiego. Człowiek zaś może zwrócić się przez niego

do Boga bądź w hymnach, które Go wychwalają, bądź też w modlitwie, która Go prosi o pomoc<sup>2</sup> (Modras, 2011: 109).

Пачатак XXI стагоддзя вызначаецца дастаткова актыўным выкарыстаннем беларускай мовы ў богаслужэбнай практыцы каталіцкай і праваслаўнай канфесій на Беларусі. Аляксандр Лукашанец падкрэслівае:

Яна актыўна пранікае ў канфесійную сферу. Сёння на беларускай мове вядзецца практычнае набажэнства ў каталіцкім касцёле і праваслаўнай царкве, у іншых хрысціянскіх цэрквах. Паяўляюцца высокапрафесійныя пераклады рэлігійных тэкстаў на сучасную беларускую літаратурную мову (Лукашанец, 2009: 6).

Рэтраспектыва даследаванняў біблейскіх перакладаў на беларускую мову дастаткова рэпрэзэнтатыўная, а іх вывучэнне адбывалася ў рэчышчы розных канцэпцый і падыходаў. Варта ўзгадаць працы Ядвігі Казлоўскай-Доды (2013а, 2013б), Ірыны Будзько (2003, 2008, 2013, 2017), Аляксандра Дуброўскага (2015), Сяргея Сурыновіча (2012) Вольгі Фурс (2009, 2017, 2018), Марыі Шаплыкі (2018)<sup>3</sup>.

У той жа час адсутнічала комплекснае паслядоўнае супастаўляльнае даследаванне кананічных тэкстаў двух афіцыйных поўных перакладаў, выкананых на адной мове з мэтай выяўлення іх разыходжанняў і фармулявання прынцыпаў, якімі кіраваліся перакладчыкі ў працэсе стварэння тэкстаў. Таксама фактычна не закраналіся пытанні аб падобных і дыферэнцыяльных прынцыпах стварэння біблейскіх перакладаў у розных канфесійных традыцыях<sup>4</sup>.

У артыкуле праводзіцца параўнальны аналіз лексіка-семантычных асаблівасцей каталіцкай<sup>5</sup> (*Новы Завет*, б. г.) і праваслаўнай<sup>6</sup> (Гардун, 2017) рэдакцый перакладу на беларускую мову глаў 3 і 4 *Евангелля паводле Мацвея*. Па меры

<sup>2</sup> Сучаснасць распрацавала новыя метады запісу думак чалавека. Тым не менш, пісьмо застаецца для многіх культур незаменным сродкам перадачы ідэй у боскіх і чалавечых кантактах. Мовы мяняліся на працягу гісторыі чалавецтва, але спосаб заўсёды заставаўся нязменным: умоўныя знакі, размешчаныя ў верхах, станавіліся носьбітам і як бы ўвасабленнем на працягу стагоддзяў Слова Божага і ідэй чалавечага розуму. Такім чынам, дух Творцы, боскі і чалавечы, знаходзіць ўвасобленне на доўгія тысячагоддзі. Прадэманстраваны такія магчымасці, мова ўзяла на сябе яшчэ адну важную функцыю. Яна стала элементам, які аб'ядноўвае не толькі людзей, але і чалавека з Богам. Лічылася, што Бог можа таксама выкарыстоўваць гэты сродак для размовы з чалавецтвам. Чалавек можа звяртацца да Бога альбо ў гімнах, якія праслаўляюць Яго, альбо ў малітве, у якой просяць Яго аб дапамозе.

<sup>3</sup> Гэты аспект падрабязна разглядаўся аўтарам у артыкуле: У. Ранкоў (2023), *Лексічныя і граматычныя асаблівасці перакладу глаў 1 і 2 Евангелля паводле Мацвея на беларускую мову (праваслаўная і каталіцкая рэдакцыі 2017 г.)*.

<sup>4</sup> Дадзены артыкул працягвае цыкл артыкулаў, у якіх закранаюцца фанетычныя, лексічныя, граматычныя і іншыя аспекты вывучэння перакладаў на беларускую мову біблейскіх тэкстаў у шырокім філалічным кантэксце (Ранкоў, 2022, 2023).

<sup>5</sup> Далей у тэксце цытаванне каталіцкай рэдакцыі перакладу *Новага Завету* адбываецца на падставе гэтай крыніцы

<sup>6</sup> Далей у тэксце цытаванне праваслаўнай рэдакцыі перакладу *Новага Завету* адбываецца на падставе гэтай крыніцы.

неабходнасці, а таксама ў якасці ілюстратыўнага матэрыялу выкарыстоўваюцца біблейскія тэкставыя крыніцы на польскай, рускай, грэчаскай мовах, тлумачальныя, перакладныя і іншыя слоўнікі. Адным з перспектыўных аспектаў даследавання з’яўляюцца спробы, на дадзеным этапе дастаткова фрагментарныя, увесці ў структуру параўнанняў лексічных адзінак з мэтай дакладнага адлюстравання іх прымарных значэнняў іўрытскія формы як на ўзроўні Танаха, так і перакладаў на іўрыт *Новага Завету*. Вызначаны напрамак вывучэння тэкставай прасторы перакладаў атрымае больш шырокае і грунтоўнае абмеркаванне ў наступных артыкулах<sup>7</sup>. Выбар глаў 3 і 4 *Евангелля паводле Мацвея* абумоўлены біблейскай тэкставай храналогіяй і паслядоўнасцю комплекснага даследавання.

Вызначаны вышэй аналіз мэтазгодна пачаць ужо з верша 3:1 *Евангелля паводле Мацвея*. Пэўнай лексічнай варыятыўнасцю адрозніваюцца радкі: *У тыя дні прыходзіць Іаан Хрысціцель і прапаведуе ў пустыні Іудзейскай* (Мт 3:1) (правасл.) і *У тыя дні з’явіўся Ян Хрысціцель, які навучаў у Юдэйскай пустыні і казаў* (Мц 3:1) (катал.) праваслаўнай і каталіцкай рэдакцый. Дзеяслоў *прапаведаваць* у *Тлумачальным слоўніку беларускай літаратурнай мовы* мае апісанне: ‘1. Гаварыць пропаведзь’ (уст.). ‘2. перан., што. Распаўсюджваць якое-н. вучэнне, погляды, думкі і пад.’ (кніжн.) (ТСБЛМ). Лексема *навучаць* у тым жа слоўніку: ‘1. Перадаваць каму-н. якія-н. веды, навыкі. 2. Падбіваць на што-н. нядобрае (разм.). 3. Даваць параду; наводзіць на розум (разм.)’ (ТСБЛМ). Сінадальны пераклад на рускую мову: *В те дни приходит Иоанн Креститель, и проповедует в пустыне Иудейской* (ОВ). У *Бібліі Тысячагоддзя* на польскай мове: *W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa* (ВТ). Старажытнагрэчаская крыніца надае вызначаным лексемам наступны кантэкст: Ἐν δὲ ταῖς ἡμέραις ἐκεῖναις παραγίνεται Ἰωάννης ὁ βαπτιστής κηρύσσων ἐν τῇ ἐρήμῳ τῆς Ἰουδαίας (NTG). Заўважальна, што дзеепрыметнік *κηρύσσων* падкрэслівае ўзвышаны характар словаў Іаана/Яна Хрысціцеля, іх абязязковасць і легітымнасць. Выкарыстанне граматычнай катэгорыі часу дзеясловаў у перакладах адбываецца пад уплывам адпаведна рускай ці польскай мовы.

Перакладчыкі праваслаўнай рэдакцыі ўжываюць спалучэнне *шлях Госпаду* (Мт 3:3) (правасл.). У каталіцкай рэдакцыі: *дарогу Пану* (Мц 3:3) (катал.). На выбар лексем *шлях* альбо *дарога*, верагодна, мелі уплыў пераклады на рускую і польскую мовы: *путь* (ОВ) і *drogę* (ВТ). Пытанне функцыянавання лексем *Гасподзь* і *Пан* (вытворных ад іх прыметнікаў) закраналася ў адным з папярэдніх артыкулаў (Pankou, 2023: 278–279).

Пераклады верша 3:4 *Евангелля паводле Мацвея*: *А ў самога Іаана была вопратка з вярблюджага воласу і скураны пояс на паясніцы яго; а ежай яму былі акрыды і дзікі мёд* (Мт 3:4) (правасл.) і *Сам жа Ян меў адзенне з вярблюджай воўны і скураны пояс на сцёгнах сваіх; а ежай яму была саранча ды дзікі мёд* (Мц 3:4) (катал.) не зусім ідэнтычныя з пункту гледжання лексічнага кантэкста. На

<sup>7</sup> Дадзены падыход падмацоўваецца, сярод іншага, меркаваннем Папія з Гіерапаліс, што *Евангелле паводле Мацвея* першапачаткова было запісана менавіта на іўрыце (магчыма на арамейскай мове).

рускую мову дадзены фрагмент перакладзены наступным чынам: *Сам же Иоанн имел одежду из верблюжьего волоса и пояс кожаный на чреслах своих, а пищею его были акриды и дикий мёд* (ОВ). На польскай мове: *Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny* (ВТ). Варта, таксама, узгадаць арыгінальны старажытнагрэчаскі тэкст: *Αὐτὸς δὲ ὁ Ἰωάννης εἶχε τὸ ἔνδυμα αὐτοῦ ἀπὸ τριχῶν καμήλου καὶ ζώνην δερματίνην περὶ τὴν ὀσφὺν αὐτοῦ, ἡ δὲ τροφὴ αὐτοῦ ἦν ἀκρίδες καὶ μέλι ἄγριον* (NTG). Слова *вопратка* ў *Глумачальным слоўніку беларускай літаратурнай мовы* гэта: ‘верхняе адзенне’ (ТСБЛМ). Адпаведна *адзенне*: ‘вырабы з тканіны, футра і пад., якія надзяваюць і носяць на сабе’ (ТСБЛМ). Назоўнік *ἔνδυμα* мае значэнне: ‘адзенне, убрание’. Перакладчыкі як праваслаўнай, так і каталіцкай рэдакцыі звярнуліся да выкарыстання сінонімаў. Апісанне лексемы *волас* змяшчаецца ў наступным слоўнікавым артыкуле: ‘1. Рагавое ніткападобнае ўтварэнне на скуры чалавека і жывёл (мн. ўжыв. таксама для абазначэння расліннасці ў чалавека). 2. Расліннасць на целе жывёлы (ужыв. для розных тэхнічных мэт)’ (ТСБЛМ). У сваю чаргу, лексема *воўна* азначае: ‘1. Валасяное покрыва авечак. 2. Састрыжанае такое покрыва як матэрыял для вырабу сукна, валёнак і пад.’ (ТСБЛМ). У старажытнагрэчаскай мове выраз *τριχῶν* (родны склон, множны лік ад *θρίξ*) гэта ‘валос, шэрсці’ (ДГРС). Такім чынам, аўтары каталіцкага варыянту перакладу не ўлічылі ўсіх асаблівасцей функцыянавання лексемы *воўна* ў сучаснай беларускай мове. Наступныя элементы вышэйазначанага евангельскага верша, на якія варта звярнуць увагу, гэта словы *паясніца* і *сцёгны*. У *Глумачальным слоўніку беларускай літаратурнай мовы* *паясніца* гэта: ‘1. Частка спіны крыху ніжэй пояса, таліі. 2. Паласа тканіны, якая прышываецца да верхняй часткі спадніцы, штаноў’ (ТСБЛМ). Адпаведна *сцягно*: ‘Частка нагі ад тазасцегнавога да каленнага сустава’ (ТСБЛМ). Старажытнагрэчаскі назоўнік жаночага роду *ὀσφύς* мае значэнне ‘бядро (сцёгны)’ (БТ). Нягледзячы на адпаведнасць выкарыстання выказаў *паясніца* і *сцёгны* існуючым лексічным нормам і арыгінальнаму грэчаскаму тэксту, перакладчыкі кіраваліся рознымі канфесійна-моўнымі традыцыямі. Больш апраўданым з пункту гледжання мастацкага афармлення перакладу падаецца ўжыванне лексемы *сцёгны*.

Слова акрыды ў слоўніках беларускай мовы мае наступныя апісанні: ‘У выразе: **карміцца акрыдамі** (кніжн. і іран.) – бедна харчавацца, галадаць [акрыды – від ядомай саранчы]’ (ТСБЛМ); ‘У выразе: карміцца акрыдамі гл. карміцца. [Ад грэч. *akrides* – саранча]’ (ТСБМ). Відавочна, што і ў дадзеным выпадку, выбар той, а не іншай лексемы быў матываваны жаданнем захаваць пэўныя іншамоўныя лексічныя канструкцыі.

Апошнюю выснову варта суаднесці і са спалучэннямі *ўсё наваколле Іарданскае* (Мт 3:5) (правасл.) і *ўсе ваколіцы Ярдана* (Мц 3:5) (катал.), якія утрымліваюць сінанімічныя назоўнікі *наваколле* і *ваколіцы*. На рускай мове: *вся окрестность Иорданская* (ОВ); на польскай: *cała okolica nad Jordanem* (ВТ).

Евангельскі верш і *хрысціліся ў Іардане ад яго, спавядаючыся ў грахах сваіх*. (Мт 3:6) (правасл.); і *прымалі хрост ад яго ў рацэ Ярдан, вызнаючы грахі свае* (Мц 3:6) (катал.) у праваслаўнай і каталіцкай рэдакцыях мае розную лексічную

структуру<sup>8</sup>. Лексема *хрысціца* ў *Тлумачальным слоўніку беларускай літаратурнай мовы* мае значэнне: ‘Абрадам хрышчэння прыняць (прымаць) хрысціянскую веру’ (ТСБМ). Лексема *хрост* у пераважнай большасці акадэмічных слоўнікаў беларускай мовы адсутнічае. Сінадальны пераклад на рускую мову: *и крестились от него в Иордане, исповедуя грехи свои* (ОВ). Пераклад на польскую мову ў *Бібліі Тысячагоддзя*: *Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy* (ВТ). Перакладчыкі каталіцкай рэдакцыі выкарысталі ў сваім тэксце кальку з польскай мовы. Гэта датычыць і ўжывання дзеяслова *вызнаваць*. Адзін з асноўных лексічных кантэкстаў яго функцыянавання ў моўнай прасторы – ‘вызнаваць веру’ (СО).

Заўважальныя адрозненні лексічных канструкцый назіраюцца ў радках: *Убачыўшы многіх фарысеяў і садукееў, што ішлі да яго хрысціца, Іаан сказаў ім: адроддзе яхідніна! хто вас намовіў уцякаць ад будучага гневу?* (Мт 3:7) (правасл.) і *Убачыўшы многіх фарысеяў і садукееў, якія прыходзілі да яго хрысціца, ён сказаў ім: Племя змяінае, хто навучыў вас уцякаць ад будучага гневу?* (Мц 3:7) (катал.). У перакладзе на рускую мову: *Увидев же Иоанн многих фарисеев и саддукеев, идущих к нему креститься, сказал им: порождения ехиднины! кто внушил вам бежать от будущего гнева?* (ОВ). На польскую мову гэтыя радкі перакладзены наступным чынам: *A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem?* (ВТ). Варта, таксама, параўнаць дадзены фрагмент з арыгінальным старажытнагрэчаскім тэкстам: *ιδὼν δὲ πολλοὺς τῶν Φαρισαίων καὶ Σαδδουκαίων ἐρχομένων ἐπὶ τὸ βάπτισμα αὐτοῦ εἶπεν αὐτοῖς: γεννήματα ἐχιδνῶν, τίς ὑπέδειξεν ὑμῖν φυγεῖν ἀπὸ τῆς μελλούσης ὀργῆς;* (NTG). Лексема *адроддзе* ў слоўніках беларускай мовы сустракаецца дастаткова абмежавана, у зневажальным значэнні ‘чый-небудзь патомак, нашчадак’ (ТСБМ). Адпаведна *яхідна*: ‘1. Невялікая млекакормячая жывёліна, пакрытая іголкамі і поўсцю, водзіцца ў Аўстраліі і на астравах Ціхага акіяна. 2. Ядавітая аўстралійская змяя сямейства аспідаў. 3. Перан. Пра злога, каварнага чалавека (разм.)’ (ТСБЛМ). У сваю чаргу *племя змяінае*: ‘народ, народнасць’ (ТСБЛМ); змяя, ‘паўзун з доўгім звлістым целам, без ног, звычайна з ядавітымі зубамі’ (ТСБЛМ). Старажытнагрэчаскі назоўнік *γεννήματα* акрэслівае вынік дзеяння, ‘тое што народжана’, а менавіта ‘нашчадкі, дзеці’ (БТ). *ἐχιδνα* – ‘ядавітая змяя, гадзюка’, *γεννήματα ἐχιδνῶν* ‘змяінае адроддзе’ (ДГРС). Значэнне лексемы *намовіў* (*намовіць*): ‘размоўнае. Падгаварыць каго-н. да чаго-н., падгаварыць, падбухторыць на што-н.’ (ТСБЛМ). Лексема *навучыў* (*навучаць*) апісваецца ў наступным слоўнікавым артыкуле: ‘1. Перадаваць каму-н. якія-н. веды, навыкі. 2. Падбіваць на што-н. нядобрае (разм.)’ (ТСБМ). Дзеяслоў *ὑποδείκνυμι* мае значэнне: ‘навучаць, паказываць, унушаць’.

У першай частцы аналізуемага фрагмента, нягледзячы на лексічную адпаведнасць праваслаўнага і каталіцкага перакладаў старажытнагрэчаскаму першаўзору, відавочна залежнасць ад моўна-канфесійных уплываў.

<sup>8</sup> Гл. таксама Мт/Мц 3:13.



Спалучэнні **плод пакаяння** (Мт 3:8) (правасл.) і **плён пакаяння** (Мц 3:8) (катал.) адрозніваюцца адцэннямі значэння. У *Тлумачальным слоўніку беларускай літаратурнай мовы* апісанне лексем **плод** і **плён** у вызначаным кантэксце гэта: ‘2. перан. Прадукт якой-н. дзейнасці, вынік чаго-н.’ (ТСБЛМ); ‘2. перан. Вынік старанняў, дасягненне’ (ТСБЛМ).

Верш і *не думайце гаварыць самі сабе: «айцец у нас Аўраам»; бо кажу вам, што Бог можа з камянёў гэтых узвесці дзяцей Аўрааму* (Мт 3:9) (правасл.); *не думайце казаць сабе: «Маем Абрагама за бацьку», бо кажу вам, што Бог можа з камянёў гэтых абудзіць дзяцей Абрагаму* (Мц 3:9) (катал.) у праваслаўнай і каталіцкай рэдакцыях утрымлівае шэраг адрозненняў. Відавочна, што спалучэнні «*айцец у нас Аўраам*» і «*Маем Абрагама за бацьку*» утвораны пад уплывам адпаведных канструкцый у рускай [«*отец у нас Авраам*» (ОВ)] і польскай [«*Abrahama tatu za ojca*» (ВТ)] моваў. Акрамя таго, выкарыстанне дзеяслова без асабовага займенніка ў большай ступені характэрна для польскай мовы і дастаткова рэдка сустракаецца ў беларускай. Лексема *айцец* у якасці першага мае значэнне: *святар*, у якасці другога, размоўнага: ‘бацька’ (ТСБЛМ). У сваю чаргу адно са значэнняў лексемы *бацька* гэта: ‘Заснавальнік, родапачынальнік чаго-н.’ (кніжн.) (ТСБЛМ). Сінанімічную варыятыўнасць перакладаў у адносінах да гэтых лексем можна патлумачыць экзэгетычнай шматаспектнасцю старажытнагрэчаскага назоўніка *πατήρ*. Залежнасць ад іншамовных варыянтаў ва ўжыванні дзеясловаў *узвесці* [«*воздвигнуть*» (ОВ)] і *абудзіць* [«*wzbudzić*» (ВТ)] можна у поўнай ступені суаднесці з семіцкай асновай: *פָּרַחַל* (узвядзіць), *פָּרַחַל* (уставаць, збывацца).

Знешнія моўныя фактары акрэслілі выбар лексем *абутак* (правасл.) і *сандалі* (катал.) у вершы 3.11 *Евангелля паводле Мацвея*. У Сінадальным перакладзе: *обувь* (ОВ), на польскай мове ў *Бібліі Тысячагоддзя*: *sandalów* (ВТ). З пункту гледжання семантыкі, выкарыстання перакладчыкамі словы знаходзяцца на розных узроўнях іерархічнай гіпера-гіпанімічнай сузалежнасці, дзе *абутак* (‘выраб са скуры ці іншых матэрыялаў звычайна з цвёрдай падэшвай, які носяць на нагах’) (ТСБЛМ) – гіперонім, а *сандалі* (‘лёгкая летнія туфлі без абцасаў (першапачаткова падэшва з раменьчыкамі для прымацавання да нагі’) (ТСБЛМ) – гіпонім.

Падобныя лексічна-семантычныя характарыстыкі ўтрымліваюць лексемы ў *жытніцу* (Мт 3:11) (правасл.) і ў *засеці* (Мц 3:11) (катал.). Пераклад на рускую мову: *в житницу* (ОВ), на польскай мове: *do spichlerza* (ВТ). Прычым неабходна адзначыць, што калі апісанне слова ‘засек як агароджанага месца ў свірне для ссыпання збожжа, мукі’ (ТСБЛМ), падаецца ў большасці слоўнікаў беларускай мовы, то ў *Тлумачальным слоўніку беларускай літаратурнай мовы* 2016 года адзінае значэнне слова *жытніца* гэта: ‘багатая хлебародная вобласць краіны, якая забяспечвае хлебам іншыя мясцовасці (ТСБЛМ). У значэнні: ‘уст. памяшканне для захоўвання збожжа; свіран’ (ТСБМ) гэтая лексема апісваецца ў *Тлумачальным слоўніку беларускай мовы* 1978 года з удакладненнем *устарэлае*. Цікава, што перакладчыкі як праваслаўнай, так і каталіцкай рэдакцыі не звярнуліся да выкарыстання слова *свіран* (‘халодны будынак, прызначаны для захоўвання збожжа, мукі, іншых прадуктаў а таксама рэчаў’) (ТСБЛМ).

Радкі *Але Ісус сказаў у адказ яму: дапусці цяпер, бо так належыць нам здзейсніць усякую праўду. Тады Іаан дапускае Яго* (Мт 3:15) (правасл.) і *Але Езус сказаў яму ў адказ: «Дазволь цяпер, бо так належыць нам выканаць усё, што справядліва». Тады Ян дазволіў Яму* (Мц 3:15) (катал.) характарызуюцца розніцай падыходаў да вызначэння асобных лексіка-семантычных адзінак. Сінадальны пераклад гэтага верша на рускую мову выглядае наступным чынам: *Но Иисус сказал ему в ответ: оставь теперь, ибо так надлежит нам исполнить всякую правду. Тогда Иоанн допускает Его* (ОВ). Пераклад на польскую мову ў *Бібліі Тысячагоддзя: Jezus tu odpowiedział: «Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe». Wtedy Mu ustąpił* (ВТ). Старажытнагрэчаскі тэкст дазваляе не толькі ўбачыць сэнсавую варыятыўнасць перакладаў, але і падкрэсліць іх экзэгетычную мнагазначнасць: ἀλοκρίθεις δὲ ὁ Ἰησοῦς εἶπε πρὸς αὐτόν· ἄφες ἄρτι· οὐτῶ γὰρ πρέπον ἐστὶν ἡμῖν πληροῦσαι πάντα δικαιοσύνην· τότε ἀφίησιν αὐτόν (NTG). Лексеми *дапусціць* і *дазволіць* суадносяцца з старажытнагрэчаскай лексемай ἄφες ('дапускаць, дазваляць, прабачаць, пакідаць') (ДГРС). Першаўзоры лексем *праўду* і *справядліва* старажытнагрэчаскі назоўнік δικαιοσύνη ('праведнасць, справядлівасць, законнасць, праўда, апраўданне'), таксама старагабрэйскі רָצָה ('прамата, праведнасць, праўда, справядліваць, вернасць') (БТ). Пэўная залежнасць ад перакладаў на рускую і польскую мову абумовіла, таксама, несупадзенне катэгорыі часу дэсловаў *дапускае* і *дазволіў*.

Фрагменты верша 3.16 *Евангелля наводле Мацея Які сыходзіў як голуб і апускаўся на Яго* (правасл.) і *які спускаўся, як голуб, і сыходзіў на Яго* (катал.) з пункту гледжання лексічнай структуры набліжаюцца да перакладаў на рускую *Который сходил, как голубь, и ниспускался на Него* (ОВ) і польскую *zstępującego jako gołębicą i przysiadającego na Niego* (ВТ) мовы. Варыятыўнасць значэнняў старажытнагрэчаскіх дзеепрыметнікаў катаβαῖνον (ад дзеяслова катаβαῖνω: 'спускацца, сыходзіць') і ἐρχόμενον (ад дзеяслова ἐρχομαι: 'прыходзіць, ісці') праяўляецца і ў адпаведных лексемах на беларускай мове.

Выбар той, а не іншай сінанімічнай адзінкі ў праваслаўнай *гэта Сын Мой Узлюблены, Якога Я ўпадабаў* (Мт 3:17) (правасл.) і каталіцкай *Гэта Сын Мой умілаваны, якога Я ўпадабаў* (Мц 3:17) (катал.) рэдакцыях перакладу тлумачыцца, у першую чаргу, выкарыстаннем іншамоўных лексічных канструкцый. На рускай мове ў Сінадальным перакладзе: *Сей есть Сын Мой возлюбленный, в Котором Моё благоволение* (ОВ) (у перакладзе епіскапа Касіяна: *это Сын Мой Возлюбленный, на Ком Мое благоволение*). На польскай мове: *«Ten jest mój Syn umiłowany, w którym tam upodobanie»* (ВТ). У тлумачальным слоўніку *беларускай літаратурнай мовы* і шэрагу іншых крыніц (SO) лексема *ўзлюблены* адсутнічае. Лексема *ўмілаваны* ўтрымліваецца ў *Беларуска-расейскім слоўніку* Байкова-Некрашэвіча (1925/1993 год) як пераклад слова *возлюбленный* (SO). Таксама іншамоўны ўплыў праяўляецца, як і ў папярэднім вершы, у асаблівасцях ужывання вялікай літары пры напісанні адпаведных асабовых займеннікаў і назоўнікаў.

Пэўныя адрозненні ў лексічным і граматычным аспектах перакладаў можна заўважыць у вершы: *Тады Ісус быў узведзены Духам у пустыню, на спакушэнне*

ад д'явала (Мт 4:1) (правасл.) і *Потым Дух вывеў Езуса ў пустыню, каб д'ябал выпрабоўваў Яго* (Мц 4:1) (катал.). На рускай мове: *Тогда Иисус возведен был Духом в пустыню, для искушения от диавола* (ОВ). Пераклад на польскую мову выглядае наступным чынам: *Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła* (ВТ). Перш за ўсё ўвагу звяртаюць прыслоўі *тады* ('1. У той час, у мінулым, не цяпер. 2. Пры пэўных умовах, абставінах' (ТСБЛМ)) і *потым* ('Праз некаторы час, пасля; услед за кім-, чым-н.' (ТСБЛМ)). Старажытнагрэчаскі адпаведнік тэме мае значэнне 'ў той час, тады' (ДГРС). Відавочна, што ў дазеным выпадку выкарыстанне лексемы *потым* з'яўляецца дастаткова спрэчным. Лексема *ўзвесці* ў беларускай мове дастаткова мнагазначная: '1. каго на што. Ведучы, дапамагчы ўзысці, падняцца наверх чаго-н. 2. што на каго- што. Узняць (вочы, позірк), паглядзець уверх. і інш.' (ТСБЛМ). Лексема *вывесці* ў дазеным кантэксте апісваецца як: 'каго-што. Ведучы, накіраваць куды-н., выдаліць адкуль-н' (ТСБЛМ). Перакладчыкі праваслаўнай рэдакцыі, верагодна, імкнуліся перадаць усе адценні лексічнага значэння старажытнагрэчаскага дзеяслова ἀνάγω ('весці наверх, прывадзіць, узвадзіць, вывадзіць') (БТ), захоўваючы пэўную метафарычнасць, умоўнасць ужытай лексемы. Слоўнікавы артыкул з апісаннем лексем *д'явал* і *д'ябал*<sup>9</sup> змешчаны ў *Этымалагічным слоўніку беларускай мовы*: рус. 'дьявол, укр. диявол, діявол.' *Усх.-слав. лексемы запазычаны праз ц.-слав. мову прама з грэч. 'διάβολος'* (ЭСБМ). Наступныя лексічныя адзінкі, на якія варта звярнуць увагу ў дазеным фрагменце, гэта: *спакушэнне* ['спакуса – тое, што вельмі вабіць чалавека, спакушае, выклікае неадольнае жаданне, цягу да чаго-н.' (ТСБЛМ)] і *выпрабоўваў* ['выпрабаваць – каго-што. Праверыць на практыцы, вопыце; выпрабаванне – цяжкае перажыванне, няшчасце' (ТСБЛМ)]. *Беларуска-рускі слоўнік* 2012 года пад рэдакцыяй А. Лукашанца прапаноўвае перакладаць слова *выпрабаванне* на рускую мову як 'искушение, искус'(SO).

Цэлы цэраг несупадзенняў граматычных і лексічных адзінак варта падкрэсліць у праваслаўным *Тады бярэ Яго д'явал у святы горад і ставіць Яго на крыле храма* (Мт 4:5) (правасл.) і каталіцкім перакладзе *Тады ўзяў Яго д'ябал у святы горад, паставіў на крыле святыні* (Мц 4:5) (катал.) евангельскага верша. На рускай мове гэты фрагмент выглядае наступным чынам: *Потом берет Его диавол в святой город и поставляет Его на крыле храма* (ОВ), на польскай: *Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świątego, postawił na narożniku świątyni* (ВТ). Параўнанне з старажытнагрэчаскім першаўзорам, *Тότε παραλαμβάνει αὐτὸν ὁ διάβολος εἰς τὴν ἁγίαν πόλιν, καὶ ἵστησιν αὐτὸν ἐπὶ τὸ πτερύγιον τοῦ ἱεροῦ*, дазваляе ўбачыць больш шырокі кантэкст выяўленых адрозненняў. Так, у праваслаўнай рэдакцыі катэгорыя цяперашняга часу выкарыстана як для дзеяслова *бярэ*, так і *ставіць*. У каталіцкай рэдакцыі дзеясловы *ўзяў* і *паставіў* – у прошлым часе. Аднак, у старажытнагрэчаскім тэксце лексема *παραλαμβάνει* ўжываецца у форме цяперашняга часу, а лексема *ἵστησεν* – у форме аорыста. Магчымыя пераклады лексемы *ἱερόν*: 'храм, святыня'. Як і ў шматлікіх папярэдніх прыкладах, відавочны ўплыў моўна-канфесійных традыцый.

<sup>9</sup> Лексема запазычана з польскай мовы.

Фрагменты верша 4:12 *што Іаан аддадзены пад варту* (Мт 4:12) (правасл.) і *што Яна зняволілі* (Мц 4:12) (катал.) поўнасьцю адпавядаюць перакладам на рускую: *что Иоанн отдан под стражу* (ОВ) і на польскую: *że Jan został uwięziony* (ВТ) мовы. Цікава, што перакладчыкі не звярнуліся да значэння лексемы  $\pi\alpha\rho\epsilon\delta\omicron\theta\eta$  ‘быў здраджаны’ (БТ).

Радкі *на дарозе* (назоўнік жаночага роду *прыморскай* (Мт 4:15) (правасл.) і *на шляху* (назоўнік мужчынскага роду *марскім* (Мц 4:15) (катал.) адрозніваюцца як у лексічным, так і ў граматычным кантэксте. Верагодна, старажытнагрэчаскае спалучэнне  $\delta\omicron\delta\upsilon\nu\ \theta\alpha\lambda\acute{\alpha}\sigma\sigma\eta\varsigma$  мае значэнне ‘дарога, шлях, якая/які вядзе да мора’. Перакладчыкі не палічылі неабходным выйсці паза межы іншамоўных узораў [*на пути приморском* (ОВ) / *Droga morska* (ВТ)].

Параўнанне лексем *мярэжы* (Мт 4:18) (правасл.) і *сеткі* (Мц 4:18) (катал.) дазваляе ўбачыць пэўныя лексічныя асаблівасці перакладаў. Так, *мярэжа ў Тлумачальным слоўніку беларускай мовы* гэта: ‘сетка для лоўлі рыбы, нацягнутая на абручы’ (ТСБМ). Відавочна, што праваслаўныя перакладчыкі імкнуліся падкрэсліць поўнае значэнне старажытнагрэчаскага назоўніка  $\acute{\alpha}\mu\phi\iota\beta\lambda\eta\sigma\tau\rho\nu\iota\theta$  і, магчыма, яго старажытнагэбрэйскага  $\text{סֶטֶק}$  (‘брэдзень, сетка’) (БТ) адпаведніка<sup>11</sup>.

У радках *І кажэ ім: ідзіце за Мною, і Я зраблю вас лаўцамі людзей* (Мт 4:19) (правасл.), *І сказаў ім: «Ідзіце за Мной, і Я зраблю вас рыбакамі людзей»* (Мц 4:19) (катал.) утрымліваюцца лексічныя і граматычныя адрозненні. Пераклад на рускую мову: *и говорит им: идите за Мною, и Я сделаю вас ловцами человеков* (ОВ). Пераклад на польскую мову выглядае наступным чынам: *I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi»* (ВТ пол.). *Лавец у Тлумачальным слоўніку беларускай літаратурнай мовы* гэта: ‘той, хто займаецца лоўляй рыбы, зверу як промыслам’ (ТСБЛМ). У сваю чаргу, *рыбак*: ‘Чалавек, які займаецца рыбнай лоўляй як промыслам, а таксама як аматар рыбнай лоўлі’ (ТСБЛМ). Слоўнік пад рэдакцыяй Дварэцкага ўтрымлівае наступнае значэнне старажытнагрэчаскага слова  $\acute{\alpha}\lambda\epsilon\upsilon\varsigma$  – ‘рыбалоў, рыбак’ (ДГРС). Такім чынам, перакладчыкі выкарысталі сінанімічныя, у цэлым, лексемы. З той розніцай, што праваслаўны варыянт больш дасканалы ў стылістычным афармленні, а каталіцкі характарызуецца імкненнем поўнасьцю

<sup>10</sup> Закідная сетка. Сетка, якая кідалася з пляча і, падаючы ў ваду, раскрывалася ў кола. Прывязаныя па краях камяні прымушалі сетку хутка апускацца, накрываючы рыбу. Сетку цягнулі за вяроўку, прывязаную ў сярэдзіне, 3-за чаго камяні сыходзіліся да цэнтра (БТ).

<sup>11</sup> Цікавым падаецца тое, што выраз  $\text{סֶטֶק}$  (H2764) суадносіцца не толькі са значэннем ‘брэдзень, сетка’ (напрыклад,  $\text{כֹּה אָמַר אֲדֹנָי יְהוָה וּפְרַשְׁתִּי עֲלֶיךָ אֶת־רֶשֶׁתִּי בְּקֶהֱל עַמִּים רַבִּים וְהַעֲלִיךָ בְּתַרְמִי: (Езекііля 32:3), але ‘закляцце, закліае’ (напрыклад,  $\text{וְכָל־חֶרֶם אֲשֶׁר יִחְרִים אִישׁ לַיהוָה מִכֶּל־אֲשֶׁר־לוֹ מֵאֲדָם וּבְהֵמָה וּמִשְׁדֵּה אֲחֻזָּתוֹ לֹא יִמְכֹּר וְלֹא יִגָּאֵל כָּל־חֶרֶם קִדָּשׁ, (Ваікра 27:28), а таксама ‘вынішчэнне’ (напрыклад,  $\text{וְכָל־חֶרֶם אֲשֶׁר יִחְרִים אִישׁ לַיהוָה מִכֶּל־אֲשֶׁר־לוֹ מֵאֲדָם, (Другазаконне 7:2). У сучасным іўрыще адно са значэнняў гэтага слова ‘пракляцце, праклятае’. Напрыклад, словазлучэнне  $\text{חַרַּשׁ}$  у пераносным значэнні можна перакласці ‘праклятая сетка’ ( $\text{חַרַּשׁ}$  выступае тут у якасці прыметніка), прылада, якая знішчае ўсё жывое на сваім шляху. Зрэшты, у адным з перакладаў Новага Запавету на іўрыт (*Новый завет по-еврейски и по-русски*, London: The society for distributing hebrew scriptures, 1994) выкарыстоўваецца не назоўнік  $\text{רֶשֶׁת}$  (сетка), а  $\text{מְצוּדָה}$ , які ў межах караня  $\text{צ-ד}$  -  $\text{צ}$  суадносіцца з дзеясловам  $\text{לְצַד}$  (паляваць) і назоўнікам  $\text{מְצוּד}$  (аблава, пагоня) ( $\text{בְּהַתְּלַכְוֹ עֲלֶיךָ יַם־הַגָּלִיל וְנָרַח אֶת־שָׂנֵי אֲנָשִׁים אֲחֵים אֲת־שִׁמְעוֹן הַנִּזְקָרָא פְּטָרוֹס וְאֵת אַנְדְּרִיָּא אֲחִיו וְהֵמָּה מְשַׁלְּכִים מְצוּדָה בְּיָם כִּי דִגְגִים הֵיּהוּ$ ).$$$

захаваць хрысціянскую сімваліку слова *рыбак*. Уплыў іншамоўных перакладчыцкіх падыходаў акрэсліў, таксама, розную тэмпаральнасць дзеясловаў *кажа* і *сказаў*.

Выбар у перакладах праваслаўнай і каталіцкай рэдакцый сінонімаў у *лодцы* (Мт 4:21) (правасл.) і ў *чоўне* (Мц 4:21) (катал.) матываваны, верагодна, не толькі моўнымі прычынамі. У *Тлумачальным слоўніку беларускай літаратурнай мовы* слова човен акрэсліваецца наступным чынам: 'Лёгкая лодка, выдзеўбаная са ствала дрэва; лодка наогул' (ТСБЛМ). Выкарыстоўваючы лексему *човен*, перакладчыкі імкнуліся падкрэсліць яе паэтычнае нападзенне<sup>12</sup>.

Пераклады верша 4:24 *Евангелля наводле Мацвея: I прайшоў пра Яго погалас на ўсёй Сірыі; і прыводзілі да Яго ўсіх нямоглых, рознымі хваробамі і пакутамі ахопленых, і апанаваных дэманамі, і лунатыкаў, і спаралізаваных, і Ён ацяляў іх* (Мт 4:24) (правасл.) і *Таму пайшла пра Яго чутка на ўсёй Сірыі. Пачалі прыводзіць да Яго ўсіх нямоглых, што цярпелі на розныя хваробы і слабасці, апанаваных злымі духамі, эпілептыкаў і паралізаваных, і Ён вылечваў іх* (Мц 4:24) (катал.) адлюстроўваюць, у першую чаргу, сінанімічную варыятыўнасць ужытых лексічных адзінак. Так сінонімамі з'яўляюцца словы *погалас* і *чутка*. Лексема *погалас* у *Тлумачальным слоўніку беларускай літаратурнай мовы* гэта: 'погаласка, чуткі, розныя размовы' (ТСБЛМ). У сваю чаргу, лексема *чутка*: 'Вестка аб кім-, чым-н., звычайна яшчэ не пацверджаная' (ТСБЛМ). Старажытнагрэчаскі ўзор, назоўнік жаночага роду ἀκοή, сярод іншых мае значэнні: 'погалас, чутка, апавяданне' (ДГРС).

Слову *дэманамі* ў праваслаўнай рэдакцыі перакладу адпавядае словалучэнне *злымі духамі* ў каталіцкім варыянце. Значэнне лексемы *дэман* менавіта ў хрысціянскіх уяўленнях гэта: 'злы дух, д'ябал' (ТСБЛМ). Варта адзначыць, што старажытнагрэчаскі дзеяслоў δαίμονιζομένους/δαίμονιζομαι ('быць апанаваным дэманамі') (БТ) у перакладах на рускую і польскую мову перадаецца прыметнікамі *бесноватых* (ОВ) і *opętanych* (ВТ).

Абумоўленасць выбару лексем *лунатыкаў* і *эпілептыкаў* праяўляецца пры супрацьпастаўленні з іх адпаведнікамі ў перакладах на рускую (*лунатиков*) (ОВ) і польскую (*epileptyków*) (ВТ) мову. У Слоўніку Дварэцкага дзеяслоў σεληνιάζομαι мае наступнае значэнне: 'быць лунатыкам г.зн. пакутаваць ад прыпадкаў душэўнай хваробы' NT (ДГРС).

У слоўніках беларускай мовы сустракаецца як лексема *спаралізаваных*, так і *паралізаваных*.

Імкненне перакладчыкаў праваслаўнай рэдакцыі выкарыстаць лексему *ацяляў* (а не *вылечваў*, як у каталіцкай рэдакцыі) для адлюстравання значэння старажытнагрэчаскага дзеяслова ἐθεράπευσεν/θεραπεύω, тлумачыцца, перш за ўсё тым, што ў дадзеным выпадку маецца на ўвазе выздараўленне без медыцынскіх сродкаў.

Радкі *I за Ім ішло мноства людю з Галілеі і Дзесяцігароддзя, і з Іерусаліма, і з Іудзеі, і з-за Іардана* (Мт 4:25) (правасл.) і *За Ім ішлі вялікія натоўпы з Галілеі і Дэкаполіса,*

<sup>12</sup> Напрыклад у вершы Я. Коласа *Нёман: Колькі раз рыбацкі човен На грудзях тваіх гуляў!... Гэй ты, Нёман, быстры Нёман, Колькі дум ты мне нагнаў!*

з Ерузалема, Юдэі і з-за Ярдана. (Мц 4:25) (катал.) утрымліваюць адрозненні ў афармленні некаторых лексічных адзінак. Лексема *люд* у *Глумачальным слоўніку беларускай літаратурнай мовы* мае значэнне: (разм.) '1. Народ, людзі якога-н. асяроддзя. 2. Натоўп, зборышча людзей' (ТСБЛМ). У сваю чаргу, *натоўп*: 'вялікае зборышча людзей'. Спалучэнне *όχλοι πολλοί* можна было б таксама перакласці як 'мноства людзей'<sup>13</sup>. Лексемы *Дзесяцігароддзе* [Сінадальны пераклад на рускую мову: *Десятиградие* (ОВ)] і *Дэкаполіс* (у *Бібліі Тысячагоддзя: Dekapol*) для перакладу старажытнагрэчаскага назоўніка і геаграфічнай назвы *Δεκάπολις* выкарыстаны ў адпаведнасці з моўна-канфесійнымі традыцыямі.

Асэнсаванне лексічнай дыферэнцыяцыі сакральных тэкстаў на ўзроўні розных моў, зразуменне камунікатыўнай задумы аўтара/апавядальніка ў значнай ступені дазваляе прасачыць стратэгіі перакладаў, вызначыцца з аналізам моўных сродкаў.

Аўтары перакладаў на беларускую мову кніг Новага Запавету пад уплывам, у першую чаргу, польскай і рускай моваў, каталіцкай і праваслаўнай канфесійных, багаслужэбных традыцый не заўсёды звяртаюцца да літаратурных, слоўнікавых варыянтаў лексем, не ўлічваюць у поўным аб'ёме лексічныя працэсы, уласцівыя сучаснай беларускай літаратурнай мове, у асобных выпадках не суадносяць пераклад з першапачатковымі старажытнымі ўзорамі лексічных адзінак. Пэўныя разыходжанні назіраюцца таксама ў аб'ёме значэнняў, гэта значыць, што пры супадзенні асноўнага энсу лексем як прымарныя, так і пераносныя значэнні не заўсёды бяруцца пад увагу.

Тым не менш, і у праваслаўнай, і ў каталіцкай рэдакцыях перакладу глаў 3 і 4 *Евангелля наводле Мацвея* мы назіраем падпарадкаванне нормам беларускай мовы, імкненне пабудаваць перакладныя лексічныя канструкцыі на падставе не толькі сучасных, але і старажытных моўных традыцый.

## Бібліяграфія / Bibliografiâ

Будзько І.У. (2003), *Рэлігійны слоўнік старабеларускай мовы*, Баранавічы / Budz'ko Ī.U. (2003), *Rèligijny sloŭnik starabelaruskaj movy*, Baranavičy.

Будзько І.У. (2008), *Старабеларуская лексікаграфія ў кантэксце перакладаў Святога Пісьма на старабеларускую мову*, [у:] Л.П. Кунцэвіч, Н.В. Паляшчук (рэд.), *Дыялекталогія і гісторыя беларускай мовы: матэрыялы Міжнароднай навуковай канферэнцыі. Мінск, 15–16 красавіка 2008 г.*, Мінск, с. 240–244 / Budz'ko Ī.U. (2008), *Starabelaruskâ leksikografîâ ŭ kantèksce perakladaŭ Svâtoga Pis'ma na starabelaruskîŭ movu*, [u:] L.P. Kuncëvič, N.V. Palâščuk (red.), *Dyâlektalogîâ i gîstoriâ belaruskaj movy: matèryâly Mîžnarodnaj navukovaj kanferèncyî, Mînsk, 15–16 krasavîka 2008 g*, Mînsk, s. 240–244.

Будзько І.У. (2013), *Лексічны малюнак ранніх перакладных тэкстаў рэлігійнага зместу: на перакрываванні культурных традыцый*, [у:] Г.М. Мезенка, С.У. Нікалаенка (сост.), *Беларуска-руско-польскае супастаўляльнае мовазнаўства, літаратуразнаўства, культуралогія: Acta Albaruthenica, Rossica, Polonica: зборнік навуковых артыкулаў: на матэрыялах навуковай канферэнцыі*, Віцебск, с. 8–11 / Budz'ko Ī.U. (2013), *Leksičny*

<sup>13</sup> Таксама Мт/Мц 5:1.

*malûnak rannih perakladnyh tĕkstaŭ rĕligijnaga zместu: na perakryžavanni kul'turnyh tradycyj, [u:] G.M. Mezenka, S.U. Nĭkalaenka (sost.), Belaruska-ruska-pol'skae supastaŭlâl'nae movaznaŭstva, litaraturaznaŭstva, kul'turalogĭâ: Acta Albaruthenica, Rossica, Polonica: zbornik navukovyh artykulaŭ: pa matĕryâlah navukovaj kanferĕncyi, Vicebsk, s. 8–11.*

Будзько І.У. (2017), *Адлюстраванне лексікі і тэкставых ілюстрацый з перакладаў Францыска Скарыны ў „Гістарычным слоўніку беларускай мовы” (Вып. 1–37, Мінск, 1982–2017), [у:] И.Л.Копылов (ред.), Слово и словарь: сборник научных материалов, Минск, с. 120–123 / Budz'ko Ĭ.U. (2017), Adlŭstravanne leksiki i tĕkstavyh ilŭstracyj z perakladaŭ Francyska Skaryny ŭ „Gistaryčnym sloŭniku belaruskaj movy” (Vyp. 1–37, Minsk, 1982–2017), [u:] I.L. Kopylov (red.), Slovo i slovar': sbornik naučnyh materialov, Minsk, s. 120–123.*

Дуброўскі А.У. (2015), *Сучасныя пераклады Бібліі: семантыка-стылістычны аналіз, [у:] Дубовік (адк. рэд.), Журналістыка-2015: стан, праблемы і перспектывы: матэрыялы 17-й Міжнар. навук.-практ. канф., 12–13 ліст. 2015 г., Мінск, Мінск, с. 268–270 / Dubroŭski A.U. (2015), Sučasnyâ peraklady Biblii: semantyka-stylistyčny analiz, [u:] S.V. Dubovik (adk. rĕd.), Žurnalistyka-2015: stan, prablemy i perspektyvu: matĕryâly 17-j Mižnar. navuk.-prakt. kanf., 12–13 list. 2015 g., Minsk, Minsk, s. 268–270.*

Казлоўская-Дода Я. (2013а), *Асаблівасці мовы так званага «экуменічнага перакладу» Новага Запавету (2003 г.). Лінгвістычныя нататкі, [у:] Другі Міжнародны кангрэс даследчыкаў Беларусі. Працоўныя матэрыялы, т. 2, Kaunas, с. 342–346 / Kazloŭskaâ-Doda Â. (2013a), Asablivasci movy tak zvanaga «ĕkumeničnaga perakladu» Novaga Zapavetu (2003 g.). Lingvistyčnyâ natatki, [u:] Drugi Mižnarodny kangrĕs dasledčykaŭ Belarusi. Pracounyâ matĕryâly, t. 2, Kaunas, s. 342–346.*

Казлоўская-Дода Я. (2013б), *Біблійная фразеалогія беларускай і польскай моў: агульнае і рознае, «Studia Białorutenistyczne», № 7, с. 245–258 / Kazloŭskaâ-Doda Â. (2013b). Biblijnâ frazialogiâ belaruskaj i pol'skaj moŭ: agul'nae i roznae, «Studia Białorutenistyczne», № 7, s. 245–258.*

Лукашанец А. (2009), *Беларуская мова ў пачатку XXI ст., «Веснік Беларускага дзяржаўнага ўніверсітэта», № 1, с. 4–10 / Lukašanec A. (2009), Belaruskaâ mova ŭ pačatku XXI st., «Vesnik Belaruskaga dzâržaŭnaga ŭniversitĕta», № 1, s. 4–10.*

Новы Запавет (б. г.) / Novy Zapavet (b. g.), <https://catholic.by/3/lib/bible> [dostĕp: 2.03.2022].

Сурыновіч С. (2012), *Біблія, што зачыніла стагоддзе, «Arche. Пачатак», № 4(115), с. 284–299 / Surynovič S. (2012), Bibliâ, što začynila stagoddze, «Arche. Pačatak», № 4(115), s. 284–299.*

Фурс В.У. (2009), *Сучасныя беларускія пераклады Евангелля паводле Мацвея: характар і фактары варыянтнасці выкладаў аднаго зместу ў тэкстах розных тыпаў, дысертация на суісканне вучонай ступені кандыдата філалагічных навук, Мінск / Furs V.U. (2009), Sučasnyâ belaruskĭâ peraklady Evangellâ pavodle Macveâ: haraktar i faktary varyântnasci vykladaŭ adnago zместu ŭ tĕkstah roznyh tyraŭ, dysertacyâ na suiskanne vučonaj stupeni kandydata filalogičnyh navuk, Minsk.*

Фурс В.У. (2017), *Моўнае аблічча новых беларускіх перакладаў Евангелля паводле Мацвея, [у:] Е.И. Богдан (сост.), Франциск Скорина и его время. 500-летие белорусского и восточнославянского книгопечатания: материалы Международной научной конференции, Минск, 30 ноября – 2 декабря 2017 г., Минск, с. 195–199 / Furs V.U. (2017), Moŭnae abličča novyh belaruskĭh perakladaŭ Evangellâ pavodle Macveâ, [u:] E.I. Bogdan*

(sost.), *Francisk Skorina i ego vremâ. 500-letie beloruskogo i vostočnoslavânskogo knigopečataniâ: materialy Meždunarodnoj naučnoj konferencii*, Minsk, 30 noâbrâ – 2 dekabrá 2017 g., Minsk, s. 195–199.

Фурс В.У. (2018), *Лексічны склад сучасных беларускіх біблейных перакладаў: крыніцы фарміравання*, [у:] П.В. Васючэнка (рэд.), *Беларуская мова, літаратура, культура і свет: праблемы рэпрэзентацыі: зборнік навуковых артыкулаў па выніках Міжнароднай навуковай канферэнцыі (Мінск, 3–4 лістапада 2016 г.)*, Мінск, с. 231–237 / Furs V.U. (2018), *Leksičny sklad sučasnyh belaruskich biblijnyh perakladaŭ: krynicy farmiravannâ*, [u:] P.V. Vasučënka (red.), *Belaruskâ mova, literatura, kul'tura i svet: prablemy rëprëzentacyi: zbornik navukovyh artykulaŭ pa vynikah Mižnarodnaj navukovaj kanferëncyi (Minsk, 3–4 listapada 2016 g.)*, Minsk, s. 231–237.

Шаплыка М.Э. (2018), *Трансфармацыя перакладаў Бібліі: ад мінулага да сучаснага*, [у:] Г.М. Валочка (рэд.), „*Дарагое мне – і маё – беларускае*”: навуковы зборнік да 100-годдзя з дня нараджэння прафесара Ф.М. Янкоўскага, Rīga, с. 330–333 / Šaplyka M.Ė. (2018), *Transfarmacyâ perakladaŭ Biblii: ad minulaga da sučasnaga*, [u:] G.M. Valočka (red.), „*Daragoe mne – i maë – belaruskae*”: navukovy zbornik da 100-goddzâ z dnâ narodžennâ profesara F.M. Ankoŭskaga, Rīga: s. 330–333.

Majewski M. (2013), *Jak przekłady zmieniają sens Biblii... O teorii i praktyce tłumaczenia*, Kraków.

Modras K. (2011), *Objawienie Boga w Koranie i innych księgach świętych*, „Roczniki Kulturoznawcze”, t. 2, s. 109–134.

Pankou Y. (2022), *Фанетычныя асаблівасці перакладу Новага Запавету на беларускую мову (праваслаўная і каталіцкая рэдакцыі) / Fanetyčnyâ asablivasciperakladu Novaga Zapavetu na belaruskui movu (pravaslaŭnaâ i katalickaâ rëdakcyi*, «Zeszyty Cyrylo-Metodiańskie», t. 11, s. 33–51, <http://dx.doi.org/10.17951/zcm.2022.11.33-51>

Pankou Y. (2023), *Лексічныя і граматычныя асаблівасці перакладу глаў 1 і 2 Евангелля паводле Мацвея на беларускую мову (праваслаўная і каталіцкая рэдакцыі 2017 г.) / Leksičnyâ i gramatyčnyâ asablivasci perakladu glaiŭ 1 i 2 Evangellâ pavodle Macveâ na belaruskui movu (pravaslaŭnaâ i katalickaâ rëdakcyi 2017 g.)*, «Poznańskie Studia Slawistyczne», nr(24), s. 271–292, <https://doi.org/10.14746/pss.2023.24.12>

## Крыніцы / Krynicy

БТ – Библия-тека (б. г.) / Bibliâ-teka (b. g.), <https://bible-teka.com/> [dostęp: 12.11.2023].

Гардун С. (рэд.) (2017), *Новы Запавет Госпада нашага Ісуса Хрыста*, пераклад з грэчаскай на сучасную беларускую мову Біблейскай камісіі Беларускай Праваслаўнай Царквы, Мінск / Gardun S. (red.) (2017), *Novy Zapavet Gospada našaga ĩsusa Hrysta*, peraklad z grečaskaj na sučasnuŭ belaruskui movu Biblejskaj kamisii Belaruskaj Pravaslaŭnaj Carkvy, Minsk.

ДГРС / DGRS – Дворецкий И.Х., Соболевский С.И. (ред.) (1958), *Древнегреческо-русский словарь*, т. 2, Москва / Dvoreckij I.H., Sobolevskij S.I. (red.) (1958), *Drevnegrečesko-russkij slovar'*, t. 2, Moskva.

ОВ – Библия онлайн (б. г.) / Bibliâ onlajn (b. g.), <https://only.bible/bible/rst78/> [dostęp: 10.11.2023].



ТСБЛМ / TSBLM – Капылоў І.Л. (рэд.) (2016), *Тлумачальны слоўнік беларускай літаратурнай мовы*, Мінск / Капылоў І.Л. (red.) (2016), *Tłumačal'ny sloŭnik belaruskaj litaraturnaj movy*, Minsk.

ТСБМ / TSBM – Атраховіч К. (рэд.) (1977–1984), *Тлумачальны слоўнік беларускай мовы*, т. 1–5, Мінск / Атраховіч К. (red.) (1977–1984), *Tłumačal'ny sloŭnik belaruskaj movy*, t. 1–5, Minsk.

ЭСБМ / ÈSBM – Мартынаў В.У. (рэд.) (1993), *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, т. 3, Мінск / Martynaŭ V.U. (red.) (1993), *Ètymalagičny sloŭnik belaruskaj movy*, t. 3, Minsk.

BT – Dynarski K., Przybył M. (red.) (2020), *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, Poznań.

NTG – Aland B., Aland K., Karavidopoulos J., Martini C.M., Metzger B.M. (red.) (2012), *Nestle–Aland Novum Testamentum Graece*, Stuttgart.

SO – Slounik.org, <https://tinyurl.com/4ru3b6e5> [dostęp: 10.11.2023].





Michalina Piotrowska  <https://orcid.org/0009-0002-8199-5072>  
University of Humanities and Economics in Lodz, Poland  
[moli3339@gmail.com](mailto:moli3339@gmail.com)

# The impact of pronouns on the reception of supernatural creatures in Sapkowski's short stories

## Wpływ zaimków na odbiór istot nadprzyrodzonych w opowiadaniach Sapkowskiego

### Abstract

This paper seeks to analyse two translations of Andrzej Sapkowski's books *Ostatnie życzenie* (*The Last Wish*) and *Miecz przeznaczenia* (*Sword of Destiny*) with the focus on pronouns used by the author and translators (Danusia Stok and David French) in relation to the supernatural creatures presented in the short stories. The text deals with the impact these pronouns can have on the perception of such creatures.

The changes introduced in the translation of both texts and their possible consequences are discussed. The manipulation of certain terms may result in the humanization or dehumanization of supernatural creatures, which may – in turn – result in different effects the story has on the reader.

**Keywords:** Sapkowski, translation, supernatural, pronouns

### Streszczenie

W artykule zanalizowano tłumaczenia książek Andrzeja Sapkowskiego *Ostatnie życzenie* i *Miecz przeznaczenia* ze szczególnym uwzględnieniem zaimków używanych przez autora i tłumaczy (Danusję Stok i Davida Frencha) w stosunku do istot nadprzyrodzonych przedstawionych w opowiadaniach. Artykuł dotyczy wpływu, jaki te zaimki mogą mieć na postrzeganie takich istot.

Poruszane są również kwestie zmian wprowadzonych w tłumaczeniu obu tekstów i ich możliwych konsekwencji, gdyż manipulowanie pewnymi terminami skutkuje uczłowieniem lub odczłowieniem istot nadprzyrodzonych, co z kolei wpływa na to, jakie wrażenie wywiera opowiadanie na czytelnika.

**Słowa kluczowe:** Sapkowski, tłumaczenie, nadprzyrodzone istoty, zaimki

## Introduction

The aim of this article is to present results of research devoted to the connection between the way supernatural creatures' denotations have been translated and their perception. The author has analysed two books by Andrzej Sapkowski: *Ostatnie życzenie* and *Miecz przeznaczenia*. Two translations have been scrutinized to see whether the changes that have been introduced by the translators could potentially change the readers' reception of the text. It needs to be taken into account that the above-mentioned books have been translated by two different translators. *Ostatnie życzenie* has been translated by a Polish translator Danusia Stok, whereas *Miecz przeznaczenia* has been translated by an English translator David French. Their origins may result in contrasting approaches to the way supernatural creatures are presented in their translations.

The main protagonist of Sapkowski's books is Geralt of Rivia, a Witcher who can be hired to kill creatures that pose a threat to people. While for most inhabitants of the Witcher's universe it does not make any difference whether the monster is intelligent or not, Geralt of Rivia claims to follow the Witcher's code, which is likely to be his own moral code. Following this code means not accepting all monster-hunting jobs. Geralt intentionally lets some of the creatures he encounters go away alive, as he recognizes them as thinking beings. For that reason it is important to reflect in translation which creatures are human-like – i.e. in the description of Doppler or Silvan – and which are not. It is a relevant part of the story.

Geralt's approach to such creatures could be reflected in the way translators translate pronouns relating to them. In the Polish language system all nouns possess gender, so when Sapkowski writes about weird creatures he uses personal pronouns 'he' or 'she'. When translating into English a translator has a choice. S/he can decide to go for a non-personal pronoun 'it' and dehumanize the creature or choose pronouns 'he' or 'she' to make the creatures be perceived as human-like. The translator's choice might be affected by the shape of the creature in question, as some of the supernaturals are human-like, while others may resemble animals as well as some other characteristics like the fact that some of those creatures express emotions.

Considering the translation theory proposed by Appiah (2012: 339), a translator should focus on the receiving culture of the translation. As a result, the author of this article expected the translators to adapt the text to the target audience. Moreover, because of the literary character of the books, the author anticipated that the translations would adhere to the rules of dynamic equivalence, as described by Nida (2012: 144f).

## Characters in *The Last Wish* (*Ostatnie życzenie*, trans. by Danusia Stok)

The book *The Last Wish* translated into English by a Polish translator – Danusia Stok – contains short stories in which humans are perceived as monsters, as they are victims of curses and short stories in which monsters are perceived as humans, since they behave human-like.

*The Witcher* (*Wiedźmin*) is a story of *striga*, a monstrous creature, which turns out to be a cursed princess. This perhaps explains why *striga* is referred to as ‘she’ in Stok’s translation:

Jednym słowem strzyga. (2014b: 14)

In a word, she became a striga. (2020b: 8)

There would be enough reasons to refer to *striga* as ‘it’. Her animalistic shape, non-thinking nature and the fact that she poses a realistic threat to people’s lives could be some of them. Nevertheless, Stok has chosen ‘she’, which could be justified by the fact that the characters in the story call the monster a princess, as well as the fact that the creature does, in the end, turn into a real princess.

Ale nie mówcie: „strzyga”, mówcie: „królowa”. Łatwiej unikniecie takiej pomyłki przy królu... i związanych z tym przykrości. (2014b: 22)

But don’t say striga, say princess. It makes it easier to avoid making a mistake in the king’s presence – and any consequent unpleasantness. (2020b: 15)

Another factor contributing to the humanization of *striga* is the fact that despite the fact that she murders people, her crimes are committed unconsciously. In fact, she is a victim herself, as she has been cursed for years.

The main character of a different story – “The Lesser Evil” (“Mniejsze zło”) – Renfri is portrayed by a wizard as a monster that should be killed. It is claimed that because Renfri was born on a certain date she is cursed and will cause death and destruction, so should not be treated as a human being (2020b: 84). However, both in Polish and English versions Renfri is referred to with the pronoun ‘she’, which probably reflects Geralt’s point of view that she is, in fact, a woman that has been a victim.

Ona nie jest człowiekiem. (2014b: 108)

She’s not human. (2020b: 90)

Renfri is a sentient being and looks like a regular human, but – just like *striga* – has had no influence on her fate.

The short story “A Question of Price” (“Kwestia ceny”) depicts Geralt meeting a cursed human being. In this case it is a knight called Duny, whose curse made him look like a half-man, half-hedgehog. Amid the story, the man’s inhumane appearance is revealed, and similarly to two previous stories, Stok does not choose to use the pronoun “it”, but rather the pronoun “he” translating in this way faithfully.

Zabijcie go! (2014b: 178)

Kill him! (2020b: 146)

All in all, Stok's strategy of using pronouns "s/he" in case of cursed humans results in the humanization of the characters, as even before the reader discovers their real nature the use of aforementioned pronouns may implicate their human nature.

In the short story "A Grain of Truth" ("Ziarno prawdy") a cursed human being – Nivellen – is presented. It is not surprising that he is also referred to as "he" in the translation (2020b: 58). However, another character in this story is Vereena, a type of vampire called *bruxa*, which pretends to be a human being. The translator has chosen a feminine pronoun in relation to the creature

Wampirzyca poderwała się, wygięła grzbiet jak lampart i wrzasnęła. (2014b: 78)

The vampire jumped up, arched her back like a leopard and screamed. (2020b: 63)

Stok's choice of the pronoun might be explained by Vereena's human-like appearance and her seemingly human-like behaviour. However, unlike all the characters described above, she is the first one deliberately killing people, and doing so in an animalistic manner, making her a real monster. The argument in favour of using the pronoun "she" is her ability to be capable of loving Nivellen and the fact that in the English language system vampires tend to be gender-specific.

The short story "The Edge of the World" ("Kraniec świata") describes the Witcher's encounter with a creature identified as *silvan* – a humanoid, talking goat. Local people ask the protagonist to get rid of the creature calling it a *deovel* (2020b: 171) and referring to it as *he* (2020b: 171), which could be explained by the intelligent character of the devil which is considered a treacherous and witty entity. The use of pronouns concerning *Silvan* changes in the description of the creature, which could either be an inconsistency in translation or the translator's deliberate manipulation of pronouns aiming to strengthen the outlandish description of the creature:

Dolna część ciała stworza pokryta była długim, gęstym ciemnorudym włosom aż po rozwidłone racice. (2014b: 212)

Its nether regions were covered with long, thick, dark-red hair right down to the cleft hooves. (2020b: 176)

The translator replaced the term 'stwór' with the pronoun 'its', she could have used the pronoun 'his' as well. The use of the pronoun "it" only occurred in the narrator's description, whereas, other characters in the story keep referring to the creature as "he" regardless of their perception of it as the *silvan* or a *deovel*. The change introduced to the translation seems to dehumanize *silvan*, which is a sentient being.

The most enigmatic in its use of pronouns is the English version of a short story about a djinn entitled "The Last Wish" ("Ostatnie życzenie"). The translator's choice of pronouns changes multiple times throughout the story and, thus, may be confusing for the reader. However, a closer analysis of the contexts in which the pronouns are used leads to a discovery of a pattern. Stok has chosen to use the masculine pronoun in the context of describing djinn's actions and emotions

zanim zdążył umknąć we własny wymiar (2014b: 300)

before he managed to escape into his own dimension. (2020b: 253),

whereas, the description of the creature's physique is dominated by the pronoun "it", perhaps due to its inconsistent shape. The djinn changes its form, first appearing as smoke, later becoming a head, and finally transforming into a head with paws:

Głowa zakłapała dziobem [...] (2014b: 258)  
The head snapped its beak [...] (2020b: 217).

The scheme of such use of masculine (2020b: 217, 258f, 263, 266) and neuter (2020b: 217) pronouns repeats itself throughout the story. This translation may lead to the humanization of the creature's actions preceded by the masculine pronoun as they could be perceived as more deliberate, at the same time the dehumanizing djinn's physique referring to its form with a neuter pronoun.

## Characters in *Sword of Destiny* (*Miecz przeznaczenia*, trans. by David French)

The book *Sword of Destiny* has been translated by an English translator – David French. In contrast to Stok's translation, his text is dominated by the neuter pronoun 'it'. His choice might be explained by the fact, that most supernaturals in the short stories he translated are not human beings, unlike the characters in short stories translated by Stok.

The short story "The Bounds of Reason" ("Granica możliwości") describes Geralt meeting a dragon that is able to shapeshift into a human. Meeting the creature in its human form, the Witcher does not realize its true shape, French retains the original pronoun 'he' (2020a: 2), however, as soon as the dragon turns into its real shape the pronoun changes to 'it':

Skłoniwszy głowę, smok rozpostarł skrzydła, olśniewająco złote w promieniach słońca. (2014a: 90f)  
Inclining its head, the dragon spread its wings, dazzling gold in the sunshine. (2020a: 80).

The deliberate change of pronouns strengthens the strangeness of the creature, dehumanizing it when it is needed.

The central character of the short story "Eternal Flame" ("Wieczny ogień"), is a *doppler*, a shapeshifter that is able to transform into any person it/he encounters. It is another example of a thinking creature that looks like a human being, and French has chosen to refer to the character with a neuter pronoun, although in this case, he uses it even when the *doppler* is in his changed form:

Musimy go złapać! (2014a: 163)  
We have to catch it! (2020a: 152)

The use of the neuter pronoun might aim to highlight people's perception of these creatures, as their lack of tolerance is emphasized several times in the story. Persecution of *dopplers* is described by the innkeeper who outlines their extermination in Novigrad, which is a gruesome and cruel process of covering the creature in clay and burning it

alive (2020a: 141), the *doppler* himself talks about being exiled from his homeland into the wilderness (2020a: 176) and comments on the injustice and hypocrisy of the society:

Daliście [...] skromną możliwość asymilacji krasnoludom, niziołkom, gnomom, elfom nawet. Dlaczego ja mam być gorszy? Dlaczego odmawia mi się tego prawa? (2014a: 190)  
 You gave dwarves, halflings, gnomes and even elves [...] the modest possibility of assimilation. Why should I be any worse off? Why am I denied that right? (2020a: 176)

Interestingly, in the closing paragraphs of the story, when the protagonists decide to let the *doppler* permanently pretend to be a man, the translator uses the pronoun ‘he’:

To mój kuzyn. (2014a: 193)  
 He’s my cousin. (2020a: 179)

The transformation of the pronoun is significant, as it occurs after the social acceptance of the supernatural creature by other characters in the story. The change of the pronouns used by French further emphasizes acceptance of the *doppler*.

The neuter pronoun is also chosen in a short story entitled “A Shard of Ice” (“Okruch lodu”) concerning a *zeugul*, which is an example of a typical, non-thinking monster with animalistic features. Its inhumane behaviour justifies the usage of the pronoun ‘it’.

Potwór był martwy. Był już częścią tej kupy śmieci, w której kiedyś bytował. (2014a: 94)  
 The monster was dead, now part of the midden where it had dwelled. (2020a: 85)

Two short stories in which French used feminine pronouns instead of neuter ones in relation to supernatural creatures are “A Little Sacrifice” (“Trochę poświęcenia”) and “Sword of Destiny” (“Miecz przeznaczenia”). The first one depicts a mermaid, a thinking creature, who from the waist up is a woman and from the waist down resembles a fish. Witcher translates a conversation between the mermaid and a duke who is in love with the creature. The translator’s choice of the pronoun ‘she’ could be motivated by the fact mermaids are commonly perceived as women, and that Sh’eenaz is the duke’s love interest, and her dehumanization with a neuter pronoun would be counterproductive. The supernatural creatures from the second short story are dryads, and similarly to the mermaid French uses the feminine pronoun. Dryads are most similar to human beings in this set of short stories. It should not be surprising, as they were humans who have undergone a mutation. The human origins of the dryads and the character of their society governed by a matriarchal figure of Eithne could allow the interpretation of them being more of a secluded tribe instead of a type of supernatural creature. This, in turn, coincides with the use of the pronoun ‘she’, which strengthens the humanization of them.

## Conclusion

Manipulation of the use of pronouns might influence the reception of supernatural characters, reflecting the perception of such creatures in the Witcher’s universe, as is the case of *doppler* in the short story “Eternal Flame”, in which the acceptance of the creature by other characters is marked by the change of the pronouns used.



Both Stok and French were more prone to use the neuter pronoun referring to male supernatural creatures, as described in the analysis of the short stories “The Last Wish” – djinn, “The Edge of the World” – *silvan*, “The Bounds of Reason” – the dragon, and “Eternal Flame” – *doppler*. Conversely, female supernaturals, such as *bruxa* in “A Grain of Truth” and the mermaid in “A Little Sacrifice”, are referred to with feminine pronouns which might be caused by the popular perception of such creatures as feminine, further favoured by them both being love interests of different characters in stories.

All in all, Stok predominantly uses feminine and masculine pronouns over the neuter pronoun, the choice of such strategy can perhaps derive from her Polish descent, as in the Polish language it is common to refer to supernatural creatures with feminine and masculine pronouns. Correspondingly, French’s English origins might impact his choice of neuter pronoun in three of the short stories, which he translated.

## References

- Appiah K.A. (2012), *Thick translation*, [in:] L. Venuti (ed.), *The Translation Studies Reader*, Oxon–New York.
- Nida E. (2012), *Principles of correspondence*, [in:] L. Venuti (ed.) (2012), *The Translation Studies Reader*, Oxon–New York.
- Sapkowski A. (2014a), *Miecz przeznaczenia*, Warszawa.
- Sapkowski A. (2014b), *Ostatnie życzenie*, Warszawa.
- Sapkowski A. (2020a), *Sword of Destiny*, London.
- Sapkowski A. (2020b), *The Last Wish*, London.





Kamil Iwaniak  <https://orcid.org/0000-0002-9630-6420>  
Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska  
[kamil.iwaniak@us.edu.pl](mailto:kamil.iwaniak@us.edu.pl)

## **Porywające słowa bez porwanej myśli? Zabiegi retoryczne w mówionym stylu popularnonaukowym na podstawie wybranych anglojęzycznych wypowiedzi z konkursów *Three Minute Thesis***

**Captivating words without ragged  
thoughts? Rhetorical strategies in spoken  
popular science style based on selected  
presentations in English delivered  
in *Three Minute Thesis* competitions**

### **Streszczenie**

Celem analizy jakościowej przeprowadzonej w artykule jest przedstawienie przykładowych strategii retorycznych występujących we współczesnych wypowiedziach popularnonaukowych. Na korpus badawczy składają się teksty wybranych zwycięskich anglojęzycznych wystąpień, wygłoszonych podczas konkursów zorganizowanych w formule *Three Minute Thesis* w latach 2016–2021. Myślą przewodnią tych konkursów jest wyłonienie doktoranta, który w trzy minuty w sposób przykuwający uwagę zaprezentuje swoje pomysły badawcze i możliwości ich realizacji. Popularność konkursu świadczy o coraz silniej zarysowującej się konieczności mówienia o nauce w sposób przystępny i intrygujący. Refleksja dokonuje się przy zastosowaniu

rozwiązań metodologicznych znanych z rozważań retorycznych, lingwistyki tekstu, pragmalingwistyki i teorii zaliczanych do paradygmatu językoznawstwa kognitywnego.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, retoryka, styl popularnonaukowy, *Three Minute Thesis*, lingwistyka tekstu, komunikacja

## Abstract

The aim of the qualitative analysis carried out in this paper is to showcase examples of rhetorical strategies that can be found in contemporary popular science communication. The analytical corpus encompasses selected texts of winning presentations held during competitions organized according to the rules of the *Three-Minute Thesis* contest. The major objective of that competition is to choose the PhD student who can present his/her own research ideas and possibilities for their implementation in three minutes in a captivating fashion. The bare existence of such competition seems symptomatic of the increasingly visible necessity to speak about science in an accessible and intriguing way. Reflection occurs on the grounds of methodological solutions derived from text linguistics, pragmalinguistics and theories belonging to the cognitive paradigm in linguistics.

**Keywords:** linguistics, rhetoric, popular science style, *Three Minute Thesis*, text linguistics, communication

## Wprowadzenie – rozważania wstępne i refleksja metodologiczna

Niniejszy tekst stanowi próbę refleksji nad obecnością strategii retorycznych zastosowanych w wystąpieniach prezentujących i promujących pomysły badawcze młodych naukowców. Transponowanie treści naukowych na styl popularnonaukowy i retoryzacja wypowiedzi wymagają wiedzy dotyczącej wpływu środków językowych na kształtowanie opinii i odczuć odbiorcy. Intencją autora niniejszego tekstu jest przyczynienie się do rozwoju rzeczowej wiedzy. Retorykę pojmuję w wersji klasycznej jako system wiedzy, pojęć oraz reguł tworzenia i analizowania tekstów, co znajdzie swoje odbicie w części metodologicznej. Zabiegi retoryczne natomiast to celowe działania językowe będące efektem uprzednio opisanych systemów wiedzy, które dążą do tego, by tekst wzbudzał zainteresowanie i przekonywał do treści w nim prezentowanych (Sobczak, 2009: 57). Wszystkie poddane analizie teksty wystąpień zostały wygłoszone podczas kolejnych edycji konkursu *Three Minute Thesis*<sup>1</sup>. Przeprowadzona w części empirycznej analiza ma na celu pokazanie, za pomocą jakich środków językowych tworzony jest potencjał retoryczny wypowiedzi. Ich wygłoszenie nastąpiło w ramach rywalizacji konkursowej w różnych ośrodkach naukowych. Wszystkie z tych wydarzeń organizowano podług jednego przyjętego formatu. Pierwszą edycję konkursu przygotował Uniwersytet w Queensland w 2008 roku – pomysł na ten typ rywalizacji nie pozostał jednak zawężony do tamtejszego centrum naukowego, ale uzyskał szerokie uznanie w przestrzeni międzynarodowej i dotarł także do Polski. Jak możemy przeczytać na stronie Politechniki Śląskiej w opisie zachęcającym do udziału w ostatniej edycji *3MT*®, jest to: *ogólnoświatowy konkurs z zakresu komunikacji naukowej*. Opis w ścisły sposób podkreśla dwa najbardziej istotne dla celów badawczych tego artykułu aspekty, stawiając w centrum uwagi komunikację i styl naukowy. Obecność

---

<sup>1</sup> Konkurs ten będzie dalej w tekście nazywany również przy pomocy oficjalnej formy skróconej: *3MT*®.

tego konkursu w świecie akademickim i jego cel wyrażający się w próbach zwrócenia uwagi na zindywidualizowane badania powinny moim zdaniem sprowokować pogłębioną refleksję dotyczącą tego, jak kształtuje się obecnie komunikacja wynikająca z powinności realizowania działań propagatorskich. Uczestnicy tego konkursu będą prawdopodobnie przyczyniać się do utrwalania określonych tendencji komunikacyjnych w szeroko pojętym dyskursie naukowym na dalszych stopniach swojej kariery – warto więc już teraz zadawać pytania o specyfikę współczesnego stylu naukowego oraz popularnonaukowego (i ich wzajemnych powiązań) i próbować wnioskować o trendach przyszłości. W procesach kształtowania się dyskursu naukowego Stanisław Gajda (1990: 15) dostrzega dwa zasadnicze etapy – pierwszy z nich polega na zbieraniu danych, wyciąganiu wniosków i formułowaniu teorii; w drugim osiągnięcia etapu pierwszego poprzez otrzymanie odpowiedniej formy językowej stają się *wartością społeczną*. Forma ta, jak objaśnia Gajda (1982: 110–111), jest wypadkową społeczno-komunikacyjno-językowych okoliczności<sup>2</sup>, co z kolei wskazuje na zasadność uciekania się do korzystania z pragmatyngwistycznych metod analizy. Konkurs *Three Minute Thesis* wspiera kształcenie skuteczniejszego retorycznie prezentowania tematów ze świata nauki. Intensyfikacja potencjału retorycznego koreluje z potrzebą autopromocji, widoczną między innymi w wnioskach projektów grantowych, co skutkuje przesunięciem w wypowiedziach naukowych nacisku z funkcji przedstawieniowej języka w kierunku funkcji impresywnej z elementami ekspresji własnej podmiotu mówiącego. Na współczesny kształt dyskursu naukowego zauważalny wpływ wywierają globalnie dostępne media, co skutkuje zwiększeniem demokratyzacji nauki, która w opinii Gajdy (2013: 65–66) wiąże się z promowaniem nowej postawy badawczej. Nieodzowną cechą tej postawy jest konstruowanie przekonującej narracji, niestroniącej od zabiegów retorycznych.

## Styl naukowy i popularnonaukowy we współczesnym dyskursie naukowym

Jak zauważa Aleksandra Kozłowska (2018: 129–130), chociaż popularyzowanie dokonań i myśli naukowej staje się coraz ważniejsze, widoczne są pewne braki w opracowaniach językoznawczych poświęconych temu tematowi, co pozostawia przestrzeń do prowadzenia dalszych badań. Styl naukowy opisuje Gajda (1982: 122–113) jako bezosobowy,

<sup>2</sup> Stanisław Gajda swoje rozważania, koncertujące się wokół stylu naukowego, wprowadza przez objaśnienie pojęcia *aury naukowej*, którą definiuje jako zespół przekonań i idei, oddziałujących na sposób myślenia oraz postępowanie osób należących do danej grupy w określonych ramach czasowych. Jako pojęcia nakreślające ramy specyfikujące współczesną aurę intelektualną wymienia: ponowoczesność, kryzys, chaos i zwrot, przy czym pierwsze z tych określeń może zostać użyte do opisanie całej naszej epoki. Termin ponowoczesność odnosi się do szerokiego zestawu zjawisk wpływających na aurę naukową, a jednocześnie zakorzenionych w progresie naukowym. Do tych zjawisk przynależą między innymi: napięcie pomiędzy globalizacją a lokalizacją; przeorganizowanie hierarchii tradycyjnego modelu kultury wraz ze strukturami społecznymi oraz pluralizacja systemów wartości. Emanacji ogólnonaukowej aury intelektualnej można upatrywać w określonej metanarracji, objaśniającej cele nauki i uświadamiającej wpływ stanu wiedzy na ogólnokulturowe postrzeganie świata, w którym widoczne jest dążenie do upraszczania i sięgania po skróty (Gajda, 2013: 61–62).

abstrakcyjny, pozbawiony ładunku emocjonalnego, starający się zachować obiektywność i spójność oraz logiczność wyводу. Jako inne jego cechy autor podaje również zwięzłość, dokładność, lakoniczność i niejako wynikającą z poprzednio nazwanych cech – jasność. Naukowość tekstu sygnalizowana jest również obecnością terminologii specjalistycznej oraz charakterystyczną strukturą tekstu, konstruowaną między innymi przy pomocy wyznaczników gramatycznych<sup>3</sup> oraz tekstowych (Gajda, 2001: 183–200). Wyznaczniki tekstowe rozumiem w tym miejscu w sposób tożsamy z zabiegami służącymi zachowaniu koherencji, czyli spójności semantycznej różnie rozbudowanych jednostek tekstowych. Za wykładniki koherencji Aleksander Wilkoń (2002: 72–73) uznaje środki leksykalno-syntaktyczne odpowiedzialne za wewnętrzną kompozycję tekstu i powstawanie układów tekstowo-logicznych. Powołując się na opracowania Gajdy, Edyta Pałuszyńska (2017: 21) jako jedną z odmian stylu naukowego wymienia styl popularnonaukowy, którego cechuje nieco uproszczona forma, będąca rezultatem konieczności dostosowania treści naukowej do zdolności recepcyjnych i zasobów wiedzy nieprofesjonalnego odbiorcy. W stylu popularnonaukowym zarysowują się mocniej: wyrazistość i plastyczność opisu, niższy poziom abstrakcji, ograniczone używanie terminologii fachowej, ekspresyjność wypowiedzi nierzadko współwystępująca wraz z ujawnieniem opinii autora na dany temat, a także elementy dialogowości zacierające różnice między nadawcą a odbiorcą (Starzec, 1999: 33–35). Zarówno pisane, jak i mówione teksty popularnonaukowe dążą do atrakcyjności przez między innymi: dobór tematu budzącego ciekawość i tytułowanie wypowiedzi w sposób ściągający uwagę odbiorcy, podkreślanie walorów praktycznych prowadzonych badań, odwoływanie się w narracji eksplikacyjnej do bieżących wydarzeń o sporym ładunku emocjonalnym, obfite stosowanie słownictwa potocznego, metaforyzacji, w tym tej o charakterze antropomorfizującym. Nieobce tego rodzaju wystąpieniom jest stosowanie strategii fabularyzacji (połączonej ze zwiększoną ekspresywnością wypowiedzi), wprowadzanie elementów interakcji (czasem humorystycznej) z publiką. Tego rodzaju zabiegi dążą do unikania pojęć o charakterze abstrakcyjnym na rzecz pojęć konkretnych, obrazowych, przemawiających do zmysłów i wyobraźni odbiorcy opisów, co staje się zauważalne w narracji zmetaforyzowanej<sup>4</sup>. Skuteczne przekazanie treści jest istotne – cele dydaktyczne są więc bez wątpienia obecne w komunikacji popularnonaukowej. Wykorzystując literaturę przedmiotową, Małgorzata Kosińska tłumaczy jednak, że (2008: 277–278) styl popularnonaukowy różni się od glottodydaktycznego stylu naukowego w zakresie funkcji, która przypada komunikatowi. Dydaktyka ma prowadzić do przyrostu wiedzy, popularyzacja natomiast dopełnia się dopiero w przekonaniu odbiorcy do samodzielnego jej zdobywania, co skłania nadawcę do czerpania ze środków perswazyjnych. Styl popularnonaukowy zorientowany jest bowiem niepomiernie bardziej niż styl teoretycznonaukowy na odbiorcę i jego światopogląd (Kosińska, 2008: 279). W analizowanym materiale kluczowe jest wzbudzenie aprobaty i uznania publiczności dla starań i osiągnięć naukowca.

<sup>3</sup> Gramatyczno-formalna spójność zdań inaczej nazywana jest kohezją (Wilkoń, 2002: 31).

<sup>4</sup> Co odsyła między innymi do teorii metafory konceptualnej i teorii amalgamatu pojęciowego, znanych z badań językoznawczych o nachyleniu kognitywnym.

W swoich refleksjach poświęconych stylowi naukowemu Gajda (2013: 62) zaznacza, że centralnym komponentem każdej próby zdefiniowania nauki jako pojęcia bazowego jest zmieniający się w czasie ideał nauki, wokół którego konstruowana jest również wcześniej opisana *aura naukowa*. Założenie, że nauka dąży racjonalnymi sposobami do poznania świata, podnosi pytania o charakterystykę relacji między światem a myśleniem, co z kolei kieruje nas w przestrzeń badań nad językiem. Od lat sześćdziesiątych XX wieku w efekcie krytyki ideału nowoczesnego następuje stopniowy zwrot ku wizji deskryptywno-historycznej. Deskryptywna optyka stawia sobie za cel badanie języka nauki używanego w rzeczywistości, przyjmując, że nieprecyzyjność jest immanentną cechą języka jako takiego. Pierwotna ambicja absolutnej precyzji powinna ulec rewizji na korzyść dążenia do precyzji wystarczającej w danym kontekście. W badaniach zaznacza się tzw. postmodernistyczny zwrot językowy, któremu towarzyszy przekonanie o braku obiektywności wiedzy naukowej. Według postulatów bardziej ekstremalnych – sama nauka daje się sprowadzić do statusu jednego ze sposobów narracji. Kluczowymi środkami tego procesu językowo-poznawczego są: metafora, metonimia, ironia oraz synekdocha. Większy nacisk zostaje położony zarówno na kontekst społeczno-kulturowy, z którego wyrasta, jak i na interakcję przedstawianych treści o charakterze naukowym z szerszym spektrum ludzkiego doświadczania świata. To prowadzi do konieczności transformowania wiedzy naukowej na język ogólny, co inicjuje siłą rzeczy wewnętrzne przeobrażenia tego ostatniego wraz z niesionym przezeń obrazem świata (Gajda, 2013: 63–64). W świetle tych przemyśleń możemy ostrożnie wnioskować o pewnej wzmacniającej się tendencji do popularnonaukowego stylu językowego przekazu w dyskursie naukowym.

Na sposób komunikowania się z odbiorcą wpływ wywierają czynniki, takie jak: obraz świata podmiotu wraz z jego aksjologicznym nacechowaniem, punktem widzenia, profilowaniem przedmiotu wypowiedzi oraz kontekstem społeczno-kulturowym (Witosz, 2009: 115). Wziąwszy te czynniki pod uwagę, warto w procedowaniu analitycznym w mniej lub bardziej wyrazistym stopniu sięgnąć po pojęcia oraz propozycje metodologiczne wykształcone na gruncie paradygmatu językoznawstwa kognitywnego. Chodzi przede wszystkim o pojęcia metafory i metonimii kognitywnej, konceptu myśli ucieleśnionej oraz o wymiary obrazowania wyszczególnione w gramatyce kognitywnej, które objaśniają sposoby ekstrakowania jednych treści na pierwszy plan przy kognitywnym wygaszeniu innych<sup>5</sup>. Sięgnięcie po teorii z zakresu retoryki natomiast umożliwiają holistyczny i zarazem dogłębny opis tekstów, pozwalający na wydobycie ich cech lingwistycznych i dyskursywnych. Retoryka służy do całościowej analizy dyskursu, a w swoich próbach opisu tekstu przenika wiele poziomów: strukturalny, funkcjonalny, stylistyczny, pragmatyczny i semantyczny. Może więc stanowić trzon przekrojowej analizy, prowadzącej od wskazania

<sup>5</sup> Możliwości zastosowania przytoczonych teorii językoznawstwa kognitywnego w badaniach językoznawczych zostały w większym szczególe przedstawione zostały między innymi u Kamila Iwaniaka (2022: 135–157). Tematyką powiązań językoznawstwa kognitywnego i optyki pragmatyngwistycznej zajmują się natomiast Maria Rachwałowa i Bogusław Bogusz (2006: 37–54).

na intencję autora aż po strukturę wypowiedzi i jej kształt słowny, wraz z konkretnym, osadzonym sytuacyjnie, sposobem jej wykonania (Bogołębska, 2001: 139)<sup>6</sup>.

## Charakterystyka kategorii retorycznych i strategie retoryczne

Specyfikę tekstów popularnonaukowych w odniesieniu do walorów retorycznych opisuje Maria Załęska (2016: 64), odwołując się do trzech klasycznych kategorii retorycznych tj. *dispositio*, *inventio* oraz *elocutio*. *Dispositio* określa sposób ustrukturyzowania tekstu argumentacyjnego, a więc rozmieszczenie informacji i połączenie poszczególnych etapów kompozycyjnych. Wykorzystanie stylu popularnonaukowego zazwyczaj prowadzi do demontażu rygorystycznej struktury tekstu teoretycznonaukowego, a wprowadzenie limitów czasowych dla wypowiedzi ustnych zachęca do posługiwania się zabiegami retorycznymi znanymi z krótkich form filmowych (na przykład trailer, klip reklamowy). Kategoria inwencji retorycznej (*inventio*) koncentruje się wokół każdorazowej próby poszukiwania tego, co przekonujące. Stawianie na atrakcyjność przekazu jest przejawem starań o wypełnienie celu retorycznego, czyli *delectare* – a więc przygotowaniu przyswajalnego komunikatu, który przykuwa uwagę odbiorcy. Inwencja retoryczna współbudowana jest przez trzy elementy – etos (wyraża wiarygodność mówcy, na którą składają się cechy postaw określane jako: *phronesis*<sup>7</sup>, *arethé*<sup>8</sup> i *eunoia*<sup>9</sup>), patos (odwołanie się do płaszczyzny emocjonalnej) i logos (przemawianie do rozsądku, opieranie się na faktach).

*Phronesis* polega na stworzeniu wrażenia, że przemawiający jest osobą kompetentną i potrafi pomóc słuchaczom w osiągnięciu ich celów. Współdzielenie wartości z odbiorcami zostaje uwypuklone przez mówcę w zakresie *arethé*, co przekuwa się bezpośrednio w przychylny stosunek prelegenta wobec swoich słuchaczy (*eunoia*). Zachowania językowe, które należą do *phronesis*, konstruują więc wizerunek przemawiającego jako osoby życzliwej i mogącej zaoferować rozwiązanie problemu. Konstrukcja etosu w stylu popularnonaukowym bazuje więc na prezentowaniu metod naukowych jako środka do osiągnięcia wspólnych, praktycznych celów. Naukowiec współdzieli obawy i pragnienia grupy słuchających i w trosce o wspólne dobro trzyma się, by ułatwić wszystkim życie (Załęska, 2016: 65–67). Omówione już kategorie retoryczne znajdują odbicie w *elocutio*, czyli warstwie językowej komunikatu. Popularnonaukowy komunikat musi być niekłopotliwy w odbiorze i nie powinien presuponować rozbudowanych kompetencji lingwistyczno-dyskursywnych. Znajduje to odbicie na przykład w uciekaniu się do pojęć i konstrukcji znanych z życia codziennego, chwytliwych anegdot i wyrazistych porównań, a także w użyciu leksemów o określonym ładunku emocjonalnym, ustabilizowanym łatwo identyfikowalną siecią konotacji. Wszystkie te działania są częścią wypełniania nakazu wynikającego z *delectare* (Załęska, 2016: 67–68). *Delectare* uważane jest w opracowaniach

<sup>6</sup> W kwestii zastosowania retoryki w badaniach dyskursu szczegółowiej zabiera głos Artur Mamcarz-Plisiecki (2018: 111–135).

<sup>7</sup> Czyli mądrość, rozsądek.

<sup>8</sup> Szlachetność.

<sup>9</sup> Dobra wola, ukierunkowanie uwagi na odbiorcę.



retorycznych – między innymi u Elwiry Kukieli (2010: 78) – za jedną z powinności oratorskich oprócz *docere* (troska o przekazanie wiedzy) oraz *movere* (wywarcie wpływu emocjonalnego na odbiorcę). Konstrukcjami semantycznymi, które jako zabiegi retoryczne odgrywają sporą rolę w realizowaniu pospołu wszystkich powinności oratorskich, są figury myśli, mające zjednać mówiącemu przychylność audytorium. Należą do nich (Kukieła, 2010: 88–92) między innymi:

- *aitiologia* (postawienie sobie pytania i udzielenie na nie odpowiedzi),
- *antithesis* (przeciwstawienie dwóch sytuacji),
- *apostrophé* (bezpośredni zwrot do rozmówcy),
- *brachylogia* (prostota i zwięzłość komunikacyjna),
- *epilogos* (eksplicytnie wygłoszenie wniosku lub puenty),
- *ethopoeia* (wprowadzenie obcych wypowiedzi),
- *epitímēsis* (wyrażenie oburzenia wobec niegodnego zachowania innej osoby lub grupy),
- *erótesis* (pytanie retoryczne),
- *epanóρθōsis* (celowe poprawienie się, zaznaczenie poszukiwania odpowiedniejszego pojęcia),
- *paràdeigma* (opisanie jakiejś przykładowej sytuacji, co spełnia funkcję ilustrująco-uzasadniającą),
- *apoióρēsis* (zaanonsowane przemilczenie jakiejś kwestii na przykład ze względu na jej tajność).

Mając na uwadze przytoczoną charakterystykę tekstów popularnonaukowych przeprowadzoną przez przyłożenie do nich kategorii retorycznych, Jakub Lichański konkluduje (2016: 73), że popularyzacja to z retorycznej perspektywy: konstrukcja kompozycji tekstu wraz z jego sferą argumentacyjną oraz doбором jednostek językowych dostosowana do sposobu percypowania nowych wiadomości, który został wykształcony jeszcze na podstawowych poziomach edukacyjnych.

## **Analiza wybranych wypowiedzi z konkursu *Three Minute Thesis* pod kątem ich wartości retorycznej**

Korpus badawczy stanowią zwycięskie i wyróżnione wypowiedzi anglojęzyczne. Ze względu na ograniczenie formalne wynikające z przewidywanej długości artykułu zdecydowałem się na przeanalizowanie sześciu tekstów z lat 2016–2021. W części empirycznej uwaga zostaje skierowana na fragmenty najbardziej znaczące dla celów tego tekstu, warto jednak obejrzeć wystąpienia w całości. Wziąwszy pod uwagę, że każde z wystąpień oscyluje wokół trzech minut, a fragmentów relewantnych retorycznie jest każdorazowo sporo, możemy stwierdzić, że walor retoryczny odgrywa w prezentacjach rolę fundamentalną. Badanie ogniskuje się przede wszystkim na aspektach językowej formy wypowiedzi i choć aspekty non- i parawerbalne są uwzględniane w opracowanym poniżej opisie w ograniczonym stopniu, warto pamiętać, że ich zastosowanie podczas prezentacji zapewne również nie pozostawało bez wpływu na wysoki wynik prelegenta. Rozważania odnosić się będą do wystąpień w języku angielskim, który odgrywa współcześnie niebagatelną

rolę w komunikacji, nie tylko zresztą naukowej. Jestem przekonany, że mogą one okazać się pomocne także w szerszej perspektywie językowej.

### 1. Nazira Albargothy *Mapping the most efficient drug route into the brain*<sup>10</sup> (zwyczajnie wystąpienie 2016, University of Southampton)

A. Allow me to take you on a journey of a disease that erases your entire memory – from the first holiday you spent with your family to tying your shoelaces.

Już pierwsze słowa tej wypowiedzi określają sposób, w jaki prowadzona będzie komunikacja. W swojej wypowiedzi prelegentka będzie dążyła do maksymalnego pozyskania uwagi odbiorców, angażując publiczność intelektualnie, jak i (a nawet przede wszystkim) emocjonalnie. Mimo tego, że w centrum wydarzenia znajduje się – fizycznie i formalnie – osoba mówiąca, za pomocą wyrażenia nadbudowanego na czasowniku *to allow*, posługując się zabiegiem grzeczności i skromności językowej, oddaje odbiorcy pozycję nadrzędną w akcie komunikacyjnym – może on przyjąć propozycję podróży lub ją odrzucić. W efekcie plan badawczy i już osiągnięte wyniki stają się czymś na kształt oferty, której sensowność i przydatność będzie uzasadniana. Słowo *journey* pasuje do ramy interpretacyjnej, która zostaje wyznaczona przez później pojawiające się wyrażenia, będące realizacją językową metafory konceptualnej: *przepływ płynów w organizmie = sytuacja komunikacyjna na drogach*, na której zostaje oparta argumentacyjna część przemowy. Warto również zauważyć inne metafory, na przykład *pamięć = płaszczyzna/pojemnik*. Zaangażowanie emocjonalne słuchacza osiągane jest za pomocą egzemplifikacji skali skutków choroby, co umożliwiała struktura: *from [...] to [...]*. Konsekwencje wpływu choroby wyznaczone w taki sposób mają wartość poznawczą – pokazane zostaje bowiem, że destrukcji ulegają zarówno pamięć deklaratywna (treści wspomnień), jak i pamięć proceduralna (umiejętności). Nieprzypadkowo jednak początek tej skali konstytuuje wyobrażenie o wysokim osobistym ładunku emocjonalnym (czas spędzany wspólnie z najbliższymi). Przykład obrazujący rozpad pamięci proceduralnej nawiązuje bezpośrednio do czynności codziennych, pokazuje utratę samodzielności. Siła przymiotnika *entire* zostaje wzmocniona ukazaniem skali problemu – niekonkretny kwantyfikator zostaje zilustrowany konkretnymi przykładami.

B. In the world there are 46 million individuals suffering from dementia. In fact one in three of us sitting here today is at risk of developing a memory impaired disease.

Po ukonkretnionej charakterystyce skutków choroby prelegentka wprowadza dane statystyczne mówiące o częstotliwości jej występowania. Sięgnięcie po dane ilościowe w połączeniu z inkluzywnym zaimkiem *us* (podkreślającym to, że choroba może dotyczyć także naukowców i że ich badania służyć mają dobru wspólnemu), prowadzi do pozytywnego konstruowania retorycznej kategorii etosu. Zestawienie danych dotyczących ludności na świecie, a następnie ich zawężenie do grupy zebranej w sali wykorzystuje mechanizm, który można objaśnić przez odwołanie do jednego z wymiarów obrazowania znanego z teorii gramatyki kognitywnej tj. zmiany zakresu predykcji. Profil – osoby dotknięte

<sup>10</sup> University of Southampton (2016), *Winner of Three Minute Thesis '16 | University of Southampton* [plik wideo], YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=MlX5CpbaBYI> [dostęp: 10.01.2024].

schorzeniem – pozostaje utrzymany, zmienia się natomiast baza doświadczeniowa, do której zostaje on przyłożony: wszyscy ludzie na świecie oraz wszyscy ludzie w sali. Zakotwiczenie przestrzenno-czasowe intensyfikujące bliskość tematu zostaje zapewnione przez okoliczniki *here* oraz *today*.

C. Imagine the blood vessels in a normal healthy brain as unlocked motorways. Waste products are officially cleared out along these intact roads. As we age, those roads become damaged with potholes and toxic proteins begin accumulate in them. Traffic slows down and eventually leads to a complete failure of brain function.

Interakcja z publicznością zostaje w tym fragmencie zapewniona przez użycie trybu rozkazującego (*imagine*), który zobowiązuje słuchacza do podjęcia działania i mentalnej aktywności związanej z wystąpieniem. Tłumaczenie sposobu funkcjonowania krążenia krwi w naczyniach krwionośnych osadzonych w mózgu odbywa się przez wykorzystanie metafory poznawczej *krążenie = ruch drogowy*. Zauważalna jest konsekwencja w mapowaniu elementów z domeny źródłowej do domeny docelowej i zachowanie wewnętrznej sieci powiązań pomiędzy elementami (krew, naczynia krwionośne, odpady metaboliczne – takie jak toksyczne białka – uszkodzenia naczyń, zatory, ustanie czynności mózgu a odpowiadające im: pojazdy, infrastruktura drogowa, śmieci, uszkodzenia nawierzchni drogowej, korki i paraliż ruchu drogowego). Warty wspomnienia jest fragment *traffic slows down [...] brain function*, który bezpośrednio łączy i nakłada na siebie element domeny źródłowej (*traffic*) z pochodną domeny docelowej (*brain function*). W tej części wypowiedzi autorka dalej używa inkluzywnego zaimka osobowego *we*.

D. Many drugs have been developed to resolve this traffic.

E. This route is not well-understood. This is where my project comes in. I'm Nazira Albargothy.

F. This is just the beginning and I hope that by the end of my PhD I construct a Google brain map...

Fragment D może posłużyć jako przykład różnicy pomiędzy stylem naukowym a popularnonaukowym w stopniu uszczegółowienia danych – zamiast przytoczenia dokładnych informacji o istniejących już lekach na omawiane schorzenie, osoba prezentująca decyduje się na ogólną wzmiankę za pomocą liczebnika nieokreślonego *many*. W ten sposób sugeruje, że temat choć wprawdzie znany, to dopiero nowe badania prowadzone przez nią zakończą się prawdziwie skuteczną propozycją farmakologiczną. Doniosłość badania zaznaczona zostaje dalej (przykład E) – nakreślone już znaczenie projektu stanowi przyczynek do prezentacji personaliów prelegentki. Działanie tej struktury tematyczno-rematycznej umożliwia kompatybilność zaimka dzierżawczego i osobowego (*my* oraz *I*). W ten sposób promowany jest nie tylko dany zamysł badawczy, lecz także sama osoba naukowca. Jako element retoryczny możemy postrzegać użycie partykuły *just*, która zastosowana w tym miejscu może budzić u odbiorcy wysokie oczekiwania na przyszłość – skoro dotychczasowe osiągnięcia, które są tylko początkiem, jawią się jako tak obiecująco, to jakie spektakularne efekty przyniosą te badania na dalszych etapach? Czasownik *hope* markuje popularnonaukowy charakter wypowiedzi przez zwiększenie roli ekspresywnej języka, ujawniając uczucia podmiotu mówiącego w akcie komunikacyjnym.

## 2. Frob Duguid, *Effects of aerobic exercise on vascular function during sitting* (zwycięskie wystąpienie 2017, Miami University)<sup>11</sup>

A. How many of you have sat for at least one hour today? Any kind of sitting, not including babysitting? Okay. [...] so most of the audience. So that tells us what we already know.

B. [...] that's a problem. It's a problem, because [...]

C. So in other words the time you spend sitting at home, sitting at work and even sitting listening to awesome thesis presentations [...]

D. Number one killer of Americans [...]

E. Let me leave you with that example [...] why not protect yourself with a little bit of exercise.

Swoje wystąpienie prelegent rozpoczyna od bezpośredniego zwrotu w formie pytania skierowanego do publiczności (*apostrophé*), skłaniając ją do konkretnej reakcji, tj. uczestniczenia w sondażu poprzez podniesienie rąk. Przez zawężenie zakresu predykcji i konkretne wyznaczenie obszaru domeny poszukiwania<sup>12</sup> (*today*) zostaje zredukowany wysiłek umysłowy słuchacza powiązany z wyszukiwaniem, a świeżość wspomnień<sup>13</sup> wzmacnia zaangażowanie emocjonalne. Nieprzypadkowo więc pytanie o ten rodzaj nawyku dotyczy chwili bieżącej, a nie jest odniesiony do bardziej lub mniej zakrojonej przeszłości. Warto zauważyć sięgnięcie po żart słowny zasadzający się na wykorzystaniu leksemu *sitting* jako morfemu składowego jednostki wyrazowej związanej z zupełnie inaczej profilowanym pojęciem, potencjalnie wchodzącym w skład tej samej domeny<sup>14</sup>. Z retorycznej perspektywy humor przyczynia się to do stworzenia lżejszej, otwartej atmosfery, a jednocześnie wspomaga łatwość odbioru treści przez odbiorcę – stanowi w ten sposób jeden z bardziej skutecznych sposobów realizowania funkcji *delectare*. Wyniki przeprowadzonego sondażu prelegent komentuje słowami *it tells us what we already know* – w ten metakonwersacyjny sposób implikując, że działanie podjęte przez publiczność w rzeczywistości nie przyczynia się do zwiększenia jej wiedzy na dany temat, ale ma ustalone już fakty bezpośrednio słuchaczom uświadomić. Fragment B pokazuje wykorzystywaną w tej wypowiedzi strukturę tematyczno-rematyczną, podnoszącą koherencję wypowiedzi, pozwalającą też na budowanie napięcia, wynikającego ze stopniowego dokładania kolejnych informacji. Fragment C możemy traktować jako swoiste transponowanie treści ze stylu naukowego na popularnonaukowy, co zaznacza metatekstowy fragment o dość potocznym charakterze (*in other words*), który wprowadza parafrazę o właściwościach eksplikacyjnych. Zauważalne jest w tym miejscu trójskładnikowe powtórzenie profilujące główny temat prezentacji tj. wszechobecność siedzącego trybu życia w naszej codzienności, co zostaje

<sup>11</sup> MiamiOHnews (2017), *Three Minute Thesis 2017 Winner* [plik wideo], YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=dexCh39jEg4> [dostęp: 10.01.2024].

<sup>12</sup> Domena wiedzowa: *aktywności wykonane dzisiaj*.

<sup>13</sup> Jako *wspomnienie* możemy zdefiniować wyróżniony kognitywnie obszar domeny, jakim jest stan *siedzenia*, profilowany we wskazanej wcześniej domenie kognitywnej za pomocą orzeczenia i okolicznika czasu (*have sat for at least one hour*).

<sup>14</sup> Warto zauważyć, że analizowany tu żartobliwy wręt nie pozostaje w sprzeczności z głównym tematem prezentacji – opieka nad dzieckiem nie może być przecież przeprowadzana całkowicie w pozycji siedzącej. Żart wpisuje się więc w spójność tematyczną wypowiedzi – rośmiesza, ale jest uzasadniony.

połączone z komplementem w postaci frazy rzeczownikowej (*awesome presentations*). Przykład D zawiera wyrażenie metaforyczne zrównujące chorobę z mordercą, wskazujące jednocześnie na wspólnego wroga – publiczność tym chętniej powinna zastosować się do udzielanych rad i docenić badania, ponieważ (możemy przypuszczać, że w większości) należy do tej samej grupy, do której przynależy sam prezentujący (*Americans*). Wzmacnia to element *arethé* – podkreślone zostaje współdzielenie wartości odbiorcy i nadawcy. Podtrzymywaniu przyjaznego kontaktu i tworzeniu uprzejmej atmosfery służy nagromadzenie struktur sygnalizujących autonomię słuchacza, takich jak: *Let me czy why not*. Tworzą one asymetrię kontaktu ukierunkowaną na odbiorcę, zgodnie z dwiema zasadami grzeczności sformułowanymi przez Robin Lakoff (1973) – „wyrażaj się jasno” (zasada ta nawiązuje do maksym Paula Grice’a) i „wyrażaj się grzecznie”. W tym drugim wskazaniu zawarte są takie reguły, jak: nie bądź natrętny, oferuj możliwości wyboru i spraw, by twój rozmówca czuł się dobrze (Al-Duleimi, Rashid, Abdullah, 2016: 263). Zastosowanie się do zasad grzeczności podnosi gotowość odbiorcy do wysłuchania komunikatu. W wypowiedzi tej dostrzegamy chęć wpłynięcia na postawę i wzorce zachowania słuchaczy tak, aby mogli wykształcić nawyki bardziej pożądane zdrowotnie.

### 3. Willemijn Doedens, *Conversation in aphasia: how do we communicate without language?* (zwycięskie wystąpienie 2018, University of Reading)<sup>15</sup>

A. Imagine, you're dropped off in a foreign country. Say, Japan – without warning. You only speak English and everybody around you only speaks Japanese. How would you survive? Order a coffee? Have a chat? Make friends? Hold a job?

To zwycięskie wystąpienie zostaje otwarte pytaniem pobudzającym wyobraźnię słuchacza. Ma ono skłonić odbiorcę do lepszego zrozumienia sytuacji osób cierpiących na afazję. Po raz kolejny wyobrażenie o ogólniejszym charakterze zostaje doprecyzowane przez serię pytań powiązanych z codziennymi aktywnościami.

B. The problem is, we don't understand the concept of communication very well.

Często zaimek *we* używany jest, aby pokazać przynależność naukowca do tej samej grupy, której część stanowią również odbiorcy jego przemowy. W tym przypadku zaimek tym doktorantka odnosi się prymarnie do zespołu naukowców zajmujących się tym zagadnieniem – nie zostaje to jednak wyraźnie zaznaczone, przez co możemy mieć wrażenie, że odbiorcy zostają także niejako zaproszeni do grona eksperckiego. Działanie to zwiększa inkluzywność i zaciera różnice między mówiącym a słuchającymi.

C. Remember I told you, you don't speak or understand Japanese...?

W tym przemówieniu badaczka powraca do nakreślonej na początku sceny, która pozwalała dobitniej emocjonalnie odczuć trudności, na jakie napotykają osoby cierpiące na afazję. Następne odniesienie do tej wyobrażonej sytuacji ułatwia zrozumienie różnicy między umiejętnościami językowymi a zdolnością do komunikacji<sup>16</sup>. Hipotetyczna sytu-

<sup>15</sup> University of Reading (2018), *Three Minute Thesis competition 2018 Winner – Willemijn Doedens* [plik wideo], YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=7YesMSG9izE> [dostęp: 10.01.2024].

<sup>16</sup> Doktorantka wyjaśnia tę kwestię w dalszej nietranskrybowanej tu części wystąpienia.

acja przywoływana jest więc zarówno, by wzmocnić efekt empatyczny, jak i pokazać na poziomie kognitywnym zależności między zjawiskami, których charakter jest przedmiotem badań młodej naukowczynie.

D. By getting a better idea what communication means instead of just language skills this can inform our therapists and hopefully help those who struggle to communicate every single day.

Prelegentka podkreśla praktyczne przełożenie rezultatów swoich badań na polepszenie standardów życia osób zmagających się z najbardziej podstawowymi potrzebami komunikacyjnymi. Emocjonalizm wypowiedzi i stopień problemów, z jakimi borykają się pacjenci, zostają pogłębione wskutek wprowadzenia okolicznika czasu w postaci *every single day*. Nie jest on niezbędny do kompletnego opisu specyfiki danego schorzenia – zwiększa jednak wymowność tekstu. Nie brak tu również wyznaczników metadyskursywnych (na przykład *hopefully*).

#### 4. Mariam Elmarsafy, Resurrection Ecology: Determining water flea tolerance to salinity (zwycięskie wystąpienie 2019, Wilfrid Laurier University)<sup>17</sup>

A. Imagine a crystal clear lake, the water as still as glass. You can see fish, birds and beautiful vibrant colours. You just know that life in and around this lake thrives. Unfortunately, every day, this image gets further and further away from reality.

Badaczka rozpoczyna swoje wystąpienie od bezpośredniego zwrotu do publiczności, prosząc o wyobrażenie sobie idyllicznego krajobrazu, w którego centrum leży jezioro. W celu pobudzenia tego wyobrażenia posługuje się licznymi środkami językowymi, takimi jak utrwalone w języku wyrażenia metaforyczne (*as still as glass, crystal clear, life thrives, vibrant colours*), odwołujące się do wielomodalnych schematów poznawczych. Bazują one zarówno na zmyśle wzroku, jak i słuchu, tworząc bardziej przekonujące i angażujące emocjonalnie obrazy. Intensywność zjawisk w opisanym fragmencie zarówno w sensie przestrzennym, jak i czasowym zostaje podniesiona przez wprowadzenie okoliczników w postaci *every day* oraz *in and around* – drugi z nich charakteryzuje podwójna struktura profilującą atemporalne relacje między landmarkiem, jakim jest jezioro, a trajektorem, którym jest życie, występujące w tekście w postaci metafory ontologicznej. Życie wypełnia jezioro i otoczenie dokoła niego. Następną frazę o podwójnej strukturze można dostrzec w orzeczniku przysłówkowym *further and further*, który profiluje z kolei dynamiczną relację między dwoma przestrzeniami – między wynikającą z opisu przestrzeni mentalną (*wyobrażenie o celu*) a sugerowanym stanem wiedzy o pogłębiającej się degradacji środowiska (*wiedza o rzeczywistości*). Takie profilowanie jest wynikiem aktywacji struktury poznawczej, jaką jest metafora konceptualna *stopień realizacji celu = odległość w przestrzeni*. Imaginowane oddalenie od nęcącego obrazu porusza emocjonalnie – chcemy bowiem zanurzyć się w harmonijnym pięknie opisanego miejsca, co stanowi sposób na realizację funkcji *movere*.

<sup>17</sup> Wilfrid Laurier University (2019), *Laurier 2019 Three Minute Thesis (3MT): Winner Mariam Elmarsafy* [plik wideo], YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=TVDt4zkduw0> [dostęp: 10.01.2024].

B. We humans have created an excess of carbon dioxide and methane in the atmosphere will continue to terrorize our planet. One major consequence of climate change is a decrease in rainfall and a rise in temperature. What's scary about that is it causes freshwater to evaporate and when lakes evaporate because there is too much heat and very little rain, salt concentrates and freshwater animals pay the price. So how that feels like for freshwater animals is how you would feel running a marathon that had no breaks.

Doktorantka stara się wpłynąć na emocje odbiorców (patos) między innymi za pomocą opisanego wcześniej kontrastującego zestawienia: rzeczywistość – upragniony cel. Istotną strategią oddziaływania emocjonalnego jest również uświadomienie człowiekowi, że jest odpowiedzialny za postępującą degradację środowiska naturalnego. Im wyraźniejsze jest poczucie moralnego zobowiązania, tym ważniejsze stają się starania badawcze podejmowane w tym obszarze i tym istotniejszy jest też projekt badawczy młodej naukowczynie. Językowo ten zamysł znajduje odbicie w leksyce o silnym zabarwieniu emocjonalnym (*terrorize, scary*). W tym dyskursie niepokoju kolektywna wina za degradację natury zostaje za sprawą apozycji (*we humans*) przypisana każdemu człowiekowi (czyli także każdemu uczestnikowi spotkania). Poczucie moralnego zobowiązania za krzywdy wyrządzone naturze jest umacniane przez wprowadzenie ilustracyjnego porównania, podkreślającego ekstremalnie zły stan zwierząt wskutek działania czynników antropogenicznych.

Spójność semantyczna tekstu podnosząca łatwość jego odbioru wynika między innymi z zaobserwowanych już wcześniej konstrukcji dualnych – *decrease in rainfall and a rise in temperature* oraz struktur tematyczno-rematycznych. Prześledzenie łańcucha przyczynowo-skutkowego ułatwiają dodatkowo redundancje (*decrease in rainfall* i *very little rain*, a także *rise in temperature* oraz *too much heat*).

C. What if I told you that there is a way to go back in time and see if the water flea survived during the 1930s Dust Bowl? Well, with my research, there is a way.

Uwaga publiczności zostaje podtrzymana przez zadanie pytania. Naukowe procedowanie polegające na badaniu kolejnych warstw osadów zostaje przedstawione jako odbywanie podróży w czasie, co jest zabiegiem wzmagającym zaciekawienie słuchacza. Ten fragment wypowiedzi kończy deklaracja dotycząca możliwości eksplorowania przeszłości. Ma on podkreślać przełomowy charakter danego projektu badawczego (powiązane z budowaniem *phronesis* – dzieje się to przez umieszczenie zaimka dzierżawczego (*my*) w nieskomplikowanym syntaktycznie zdaniu, wprowadzonym przez znacznik dyskursu *well*, który ma wyrażać zastanowienie nad poprzedzającym pytaniem i sugerować replikę nieoczekiwaną<sup>18</sup>, co jest w tym przypadku sygnałem świadomie kontrolowanej interakcji z oczekiwaniami słuchaczy).

D. Imagine a freshwater lake as clear as crystal glass. You can see fish, bird and beautiful vibrant colours. If we continue to take care of our planet, this will be our reality.

Prelegentka kończy swoje wystąpienie opisem znanym z początkowego fragmentu wypowiedzi. Posługuje się tą samą orientacyjną metaforą poznawczą *bliżej = lepiej*.

<sup>18</sup> Cambridge Dictionary (b.r.), *Well* [hasło w słowniku], <https://dictionary.cambridge.org/grammar/british-grammar/well> [dostęp: 10.01.2024].

Tym razem zmienia się jeden z poziomów obrazowania, jakim jest perspektywa – pod warunkiem zwiększenia pracy na rzecz ochrony środowiska możemy przesunąć się bliżej do zarysowanego celu, aż do jego pełnego osiągnięcia. Takie klamrowe uporządkowanie prezentacji jest celowym zabiegiem podnoszącym jej atrakcyjność dla słuchacza i umożliwiającym lepsze zapamiętanie przekazywanych informacji.

### 5. Ferran Nadal-Buffi, *Starving cancer cells to death* (zwycięskie wystąpienie 2020, Queensland University of Technology)<sup>19</sup>

A. This second option is only for emergencies of very high energy demand. For example when we suddenly spring to catch the bus.

W początkowej części wypowiedzi prelegent wskazuje na zdarzenie znane większości słuchających z dnia codziennego – pościg za uciekającym autobusem jako przykład sytuacji, która eksploatuje zapasy energetyczne.

B. That's how cancer cells get the energy to keep growing and growing constantly. In my research, I am trying to develop new drugs to shut down cancer's main source of energy. So, this is the problem and the strategy to solve it, is illustrated at the bottom of my slide. We focus on a particular enzyme called lactate dehydrogenase but I'll refer to it by its nickname LDH.

Intensywność wzrostu tkanek rakowych (i tym samym rosnąca presja powiązana ze znalezieniem efektywnego sposobu leczenia) podkreślona zostaje przez orzeczenie złożone, którego bazę stanowi konstrukcja czasownikowa *keep doing sth.* Nie tylko sama konstrukcja wyraża już ciągłość procesu, lecz także podwojenie rzeczownika odczasownikowego (*gerund*) dodatkowo obrazuje niustający charakter zachodzącej aktywności. Efekt amplifikacji zostaje uzupełniony leksykalnie przysłówkiem *constantly*. W skutek uwydatnienia atmosfery zagrożenia badania doktoranta wydają się tym istotniejsze. Ich celem jest skuteczne zwalczanie komórek rakowych. Mówiacy w odniesieniu do zaproponowanego sposobu prowadzenia terapii nie wprowadza elementów modalności językowej ani *linguistic hedges* – używając trybu oznajmującego wyraża pewność i zdecydowanie: *the strategy to solve it, is illustrated at the bottom of my slide*. Uwaga odbiorców zostaje skierowana na towarzyszącą wystąpieniu prezentację graficzną, wizualizującą poruszane koncepty – nie pozostaje tylko dekoracyjnym elementem, lecz także zostaje w aktywny sposób faktycznie wykorzystana, co należy poczytać za zaletę tego wystąpienia. Transpozycja tekstu naukowego na popularnonaukowy zaznacza się również w warstwie *elocutio*, w zabiegach mających zmniejszyć hermetyczność terminologii naukowej, co odbywa się jednak bez rezygnacji z niej (*I'll refer to it by its nickname LDH*).

C. (1) And of course a lot of studies tried that already including pharmaceutical companies and they all use the same strategy developing traditional drugs which are very small molecules so they can get inside LDH and block it. (2) But so far they all failed. (3) I would be fool to think that I can do better than the big farma in my PHD, (4) I know. (5) That's why we need to think differently, use a different strategy and

<sup>19</sup> TheQUTube (2020), *Three Minute Thesis (3MT) 2020 Winner and People's Choice – Ferran Nadal-Buffi*, QUT Faculty of Health [plik wideo], YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=e74Z8mEquF0> [dostęp: 10.01.2024].



I chose a very old strategy typically used in the military or politics: divide and rule.  
How does it apply to our scientific problem?

Fragment C analizowanej prezentacji zawiera wiele mechanizmów służących retorycznej konstrukcji tekstu, dostrzegalnych między innymi w warstwie kompozycyjnej – uwagę zwraca na siebie zaznaczony intonacyjnie kontrast w stopniu rozbudowania fragmentów (1) – (2) oraz (3) – (4). Zwięzłości zdań oznajmujących (2) i (4) towarzyszy w tym otoczeniu tekstualnym także wyrazistość komunikowanej za ich pomocą treści, w której chodzi o całkowity brak skuteczności innych podmiotów badawczych. Podkreślona zostaje świadomość osoby mówiącej odnośnie do ograniczeń występujących podczas realizowanego przez nią projektu (zastosowanie się do maksyminy skromności). Fraza *of course* sugeruje oczekiwanie, że członkowie publiczności na podstawie dotychczas usłyszanych informacji zdążyli wykształcić już przekonanie, że podobne ambicje badawcze żywiły również większe instytucje badawcze. Należy zauważyć, że choć doktorant mówi wprawdzie o niemożliwości konkurowania z dużymi koncernami farmaceutycznymi, przedstawia jednak w parataksie (5) pomysł na rozwiązanie problemu, któremu rzekomo bezkonkurencyjne koncerny nie podołały. Przedstawienie tej kluczowej informacji w formie parataksy z występującymi w niej powtórzeniami (*think differently – different strategy – old strategy*) pozwala odbiorcy podążać za sposobem rozumowania mówiącego. Zaskoczenie odbiorcy (które jako rodzaj poruszenia emocjonalnego jest pożądanym efektem) ma zostać wywołane przez informację o tym, że wybrana przez badacza przełomowa strategia nie należy do najnowszych. Jest też osadzona zwyczajowo w domenach: *wojsko* lub *polityka*. Segment metodologiczny, w którym prelegent tłumaczy przydatność podejścia opartego na maksymie: *divide and rule*, zostaje otwarty pytaniem: *How does it apply to our research?* Charakterystyka opracowywanej terapii wynika z metaforycznego mapowania z wcześniej przytoczonych domen wiedzy do domeny: *zjawiska biochemiczne*<sup>20</sup>. Prezentujący przewiduje więc potencjalne pytania i wątpliwości ze strony audytorium i stara się na tej podstawie poprowadzić swój wywód – może być to traktowane jako przykład *prolepsis*.

D. LHD is actually a tetramer that means LDH is formed by the combination of four proteins that assemble to each other like jigsaw puzzle of four pieces.

E. To achieve that, we use a fascinating use class of molecules called peptides. [...] Peptides are very strong at binding to these proteins but more specifically at binding to the edges of these proteins, because when our peptides bind to the right spot the jigsaw puzzle doesn't match anymore. It doesn't click.

W celu wyjaśnienia działania terapii prelegent wykorzystuje stosowane w szkołach wyobrażenie związków chemicznych jako elementów łączliwych (klocki, puzzle). Zastosowanie tej utrwalonej w systemie edukacyjnym metafory jest przykładem interferencji naukowego i potocznego obrazu świata<sup>21</sup>. Uczestnik konkursu rozwija tę metaforę poznawczą, operując wyrażeniami wykorzystującymi różne typy zmysłowej modalności

<sup>20</sup> Powstające przeniesienie metaforyczne prowadzi do następujących analogii: nowotwór – wróg, substancje chemiczne – broń wroga, blokowanie możliwości użycia substancji chemicznych – osłabienie wroga, nowotwór w remisji – zwycięstwo.

<sup>21</sup> Stanowi to jednak odrębne, szerokie zagadnienie nie przynależące bezpośrednio do celów niniejszego tekstu.

(*doesn't match, doesn't click*). Zrozumienie treści ułatwia stopniowe zwiększanie szczególności wypowiedzi (*strong at binding to these proteins but more specifically at binding to the edges of these proteins*). Subiektywną perspektywę na przedmiot rozważań pokazuje użycie zabarwionego emocjonalnie przymiotnika *fascinating*.

#### 6. Matthew W. Ellis, *Using stem cells to model and treat cardiovascular disease* (zwycięskie wystąpienie 2021, Yale University)<sup>22</sup>

Zwycięska prezentacja wspierana jest zgodnie z regułami konkursu materiałami pogłębionymi. Zamieszczona plansza prowadzi w przystępny sposób przez trzy obszary prezentujące: przedmiot zainteresowań danego badania, sedno wykorzystywanego mechanizmu oraz jego cel. Każdy z trzech etapów jest dychotomicznie rozbity na część powiązaną z procesami chorobowymi oraz tymi przebiegającymi prawidłowo. W przekazie pojawiają się emotikony symbolizujące samopoczucie pacjentów. Prezentujący do podkreślenia przekazywanych treści wykorzystuje dodatkowo mimikę i liczne gesty – w ten sposób odwołuje się do: prezentowanych informacji (na przykład: 00:27–0:33; 01:45–01:49), do treści ilustrowanych planszą (na przykład: 0:18; 1:17), do odbiorców (na przykład: 3:03). Mocno zauważalne są również liczne gesty wskazania na samego siebie (charakterystyczne dla Amerykanów oparcie otwartej dłoni na klatce piersiowej, na przykład: 0:12; 02:10; 02:30; 02:40) zaznaczające centralną rolę osoby badającej dla danego przedsięwzięcia. Są to gesty często wykorzystywane w opisywanej formule konkursowej; w tej prezentacji wydają się jeszcze liczniej reprezentowane niż w pozostałych materiałach wybranych do analizy. Należy pamiętać, że podczas przygotowywania wystąpienia w języku obcym<sup>23</sup> warto zważać na sposób gestykulacji – niektóre gesty mogą bowiem po wprowadzeniu do nowej przestrzeni kulturowo-językowej wydać się niezrozumiałe, nienaturalne lub mogą wręcz zwiększać ryzyko nieporozumień.

A. The cardiovascular system is truly amazing. We may not often think about it but our hearts are beating constantly.

Zdanie otwierające cechuje się dużą dawką emocjonalności (pozytywny ładunek emocjonalny zostaje wzmocniony dodatkowo przez przysłówek *truly*). Mocne wyrażenie opinii nadawcy ma rozpalić zainteresowanie słuchacza oraz podkreślić zaangażowanie mówiącego, które może przekładać się na jego merytoryczną znajomość tematu. Zabiegiem retoryzującym jest umieszczenie kontrastujących przysłówków częstotliwości: *not often – constantly* w zdaniach składowych zdania współrzędnego przeciwstawnego. Warto nadmienić, że pierwszy z nich skonstruowany jest na zasadzie litoty.

B. In healthy individuals the aorta is elastic. When heart beats, it ejects vast amounts of blood at enourmously high pressure similar to a rubber band. The aorta stretches to contain the sudden rush of energy and then relaxes [...] In a condition called supra-valvular aortic stenosis or SVAS affecting one in every 10 000 people the situation is not so simple [...] there is no rubber band. Instead to deal with this enourmous pressure

<sup>22</sup> Yale Career Strategy (2021), *3-Minute Thesis Competition (2021) First-Place Winner Matthew Ellis* [plik wideo], YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=Q-0os7z7aJ4> [dostęp: 10.01.2024].

<sup>23</sup> Przede wszystkim mam na myśli naukowców niebędących natywnymi użytkownikami angielszczyzny, którzy wygłaszają treści w języku angielskim.

changes from the heart, the smooth muscle cells of the aorta grow uncontrollably, thinking: if we make the wall thicker, it will be strong, it won't crack.

Aby wytłumaczyć działanie naczyń krwionośnych w zdrowym organizmie, prelegent porównuje je do rozciągliwej gumy. Zasada funkcjonowania układu krążenia w organizmie zdrowego człowieka zostaje skontrastowana z niewydajnością pracy tego układu w przypadku osób chorych, co językowo zachodzi przy wykorzystaniu litoty (*not so simple*), antropomorfizacji (*thinking* w odniesieniu do naczyń krwionośnych), kontrastującym zestawieniu czasownika posiłkowego w formie afirmującej oraz przeczącej (*it will [...] it won't*) oraz przymiotników i przysłówków oznaczających wysoki stopień intensywności danej cechy (*enormous, vast, uncontrollably*).

C. [...] which can then become any type of the cell in the body. Imagine a stem cell is like a **seed** of an untapped potential and depending on how you **cultivate its growth** and when and which **nutrients** you provide it could become **something as hearty as a beet or something as beautiful as an orchid**. That might sound crazy but here is how it's done.

Dalszy wywód argumentacyjny doktoranta wspiera przywołanie metafory poznawczej *tkanki ludzkie = flora*. Często *ciało ludzkie i procesy fizjologiczne* stanowią domenę źródłową dla metafor i wyrażen metonimicznych. W tym przypadku mamy do czynienia ze zjawiskami w skali mikro (procesy wzrostowe na poziomie pojedynczych komórek macierzystych<sup>24</sup>), dlatego wymagają one unaocznienia przez zastosowanie metafory poznawczej o domenie źródłowej zlokalizowanej w obszarze wiedzowym na temat roślin. Prezentujący poszerza swoją wypowiedź o kolejne porównania metaforyczne, mające na celu przedstawienie różnorodności będącej rezultatem rozwoju komórek macierzystych (*as hearty as a beet or something as beautiful as an orchid*). Porównania te spełniają swój nadrzędny cel komunikacyjny i podkreślają szerokie zastosowanie komórek macierzystych w hodowlach rozmaitych tkanek. Wydaje się jednak, że brak jest wspólnej kategorii cech<sup>25</sup> stanowiącej fundament obydwu porównań, co zapewniłoby większą spójność tej części wypowiedzi.

D. I have shown that SVAS cells treated with this drug begin to behave similarly to healthy cells and I'm hopeful that my research will help treat patients with this condition in the not too distant future. Stem cells can become any type of cell and I can use them to study a multitude of diseases including cancer even Covid-19 and directly test therapies on **any** organ system in **any** individual, including you and including me.

Prezentujący podkreśla swoje kompetencje przez wskazanie na dotychczasowe dokonania tj. wykazanie skuteczności danych leków; zaznacza również emocjonalnie pozytywny stosunek wobec beneficjentów jego naukowych starań i zarysowuje czas stosowania nowatorskiej terapii przy pomocy przestrzennej metafory poznawczej *wkrótce = blisko*

<sup>24</sup> Warto zwrócić uwagę na to, że nazwa komórki macierzystej w języku angielskim niejako sama już indukuje metaforykę odwołującą się do botaniki: *stem cells*.

<sup>25</sup> Nazwanymi cechami są *hearty – krzepki* oraz *beautiful – piękny*. Pierwszy odnosi się bardziej do kondycji oraz struktury obiektu. Antytezę do tego przymiotnika spójnie byłoby budować na przymiotniku z bliższego zakresu leksykalnego na przykład: *wąty, kruchy, delikatny (vulnerable, fragile, soft)*.

wyrażonej językowo z użyciem litoty (*no too distant*). Kompozycja fragmentu wypowiedzi pokazująca szeroką przydatność (czy nawet praktyczną uniwersalność) bieżących badań doktoranta zostaje zrytmizowana przez trzykrotne wprowadzenie zaimka nieokreślonego *any*. W tym samym fragmencie możemy wydzielić jeszcze dwa, względem siebie podobnie zbudowane segmenty, wykorzystujące imiesłów *including*, umożliwiające podanie przykładów – i tak, mimo wiedzy o tym, że opisane procedury znajdują zastosowanie w przypadku każdej choroby i każdego człowieka, pojawiają się nazwy stanów chorobowych (w istocie skrajnie zróżnicowanych etiologicznie – od chorób nowotworowych po w momencie wygłaszania prezentacji najbardziej rozpoznawalny patogen wirusowy), jak i wskazania na konkretne osoby (biorące udział w toczącym się akcie komunikacyjnym).

## Podsumowanie

Anglojęzyczny materiał badawczy, będący kompilacją najwyżej ocenionych prezentacji wygłoszonych przez młodych naukowców podczas różnych edycji konkursów *Three Minute Thesis*, obrazuje szerokie spektrum strategii retorycznych mających na celu przykucie uwagi odbiorcy i zaakcentowanie doniosłości prowadzonych badań, co służy autopromocji doktorantów i ich pomysłów. W opisowej analizie korzystającej z aparatu pojęciowego językoznawstwa kognitywnego, pragmalingwistyki, lingwistyki tekstu oraz retoryki wyróżnione zostały zabiegi służące prezentacji treści naukowych w sposób popularnonaukowy, cechujący się większą przystępnością dla szerszego grona odbiorców. Teksty miały rozpalać chęć słuchania odbiorców i przeciwdziałać ich znużeniu. Refleksja i świadomość dotyczące strukturyzowania oraz językowego kształtowania wypowiedzi w taki sposób, by docierały one poza obszar *stricte* akademicki, wydaje się w dzisiejszych czasach szczególnie potrzebna. W analizowanych wypowiedziach pojawiły się liczne próby dialogizowania i interakcji z publicznością oraz chęć emocjonalno-kognitywnego zaangażowania publiczności przez wprowadzanie przykładów inspirowanych codziennością, wyrażen deiktycznych, porównań, pytań retorycznych, powtórzeń oraz antytez. Mówiący starali się budować oczekiwania słuchaczy, by móc do nich nawiązać na późniejszym etapie swoich wystąpień, co powiązane było z odwołaniami do wiedzy szkolnej słuchaczy i ich przyzwyczajen edukacyjnych. Kandydaci dążyli także do emocjonalnego poruszenia odbiorców przez apelowanie do ich sumień (na przykład zaniedbania ekologiczne) oraz do ich lęków (na przykład przed chorobami za pomocą metaforyzacji *choroba = wróg*). Wszystkim tym zabiegom towarzyszyła chęć zbudowania więzi na linii nadawca – odbiorca. Jedna, jak i druga strona współdzielić mają daną wiedzę i wartości; nadawca dzięki swym kompetencjom kreuje się na swoistego lidera merytorycznego, jednakże ranga odbiorcy i jego autonomiczność zostają wywyższone przez strategie skromności, w tym eksplicytne przydzielenie mu prawa do odwrócenia uwagi. W utrzymywaniu skupienia słuchającego mówiący posługują się chętnie wyrażeniami realizującymi metafory poznawcze i metonimie, wykorzystując przy tym odwołania do różnych kanałów zmysłowych, odczuć i fizycznego funkcjonowania człowieka w świecie. Nie powinniśmy zapominać,

że słowo mówione odgrywające w powyższej analizie kluczową rolę, wspierane było przez przygotowane grafiki i sekwencje gestów.

Pewien zaskakujący brak potencjału retorycznego wykazywały tytuły prezentacji, które stanowiły raczej rzeczowe odwzorowanie przedmiotu dociekań naukowych poszczególnych naukowców.

Wydaje się, że konieczne są dalsze analizy stylu naukowego i popularnonaukowego oraz ich wzajemnych dynamicznych relacji, szczególnie we współczesnym globalnym dyskursie naukowym, cechującym się wcześniej opisanym zwrotem postlingwistycznym oraz otwartością wobec szerszego grona odbiorców-niefachowców (dokonującej się za sprawstwem nowoczesnych mediów). Badania stylów komunikacji oraz tekstów naukowych i popularyzatorskich jest ważne, ponieważ pozawala nam rozpoznawać bieżące tendencje w danym dyskursie naukowym i *atmosferze naukowej*. Niniejszy artykuł miał za zadanie podnieść świadomość, jak można mówić o swoich badaniach tak, żeby odbiorca skierował w naszą stronę uważne ucho, a nie czubek głowy opadłej w znużeniu. Ma on również podtrzymywać dyskusję dotyczącą takiego popularyzowania nauki, która – oddziałując na odbiorcę – nie uprości znanego sposobu myślenia i nie spłyci głębi przekazu.

## Bibliografia

- Al-Duleimi H.Y., Rashid S.M., Abdullah A.N. (2016), *A Critical Review of Prominent Theories of Politeness*, „Advances in Language and Literary Studies”, vol. 7, no. 6, s. 262–270.
- Bogołębska B. (2001), *Stylistyka retoryczna pozaliterackich form wypowiedzi. Wybrane aspekty problemu*, [w:] B. Witosz (red.), *Stylistyka a pragmatyka*, Katowice.
- Gajda S. (1982), *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa–Wrocław.
- Gajda S. (1990), *Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon?*, Opole.
- Gajda S. (2001), *Styl naukowy*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin.
- Gajda S. (2013), *Styl naukowy*, [w:] E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Styl współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Kraków.
- Iwaniak K. (2022), *Językoznawstwo kognitywne a czasowniki rozdzielnie złożone*, „Studia Linguistica”, nr 41, s. 135–157.
- Kosińska M. (2008), *Artykuły popularnonaukowe: egalitaryzm czy elitaryzm nauki?*, [w:] Z. Cygal- Krupa (red.), *Współczesna polszczyzna: stan, perspektywy, zagrożenia*, Tarnów.
- Kozłowska A. (2018), „*Nielokalność mechaniki kwantowej*” kontra „*Samobójstwo dla nauki*” – różnice stylu naukowego i popularnonaukowego, „Conversatoria Linguistica”, R. XII, s. 129–138.
- Kukiela E. (2010), *Zabiegi retoryczne w dyskursie politycznym. Czyli jak powiedzieć to, co trzeba i tylko to, co trzeba?*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica”, t. 45, s. 77–93.
- Lichański J.Z. (2016), *Retoryka tekstów popularnonaukowych na przykładzie czasopisma „Scientific American”*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Literaria Polonica”, t. 1(31), s. 71–81.

Mamcarz-Plisiecki A. (2018), *Retoryka i Językoznawstwo – obszary spotkania*, „Roczniki humanistyczne”, t. LXVI, nr 6, s. 111–135.

Pałuszyńska E. (2017), *Charakterystyka stylu naukowego i terminów na tle wariantywności języka w kraju i za granicą*, „Acta Universitas Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, t. 24, s. 17–26.

Rachwałowa M., Bogusz B. (2006), *Kognitywizm a pragmatyka językowa w ujęciu lingwo-educacyjnym*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Logopaedica I”, Folia 31, s. 37–54.

Sobczak B. (2009), *Retoryka a niejęzykowe środki komunikacji*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, vol. 15(35), s. 57–76.

Starzec A. (1999), *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*, Opole

Wilkoń A. (2002), *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków.

Witosz B. (2009), *Dyskurs i stylistyka*, Katowice.

Żałęska M. (2019), *Retoryczne style przedstawiania wiedzy naukowej*, [w:] M. Worsowicz, B. Fiołek-Lubczyńska (red.), *Tropami retoryki, stylistyki i dziennikarstwa. Tom dedykowany Profesor Barbarze Bogolebskiej*, Łódź.

## Material badawczy

MiamiOHnews (2017), *Three Minute Thesis 2017 Winner* [plik wideo], YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=dexCh39jEg4> [dostęp: 10.01.2024].

TheQUTube (2020), *Three Minute Thesis (3MT) 2020 Winner and People's Choice – Ferran Nadal-Buñi, QUT Faculty of Health* [plik wideo], YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=e74Z8mEquF0> [dostęp: 10.01.2024].

University of Reading (2018), *Three Minute Thesis competition 2018 Winner – Willemijn Doedens* [plik wideo], YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=7YesMSG9izE> [dostęp: 10.01.2024].

University of Southampton (2016), *Winner of Three Minute Thesis '16 | University of Southampton* [plik wideo], YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=MIX5CpbaBYI> [dostęp: 10.01.2024].

Wilfrid Laurier University (2019), *Laurier 2019 Three Minute Thesis (3MT): Winner Mariam Elmarsafy* [plik wideo], YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=TVDt4zkduw0> [dostęp: 10.01.2024].

Yale Career Strategy (2021), *3-Minute Thesis Competition (2021) First-Place Winner Matthew Ellis* [plik wideo], Youtube, <https://www.youtube.com/watch?v=Q-0os7z7aJ4> [dostęp: 10.01.2024].

Jarosław Pacuła  <https://orcid.org/0000-0002-9972-7925>  
Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska  
[jaroslaw.pacula@us.edu.pl](mailto:jaroslaw.pacula@us.edu.pl)

## Z historii nazewnictwa kart do gry – tezy i hipotezy etymologiczne

### The history of naming playing cards – theses and hypotheses regarding etymology

#### Streszczenie

Artykuł podejmuje temat historii nazw kart używanych do gry – stanowi próbę chronologicznego uporządkowania określeń, które do dziś funkcjonują w polszczyźnie, choć pojawiły się w różnych okresach, w odmiennych okolicznościach społeczno-kulturowych i mają zróżnicowaną etymologię. W kręgu obserwacji znalazł się materiał o dwojakim charakterze: podstawą materiałową są oficjalne, powszechnie stosowane miana kart, przy czym ten zasób leksyki został poszerzony o nazwy nieformalne – potoczne lub też spotykane lokalnie, w gwarach. Niekiedy wskazanie proveniencji jakiejś nazwy jest proste, a nawet oczywiste; niekiedy jednak może przysparzać trudności, a już na pewno – rodzić wątpliwości. Dlatego też autor w tytule artykułu zawarł sformułowanie „tezy i hipotezy” – zdaje sobie sprawę z tego, że niektóre teorie mają charakter dyskusyjny.

**Słowa kluczowe:** nazwy kart do gry, etymologia, historia języka, leksyka, semantyka

#### Abstract

This article deals with the history of the names of playing cards – it is an attempt to chronologically organize the terms that still function in Polish, although they appeared in different periods, in different socio-cultural circumstances and have a diverse etymology. The field of analysis includes material of a twofold nature: the material basis is the official, commonly used names of cards, while this lexicon resource has been expanded to include informal names – colloquial or found locally in dialects. Sometimes the indication of the origin of a name is quite simple, even obvious; however, it can sometimes cause difficulties, and certainly give rise to doubts. Therefore, the author included the phrase “theses and hypotheses” in the title of the article – he is aware that some theories are debatable.

**Keywords:** names of playing cards, etymology, history of language, lexis, semantics

## Wprowadzenie

W artykule obserwacji zostało poddane nazewnictwo kart występujące w historii polszczyzny, przy czym za punkt wyjścia uczyniono określenia pojawiające się w najstarszym udokumentowanym okresie obecności gier w karty w Polsce, czyli z XV wieku<sup>1</sup>. Dodać przy tym należy, że granie w karty silnie rozpowszechniło się w Polsce nieco później, bo w połowie następnego stulecia (świadczy o tym między innymi fakt, że dopiero w 1577 roku w Krakowie przyjęto pierwszy polski statut cechu kartowników – wytwórców kart<sup>2</sup>). Jak wynika z ówczesnych przekazów, początkowo w Polsce obowiązywała talia, którą zwykło się do dziś nazywać „kartami polskimi”. Pod tym sformułowaniem kryje się tradycyjna nazwa talii złożonej z 36 kart w tzw. typie niemieckim, na którą składają się – zgodnie z historycznie umotywowaną nomenklaturą tych kart – *tuz*, *król*, *wyżnik*, *niżnik*, *dziesiątka*, *dziewiątka*, *ósemka*, *siódemka* i *szóstka*, występujące w czterech kolorach: *wino*, *czewień*, *żołędź* i *dzwonek*. Niekiedy jednak w taliach niemieckich i polskich można było spotkać dodatkowe karty: *piątkę*, *czwórkę* i *trójkę*, również w czterech kolorach; wówczas talia taka liczyła 48 kart<sup>3</sup>.

Na temat historii kart i gier karcianych na świecie napisano już sporo, dlatego informacje tego dotyczące w niniejszym tekście ograniczono do niezbędnego minimum. O początkach obecności karciarstwa w Polsce wypowiadali się między innymi Karol Estreicher i Łukasz Gołębiowski, wskazując przy okazji na źródła obowiązujących nomenklatur karcianych:

Karty tak jak wiele innego złego przeszły do nas od Niemców, ztąd nazwy figur i farb przepolszczone z niemieckiego. Oryginalnych kart polskich i oryginalnej upowszechnionej gry polskiej nie mamy, nie wielka szkoda. Co doszło nas, to widocznie przyswojone (Estreicher, 1863: 290)<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Jednym z pierwszych znanych źródeł poświadczających obecność gier w karty jest dokument datowany na 1456 rok – *De ludorum abstinentia (O wstrzeźliwości od gier)*. W tekście jest mowa o zakazie grywania w karty w Akademii Krakowskiej; w punkcie 35. *Statuta Collegii Jerusalem* napisano między innymi: „Quod si quis ludere in alea aut scacos aut cartas vel aliquo alio genere ludosum ceptus fuerit, extune puniatur in fertone per seniore[m] collegii” (cyt. za: Karbowski, 1890: 106).

<sup>2</sup> Zob. *Statuta contubernii chartarorum Cracoviensium* z 24 października 1577 roku.

<sup>3</sup> Na marginesie warto wspomnieć, że: po pierwsze, od XV wieku przeważają w Europie karty z wartościami liczbowymi (od 1 do 10) i kilkoma figurami (walet, dama, król); po wtóre, w XVI wieku zaczęły się pojawiać lokalne systemy oznaczeń, oparte na czterech kolorach (zastępując wcześniejsze rysunki); po trzecie z kolei, najbardziej rozpowszechnione były trzy typy kart: francuskie, niemieckie i hiszpańsko-włoskie. Zob. Gorys, 1988: 7.

<sup>4</sup> Zob. również uwagę zawartą w: Gloger, 1900–1903: 18. Trzeba przy okazji podnieść istotną sprawę. Otóż powtarzane często twierdzenie, jakoby karciarstwo do Polski dotarło z Niemiec, niekoniecznie musi być prawdziwe. Najprawdopodobniej na powstanie takiej teorii wpłynął fakt, że intensywnie rozwijająca się w Niemczech technika druku wiązała się z liczebnością kart włączanych do obiegu, dostarczaniem ich również do Polski. Docierające do kraju karty wytwarzane w Niemczech (czyli wzór niemiecki), mające typowe dla siebie oznaczenia i nazwy, stały się podstawą dla ukształtowania się tzw. wzoru polskiego. Analogie pomiędzy rodzimymi i niemieckimi oznaczeniami można dostrzec na przykład w przypadku jednych z pierwszych kart (z 1595 roku), których wytwórcą był Marcin Skorupka. Warto podkreślić, że już w latach 1490–1497 działał we Wrocławiu wytwórca kart Niclas Meynbar, w 1499 roku w Krakowie prowadziło działalność dwóch wytwórców – Hanusz z Bolesławca i Paweł Czipser, natomiast w XVI wieku tylko w samym Krakowie działało ponad 50 kartowników (zob. Michałowska, 1990: 365).



Zjawilo się nowe, gry nieprzebrane źródło, karty. Wzięły one początek we Francji, przy końcu wieku XIV dla zabawy dziesięcioletniego Karola VI. [...] Długo patrzano z pogardą na ten wynalazek, ani przewidzieć było można, że przyjdzie czas, kiedy powszechną, nie samych niedołącznych staną się zabawą. Przed tём łowy, turnieje i inne rycerskie zabawy chwile swobodne zajmowały [...]. Za Franciszka I [...] dla zabawy pewnie kobiet karty do dworu przyjęto od miejskich próżniaków; głupiec został asem, kij waletem, król posiadł złoto, kielich słuczono dla panny, i godło to zachowali. As pierwiastkowo Arlekina jakiego wyobrażał, i jedno przy nim było oko; walet kij lub halabardę trzymał w ręku, król miał trzos lub kalétę, dama kielich pieniącego się wina, co jeszcze za naszych czasów dawało się spostrzegać w kartach.

[...]

Dawni Polacy snąc nie przyjęli kart francuzkich, we wszystkiém zachować pragnąc narodowość, chcieli mieć własne. Karty polskie do gry wraz z drukiem weszły do nas zapewne, albo go poprzedziły. Niemcy je sprowadzać musieli [...]. [...] Jest prawdopodobieństwo, że początkowo niebyło więcej kart polskich jak 4 w każdej maści [...]. Wkrótce zapewne nastąpiły kralki [...]. Jakkolwiek bądź, później i teraz jest kart 36 we czterech kolorach, to jest dzwonkowym, czerwienym, winnym, żółdym. Kolej ich taka od najwyższych do najniższych: tuz, król, kralka, czyli dziesiątka, wyżnik, niżnik, dziewiątka, ósemka, siódemka, szóstka. Tuz w kartach naszych przedtём o 2 okach, karta świecąca we grze i cała maść jój kozera (Gołębiowski, 1831: 40–43).

Warto przy okazji nadmienić, że grywanie w karty z reguły nie cieszyło się dobrą reputacją, uznawano je za szkodliwe społecznie (ilustrując znaczenia znanych od dawna powiedzeń: *Kto grywa w karty, ten miewa łeb odarty* oraz *Karta i kwarta warta czar-ta*). Przytoczona poniżej ocena księdza Symfonia Tomickiego nie jest odosobniona; XIX-wieczny duchowny pisze:

Zabawy wasze powinny być takie, abyście się nazajutrz nie wstydzieli, żeście się wczoraj bawili. [...] Ale jest jeszcze inna zabawa, która pomiędzy nami, starymi i młodymi na dobre się zagęszcza; są to Karty. [...] Zarzucano wszelkie zabawy, rozrywki i gry, a zajęto się kartami; odtąd tańce, kieliszek i karty stanowią jedyne zabawy nasze, i nawet już inaczej ani bawić się nie umiemy. A iluz to te karty wtrąciły w przepaść zguby! Każda namiętność jest zła, brzydka, i zginął człowiek taki bez pochyby, który się jakiej namiętności oddał; bo ta wkrótce weźmie nad nim górę, i tak go opanuje, że tam ani religija, ani rozum, zgoła już nic nie pomoże. I takim nieszczęśliwym człowiekiem jest każdy karciarz nałogowy (Tomicki, 1866: 24–27)<sup>5</sup>.

Zresztą przestrogi dotyczące nieszczęść płynących z grywania w karty znajdziemy już w staropolszczyźnie, czego wyrazem jest zapis (*sic!*) w zielniku Stefana Falimirza:

Smutkow/tezknofci/trołkiania/zawifci/nienawifci/myllenia/frafowania/gniewu/fwarow, myllenia o zmarłych o niemocnych/o morze/thych wżytkich oftrzegay fie/ale bądź zawždy mylli wefołey/vżyway krotochwile z towarzystwem, wefel fie flufnie/

<sup>5</sup> Poglądy mówiące o szkodliwości karciarstwa były powszechne również poza Polską. Przykładowo, we Francji od XVI do XVIII wieku władza kościelna oraz – pod jej naciskiem – świecka starały się ograniczać grywanie w karty, postrzegając to jako działalność niebezpieczną – tak dla zbawienia dusz, jak i dla porządku publicznego. Co więcej, nawet w czasach rozwoju nauki i okresu postrzegania Francji za państwo bardzo postępowe, karty były w tym kraju potępiane; i chociaż oświeceniowi matematycy wykorzystywali karty na przykład do badania prawdopodobieństwa, to filozofowie eksponowali zwłaszcza zgubny wpływ karciarstwa na społeczeństwo. Zob. Belmas, 2006: 3–4.

gri mającz z nimi/lzachy/warczaby, Może y w karty/ale nie o pieniądzą/aby potym przegrawfy: nie miał fie o czo fmucić/á tak aby fobie przyczyny nie dał ku richlemu zarażeniu/á przeto takiemu nalepiey ieft oddalać fie od gri/aby tak piennyzy y zdrowia z nimi nie przegrał (Falimirz, 1534: 65–66).

Materiał poddany opisowi to słownictwo chronologicznie zróżnicowane, pochodzące z różnych okresów polszczyzny. Aby uchwycić i przedstawić zmienność nomenklatury karcarskiej w obszarze nazywania samych kart, zdecydowano się na uwzględnienie w opisie zarówno tych najstarszych określeń, jak i tych współcześnie funkcjonujących – tak w zakresie nazewnictwa oficjalnego, jak i potocznego. Materiał został wyekscerpowany przede wszystkim ze słowników ogólnych języka polskiego – historycznych (uwzględniono także opracowania o charakterze dokumentacyjnym) i współczesnych. Wykaz publikacji źródłowych umieszczono na końcu artykułu.


## Omówienie materiału

Przystępując do charakterystyki nazw kart, warto przyjąć jakieś kryterium, które pozwoli przyjrzeć się poszczególnym mianom bardziej szczegółowo i w sposób klarowny je opisać. Podpowiedź dla sposobu uporządkowania zgromadzonego materiału leksykalnego stanowi wstęp do wydanej w 1930 roku książki *Gry w karty polskie i obce*; czytamy w niej między innymi:

[...] z gier, obecnie pragnę tylko dodać, iż karta z talji zawiera 4 kolory w sobie. Najstarszy kolor nazywa się *karo*, po nim w porządku starszeństwa następuje *kier*, dalej *trefl* oraz najmłodszy *pik*. Kolory kart *pik* i *trefl* czarne. Za najstarszą kartę uważa się *as*, następną *król*. Po królu następuje *dama*, a po damie *walet*. Wszystkie te karty noszą ogólne miano figur. Za figurami następują oczkowe, t. j. wyobrażające jedynie, same znaki po których różniącą się kolory, a z liczby tych znaków t. j. oczek noszą nazwiska kart. I tak np. najstarszą oczkową kartą jest posiadająca 10 oczek, zkąd nosi miano *dziesiątki*, za nią następuje mająca 9 oczek, zkąd zowie się *dziewiątka*, dalej *ósemka*, *siódemka*, *szóstka*, *piątka*, *czwórka*, *trójka* [...] (Wytrawny Gracz, 1930: 5).

W związku z powyższym prezentację zagadnienia otwiera odniesienie się do nazw nawiązujących do tzw. kolorów. Nawet pobieżna obserwacja zgromadzonego materiału pozwala zauważyć, że oficjalne nazwy są kalkami, przy czym zależą one od typu kart – francuskiego lub niemieckiego, a w zasadzie od określeń symboli na nich umieszczonych.

## Nazewnictwo kart – kolory

W najstarszej warstwie oficjalnych nazw wyraźnie widoczne są wpływy niemieckie; dotyczy to następujących określeń: **żołądz** ‘kolor w kartach typu niemieckiego oznaczony owocem dębu – żołądziem, zazwyczaj żółto-zielonym; też karta tego koloru’ [symbol: ] (← nm. *Eichel* ‘ts.’, dosł. ‘żołądz’ DW, DE, EW), notują: SL („w karcie Niemieckiej”), SWIL (= *trefl*), SW (*żołądz/żołędź/żołond*, = *trefl*), SDOR (*żołądz/żołędź*, *przestarz.*,

= *trefl*), SJP, (*pot.*) WSJP; **dzwonek** ‘kolor w kartach typu niemieckiego oznaczony kulistym dzwonkiem, zazwyczaj żółtym; też karta tego koloru’ [symbol: ♠, ♡] (← nm. *Schelle* ‘ts.’, dosł. ‘dzwonek’ DW, DE, EW), notują: SL (też *dzwonko*), SWIL (też *dzwonko*, = *karo*), SW (też *dzwonko*, = *karo*), SDOR (*karc. pot.*, = *karo*), USJP (*pot.*), WSJP (*karc. pot.*, = *karo*); **czerwień** ‘kolor w kartach typu niemieckiego oznaczony czerwonym sercem, też karta tego koloru’ [symbol: ♥] (← nm. *Rot* ‘ts.’, dosł. ‘czerwień, kolor czerwony’ DW, DE), notują: SL, SWIL (= *coeur*), SW (= *kier*), SDOR (*karc.*, = *kier*), SJP, WSJP (*karc. pot.*, = *kier*); **wino** ‘kolor w kartach typu niemieckiego oznaczony pojedynczymi zielonymi listkami, też karta tego koloru’ [symbol: ♣, ♠] (← nm. *Laub* ‘ts.’, dosł. ‘listowie, wino – winorośl, gałązka winorośli’ DW, DE, EW), notują: SL, SWIL, SW (*karc.*, = *pik*), SDOR (*przestarz.*, = *pik*), SJP (*pot.*), WSJP (*karc. pot.*, = *pik*).

Wypada przy tym zauważyć, że wśród nazw kart o proveniencji niemieckiej, a związanych z ich kolorem, znajdują się także miana popularne, potoczne, często gwarowe. W materiale znalazły się następujące określenia:

- nazwy **krzyż** i **krajca** – obie związane z nm. *Kreuz* ‘karta żołędź’ (dosł. ‘krzyż’) DW, EW (w słownikach niemieckich można się jeszcze natknąć na określenia: *Ecker* [dosł. ‘orzech bukowy, buczyna’ DW, DE], *Zapfen* [dosł. ‘szyszka’ DW], *Nüss/Nuß* [dosł. ‘orzech’ DW, DE], jednak w polskich opracowaniach leksykograficznych próżno szukać poświadczeń przejścia którejs z wymienionych nazw)<sup>6</sup>;
- miana dzwonka: **szela** oraz **szalek/szelka/szalka** reg. (gw. śląskie i poznańskie), oparte na nm. *Schelle* ‘karta dzwonek’ (dosł. ‘dzwonek’) DW, DE, podobnie jak wcześniej przywołane określenia, spotykane przede wszystkim na Śląsku<sup>7</sup> (por. inne niemieckie określenia potoczne: *Bolle* [dosł. ‘pączek, cebula’] DW, *Glocke* [dosł. ‘dzwonek’] DW<sup>8</sup> – ani jedno, ani drugie nie znajduje odzwierciedlenia w polskim nazewnictwie kart);
- nieoficjalne ekwiwalenty nazewnictwa *czerwieni*, spotykane także dziś, zwłaszcza na Śląsku: **serce** oraz **herc** (‘czerwień w kartach’ SW, tutaj również wyrażenie *hercna karta*) – oba oparte na nm. *Herz* ‘karta czerwień’ (dosł. ‘serce’) DW, przy czym pierwsze będące kalką niemieckiego wtórnego znaczenia, drugie z kolei adaptacją fonetyczną i gramatyczną słowa i jednoczesnym przyswojeniem jego sekundarnego sensu<sup>9</sup>;
- synonimy *wina*, oparte na niemieckich neosemantyzmach, a spotykane szczególnie na Śląsku: **grin** (← *Grün* ‘karta wino’ [dosł. ‘zielen, kolor zielony’] DW) oraz **sipa**

<sup>6</sup> Dwie pierwsze wymienione w akapicie nazwy opierają się na asocjacji wizualnych – podobieństwie uproszczonego rysunku żołędzia (dokładniej: orzeszka osadzonego w miseczce) do figury krzyżyka, dwóch skrzyżowanych elementów (wprawdzie w przypadku oznaczenia francuskiego – liścia koniczyzny – można by dostrzec analogiczną motywację, przy czym czas pojawienia się nazw i oznaczeń francuskich wyklucza ich udział w ukształtowaniu się polskiego określenia); z kolei pozostałe są nawiązaniem do owoców drzew innych niż dąb, ale rodzących owoce kształtem przypominające żołędzie widniejące na kartach.

<sup>7</sup> Określenia niemieckie odsyłają do symbolu – kulistego dzwonka; por. czes. *kule* ‘karta dzwonek’.

<sup>8</sup> Jak można wnosić na podstawie niemieckich opracowań etymologicznych, wyraz *Glocke*, chociaż ma znaczenie ‘dzwonek’ i w niemieckim funkcjonuje od XI wieku, to jako nazwa karty nie pojawia się wcześniej niż *Schelle*; wobec tego nie mógł być podstawą dla polskiej kalki semantycznej – *dzwonek* (zob. DE, EW).

<sup>9</sup> Nazwy niemieckie odnoszą się do symbolu serca, jaki umieszczano na karcie; por. czes. *červené* i *srdce*.

(← *Schüppe/Schippe* ‘jw.’ [dosł. ‘łopata’] DW, DE), poświadczone w SW (‘wino, pik – o maści karcianej’; wśród innych niemieckich nazw znajduje się jeszcze: *Gras* (dosł. ‘trawa’) DW, DE, przy czym w rodzimych źródłach nie natrafiono na jakiegokolwiek historyczne bądź współczesne ślady adaptacji tego określenia<sup>10</sup>.

Nazewnictwo zapożyczone z języka niemieckiego zostało wyparte przez określenia oparte na nomenklaturze francuskiej. Jak wynika z poświadczeń słownikowych, zmiana ta rozpoczęła się nie wcześniej niż w połowie XVIII wieku i nie miała charakteru rewolucyjnego, była raczej stopniowym procesem (pierwszy raz wszystkie nazwy podaje dopiero SWIL, co wskazuje na to, że w chwili powstawania słownika nazwy te tworzyły spójny i ogólnie akceptowany rejestr). Pojawiły się więc wtedy następujące miana kart:

- **trefl** ‘kolor w kartach typu francuskiego oznaczony czarnym listkiem koniczyny; też karta tego koloru’ [symbol: ♣] (← fr. *trèfle* [dosł. ‘koniczyna’] DF1–9, TF)<sup>11</sup>, notują: SWIL (= *żołądz*), SW (= *żołądz*), SDOR, SJP, WSJP (= *trefl*);
- **karo** ‘kolor w kartach typu francuskiego oznaczony czerwonym rombem; też karta tego koloru’ [symbol: ♦] (← fr. *carreau* [dosł. ‘czworokąt, kwadracik’] DF1–9, TF), notują: SWIL (= *dzwonek*), SW (= *dzwonek*), SDOR, SJP, WSJP;
- **kier** ‘kolor w kartach typu francuskiego, oznaczony czerwonym sercem, też karta tego koloru’ [symbol: ♥] (← fr. *cœur* [dosł. ‘serce’] DF1–9, TF), notują: SWIL (= *czerwień*), SW (= *czerwień*), SDOR, SJP, WSJP;
- **pik** ‘kolor w kartach typu francuskiego, oznaczony pojedynczym czarnym listkiem, też karta tego koloru’ [symbol: ♠] (← fr. *pique* [dosł. ‘pika, grot, dzida’] DF1–9, TF), notują: SWIL (= *wino*), SW (*karc.*, = *wino*), SDOR, SJP, WSJP.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że wśród innych spotykanych w historii polszczyzny i w gwarach potocznych nazw kart, które dotyczą tzw. koloru, znajdują się także:

- neosemantyzy mytywowane podobieństwem wizualnym desygnatów, jak: określenie karty żołędnej – **drzewko** (symbol trójlistnej koniczyny czarnego koloru został skojarzony z wizerunkiem drzewa, por. ♣): zasł.<sup>12</sup>, a ponadto określenia karty karo: **poduszka** (symbol czerwonego rombu został zestawiony z kształtem poduszki, por. ♦): zasł., **bułka** (symbol kulistego dzwonka o żółtej barwie nasunął skojarzenia z okrągłą bryłą pieczywa, por. 🍪, 🍩): SW, reg. (gw. krakowska)<sup>13</sup>, **chlib/chleb** (istotne są tutaj skojarzenia symbolu dzwonka z kształtem bochenka): SW, reg. (gw. krakowska)<sup>14</sup>,

<sup>10</sup> W niemieckim nazewnictwie znajdujemy nawiązania do dominującego w symbolach, którymi oznaczano kartę, koloru zielonego; por. czes. *zelené* ‘karta wino’.

<sup>11</sup> Określenie – jak niekiedy się sądzi – nie opiera się na niemieckim *Treff*, wszak wyraz ten jako nazwa kart pojawia się na gruncie niemieckim dopiero w XVIII wieku, podczas gdy w języku francuskim w takiej roli *trèfle* występuje już w XVI wieku. Wyraz w języku niemieckim jest pożyczką z francuszczyzny (zob. między innymi EW, TF, DF1–9).

<sup>12</sup> Zob. na przykład: *Karty w Polsce* (2021), <https://jbdz.com.pl/obr/1476479/karty-w-polsce> [dostęp: 9.08.2022].

<sup>13</sup> Kolberg, przedstawiając zwyczaje ziemi krakowskiej, pisze: „Karty używane przez lud są to znane dawne polskie karty [...]. Jest ich 36 w talii. Maści mają cztery: *czerwień*, *żołądz*, *bulki* (dzwonka), *sipy* (wino). Czerwień i żołądz, noszą także w okolicach bardziej do Niemiec zbliżonych nazwy: *herc* lub *hercna* i *kraje* lub *krajena*. Świętą kartę zowią *kozera* albo *tromp*, *trap* (Trumpf). Niżnik czerwieny zowie się *dupak*, siódemka dzwonna *buły*” (Kolberg, 1962b: 328; wyd. I w 1871 roku).

<sup>14</sup> Szczegółowy opis gry „Młynarek” zawiera praca: Kolberg, 1962a: 227 (wyd. I w 1867 roku).

**bunia** i **buńka** (najprawdopodobniej w grę wchodzi regionalne formy wyrazów *bania* i *bańka*, które są używane na oznaczenie kulistego naczynia, kopuły, ampułki, owoców dyniowatych itd., na motywację taką wskazuje SW: „dzwonki w kartach tak nazywane dla podobieństwa kształtu na starych kartach”, por. symbole)<sup>15</sup>;

- neologizmy strukturalne, jak: miano oparte na grze brzmieniowej, żartobliwie nawiązujące do nazwy ryby – **karaś** SW (*żart.*), a także określenie odsyłające do barwy symbolu umieszczonego na karcie, czyli czerwonego serca – **czerwonka** SL, SW (z notacją: *wyraz rzadko używany*).

Wszystkie nazwy przywołane w powyższym akapicie to nazwy potoczne, o zabarwieniu żartobliwym i – jak się okazuje – rzadko spotykane, w wielu przypadkach nawet archaiczne.

## Nazewnictwo kart – figury

Jeśli chodzi o nazewnictwo kart nawiązujące do ich hierarchii, a dotyczące wartości danej karty w zależności od reprezentowanej figury, to spotykamy się z podobną sytuacją jak w przypadku określeń związanych z tzw. kolorami – najstarsza warstwa nazw to pożyczki niemieckie, grupa określeń o proveniencji francuskiej jest późniejsza (nie są jeszcze notowane w SL). Gromadząc materiał językowy z różnych okresów polszczyzny, można zauważyć ponadto, że słowniki odnotowują zarówno oficjalne, jak i popularne, potoczne nazwy, aczkolwiek bardzo rzadko autorzy słowników (bądź autorzy poszczególnych haseł) w żaden sposób nie informują o statusie tych określeń. Oto wyeksцерpowane jednostki leksykalne: a) znaczenie ‘karta do gry z ilustracją dwóch obiektów, np. oczek, elementów roślinnych, zwierząt itd., umieszczonych zwykle nad ilustracją postaci lub scenki rodzajowej; najważniejsza karta, bijąca inne karty’ mają następujące określenia: **tuz**: SXVI, SXVII, SL (= *as*), SWIL (= *as*), SW (= *as*), SDOR („dziś żywe tylko w przen.”, = *as*), SJP (*daw.*, = *as*), WSJP (*daw.*, = *as*), **dwójka**: SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP<sup>16</sup>, A TAKŻE **AS**: SL (= *tuz*), SWIL (= *tuz*), SW (= *tuz*), SDOR, SJP, WSJP, wraz z dwiema gwarowymi (warszawskimi) nazwami figury i karty, derywowanymi od *as* – **asiołek** i **asowiec**;

<sup>15</sup> Szerzej do tej kwestii odnosi się tekst: Kolberg, 1963: 121 (wyd. I w 1876 roku).

<sup>16</sup> Warto przy okazji zaznaczyć, że idea przypisywania kartom wartości liczbowych towarzyszy bodaj od samego początku, jednak dziś dla laika może to nie być tak oczywiste, ponieważ ewolucja gier, jak i samych służących do tego kart, sprawiła, że od co najmniej XV wieku nazwy kart niekoniecznie wskazują na ich pozycję w hierarchii starszeństwa poprzez bezpośrednie odniesienie się do jakiejś liczby. Inna sprawa, że w przeciwieństwie do tzw. kart dworskich (nm. *Hofkarten*), czyli niżnika (nm. *Unter*), wyżnika (nm. *Ober*) i króla (nm. *König*), karty liczbowe (nm. *Zahlenkarten*) w większości gier tylko niekiedy mają przypisane specjalne funkcje. Jeśli chodzi o synonimie pomiędzy nazwami *as*, *tuz* i *dwójka*, Brückner wyjaśnia: „*as*, *es*, ‘jedyńka w kostkach i kartach’ [...]. Odwieczna jest gra w kostki, gdy gra w «pisane» (malowane odręcznie) karty dopiero od 16. w. się rozeszła. Otóż u kostek zwały się z nm. rzuty: *es*, *tuz*, *dryja* (również nazwa herbowa), *kwader*, *cynek* i *zez*; ‘tuz’ (= *Daus*), ‘dwójka’, ale w kartach zastępował i *esa*, jako malowany o dwu okach, bo *dwójka* sama w kartach nie miała znaczenia; stąd ‘tuz’ i ‘as’ jedno i to samo” (BRŮ: 25).

- b) sens ‘karta przedstawiająca osobę, karta z wizerunkiem człowieka’ ma wyraz **figura**: SW (= *karta atutowa, honor, król, dama, walet*), SDOR (= *król, dama, walet*), SJP (= *as, król, dama, walet*), WSJP; natomiast nazwy rodzajów kart zwanych *figurami* to:
- **król** ‘karta do gry, która przedstawia wizerunek władcy – króla; w hierarchii ważności zwykle karta trzynasta; karta z umieszczonym w górnym lewym narożniku lub górnym lewym i prawym dolnym narożniku oznaczeniem literowym: *K* [od nm. *König*]: SXVI (*król, król*), SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP, między innymi w gwarze warszawskiej mająca odpowiedniki odsyłające do wyglądu postaci zobrazowanej na karcie (zarostu i postury): **brodac**z i **bambulec** (*bambulec* to potoczne określenie obelisku, dużego, obłego kamienia);
  - **wyżnik/wyżnik** ‘karta do gry, z reguły trzecia co do starszeństwa; karta czasami posiadająca oznaczenie literowe: *O* [od nm. *Ober*], umieszczone w każdym narożniku’: SL, SWIL (= *dama*), SW (= *dama*), SDOR (*daw.*), a także późniejsza **dama** ‘karta do gry z wizerunkiem kobiety, często królowej, według tradycyjnej hierarchii ważności kart funkcjonująca jako karta 12, sytuująca się między królem a waletem; karta posiadająca oznaczenia literowe: w kartach polskich, niemieckich i francuskich – *D* [od pol. *dama*, nm. *Dame*, fr. *dame*], z kolei w wersji angielskiej – *Q* [ang. *queen*]: SL (= *królowa*), SWIL, SDOR, SJP, WSJP;
  - **niżnik/niżnik** ‘karta do gry, z reguły najniższa figura w kartach; karta czasami posiadająca oznaczenie literowe: *U* [nm. *Unter*], umieszczone we wszystkich narożnikach’: SXVI, SL, SWIL (= *walet*), SW (= *walet*), SDOR (*daw.*, = *walet*), obok późniejszych synonimicznych nazw: **walet** ‘karta do gry z wizerunkiem młodego mężczyzny, zwykle giermka, rycerza, księcia, w tradycyjnej hierarchii ważności funkcjonująca jako 11, jest umiejscowiona między 10 a damą; karta posiadająca oznaczenia literowe: *V* [fr. *valet*] lub *W* [od spolonizowanego *walet*]: SWIL, SW (= *niżnik*), SDOR, SJP, WSJP, **bubek** ‘karta, na której zwykle widnieje rysunek dostojnego rycerza, będąca odpowiednikiem waleta i mająca numer 11, oznaczana pierwszą literą pełnej nazwy: *B* [nm. *Bube*]: SW (= *niżnik, walet*), a także innych równoznacznych, potocznych określeń, jak **dupnik/dupak/dupek**: SW (*dupnik/dupak/dupnik*, = *niżnik, walet*), SJP (*dupek, pot.*, = *walet*), reg. (gw. kujawska, krakowska, krośnieńska: *dupnik, dupak, dupek*) czy **walek** (zasł., zapewne jako gra słowna, brzmieniowe nawiązanie do *walet*);
- c) znaczenie ‘karta do gry, która w tradycyjnej hierarchii starszeństwa jest usytuowana pomiędzy niżnikiem a dziewiątką, jako dziesiąta; w niektórych grach: druga najstarsza karta, usytuowana między tuzem i królem; zazwyczaj karta oznaczona dziesięcioma symbolami i umieszczoną nad nimi rzymską literą *X* ‘10’, w niektórych taliach z umieszczonymi we wszystkich narożnikach liczbą arabską – 10’ mają wyrazy:
- związane z liczbą: **dziesiątka**: SL (= *kralka*), SWIL (= *kralka, dyska*), SW, SDOR, SJP, WSJP, **dyska**: SWIL (*posp.*, = *dziesiątka*), SW (= *dziesiątka*), SDOR (*pot.*), SJP (*środ.*), **dycha** zasł., **krzyżka** reg. (Hamerliński-Dzierożyński, 1976: 38) (nazwa zapewne związana z kartami typu niemieckiego, wywiedziona od położonej nad ilustracjami rzymską cyfrą *X*);
  - **kralka**: SXVII (artykuł hasłowy w opracowaniu, bez definicji, jednak do wyrazu hasłowego przyporządkowany jest cytat: *Jako przywykłe młotu i żołędzi świnię Na*

*pieprzu się nie znają, jako psi na winie, Tak też na wsi schowane uważywszy chłopy: Czytaj wiersze, czytaj mu retoryczne tropy, Powiedzaj sylogizmy, a on: tuz, król, kral-ka, Po trzy piwo i wódka u kaczmarza Walka. Czemuż księża w kościele łaciną ich bawią? Żeby nie rozumieli, kiedy każąc kawią. PotMorKuk\_III 1688, 19), SL, SWIL (= dziesiątka, dyska), SW („wyraz mało używany”, = dziesiątka, dyska), SDOR (daw., = dziesiątka, (!) dama);*

d) leksem **blotka** ma znaczenie ‘karta o niskiej wartości, od dziewiątki w dół’: SW, SDOR, SJP, WSJP, podobnie jak jego regionalny, gwarowy odpowiednik – **bloć**.

Trzeba tutaj dodać, że wśród nazw rodzajów kart zaliczanych do *blotek* i *mlódek* znajdują się: określenie **dziewiątka** ‘karta do gry, w hierarchii ważności liczona jako karta dziewiąta; karta przedstawiająca dziewięć symboli danego koloru karcianego, często też mająca w przeciwległych narożnikach umieszczoną liczbę 9’: SL, SWIL (= *nefka*), SW, SDOR, SJP, WSJP, wraz z synonimicznymi **nefka/newka**: SWIL (*nefka* – pośrednio, podając synonim w definicji *dziewiątki*), SW, SDOR (*newka, przestarz.*, = *dziewiątka*), a ponadto miana: **ósemka** ‘karta do gry, w hierarchii ważności liczona jako karta ósma; karta przedstawiająca osiem symboli danego koloru karcianego, rzadko mająca w dwóch przeciwległych narożnikach umieszczoną liczbę 8’: SL (*osmka*), SWIL, SW, SDOR (*pot.*), SJP, WSJP, **siódemka** ‘karta w hierarchii ważności liczona jako siódma, przedstawiająca siedem symboli danego koloru karcianego’: SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP, **szóstka** ‘karta w hierarchii ważności liczona jako szósta, zawierająca sześć symetrycznie ułożonych symboli danego koloru karcianego’: SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP, **piątka** ‘karta w hierarchii ważności liczona jako piąta, zawierająca pięć symboli danego koloru karcianego, ułożonych po dwa z prawej i lewej strony oraz jednego pośrodku’: SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP, **czwórka** ‘karta w hierarchii ważności liczona jako czwarta, zawierająca cztery symetrycznie rozłożone symbole danego koloru karcianego’: SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP, **trójka** ‘karta w hierarchii ważności liczona jako trzecia, zawierająca trzy symbole danego koloru karcianego, ułożone w pionie wzdłuż osi karty’: SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP.

## Uogólnienia związane z proveniencją nazw i ich obecnością na gruncie polszczyzny

Jak wcześniej zauważono, w zgromadzonym materiale słownikowym dominują zapożyczenia. Jeśli chodzi o nazewnictwo kart uwzględniające reprezentowane przez nie figury, to można dostrzec, że miana pochodzące z okresu od XV wieku do przełomu XVII i XVIII wieku to przede wszystkim rezultat przejścia niemieckich wzorów – i kart, i samych i określeń. Prawdopodobieństwo, że w przypadku kształtowania się staropolskiego nazewnictwa w grę wchodzi wpływ niemieczyny, jest bardzo duże, między innymi dlatego, że choć sam zwyczaj grywania w karty niekoniecznie dotarł do Polski z Niemiec, to jednak niemal do końca XVII wieku w Polsce najbardziej popularne były karty z niemieckimi oznaczeniami – takie też wytwarzano w Krakowie, Poznaniu czy Wrocławiu, wprowadzając jedynie rodzime wzornictwo (Hamerliński-Dzierzynski, 1976: 17–18).

Co więcej, wydaje się, że przejmowanie niemieckiego nazewnictwa kart związanego z figurami byłoby czymś naturalnym – szłoby w parze ze wskazanym wcześniej zagadnieniem adaptacji niemieckich nazw odnoszących się do tzw. kolorów kart. Warto przy tym zaznaczyć, że w języku niemieckim do dziś funkcjonują następujące nazwy kart, będące zsubstantywowanymi liczebnikami, na przykład.: *Zwei* [dwójka] ‘nazwa liczby dwa, powszechnie stosowana także w grach karcianych i kościanych, nawiązując do wizerunku dwóch oczek’ DW, *Sieben* [siódemka] ‘wyraz używany w grze w karty lub w kości, odnoszący się do siedmiu ok, punktów itp.’ DW, *Zehn* [dziesiątka] ‘blotka w grze karcianej, mająca dziesięć oczek’ DW. Podobnie przedstawia się sprawa niemieckich określeń będących rzeczownikami *odprzymiotnikowymi*: *Ober* ← *ober* ‘wyższy’ ← *über* ‘na, ponad’ (por. inne określenia z przełomu XV i XVI wieku: *Oberbild* [*Bild* ‘obraz, ilustracja’], *Obermann* [*Mann* ‘człowiek, mężczyzna’, *Oberbub* [*Bub* ‘chłopiec, nicpoń’]; zob. EW), *Unter* ← *unter* ‘niższy, położony niżej; podlegający komuś lub czemuś, podrzędny’ ← ‘pod, poniżej’ (por. jedną z nieco późniejszych nazw karty: *Untergebener* ‘podwładny’; miano *Unter* utrzymywało się w niemieckim nazewnictwie kart do XVIII wieku, kiedy to pojawiły się nazwy synonimiczne: *Buben*, *Wenzel*; zob. EW), a także rzeczownikiem *König*, będącym niemieckim neosemantyzmem – prymarnie *König* to ‘król, władca’ (zob. DW). To wszystko z kolei pozwala wykluczyć założenie, by formy *król*, *niżnik*, *wyżnik* oraz wszystkie nazwy odsyłające do cyfr i liczb (na przykład *ósemka* czy *dziesiątka*) były neologizmami powstałymi na gruncie rodzimym bez jakiegokolwiek udziału języka obcego.

Uwzględniając powyższe informacje, za pożyczki z niemieczyzny należy uznać niemal wszystkie funkcjonujące ówczesnie jednostki słownikowe: *tuz* ← nm. *Daus* ‘dwójka’ (w Niemczech od XII wieku obecne jest znaczenie ‘w grze w kości: dwa oczka; dwie kostki’, od XVI wieku ‘w kartach niemieckich: karta z dwoma oczkami’ EW, WU), *blotka* ← nm. *Blatt* ‘kartka, deseczek, karta do gry’ (od XII wieku w sensie ‘druga strona liścia, kartki; kartka do wróżenia’ EW) – są to zatem zapożyczenia formalno-semantyczne (chodzi bowiem o wyrazy o różnym stopniu adaptacji w zakresie fonetyki, fleksji i słowotwórstwa oraz o przejętych znaczeniach), a także określenia: *król* ← nm. *König* ‘król’, *wyżnik/wyżnik* ← nm. *Ober* ‘zwierzchnik’, *niżnik/niżnik* ← nm. *Unter* ‘podwładny’ – w tym przypadku trzeba by jednak mówić o kalkach semantycznych i strukturalnych.

Niewykluczone, że pod wpływem niemieckim ukształtowały się także określenia: *dwójka* ← nm. *Zwei* (← *zwei* ‘dwa’) (potencjalnie też: ← nm. *Daus* ‘dwójka’), *dziesiątka* ← nm. *Neun* (← *neun* ‘dziewięć’), *dziesiątka* ← nm. *Zehn* (← *zehn* ‘dziewięć’), *ósemka* ← nm. *Acht* (← *acht* ‘osiem’), *siódemka* ← nm. *Sieben* (od *sieben* ‘siedem’), *szóstka* ← nm. *Sechs* (← *sechs* ‘sześć’), *piątka* ← nm. *Fünf* (← *fünf* ‘pięć’), *czwórka* ← nm. *Vier* (← *vier* ‘cztery’), *trójka* ← nm. *Drei* (← *drei* ‘trzy’). Przy takim założeniu należałoby je traktować jako kalki semantyczne. Wiele wskazuje na to, że tak właśnie jest – otóż uwzględniając notacje występujące w historycznych słownikach oraz słownikach o charakterze dokumentacyjnym (oraz ich kartotekach), można zauważyć, że „karciane” znaczenia rzeczowników prymarnie nazywających liczebniki pojawiają się wraz z upowszechnianiem się gier karcianych, a więc dopiero około XVI wieku. Dodać warto, że wspomniane rzeczowniki na gruncie niemieckim w roli nazw kart pojawiają się dużo wcześniej, poświadczane są już w XIV wieku.



Jeśli chodzi o inne określenia kart związane z tzw. figurami, to proveniencję niemiecką ma także nazwa *bubek* ‘karta, na której zwykle widnieje rysunek rycerza, szlachcica, dworzanina, będąca odpowiednikiem waleta i mająca numer 11’, którą odnotowuje wyłącznie wydawany na początku XX wieku SW (‘niżnik, walet’), a która najpewniej wywodzi się od jednego z niemieckich określeń karty oznaczanej literą *B* – *Bube* (← nm. hist. ‘chłopak, młodzieńczy sługa i towarzysz szlachty, czasem też: giermek’, zob. EW, DW) (zob. Müller, 1968: 129–146).

Tylko jedno określenie poświadczone przez opracowania sprzed XVIII wieku – *kral-ka* – nosi znamiona oddziaływania innego języka niż język niemiecki; najprawdopodobniej w grę wchodzi tutaj przejście czeskiego słowa *králka* ‘królowa’ (BRÜ). Wprawdzie można je jeszcze spotkać w opracowaniach z XX wieku, ale trzeba podkreślić, że już SW notuje wyraz z zaznaczeniem: „mało używany”, z kolei SDOR umieszcza przy nim kwalifikator *daw*.

Nazwy mające rodowód francuski pojawiają się później, od XVIII wieku, i częściowo wypierają z oficjalnego nazewnictwa określenia o proveniencji niemieckiej. Tak więc: *tuz* – miano poświadczone w XVI wieku – od XVIII wieku stopniowo jest zastępowane synonimicznym *as* (← fr. *as* ‘najwyższa karta, oznaczona pojedynczym symbolem’ DF9), pierwszy raz notowanemu w SL (nazwa *tuz* w połowie XX wieku jest uznawana za archaiczną: SDOR informuje, że określenie jest „żywe tylko w przenośni”, a SJP oraz WSJP opatrują hasło kwalifikatorem *daw*.); *niżnik/niżnik* – określenie obecne w okresie staropolskim, odnotowane jeszcze przez SWIL i SW, ale już w SDOR mające kwalifikator *daw*. – ustępuje miejsca nazwie *walet* (← fr. *valet* ‘giermek, wasal’ DF9), poświadczonej w SWIL; *wyżnik/wyżnik* – nazwa potencjalnie funkcjonująca w staropolszczyźnie, o czym świadczy notowanie w XVI wieku wyrazu antonimicznego: *niżnik/niżnik* – od XVIII wieku jest zastępowana przez miano *dama* (← fr. *Dame* ‘dama’ DF9), z pierwszą notacją słownikową w SL, przy czym jeszcze SDOR przytacza *wyżnika*, tyle że z kwalifikatorem *daw*.

Owszem, można by sądzić, że niektóre jednostki są zapożyczeniami z niemieczyzny, ponieważ również w języku niemieckim wyrazy *As* czy *Dame* są nazwami kart. Jednak pożyczki te są tylko pozorne.

Otóż w przypadku pierwszej ze wspomnianych nazw – *as* – trudno mówić o germanizmie, gdyż w niemieczyźnie rzeczownik *As* w znaczeniu ‘najwyższa karta do gry’ pojawia się dopiero w XVIII wieku i – co ważne – jako zapożyczenie z języka francuskiego (DE, EW). Przejęcie wyrazu francuskiego było więc w języku niemieckim równoczesne z adaptacją tego słowa w polszczyźnie. Warto przy tym dodać, że w języku francuskim leksem *as* pojawia się znacznie wcześniej – już w XII wieku i przyjmuje wtedy sens ‘kości do grania oznaczona pojedynczą kropką’ (prawdopodobnie od wartości wyrażanej jednostkami pieniężnymi, łac. *as* ‘rzymska jednostka pieniężna’), z kolei w początkach XVII wieku wyraz zyskał sens ‘karta do gry oznaczona pojedynczą kropką’ (DF1–9)<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> Nie do końca przekonująca jest zatem teza wyrażona przez Brücknera (BRÜ), jakoby *as* wywodził się z istniejących w staropolszczyźnie nazw oznaczeń funkcjonujących w grze w kości – *es* lub *zes* (zob. SXVI), które to z kolei pochodziły od nm. *Es*, *Esse*.

Natomiast jeśli chodzi o drugą nazwę – *dama*, to trzeba mieć na względzie, że na gruncie języka niemieckiego wyraz *Dame* na oznaczenie „trzeciej najwyższej karty do gry” używa się nie wcześniej niż od połowy XVII wieku i to pod wpływem języka francuskiego (EW, DE). Co więcej, w języku niemieckim pozostały nazwy oznaczające waleta: *Ober* i – potoczna – *Bube*, a to z kolei podaje w wątpliwość, że w wyniku przejmowania w tym samym czasie niemieckojęzycznego nazewnictwa kart, adaptacji podlegałyby tylko nazwa *dama* (o wiele bardziej wiarygodna jest przecież wraz z pojawieniem się dwóch nowych nazw – *dama* i *walet* – obie zostały zaczerpnięte z tego samego języka źródła). Ponadto sam wyraz *dama* w prymarnym znaczeniu ‘dystygowana kobieta’ w polszczyźnie pojawił się jako pożyczka z francuszczyzny (Rybicka, 1976: 25), chronologicznie równoległe z poświadczonym sensem wtórnym, przenośnym, jako nazwanie karty. W języku francuskim wyraz *dame* funkcjonował w różnych kontekstach ludycznych (pojawiał się na przykład jako nazwa gry czy karty używanej w grze), już w XII wieku (DF1–9).

Nie jest zaskoczeniem, że wpływy francuskie zaznaczyły się również w nazewnictwie potocznym, ale w tym przypadku trudno mówić o trwałej adaptacji tych popularnych określeń, mimo ich spolonizowania w zakresie słowotwórstwa (formant *-ka*). Tak więc nazwa *dyska* (← fr. *dix* – wym. [dis] – ‘ts.’, dosł. ‘dziesięć’ DF1–9), notowana w XIX wieku przez SWIL z kwalifikatorem *posp.*, w wieku następnym – jak wynika ot choćby z notacji słownikowych – spotykana jest rzadko i w języku wąskich grup środowiskowych, natomiast określenie *nefka/newka* (← fr. *neuf* – wym. [noef] – ‘ts.’, dosł. ‘dziewięć’ DF1–9), po raz pierwszy przytoczone w SWIL przy okazji definiowania hasła *dziewiątka*, wydawany w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku SDOR rejestruje z kwalifikatorem *przestarz.*

Pojawienie się nazewnictwa francuskiego to przejaw ogólnej tendencji oświeceniowych do wzorowania się na wszystkim, co pochodziło z Francji. Zwyczaj ten znajdował także odbicie w języku. Nasilone pojawianie się galicyzmów w polszczyźnie przypada na wieki XVII i XVIII, a ich adaptacji sprzyjała nie tylko uniwersalność języka francuskiego w ówczesnej Europie, lecz także koneksje Polski z Francją i oddziaływanie dworów w zakresie popularyzowania kultury francuskiej (zob. Klemensiewicz, 1965: 153; Walczak, 1978: 52–56). Wydaje się, że pełnemu zakorzenieniu się w polszczyźnie francuskiego nazewnictwa karcianego i ostatecznie ukonstytuowaniu się francuskiej nomenklatury jako oficjalnej sprzyjały warunki społeczno-kulturowe z następnego stulecia – XIX wieku to przecież okres prawdziwej fascynacji kulturą, polityką i gospodarką francuską.

Z okresu sprzed oddziaływania języka francuskiego do dzisiaj pozostały w polszczyźnie: określenie *król* (nie przyjęto francuskiej nazwy *Roi* ‘król’ DF9, z dość długą historią występowania w roli nazwy figury karcianej i nazwy karty: \**roy* DF1) i wszelkie miana odliczebnikowe, co najwyżej podtrzymane (utrwalone) przez istniejące analogiczne do niemieckiego nazewnictwo francuskie (zob. *trois, six, sept* itd. w DF1–9), jak *dwójka, dziesiątka, piątka* itd.

Spotykane od połowy XX wieku w polszczyźnie potocznej określenia *wacek* i *józek* są efektem nawiązywania do oficjalnych, zapożyczonych z języków obcych nazw karty, a dokładniej: do ich pierwszych liter, które sygnują poszczególne karty (*W* [*walet*] – w wersji polskiej, *V* [*valet*] – w wersji francuskiej, *J* [*jack*] – w wersji angielskiej), oraz

skojarzenia i żartobliwego połączenia z powszechnymi, mającymi charakter stereotypów onimicznych polskimi imionami męskimi, a w zasadzie z ich formami zdrobniałymi, poufałymi – *Wacek* (*Wacław*) i *Józek* (*Józef*).

Zresztą podobny mechanizm deonimizacji towarzyszył powstaniu nazwy *jack* występującej do dziś w angielskiej wersji kart. Otóż już od XIV wieku *Jack* (famiłarny odpowiednik imienia *John* [pol. *Jan*]) było jednym z najpowszechniejszych imion nadawanych wśród Anglików, a jego popularność dynamicznie rosła, szczególnie w środowisku wieśniaków i robotników, do tego stopnia, że już w następnym stuleciu antroponim *Jack* zaczął funkcjonować jako żartobliwe określenie mężczyzny (potem nawet jako eufemistyczne nazwanie członka) (zob. OED; Chatto, 1848: 231–235). Imię *Jack* stało się więc stereotypem onimicznym: przez wiele lat było imieniem niezwykle częstym wśród chłopów i proletariatu, co sprawiło, że zaczęto nazwę tę kojarzyć z prowincją, nizinami społecznymi, niższymi warstwami społecznymi, a przez to także z prostactwem, brakiem obycia w środowisku itd. Nie powinien zatem zaskakiwać fakt, że już w XVIII wieku środowisku angielskich karciarzy antroponim (a w zasadzie już zapelatywizowany antroponim) stał się oficjalnym odpowiednikiem (kalką) niemieckich nazw karty – *Bube* (dosł.) ‘chłopiec niskiego stanu, posługiwacz’ lub – jak niekiedy wskazuje się źródło nazwy obecnej na gruncie niemieckim – *Bauer* (dosł.) ‘chłop, służący’.

Warto zauważyć, że analogiczna motywacja pojawia się także w przypadku znacznie starszej nazwy – *walet*, która zaczęła funkcjonować na gruncie polszczyzny równocześnie z *bubek*. Otóż fr. *valet* – zgodnie z etymologią [łac. *vaslet* ← *vassalus* ← *vassellittus*] będący w pierw nazwą wasala królewskiego czy książęcego, a potem w ogóle oznaczającego sługę, kamerdynera, osoby piastujące różne urzędy w gospodarstwach arystokratycznych i szlacheckich, z upływem czasu stał się także określeniem jednej z kart – tej o średniej wartości, randze wśród innych kart w talii (DF1–9), a przez to właśnie mającej umieszczony wizerunek wasala czy też dostojnika dworskiego, czyli kogoś pełniącego służbę, poddanego podlegającego jakiejś władzy, przełożonemu.

Widać przy okazji, że spotykane nieraz próby wywodzenia nazwy *duppek* bezpośrednio od *dupa* i szukanie jej związku (przez wzgląd na podobieństwo brzmieniowe) z synonimicznym *jupek* to działania chybione, wszak w pierw wyraz funkcjonował jako nazwa karty (a w zasadzie postaci zobrazowanej na karcie), a dopiero w wyniku neosemantyzacji (pewnie poprzez nawiązanie do niezbyt dużej wartości karty [por. *bubek*]) stał się pogardliwym i lekceważącym określeniem osoby – głupca, niedojdy: ***dupnik/dupak/dupek*** SW, ***duppek*** SJP, WSJP.

Co prawda, już w okresie staropolskim osoby niezdarne nazywano w przenośni *dupami* (SXVI); trudno jednak uznać, by obecne dziś w takim znaczeniu *duppek* wywodziło się wprost od słowa *dupa*, ponieważ wskazane derywaty z *-(n)ik, -ek* będące pejoratywnymi nazwami człowieka poświadczane są dopiero na przełomie XIX i XX wieku, a więc niemal równocześnie z pojawieniem się nazwy karty. Wydaje się więc, że *duppek* jako wulgarne i obraźliwe określenie człowieka jest właśnie motywowane znaczeniem nazwy karty i widniejącej na niej grafiki. Otóż, po pierwsze, na kartach wzoru francuskiego i niemieckiego (dwugłowego) o oznaczeniu literowym, nawet tych starszych niż polska nazwa *duppek*, poza wizerunkiem mężczyzny widnieją dwa symbole tzw. koloru karty i/lub oznaczenia

literowe; po drugie – jak informuje ot choćby notacja w SW – „z Łć. duplus (bo wyznik wart dwa oka), przez Nm. duppel = podwójny”. Etymologię taką uwiarygadnia nie tylko obecność w historycznej niemczyźnie *dopfell/doppelspiel* ‘w grach: podwójny’ (DW, DE, EW), ale również szereg słów istniejących w dawnej polszczyźnie, a opartych na tym samym rdzeniu, jak na przykład: *dupla* ‘podwójna opłata, podwójny podatek’ SXVI, ‘podwójne, drugie tyle’ SL, ‘ilość podwójna’ SW, *duplak* ‘grosz podwójny’ SL, SW. Inna sprawa, że nawet przy założeniu, jakoby leksem *dupa* stał się podstawą do zaistnienia określeń *dupek*, *dupak* i *dupnik* jako przenośnych nazw osoby pogardzanej, trudno uznać, by to właśnie tak powstałe derywaty bezpośrednio stały się rodzimymi ekwiwalentami zapożyczonych nazw karty. Zauważmy bowiem, że chociaż w tej sytuacji można byłoby nawet dostrzec pewne drobne zbieżności znaczeniowe pomiędzy rodzimym (hipotetycznym) *dupek* ‘niezdara’ i prymarnymi znaczeniami obcojęzycznych nazw karty, czyli nm. *Bube*, *Bauer*, fr. *valet* i ang. *Jack* – ‘sługa, osoba niesamodzielna’, to z pewnością są one zbyt słabe do jednoznacznego twierdzenia, że *dupek* jako nazwa karty jest polskim odpowiednikiem (czyli *de facto* kalką semantyczną) którejś z nazw obcojęzycznych; owo niskie prawdopodobieństwo podtrzymuje również brak jakichkolwiek poświadczeń wspomnianej hipotetycznej relacji w historycznych słownikach i leksykonach oraz innych dawnych źródłach pisanych. Trzeba przy okazji podkreślić, że wprawdzie w starszych opracowaniach leksykograficznych na nazwanie osoby niedołęznej, ślamazarnej, nieporadnej odnotowywany jest wyraz *dupek*, ale wyłącznie jako komponent frazeologizmu i – co ważne – z drugim elementem wyraźnie wskazującym na sens motywowany właśnie wartością karty: *dupek żołędny* (SW, WSJP) / *dupnik żołędny* (SW); karta zwana *waletem trefl*, czyli inaczej *dupkiem żołędnym*, a dawniej też między innymi *niżnikiem żołędnym* [*żołędnym*] (SL) czy *dupnikiem żołędnym* [*żołędnym*] (SW), to karta najśłabsza wśród wszystkich kolorów waletów, które z kolei są najśłabszymi kartami wśród figur.

Inna sprawa, że gdyby przyjąć za jakąś regułę tworzenie nazw karty od rzeczowników oznaczających osoby świadczące usługi, służących komuś, to z pewnością ani *dupek*, ani też *dupak* i *dupnik* – jako nazwy karty – takiemu wzorcowi nie podlegają – w historii polszczyzny nigdy nie występowały w roli nazw osób zależnych, podwładnych, usługujących komuś. Nie są więc one w żaden sposób kalkami z któregośkolwiek języka – francuskiego, niemieckiego, a tym bardziej z angielskiego, w którym dodatkowo w grę wchodzi apelatywizacja antroponimu. Tymczasem w polszczyźnie nie znajdujemy spodziewanych, potencjalnych form odmiennych *jan*, *jane* itd. ze znaczeniem ‘służący, podwładny’, będących wtórnie nazwami karty, a nawet jeśli pojawiają się na rodzimym gruncie potoczne nazwy, jak *wacek* i *józek*, to przecież żadna z nich w dziejach języka polskiego nie występowała wcześniej we wskazanych sensach.

## Spostrzeżenia dotyczące niektórych nazw kart używanych w konkretnych grach

Niekiedy, zwłaszcza w przypadku konkretnych gier (na przykład w drużbarta), wyodrębnia się dwa typy kart, zależnie od ich wagi: *młódki* ‘karty o wartości niższej niż dziewiątka trefl lub pik’ (odnotowują, acz w sensach zbyt szerokich względem stanu faktycznego: SWIL: ‘w grze kart. karta młodsza’, SW: ‘karta niska, blotka’, SDOR: ‘karta o małej wartości w grze; blotka’, gw. ‘karta od dziewiątki do dwójki’) oraz *starki* ‘dziewiątki treflowe lub pik’ (podają: SWIL: ‘karta starsza, przeciwna młódce’, SW: ‘dziewiątka żołędna w kartach do gry’). Waga kart obejmowanych dwiema wspomnianymi nazwami bywa różna i wiąże się z wartością (starszeństwem) danej karty i jednocześnie jej kolorem, dlatego też definicje nazw *młódka* i *starka* bywają szerokie lub wąskie, a niekiedy nawet pozornie zawierają one w sobie sprzeczności.

Z wcześniejszych etapów wywodu wynika, że nazewnictwo poszczególnych kart wiąże się z ich ważnością, kryjącą się nie tylko w ich wartościach (figurach) czy też kolorach (te bowiem umożliwiają przebicie innych kolorów lub nie dają takiej szansy), lecz także wynikającą ze współwystępowania tych cech w danej grze<sup>18</sup>. Z zagadnieniem tym wiążą się między innymi następujące nazwy, mające udokumentowanie w słownikach historycznych: *honor* (SL: ‘w niektórych grach sekvens’ (czyli kilka kolejnych co do wartości kart w tym samym kolorze), SW: ‘karta od asa wyłącznie do dziesiątki; figury; starsze karty atutowe aż do dziesiątki włącznie’, SDOR: ‘figura w kartach od waleta do asa’, SJP: ‘karta do gry starsza od dziesiątki’, WSJP: ‘w niektórych grach karcianych karta o wartości wyższej niż dziesiątka’), *kinal/kinal* (SXVII: ‘walet kierowy lub treflowy’, SL: ‘niżnik czerwieny lub żołędziowy’, SWIL: ‘niżnik v. walet czerwieny lub żołędny’, SW: [forma staropolska] ‘niżnik albo walet czerwieny a. żołędny’, SSTP, SXVI nie notują), *pancerola* (SL: ‘szóstka winna’, SW: [forma staropolska] ‘szóstka winna w dawnych kartach’, SDOR: daw. ‘szóstka pikowa w kartach’), *pamfil/panfil* (SXVII: [pamfil/panfil] ‘najstarsza figura’, SL: [pamfil] ‘wyżnik żołędny’, SWIL: ‘nazwanie figury w kartach, dama atutowa w marjaszu; karta środkująca między królem i niżnikiem czyli waletem’, SW: ‘walet treflowy; dama atutowa w grze w mariasza’, SDOR: [panfil/pamfil] daw. ‘dama atutowa w grze w mariasza’, SJP: [pamfil] daw. ‘walet treflowy; dama atutowa w grze w mariasza’), *atu/atu* (SWIL: [brak odrębnego hasła, wyraz pojawia się jednak w definicjach innych jednostek jako synonim]: ‘figura w kartach, karta atutowa’, SW: [atu/atu] ‘kolor świętny, bijący inne, kozera, tromf’, SDOR: [atu/atu] ‘jeden z czterech zasadniczych rodzajów kart (trefle, kiery, kara, piki) uprzywilejowany w danej grze, bijący karty pozostałych rodzajów; karta bijąca inne’, SJP [atu/atu]: ‘w grze w karty: kolor umownie przyjęty przez graczy, bijący wszystkie pozostałe kolory; też: karta w tym kolorze’, WSJP: [atu/atu] ‘karta lub kolor, które uczestnicy jakiejś gry karcianej przyjmują jako najmocniejsze’), *świętna (karta)* (SL: ‘święcona, kozerna’, SWIL:

<sup>18</sup> Szerzej na temat gier karcianych kryjących się pod wymienionymi tutaj – z konieczności – wybranymi nazwami w: Gołębiowski, 1831; Stary Grac, 1888; Wytrawny Grac 1930.

‘kozera, karta świetna’, SW: ‘karta atutowa, kozera, tromf’), *światny/światny/świecący* (SWIL: ‘kozerny, który się święci (w kartach)’, SW: ‘atutowy, kozerny’, *świątka* – SL: ‘karta świetna, która się święci’, SWIL: ‘karta świetna, którą się, święci, atu, kozera’, SW: [*rzadko używane*] ‘atut, kozera, trąf, karta, która się święci, karta świetna’), *kozera/kozyra/kozer/kozyr* (SWIL: [*kozera*] ‘w grze kartowej, karta świetna’, SW: [*kozera/kozyra/kozer/kozyr*] ‘w kartach: kolor świetny a. karta tego koloru, atu, atut, tromf’, SDOR: [*kozera*] *przestarz.* ‘w grze w karty: kolor atutowy; karta w kolorze atutowym; atut’, USJP: [*kozera*] *daw.* ‘w grze w karty: kolor atutowy lub karta w tym kolorze’, SXVI podaje inne sensory związane z grą kartami: ‘karta’, ‘gra w karty’, ‘karciaz, szuler’), *tromf/trąf* (SW: [*tromf/trąf*] ‘atu, karta wyświęcona, atutowa, kozera’ (zob. *trąf/tromf* ‘przytyk, przymówka, przycinek’), *golka/golka/gółka* (SL: ‘osmka dzwonkowa, golka, w grze drużbart zwanéy’, SWIL: [*golka*] ‘w grze kartowej: ósemka dzwonkowa’, SW: [*gółka*] ‘ósemka a. szóstka karowa w grze, zwanej chapanką’), *bryzka* (SW: *karc.* ‘tuz a. dziesiątka w beziku’), *ponta* (SW: *karc.* ‘tuz kier lub karo w grze zwanej lombrem’), *dola* (SW: *karc.* ‘szóstka winna w grze zwanej drużbartem; ósemka winna w grze zwanej chapanką’, SDOR: *daw.* ‘w drużbarcie: szóstka pik, w chapance: ósemka pik’).

Proweniencja określeń kart związanych z konkretną grą bywa różna; w przypadku przywołanych przykładów sprawa przedstawia się stosunkowo jasno. Otóż większość stanowią pożyczki z języków obcych, przy czym poza jednym określeniem opartym na słowie włoskim: *pancerola* (← wł. *panzeruola/panzieruola*, dosł. ‘barykada otaczająca, chroniąca jakiś obiekt, por. *panziera* ‘pancerz’), są to nazwy wywiedzione z języka francuskiego: *bryzka* ← fr. *brisque* [od XVIII wieku] ‘w niektórych grach karcianych karta atutowa, as lub dziesiątka, która wygrywa z figurami; gra zwana bezikiem, mariażem, małżeństwem (także z uwagi na to, że zwykle toczy się z udziałem dwóch osób)’ DF5–9, TF (*bezik* ← fr. *bésigue/bézigue*), *ponta* ← fr. *ponte* [od XVII wieku] ‘w grze ombre (lombre) as kier lub karo’ DF2–9, TF (*ombre/lombr/lomber* ← fr. *l’homme*), *honor* ← fr. *honneur* [od XVIII wieku] ‘karta z figurą, wysoka karta w każdym kolorze, zwłaszcza atut’ DF1–9), *atu/atut* ← fr. *à tout* [od XVII wieku] ‘karta pozwalająca wygrać wszystko, całą stawkę, przewyższająca inne karty’ DF4–8, TF (od wyrażenia z XV wieku: *à tout* ‘na wszystko’), *pamfil/panfil* ← fr. *pamphile* [od XVIII wieku] ‘walet trefl w grze o takiej samej nazwie’ (najprawdopodobniej jest to nawiązanie do postaci z XVII-wiecznego utworu Jeana de La Bruyère’a *Les Caractères ou les Mœurs de ce siècle*, w którym Pamphile jest arystokratycznym hipokrytą, skupionym na budowaniu dobrej opinii środowiska dworskiego na jego temat) (zob. Méry, 1847: 196–197), *tromf/trąf* ← fr. *triomphe* [od XIX wieku] ‘stara gra karciana; karta używana do tej gry – atut’ DF7, TF (dosł. ‘zwycięstwo’), *kinal/kinal* ← fr. *quinola* [od XVI wieku jako pożyczka z hiszp.] ‘walet kier’ DF1–9.

Uwagę zwracają natomiast miana *kozera/kozyra* i *kozer/kozyr*. Warto bowiem zaznaczyć, że wyrazy te funkcjonowały zanim pojawił się i utrwalił w polszczyźnie termin *atut/atu* – jeszcze w XVII wieku odnosiły się (podobnie jak *kozernik*) do gracza, szulera, a w XIX wieku nazywały gracza mającego świetne karty, jak i dobre karty w ogóle. Tak więc *kozer*, *kozera* i *kozernik* – prymarnie będącymi nazwami gracza – wiążą się z *koster*, *kostera* i *kosternik*, które to wywodzą się od *kość* ‘sześcian wykorzystywany w grach’. Wobec tego za fałszywe należy uznać teorie, jakoby nazwy *kozer* czy *kozera* w jakiś

sposób – między innymi poprzez wskazywanie na dużą wartość kart i niepewny los gracza – były motywowane imieniem *Kozyr*, jakie nosił jeden z diabłów występujących w polskim folklorze, kochający się w grach karcianych i kuszący chłopów do ryzykownej gry na pieniądze, nagabujący grających do rewanżowania się przy następnym rozdaniu, w kolejnej partii – zapowiadanej przez diabła jako pewnik szczęścia, powodzenia<sup>19</sup> (pośrednio z tymi nazwami łączy się też nieco późniejsze miano: *świętna (karta)*, wszak wywodzi się od czasownika *święcić* [się], który w czasie funkcjonowania określenia karty posiadał też sens ‘być kozera’ SWIL, ‘obierać jaką kartę za atut, wychodzić z nią, wyświęcać ją; wychodzić jako atut, być atutem’ SW).

Jeżeli chodzi o proveniencję określeń *golka*, *golka*, *gólka*, to w tym przypadku należy mówić o staropolskich neologizmach, przy czym interpretacja może być dwójaka: po pierwsze, w grę wchodzi nazwanie najniższej karty do gry, czyli karty bez wartości – „gołej” (por. *golka* ‘goły, obnażone ciało’ SWIL); po drugie, skoro wspomniane wyrazy funkcjonowały oraz – w niektórych formach – wciąż są używane na nazwanie czy to odmiany pszenicy o kłosie bezostnym, z kolbą utworzoną z obłych, zaokrąglonych ziaren, czy to sera uformowanego w walec lub kulkę, czy też całej nuty zapisywanej jako kółko, to nie można wykluczyć, że wspomnienie określenia odsyłają właśnie do kształtu – koła, okręgu, czyli „gałek”, które przecież pojawiają się w zapisie cyfr 8 bądź 6. Trudno jednoznacznie opowiedzieć się za którąś z przedstawionych teorii, acz drugie rozwiązanie wydaje się bardziej przekonujące (por. notowane już w staropolszczyźnie znaczenia leksemu *galka*: ‘kulka używana w grach’, ‘gra hazardowa’, ‘piłka’, ‘nasienie, owoc’ SXVI).

## Podsumowanie

Jeśli chodzi o proveniencję (etymologię i źródła obecności na gruncie polszczyzny) przytoczonych w artykule nazw kart, to uwidacznia się tutaj wyrazisty podział na nazewnictwo funkcjonujące do końca XVII wieku i początku następnego stulecia oraz nazewnictwo pojawiające się od około połowy XVIII wieku. Niewątpliwie wiąże się to z faktem, że w Polsce od początku, tj. od co najmniej XV wieku, dominowały karty typu niemieckiego, ale już 300 lat później zaczęły dominować karty francuskie (więc zapewne i przejęta stamtąd nomenklatura), wypierając stopniowo tak sam wzór kart niemieckich, jak też – choć w mniejszym nasileniu – ich nazewnictwo wywiedzione z niemieczyzny. Co przy tym ciekawe, chociaż „tradycyjne” karty polskie przez cały XIX wiek traciły popularność, to do dziś w polszczyźnie w dużej mierze funkcjonuje słownictwo karciane z tamtych dwóch okresów, przy czym wyraźnie zaznacza się dziś powszechność użycia określeń ukształtowanych w dobie średnio- i nowopolskiej pod wpływem francuszczyzny.

Oczywiście, artykuł niniejszy nie stanowi wyczerpującego opisu wszystkich nazw kart spotykanych w polszczyźnie, nawet tych, które należą już do historii języka (zresztą, autor

<sup>19</sup> Na marginesie warto zaznaczyć, że w staropolszczyźnie znajdziemy też inne diable imię – *Bierka*: „Kozyrą albo Bierką/ten przygląda graczy koltarzów/i wlytki ktorzy fię lofy parają *PostępekPrCzart* 71v, 65v” (cyt. za SXVI).

tekstu nie miał na celu przygotowania jakiegoś drobiazgowego i obszernego studium na ten temat). Oglądowi diachronicznemu poddano jedynie najczęściej spotykane określenia, a co więcej – z konieczności dokonania wyboru podyktowanego między innymi zaleceniami wydawniczymi) – w większości odnoszące się do podstawowych grup kart, przedstawiając je w podziale na nazewnictwo związane z kolorami i figurami kart. Niemniej jednak nawet tak krótki i zakrojony materiałowo przegląd nazewnictwa kart pozwala zauważyć, że jest to zagadnienie niezwykle ciekawe, warte dalszych, pogłębionych analiz. W zamysle autora niniejszego tekstu pozostaje rychłe przygotowanie artykułów poświęconych nazewnictwu kart funkcjonującemu w środowiskach przestępczych (które na przykład na oznaczenie karcianego króla używają nazw *krakus*, *krakowiak*, *karol*, *karolek*, z kolei karo określają mianami *brzoza* lub *brzózka*), a także nazewnictwu kart funkcjonującemu w obrębie konkretnych gier, z uwzględnieniem ich chronologicznego uporządkowania. Jest to o tyle zasadne, że w wielu opracowaniach – także językoznawczych – przywołuje się nazewnictwo funkcjonujące w grach i zabawach bez refleksji na temat jego historii.

## Bibliografia

### Wykaz skrótów konwencjonalnych

daw. – dawniej

dosł. – dosłownie

fr. – francuski

gw. – gwara, gwarowy

karc. – karciany

łac. – łaciński

nm. – niemiecki

pol. – polski

por. – porównaj

posp. – pospolity

pot. – potocznie

przestarz. – przestarzały

reg. – wyraz występujący regionalnie, w gwarach

środ. – środowiskowy

wł. – włoski

wym. – wymowa

zasł. – wyraz zasłyszany, forma zasłyszana

zob. – zobacz

żart. – żartobliwie



**Wykaz skrótów zastosowanych w tekście**

BRÜ – Brückner A. (1927), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.

DE – Kluge F. (1883), *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, Berlin.

DF [cyfry dodane do skrótu oznaczają kolejne wydania] – *Dictionnaire de l'Académie française* (1694, 1718, 1740, 1762, 1798, 1835, 1879, 1932–1935, 1992–2020), t. 1–2, Paris, <https://www.dictionnaire-academie.fr> [dostęp: 5–10.08.2022].

DW – Grimm J., Grimm W. (1854–1961), *Deutsches Wörterbuch. Erstbearbeitung*, Leipzig.

EW – Pfeifer W., Braun W., Ginschel G. Hagen G., Huber A., Müller K., Petermann H., Pfeifer G., Schröter D., Schröter U. (Hrsg.) (1993), *Etymologisches Wörterbuch des Deutschen*, Berlin.

OED – *Online Etymology Dictionary*, <https://www.etymonline.com> [dostęp: 6.09.2022].

SDOR – Doroszewski W. (red.) (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa.

SJP – *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl> [dostęp: 5–20.08.2022].

SL – Linde S.B. (1807–1814), *Słownik języka polskiego*, Warszawa.

SW – Karłowicz J., Kryński A.A., Niedźwiedzki W. (red.) (1900–1927), *Słownik języka polskiego*, Warszawa.

SWIL – Zdanowicz A., Bohusz-Szyszko M., Filipowicz J., Tomaszewicz W., Czepieliński F., Korotyński W., Trentowski B. (red.) (1861), *Słownik języka polskiego*, Wilno.

SXVI – Mayenowa M.R., Peplowski F., Mrowcewicz K., Potoniec P. (red.) (1966–1995), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–37, Wrocław–Warszawa.

SXVII – Gruszczyński W. (red.) (1991–), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, <https://sxvii.pl> [dostęp: 5–20.08.2022].

TF – Imbs P., Quemada B. (éd.) (1971–1994), *Trésor de la langue française (Dictionnaire de la Langue du XIX<sup>e</sup> et du XX<sup>e</sup> siècle (1789–1960))*, vol. I–XVI, Paris.

WSJP – Żmigrodzki P. (red.) (2007–), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków.

WU – Küpper H. (1997), *Wörterbuch der deutschen Umgangssprache*, Stuttgart–München–Düsseldorf–Leipzig 1997.

**Artykuły i monografie**


Belmas É. (2006), *Jouer autrefois. Essai sur le jeu dans la France moderne (XVI<sup>e</sup>–XVIII<sup>e</sup> siècle)*, Seyssel.

Chatto W.A. (1848), *Facts and Speculations on the Origin and History of Playing Cards*, London.

Estreicher K. (1863), *Karty w Polsce*, [w:] K.W. Wójcicki, L. Rogalski, J. Pankiewicz, Leuwenstam F., Sobieszcański F.M., J. Bartoszewicz (red.), *Encyklopedyja Powszechna. Tom XIV, Kapil.-Kodeń.*, Warszawa.

Falimirz S. (1534), *O ziołach y o mocy gich. O paleniu wodek z zioł. O Oleykoch przyprawianiu. O Rzeczach zamorskich. O Zwierzętach, o Ptaczach, y o Ribach. O Kamieniu drogim. O Urinie, o Pulsie, y o innych znamionach. O Rodzeniu dzieci. O Naucze gwiazdeczney. O Stawianiu baniek, y o puszczaniu krwi. O Rządzeniu czasu powietrza morowego. O Lekarstwach doświadczonych na wiele niemocy. O Naucze Barwierskiewy*, Kraków.

- Gołębiowski Ł. (1831), *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach*, Warszawa.
- Gorys E. (1988), *Das Buch der Spiele. Über 500 Freizeitspiele für Erwachsene*, Hanau.
- Hamerliński-Dzierożyński A. (1976), *O kartach, karciarzach, grach pocziwych i grach szulerskich. Szkice obyczajowe z wieków XV–XIX*, Kraków.
- Karbowiak A. (oprac.) (1890), *Ustawy bursy krakowskiej „Jeruzalem”*, „Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce”, t. VI, Kraków.
- Klemensiewicz Z. (1965), *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Kolberg O. (1962a), *Dzieła wszystkie. Tom 3: Kujawy. Część 1*, Wrocław–Poznań.
- Kolberg O. (1962b), *Dzieła wszystkie. Tom 5: Krakowskie. Część 1*, Wrocław–Poznań.
- Kolberg O. (1963), *Dzieła wszystkie. Tom 10: Wielkie Księstwo Poznańskie. Część 2*, Wrocław–Poznań.
- Méry F.J.P.A. (1847), *L'arbitre des jeux: accompagné de petits poèmes historiques*, Paris.
- Michałowska T. (red.) (1990), *Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze – renesans – barok)*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Müller E. (1968), *Synchronie – Diachronie an einem Beispiel aus der Wortgeschichte: Knabe, Bube, Junge*, „Sprache, Gegenwart und Geschichte. Probleme der Synchronie und Diachronie”, nr 5, s. 129–146.
- Rybicka H. (1976), *Losy wyrazów w języku polskim*, Warszawa.
- Stary Gracz (pseud., wł. Kozietulski S.) (1888), *Gry w karty dawniejsze i nowe. Dokładne sposoby ich prowadzenia, poprzedzone krótką historią kart*, Warszawa.
- Tomicki S. (1866), *Mądry Wach. Według opowiadania Jana Grzeli*, Poznań.
- Walczak B. (1978), *Wpływy francuskie w polszczyźnie epoki oświecenia*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Filologiczno-Filozoficzny”, nr 96, s. 52–56.
- Wytrawny Gracz (pseud.) (1930), *Gry w karty polskie i obce. Najdokładniejszy przewodnik gier zawierający 100 sposobów najbardziej praktykowanych u nas, starodawnych i najnowszych, jak: wint, wist, preferans, boston, pikieta, we wszystkich odmianach mariaż, kasztelan, drużbart, gierylasz, kupiec, muszka, rams, skarbonka, baccarat, bridge-plafon, poker, itd. wraz ze specjalnym działem passjansów*, Warszawa.

Agnieszka Kijak-Mantas  <https://orcid.org/0000-0002-4547-3798>  
Uniwersytet w Siedlcach, Polska  
[agnieszka.kijak@uws.edu.pl](mailto:agnieszka.kijak@uws.edu.pl)

## Imiona osobowe w funkcji zoonimów

### Personal names in the function of zoonyms

#### Streszczenie

Niniejszy artykuł wpisuje się w tematykę językoznawstwa kulturowego i przedstawia zmiany nazewnicze będące skutkiem zmian, w wyniku których coraz silniejsza staje się relacja między człowiekiem a zwierzęciem. Poruszono w nim zagadnienie jednej z grup zoonimów, a mianowicie imion osobowych występujących w funkcji zawołań zwierząt. Dokonano omówienia 1821 imion użytych do nazwania 8431 osobników różnych gatunków. Materiał został uzyskany z bazy danych lecznicy weterynaryjnej oraz zanalizowany pod kątem frekwencji i popularności imion osobowych wśród zawołań zwierząt. Uwzględniono zarówno formy podstawowe – pełne, jak i pochodne. Zwrócono także uwagę na zjawisko wieloimienności. Ze względu na charakter badanego materiału dokonano jego analizy strukturalnej, między innymi pod względem liczby sylab. Wskazano imiona osobowe nadawane zwierzętom najczęściej, a także te, które są najpopularniejsze dla różnych gatunków. Przeprowadzona analiza pozwoliła na stwierdzenie zależności między imionami i zoonimami oraz prognozowanie ich dalszego powiązanego rozwoju.

**Słowa kluczowe:** nazwa zwierzęcia, imię osobowe, zoonim, antroponim, onomastyka

#### Abstract

This article is part of the subject of cultural linguistics and presents the changes in names resulting from social transformations as a result of which the relationship between humans and animals becomes stronger. It deals with the issue of one group of zoonyms, namely personal names appearing in the function of animal calls. The author discusses 1821 names used to name 8431 individuals of various species. The material was obtained from a veterinary clinic database and analyzed in terms of the frequency and popularity of personal names among zoonyms. Both legal names (official names) and derivative forms are included. Attention was also paid to the phenomenon of namelessness and giving more than one name. Due to the nature of the material studied, its structure was analyzed, e.g. in terms of the number of syllables, as well as word formation. The personal names given to animals most often, as well as those that are most popular for different species, are indicated. The conducted analysis made it possible to identify close relations between anthroponyms and zoonyms and to forecast their further common development.

**Keywords:** animal name, name, zoonym, anthroponym, onomastics

W ostatnim czasie zoonimy cieszą się coraz większym zainteresowaniem językoznawców, zwłaszcza onomastów. Powstało już kilka klasyfikacji tych nazw, uwzględniających zarówno stronę strukturalno-gramatyczną, jak i semantyczną (Górniewicz, 1959; Tomaszewska, 1989), a także intencję twórcy nazwy (Strutyński, 1993). W wielu wcześniejszych publikacjach odnotowano, że dużą grupę stanowią imiona zwierząt, określane także jako zawołania (Górniewicz, 1959), pochodzące od nazw własnych. Pisał o tym Józef Bubak, który w swoich podziałach nie rozróżniał jednak rodzajów owych nazw własnych, a ponadto zajmował się jedynie imionami psów (Bubak, 1996: 187). Maria Magdalena Nowakowska, również podejmująca się opracowania zawołań psów, na podstawie analizy danych z łódzkiej lecznicy weterynaryjnej, ustaliła, że najczęściej właściciele czworonogów nadawali swoim pupilom imiona pełne, będące przeniesieniami imion pełnych i zdrobniałych (Nowakowska, 2001: 51). Grupy imion o motywacji odantroponimicznej wyróżniły także Agnieszka Kołodziej (Kołodziej, 2018, 2019) oraz Wioletta Wilczek (Wilczek, 2012). W swoich analizach o inspiracji imionami osobowymi w tworzeniu zawołań pisali również Janusz Strutyński (1996a, 1996b) oraz Sławomira Tomaszewska (1989, 1998). Zwiększone zainteresowanie badaniem zoonimów może łączyć się również ze wzrostem znaczenia psa w życiu człowieka, co podkreśliła także Ewa Oronowicz-Kida, pisząc o związanej z tym roli jego imienia (Kijak, 2022; Oronowicz-Kida, 2022). Wcześniej imiona osobowe oraz zwierzęce istniały równolegle, natomiast obecnie, jak zauważa Ewa Oronowicz-Kida (2022: 38), „jesteśmy świadkami postępującej transonimizacji, w wyniku której imiona osobowe przechodzą do kategorii zoonimów”.

*Imię* – zgodnie ze słownikiem Doroszewskiego – to „miano osobiste nadawane noworodkowi i pozostające jako miano nierodowe (używane bez nazwiska w stosunkach nieurzędowych)” (SJP D III: 171). Z tej definicji jasno wynika, że odnosi się ono do osób, zatem zbędne wydaje się określenie *ludzkie*. Być może to skojarzenie z powyższą definicją odnoszącą pojęcie imienia do człowieka wpływa na motywację antroponimiczną, której częstość potwierdzają również późniejsze niż wyżej przywołane badania, między innymi Stefana Warchoła (Warchoła, 2007) oraz Ewy Oronowicz-Kidy. Tu należy także zwrócić uwagę, że przywołana badaczka w wyniku analizy jednego z nowszych spisów psich imion, opublikowanego w internetowym poradniku, odnotowała duży procentowy udział imion osobowych (Oronowicz-Kida, 2022: 40).

Stwierdzone powyżej zależności pomiędzy imionami zwierzęcymi i osobowymi oraz zjawisko zachodzącej transonimizacji pozwalają spodziewać się, że w przypadku zmian postaci tych pierwszych nastąpi również zmiana tych drugich. Chociaż imiona zwierzęce nie były wcześniej ograniczane żadnymi wytycznymi<sup>1</sup> i w związku z tym charakteryzowały się hipokorystycznością oraz deminutywnością form, co może świadczyć – jak stwierdziła Wioletta Wilczek – o przywiązaniu do pupila (Wilczek, 2012: 55–56), to jednak po modyfikacji przepisów dotyczących imion nadawanych dzieciom mogą być one tworzone z wykorzystaniem jeszcze szerszego zasobu antroponimów.

<sup>1</sup> Pomija się tutaj zwierzęta rasowe i imiona nadawane zgodnie z osobnymi przepisami między innymi związków kynologicznych, ponieważ nie będą one oddzielnie omawiane.

Przedmiotem niniejszego opracowania są imiona zwierząt. Materiał badawczy został uzyskany z komputerowej bazy danych jednej z przychodni weterynaryjnych w Poznaniu. W analizie uwzględniono imiona wszystkich zwierząt zapisanych w katalogu od początku istnienia lecznicy, tj. od 2007 roku. Ekscerpcję zakończono w maju 2022 roku. Uzyskane dane ograniczały się do informacji na temat imienia, płci i gatunku zwierzęcia. W materiale znalazły się imiona 19270 zwierząt, wśród których występują zawołania odnoszące się do 8919 psów, 8159 kotów, 1040 królików, 555 świnek morskich, 210 chomików, 189 szczurów, 60 szynszyli, 27 myszy, 24 tchórzofretek, 21 żółwi, 19 myszokoczków, 11 jeży, 8 ptaków (papug, kanarków oraz innych)<sup>2</sup>, 5 koszatniczek, leminga, kameleona oraz lisa. W związku z tym, że najliczniejszą grupę stanowiły psy i koty, również repertuar ich imion jest największy i wynosi 3597 imion psów oraz 3783 imion kotów. Przedmiotem tego opracowania nie są jednak wszystkie zawołania. Zainteresowanie badawcze skoncentrowano na imionach ludzkich<sup>3</sup> nadawanych zwierzętom. Przeanalizowano 1) frekwencję nazw, 2) ich strukturę wraz z określeniem liczby sylab w badanych zoonimach, 3) formę gramatyczną i jej zgodność z płcią zwierzęcia, 4) zjawisko wieloimienności wśród zwierząt, 5) frekwencję zależną od płci zwierzęcia.

Aby ustalić, które z badanych zoonimów można zaklasyfikować jako imiona ludzkie, odwołano się do danych przedstawiających imiona nadawane w Polsce. W tym celu wykorzystano spis powstały na podstawie bazy PESEL zawierający imiona męskie i żeńskie nadane w Polsce w latach 2000–2019 opublikowany na oficjalnych stronach ministerialnych (dane.gov.pl). Przyjęto, że zawarte w nim imiona jako urzędowe mają postać imion pełnych lub inaczej podstawowych<sup>4</sup>.

W analizowanym materiale znalazło się 1821 imion osobowych, co stanowi nieco ponad 31% wszystkich zoonimów: 63% spośród nich to formy podstawowe, pozostałe to imiona od nich pochodne, często hipokorystyczne<sup>5</sup>. Te pierwsze stanowią niecałe 20% wszystkich omawianych zoonimów.

Analiza badanych imion osobowych pod względem frekwencji pozwoliła na sporządzenie list rangowych. Wynika z nich, że wśród imion nadanych osobnikom żeńskim najczęściej wystąpiły zoonimy: *Luna* (230 nadań), *Tosia* (185), *Misia*<sup>6</sup> (97), *Pusia* (78), *Sonia* (78), *Lili* (75), *Lola* (73), *Maja* (72), *Daisy* (69), *Mia* (64). Zwierzęta płci męskiej

<sup>2</sup> Ze względu na małą liczbę ptaków różnych gatunków dokonano analizy wspólnej dla wszystkich ptaków, których imiona wystąpiły w materiale badawczym.

<sup>3</sup> Sformułowanie *imiona ludzkie* używane jest w niniejszym artykule wymiennie z określeniem *imiona osobowe*.

<sup>4</sup> W artykule używa się opozycyjnych określeń *imię podstawowe* i *imię pochodne*, a także *imię pełne* i *imię pochodne* ze względu na to, że to drugie często jest skróconą postacią pierwszej formy.

<sup>5</sup> Zaznaczyć należy za Henrykiem Wróblem, że jako formy pochodne traktowane będą wszystkie imiona o postaci derywowanej, nie tylko te, które mają wartość hipokorystyczną lub pejoratywną (Wróbel, 1973: 28). Ponieważ istnieje wiele schematów tworzenia zdrobnień i innych form pochodnych od imion (opisanych między innymi przez Henryka Wróbla w artykule *Schematy słotwórcze polskich hipokorystyków*), a przedmiotem analizy są najnowsze imiona, stąd odwołania nie tylko do pozycji drukowanych (takich jak książka Jana Grzeni *Nasze imiona. 200 najczęściej nadawanych imion polskich w XX wieku*), lecz także internetowych, zawierających aktualne dane, między innymi imiona.net.

<sup>6</sup> W badaniach uwzględniono imiona, w przypadku których można dopatrywać się także motywacji innej niż antroponimiczna, jednak występują w użyciu jako imiona ludzkie w formie urzędowej lub pochodnej.

najczęściej otrzymywały imiona: *Max* (102 nadania), *Leon* (91), *Stefan* (71), *Borys* (60), *Franek* (55), *Gucio* (50), *Maniek* (50), *Hugo* (40), *Leo* (40), *Gustaw* (39).

Pomimo że w badanym materiale dominują imiona w formie pełnej, wśród najczęściej występujących zawołań odnotowano imiona ludzkie zarówno w postaci urzędowej, jak i pochodnej. Wydaje się, że bardziej znaczące kryterium wyboru w tym wypadku stanowiła długość niż forma. Na 100 najczęściej nadawanych imion osobnikom żeńskim tylko pięć nie składa się z dwóch sylab. Są to zoonimy trzysylabowe: *Malina* (21 nadań), *Matylda* (17), *Amelia* (11), *Lucyna* (11) oraz *Balbinka* (10). W przypadku imion określających zwierzęta płci męskiej, wśród pierwszych 100 znalazły się cztery zoonimy o liczbie sylab różnej od dwóch. Są to trzy zawołania trzysylabowe: *Filemon* (22 nadania), *Teodor* (19), *Tadeusz* (10) oraz jedno czterosylabowe: *Bonifacy* (10).

Właściciele zwierząt korzystają z poradników dotyczących nadawania imion, zwłaszcza dla psów i kotów. Jedną z częściej dawanych porad jest, aby imię było krótkie, najlepiej dwusylabowe. Stosowanie się do tego zalecenia mogłoby częściowo wyjaśnić, dlaczego więcej zwierząt otrzymało na przykład imię *Basia* niż *Barbara*. Dokonując analizy frekwencyjnej, liczono każdą formę osobno, tak jak to robił między innymi Janusz Strutyński (Strutyński, 1996b: 218), stąd w opracowaniu oddzielnie znalazły się takie postaci, jak *Luna* i *Lunia*. Przywołane określenia to dwie różne wersje imienia nadawanego najczęściej zwierzętom płci żeńskiej. W przypadku pierwszej z nich, jak zapisano powyżej, odnotowano 230 nadań, drugiej zaś – zaledwie jedno. Trudno w tym wypadku uzasadnić tę frekwencję liczbą sylab. Raczej zdecydowano się na formę podstawową, a nie pochodną, spieszoną. Inne często nadawane imiona również wystąpiły w różnych wersjach. Samice zwierząt nazywano nie tylko *Lili*, lecz także *Lilith*, *Lilia*, *Lilly* oraz *Liliana*. Wszystkie poza pierwszą postacią zostały nadane tylko kilkakrotnie. Przykładami, które ilustrują, że o wyborze imienia mogła decydować liczba sylab, są formy ludzkiego imienia *Antonina*: *Antonina*, *Antosia* oraz *Tosia*. Pierwsze z nich wystąpiło tylko sześciokrotnie, drugie trzykrotnie, a trzecie – dwusylabowe – aż 185 razy. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku imienia *Leo* nadawanego zwierzętom płci męskiej. Jest to forma pochodna, która pojawiła się licznie w nieco tylko dłuższej, ale również dwusylabowej formie *Leon*. Odnotowano także 14 nadań postaci pochodnej *Leoś*. Dużo rzadziej zwierzęta nazwano trzysylabowymi imionami: *Leonard* (2), *Leopold* (2) oraz czterosylabowymi: *Leonidas* (4 nadania).

Powyższe przykłady skłoniły do sprawdzenia, czy w przypadku pozostałych imion większość stanowią imiona dwusylabowe. Po analizie imion pod tym kątem<sup>7</sup> potwierdzono te przypuszczenia, zarówno w przypadku psów, z którymi komunikacja wydaje się najważniejsza ze względu na możliwość ich tresowania, jak i innych gatunków. Tego typu imiona stanowią ponad 77% wszystkich. Około 20% to imiona składające się z większej liczby sylab. Zawołania krótsze stanowią 3%. Co ciekawe, procentowo najwięcej imion dwusylabowych występuje u chomików (prawie 87%), psy zajmują pod tym względem drugie miejsce (niecałe 84%). Dalsze pozycje to: świnki morskie, króliki oraz szczury

<sup>7</sup> Ponieważ spis zawiera imiona obcego pochodzenia bez informacji o sposobie ich wymawiania przez opiekunów, w analizie uwzględniono zasady wymowy obowiązujące w przypadku nadawania tych imion ludziom.

(wszystkie po około 79%). Imiona dwusylabowe u kotów to niecałe 73%. Mniejszy procent być może jest spowodowany tym, że zwyczajowo kotów – w przeciwieństwie do psów – nie woła się po imieniu. Podobnie jednak na zawołania raczej nie reagują wyżej wymienione gryznie. Warto zauważyć, że w tym wypadku występują dość duże rozbieżności pomiędzy imionami osobników płci żeńskiej i męskiej. Poza chomikami oraz szczurami, w przypadku których różnica jest niewielka, u wszystkich wymienionych wyżej gatunków większy procent imion dwusylabowych występuje u zwierząt płci męskiej. Rozkład przedstawia się następująco: u psów – 86% i 81%, u królików – 84% i 74%, u świnek morskich – 81% i 76%, u kotów – 80% i 66%, u szczurów – 79% i 78%. Wyjątek stanowią chomiki, u których imiona dwusylabowe przeważają u samic: 94%, a u samców ich procent wynosi 83%. U samic częściej występują imiona dłuższe. Jak odnotowano, w odniesieniu do imion trzy- i więcej sylabowych tego typu zawołania to w dużej mierze zoonimy o charakterze emocjonalnym, często zawierające wartość hipokorystyczną, co mogłoby potwierdzać, że więź ze zwierzętami płci żeńskiej jest silniejsza, stąd nie tylko mniejszy odsetek samiczek pozbawionych imienia, ale i większy noszących imię podkreślające dobrą relację.

W ramach analizy zwrócono również uwagę, że zwierzęta, podobnie jak ludzie – zgodnie z przywołaną wcześniej ustawą – otrzymują więcej niż jedno imię. Odnotowano pojedyncze przypadki nadania dwóch imion, z których oba były imionami ludzkimi. Wystąpiły one u kotów, psów oraz chomików. Co ważne, w przypadku zoonimów nadanie drugiego imienia nie ma takiej funkcji jak u ludzi, lecz oba imiona stosowane są wymiennie. Czasem nazywając zwierzę, używa się zupełnie dwóch różnych zawołań, jak na przykład *Ziemowit* i *Ramzes* czy *Dante* i *Luis*. Oprócz tego jednak wykorzystuje się dwie formy tego samego imienia, na przykład *Lucuś* i *Lucjan* czy *Czaruś* i *Cezary*. W kilku przypadkach podano też formy różniące się kategorią gramatyczną, takie jak chociażby *Belcia* i *Belek* oraz *Lutka* i *Lutek*<sup>8</sup>.

Wśród wszystkich imion osobowych odnotowano 934 zawołania nadane osobnikom płci żeńskiej oraz 887 określające zwierzęta rodzaju męskiego. Jednakże nie wszystkie zwierzęta otrzymały imię zgodne ze swoją płcią. W badanym materiale na 8431 znalazły się 93 takie przykłady (czyli około 1% wszystkich zaświadczeń), z czego 27 to imiona męskie występujące w funkcji imion żeńskich oraz aż 66 imion żeńskich pełniących funkcję imion męskich. Do tej grupy zaklasyfikowano zarówno imiona pełne odnoszące się do osobników żeńskich, na przykład: *Castiel*, *Orlando*, *Ragnar*, oraz męskich, na przykład: *Cleo*, *Molly* czy *Ramona*, jak i formy pochodne nazywające zwierzęta płci żeńskiej, na przykład: *Misza*, *Niuń* i *Niutek*, oraz męskiej, na przykład *Inka*, *Maggie*, *Miecia*.

Jak zaznaczono powyżej, repertuar imion ludzkich nadanych zwierzętom płci żeńskiej jest nieznacznie większy od tego zawierającego określenia osobników rodzaju męskiego. W związku z motywacją antroponimiczną zoonimów można by się spodziewać, że jest to wynik podobnej proporcji imion męskich i żeńskich nadawanych ludziom. Jednak na

<sup>8</sup> Wieloimiennosc jest tutaj omawiana razem ze zjawiskiem, które w odniesieniu do ludzi określa się wariantywnością z tego powodu, że w przypadku zwierząt każda forma tego samego imienia traktowana jest przez nie jako inne słowo. Z tego też powodu warianty imion analizowane są oddzielnie.

podstawie danych ministerialnych stwierdzono, że repertuar imion dzieci jest większy w przypadku chłopców. Ponadto zwierząt rodzaju żeńskiego w badanym materiale wystąpiło mniej niż męskiego (47%), a i tak różnorodność nadawanych imion jest większa. W przypadku tych drugich widać więc większą oryginalność nazwotwórczą.

W tradycji nazewniczej funkcjonują zawołania uznawane za typowe dla przedstawicieli danego gatunku, takie jak *Kicia* i *Mruczek* nadawane kotom oraz *Laki* czy *Reks* wybierane dla psów. Wydaje się, że w przypadku wykorzystania w funkcji zawołań imion osobowych, konotacje ograniczające imię do określonych zwierząt raczej nie występują. Ponadto na podstawie analizy badanego materiału stwierdzono, że również w imiona kojarzące się z jakimś gatunkiem, na przykład *Pikuś* i *Saba* z psem, stosowane są także jako określenia innych zwierząt. Można zatem uznać, że imiona osobowe nadawane są zwierzętom różnych gatunków. Dotyczy to zarówno zawołań osobników płci męskiej, jak i żeńskiej, bez względu na to, czy występują w obrębie jednego gatunku czy wielu gatunków. Przykładowo porównywalny procent stanowią: imiona samców oraz samic wykorzystanych do nazwania dwóch lub większej liczby gatunków (odpowiednio 36% i 34%).

Zoonimem odosobowym występującym w największej liczbie gatunków zwierząt jest *Franek*, który został użyty do określenia zwierząt aż siedmiu gatunków, takich jak: chomik, fretka, kot, królik, tchórzofretka, pies oraz świnka morska. W sześciu gatunkach zostały nadane imiona: *Alvin*, *Kubuś* i *Max*. Do zwierząt pięciu gatunków odnoszą się zawołania: *Antoś*, *Borys*, *Felek*, *Felix*, *Fred*, *George*, *Gustaw*, *Henryk*, *Kuba*, *Leon*, *Lolek*, *Stefan*, *Tadzik*, *Teodor*, *Tosiek*. Do określenia zwierząt reprezentujących cztery gatunki posłużyło 29 imion. Były to między innymi: *Antek*, *Ferdek*, *Kajtek*, *Lucjan* oraz *Marian*. Do nazwania zwierząt trzech gatunków wykorzystano 72 imiona występujące w spisie. Przykładowo: *Alan*, *Bartek*, *Emil*, *Filip*, *Gabryś*, *Janusz*, *Kacper*, *Mateusz*, *Roman*, *Tobiasz* oraz *Zdzisław*. Natomiast w dwóch gatunkach wystąpiło aż 196 imion. Były to między innymi określenia: *Adonis*, *Alex*, *Ambroży*, *Baltazar*, *Bazyli*, *Cyryl*, *Denis*, *Dorian*, *Fiodor*, *Florian*, *Herman*, *Jaś*, *Kasper*, *Ludwik* oraz *Orion*. Pozostałe imiona odnotowano w odniesieniu do jednego gatunku.

Wśród imion nadawanych osobnikom żeńskim również wystąpiło tylko jedno, które posłużyło do nazwania zwierząt siedmiu gatunków: chomików, kotów, królików, szczurów, świnek morskich, tchórzofretki oraz psa. Było to określenie *Lili*. Pięć imion: *Bella*, *Daisy*, *Maja*, *Lusia* i *Tosia* wystąpiło jako określenia zwierząt sześciu gatunków. Pięć kolejnych: *Balbina*, *Frania*, *Hania*, *Luna* i *Megi*, to zoonimy nazywające zwierzęta pięciu gatunków. Dwadzieścia pięć imion odnotowano w spisie zawierającym onimy określające zwierzęta czterech gatunków. Były to między innymi *Coco*, *Fiona*, *Iga*, *Jadzia* oraz *Kryisia*. W funkcji zoonimów nazywających zwierzęta trzech gatunków wystąpiło 76 imion osobowych. Wśród nich znalazły się między innymi: *Alicja*, *Diana*, *Flora*, *Gabi*, *Inka*, *Józefina*, *Lucyna* oraz *Zoe*. Natomiast 205 imion zostało nadanych osobnikom dwóch gatunków. Przykładami takich zoonimów są: *Alma*, *Amira*, *Basia*, *Bona*, *Carmen*, *Cleo*, *Czesława*, *Franka*, *Hanka*, *Iza*, *Julia*, *Kordelia*, *Lenka*, *Milka* i *Scarlett*. Pozostałe imiona odnotowano tylko jako zawołania zwierząt jednego gatunku. Powyższe przykłady pokazują, że popularne są zarówno imiona w formie pełnej, jak i pochodne, także nacechowane emocjonalnie.



Osobną grupę stanowią formy pochodne obcego pochodzenia, tzn. takie, których nie utworzono zgodnie z polskim wzorcem językowym, lecz bezpośrednio zostały przejęte z innych języków. Ich obecność odnotowano także w spisie imion nadawanych ludziom (zob. Umińska-Tytoń, 1998:105). Zarówno w przypadku imion osobników żeńskich, jak i męskich stanowią one po około 5% wszystkich nazwań. Jako przykłady można podać: *Jackie* (od *Jacqueline*), *Jessie* (od *Jessica*), *Peggy* (od *Margaret*), a także: *Ronie* (od *Ronald*), *Benny* (od *Benjamin*), *Louie* (od *Louis*).

Pomimo że opiekunowie zwierząt, zwłaszcza psów, deklarują, że podczas wybierania imienia starają się, aby było one kreatywne i oryginalne, analiza zwołań zwierząt odnotowanych w jednej z poznańskich lecznic pokazuje, że w dużej mierze korzystają oni z gotowego repertuaru nazwań, zwłaszcza imion osobowych. Występują one we w większości gatunków, chociaż można wskazać zarówno różnice dotyczące procentowego udziału imion ludzkich, jak i popularności wybranych imion w grupach gatunkowych. Ponadto dane pokazują, że większa pomysłowość objawia się w przypadku zwierząt płci żeńskiej, które nazywane są imionami ludzkimi nieco rzadziej, niż ma to miejsce w przypadku osobników męskich. Najmniejszy procent imion osobowych pojawił się u psów. Być może więc traktowanie psa jak członka rodziny nie wiąże się z wyborem ludzkiego imienia, lecz raczej nadaniem zwołania rzadkiego i oryginalnego, a także zgodnego z zaleceniami publikowanymi w poradnikach dla właścicieli psów.

Imiona ludzkie nadawane są różnym gatunkom zwierząt. Występują zarówno w formie pełnej – podstawowej, jak i pochodnej. Także ta druga powstała jednak na gruncie antropimów, a nie została utworzona specjalnie dla zwierząt. Na podstawie list rangowych i frekwencyjnych można się tylko domyślać, dlaczego pewne imiona osobowe zwierzętom nadaje się częściej w formie urzędowej, a inne w postaci pochodnej. Pełniejszy obraz dałyby z pewnością dalsze badania, na przykład ankietowe.

Odkąd w Polsce obowiązuje ustawa pozwalająca na nadawanie dzieciom imion obcego pochodzenia, ich repertuar znacznie się poszerzył. Dane ministerialne pokazują także, że rodzice mają również możliwość nadawania postaci pochodnych, pomimo że sugeruje się, aby ich nie wybierać. Wydaje się, że tego typu formy obecnie są jednak częściej nadawane zwierzętom. Istotną różnicą jest również liczba sylab – w przypadku zoonimów przeważają nazwy dwusylabowe. U ludzi liczba sylab imienia urzędowego ma mniejsze znaczenie, chociaż zwraca się uwagę na długość i brzmienie zdrobnień.

Dzięki dużej swobodzie motywacji nazewnicze dotyczące imion ludzi mogą być przeróżne. Imię nadaje się nie tylko po osobach rzeczywistych, lecz także po postaciach fikcyjnych, a nawet różnego rodzaju stworzeniach. Stąd nie można jednoznacznie stwierdzić, że chociaż zwierzęta noszą te same imiona co ludzie, zostały one przeniesione z tej grupy onimów, ponieważ być może transonimizacja obu dokonała się z zupełnie innej kategorii. Niemniej jednak przeprowadzona analiza pokazuje, że – z różnych przyczyn – między innymi także z powodu silnych relacji łączących człowieka ze zwierzęciem – zbiór imion wspólnych dla imion osobowych oraz zoonimów jest duży i prawdopodobnie będzie dalej się powiększał.

## Bibliografia

- Bubak J. (1996), *Nazwy psów rasowych (na podstawie materiału z krakowskiej kartoteki Polskiego Związku Kynologicznego)*, „Rozprawy Slawistyczne”, t. 11, s. 185–198.
- Doroszewski W. (red.) (1961), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa.
- Górniewicz H. (1959), *Zawołania zwierząt domowych w Sztumskim. Osiągnięcia i postulaty w dziedzinie badań zoonomastycznych w Polsce*, „Onomastica”, t. 5, s. 451–462.
- Grzenia J. (2010), *Nasze imiona, 200 najczęściej nadawanych imion polskich w XX wieku*, Katowice.
- Kijak A. (2023), *Imiona psów biorących udział w zawodach sportowych i motywacje ich nadawania*, „Język Polski”, nr 103, z. 2, s. 40–51.
- Kołodziej A. (2018), *Nazewnictwo urbozoonimiczne w wybranych językach zachodnio- i południowosłowiańskich*, [w:] U. Bijak, H. Górny, M.M. Czekaj (red.), *Onomastyka – neohumanistyka – nauki społeczne*, Kraków, s. 233–250.
- Kołodziej A. (2019), *W kręgu urbozoonimii słowiańskiej*, Wrocław.
- Nowakowska M. (2001), *O Amikach, Czikach i innych imionach psów nie tylko rasowych*, [w:] K. Michalewski (red.), *Współczesna leksyka*, cz. 2, Łódź, s. 41–51.
- Oronowicz-Kida E. (2022), *Zwierzę jak człowiek, czyli antropomorfizacja psów w zoonimach i chrematonimach*, „Prace Językoznawcze” 24, z. 2, s. 35–46.
- Rzetelska-Feleszko E. (2006), *W świecie nazw własnych*, Warszawa–Kraków.
- Strutyński J. (1993), *Imiona zwierząt pokojowych*, „Onomastica”, t. 38, s. 203–234.
- Strutyński J. (1996a), *Urbozoonimia polska*, Kraków.
- Strutyński J. (1996b), *Zoonimia miejska. Próba klasyfikacji*, [w:] S. Warchoł (red.), *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich. Księga referatów V Międzynarodowej Slawistycznej Konferencji Naukowej, Lublin, 24–27 listopada 1993 rok*, „Rozprawy Slawistyczne”, t. 11, s. 217–228.
- Tomaszewska S. (1989), *O imionach i przydomkach psów rasowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 29, s. 69–81.
- Tomaszewska S. (1998), *Nazwać swoje zwierzę – czyli o wielkomięskiej zoonimii*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica”, t. 37, s. 167–175.
- Umińska-Tytoń E. (1986), *Sposoby tworzenia form pochodnych od imion chrzestnych*, „Onomastica”, t. XXXI, s. 87–113.
- Warchoł S. (2007), *Współczesne zoonimy ludowe motywowane imionami własnymi osobowymi w języku polskim (na tle słowiańskim)*, [w:] A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, Kraków, s. 547–555.
- Wilczek W. (2012), *Imiona psów – analiza opozycyjnych grup zoonimów występujących na portalach internetowych dla miłośników zwierząt*, [w:] B. Mitrenga (red.), *Opozycja – przeciwieństwo – kontrast w języku i w tekście*, Katowice, s. 55–68.
- Wróbel H. (1973), *Schematy słowotwórcze polskich hipokorystyków*, „Prace Językoznawcze”, t. 2, s. 27–47.

Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/).



Marek Kaszewski  <https://orcid.org/0000-0001-5871-7440>  
Uniwersytet Pomorski w Słupsku, Polska  
[marek.kaszewski@upsl.edu.pl](mailto:marek.kaszewski@upsl.edu.pl)

# Kaszubskie interiekcje jako baza derywacyjna

## Kashubian interjections as a derivation base

### Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest produktywność kaszubskich interiekcji jako bazy derywacyjnej. Zgromadzono i zbadano wszystkie aktywne słowotwórczo interiekcje odnotowane w *Słowniku gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty. Wskazano najważniejsze tendencje słowotwórcze w ramach omawianego zbioru, określono realizowane modele słowotwórcze, bogaty materiał kaszubski zilustrowano przykładami wybranych gniazd słowotwórczych. Stwierdzono, iż kaszubskie wykrzykniki są ważnym składnikiem podsystemu leksykalno-słowotwórczego, wykazując się znaczną aktywnością i budując łańcuchy oraz gniazda słowotwórcze.

**Słowa kluczowe:** interiekcje, język kaszubski, baza derywacyjna, słowotwórstwo, morfologia, produktywność, sufiksy

### Abstract

The subject of this article is the productivity of Kashubian interjection as a derivational base. All word-formation active interjections recorded in the *Dictionary of Kashubian Dialects against the Background of Folk Culture* [*Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*] by Bernard Sychta were collected and examined. The most important word-formation tendencies within the discussed collection were indicated, the implemented word-formation models were identified, and the rich Kashubian material was illustrated with examples of selected word-formation nests. It was found that Kashubian interjections are an important component of the lexical word-formation subsystem, demonstrating significant activity and building chains and word-formation nests.

**Keywords:** interjections, Kashubian language, derivation base, word formation, morphology, productivity, suffixes

## Stan badań. Źródło materiału językowego. Cel i metodologia

Mimo wielowiekowej już, sięgającej antyku, tradycji badań nad wykrzyknikami do tej pory sformułowano jedynie kilka aksjomatów – co ważne, wywodzących się z różnych okresów nauki o języku (na przykład pierwsze propozycje klasyfikacji interiekcji) i sięgających do heterogenicznych ujęć metodologicznych. Do owych aksjomatów można zaliczyć następujące tezy: interiekcje stanowią część mowy, są wyrazami i zdaniami (a nawet tekstami) równocześnie, ich znaczenie jest silnie warunkowane kontekstem, stanowią one klasę bardzo niejednorodną wewnątrznie, ciągle nie wypracowano skutecznego modelu opisu leksykograficznego interiekcji (Krzempek, 2015: 103–104). Brak z kolei zgody na tak fundamentalną kwestię jak rozstrzygnięcie, czy onomatopeje należą do zbioru interiekcji, czy też stanowią całkowicie odrębną, niezależną klasę (Siatkowska, 1997; Maruszka, 2015).

Interiekcje jako część mowy od wielu lat są przedmiotem zainteresowania nie tylko slawistyki, lecz także lingwistyki światowej, jednak stopień opracowania zagadnień szeroko rozumianej morfologii wykrzykników ciągle pozostawia wiele do życzenia. Językoznawcy tradycyjnie skupiali się na próbach opisu onomatopei, które uznać można (choć nie wszyscy badacze problematyki podzielają ten pogląd) za jeden z podzbiorów szerokiej klasy interiekcji. Na gruncie słowiańskim próbę morfologicznej analizy tej klasy – także w kontekście jej potencjału derywacyjnego jako bazy – podejmowali przede wszystkim Tadeusz Szymański, Sybilla Daković, Elżbieta Orwińska-Ruziczka, Ewa Siatkowska, Małgorzata Malanowska-Statkiewicz oraz Mirosław Bańko (2008). Z kolei na specyfikę tej kategorii gramatycznej na gruncie kaszubszczyzny zwracano już uwagę (zob. Popowska-Taborska, 1993), wskazując przede wszystkim na – jak się do tej pory zdawało – charakterystyczne dla tego systemu językowego procesy nominacyjne, wywodzące od onomatopei lub/oraz interiekcji adanimalnych rzeczownikowe nazwy tych zwierząt (Hinze, 2009; Warda-Radys, 2009). Nie podejmowano jednakże prób systematycznej analizy kaszubskich interiekcji pod kątem ich budowy fonologicznej, morfologicznej, a także całkowicie pomijano ich wkład we wzbogacanie podsystemu leksykalnego o nowe jednostki, tworzone za pomocą mechanizmów słowotwórczych. Choć wzmianki na temat domniemanej odwykrzyknikowej genezy niektórych kaszubskich leksemów pojawiają się w *Słowniku etymologicznym kaszubszczyzny* (wymienia się tu między innymi takie interiekcyjne podstawy, jak: *aja*, *ala*, *ałka*, *kacz*, *kantowie* czy *qa*<sup>1</sup>). Wiąże się to z pewnością z faktem uprzywilejowania w studiach nad kaszubszczyzną badań nad podsystemem fonologicznym i leksykalnym, podczas gdy słowotwórstwo było niejako odsunięte na boczny tor – uwagę skupiano raczej na aspektach różnicujących zjawiska derywacyjne na gruncie kaszubszczyzny względem języka polskiego. Należy zresztą stwierdzić, że w ramach badań slawistycznych poświęcanych językom mniejszości problematyka interiekcji analizowana sensu largo (tzn. nie tylko w ramach właściwości morfologicznych interiekcji, ale również w wymiarze ich potencjału słowotwórczego czy wchodzenia w relacje synonimii słowotwórczej) nie była podejmowana w ogóle albo jest jedynie zaznaczona (w odróżnieniu od „dużych języków”

<sup>1</sup> Taki zapis u Sychty. Wydaje się, że właściwsza byłaby postać wyrazu hasłowego *A-A*.

słowiańskich, dla których dysponujemy pewnymi opracowaniami tej problematyki) (Orwińska-Ruziczka, 1992; Daković, 2006). Nie wypracowano jak dotąd uniwersalnej metodologii opisu znaczeń interiekcji, choć interesującą próbę naświetlenia tego problemu z perspektywy kognitywnej stanowi seria publikacji Moniki Krzempek (2014, 2015, 2018, 2020). Za cel niniejszego szkicu – w obliczu olbrzymiej wręcz reprezentacji jednostek wykrzyknikowych w ekscerpowanym źródle, którym jest najważniejsze dzieło kaszubskiej leksykografii, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty (1967–1976) – obrano oszacowanie potencjału słowotwórczego kaszubskich interiekcji.

W niniejszym opracowaniu przykłady podane zostają zgodnie z obecnie obowiązującym standardem ortograficznym kaszubszczyzny. Jako ekwiwalenty parafraz traktuje się definicje polskojęzyczne ze słownika Bernarda Sychty (w tym rzecz jasna definicje gramatyczne), które – wraz z podanymi ilustracjami kontekstowymi użyć jednostek wypełniających gniazda – pozwalają w większości przypadków orzekać o synchronicznej pochodności derywatów. Zastosowana terminologia oraz rozstrzygnięcia metodologiczne osadzone są w paradygmatach opisanych w najważniejszych syntezach polskiego słowotwórstwa synchronicznego oraz w opracowaniach dotyczących analizy gniazdowej (zob. Jadacka, 1995; Skarżyński, 2003). Przyjmuje się tutaj rozumienie podstawowych pojęć, jak: gniazdo słowotwórcze, łańcuch słowotwórczy, para słowotwórcza, model słowotwórczy, typowy paradygmat słowotwórczy, idąc za propozycjami wywodzonymi z tradycji radzieckiej gramatyki aplikatywno-generatywnej (Polina Arkad’evna Soboleva, Sebastian Konstantinowicz Šaumjan, Aleksander Nikolajewicz Tichonov) i ich rozwinięciami na gruncie polskim, których emanacją stał się *Słownik polskich gniazd słowotwórczych* (SPGS). Wybrane hierarchiczne układy, w których leksemami wyjściowymi są wykrzykniki, zilustrowano przykładami gniazd słowotwórczych, stosując konwencje przyjęte w SPGS. Uczyniono to w takim stopniu, w jakim było możliwe ustalenie relacji formalnych i znaczeniowych, w które stanowiące zbiór heterogenicznych jednostek leksemów wyjściowych (cechujące się specyficzną, odrębną od innych kategorii gramatycznych budową) wchodzi z formacjami pochodnymi synchronicznie. Te ostatnie budowane są w ramach zasad swoistego systemu słowotwórczego interiekcji, którego istnienie wskazują niektórzy badacze (Bańko, 2008: 78–93); albo też przeciwnie – inni stwierdzają brak jakichkolwiek reguł morfologicznych czy wręcz amorficzność (Siatkowska, 1977: 285–293) jednostek wykrzyknikowych.

## Kaszubskie interiekcje – ich budowa, funkcje i pochodzenie

Badacze interiekcji w sytuacji braku korpusów językowych dla kaszubszczyzny muszą posługiwać się wiarygodnym materiałem słownikowym. Tradycja leksykografii sięga pierwszych lat XIX stulecia, a liczba opracowań słownikowych jest niemała, choć są one zdecydowanie niejednolitej wartości z punktu widzenia wiarygodności i użyteczności zgromadzonego w nich materiału językowego dla potrzeb badań lingwistycznych. Wydaje się, że najmniej kontrowersji budzi kwestia znaczenia wykrzykników – tutaj badacze problematyki są zgodni. Uważa się, że takie jednostki stoją w sferze pośredniej między

językowymi i niejęzykowymi środkami wyrazu oraz że kumulują one funkcje semantyczne i pragmatyczne, a także że są silnie uzależnione od kontekstu (który silnie wpływa na modyfikacje ich znaczeń). Jednak owo przekonanie nie implikuje pozytywnych rozwiązań w aspekcie opisu znaczeniowego interiekcji, a ów opis znaczeniowy nierozzerwalnie łączy się z problematyką klasyfikacji wykrzykników. Dostępnych jest wiele modeli klasyfikacyjnych, wywodzonych z różnych tradycji i epok dziejów lingwistyki – opierają się one na różnych kryteriach i wykorzystują odmienny aparat pojęciowy (Gottfried W. Leibniz, Hermann Paul, Ernst Schwenner, Wilhelm Wundt, Josef M. Kořínek, Elżbieta Orwińska-Ruziczka, Tadeusz Milewski, Maciej Grochowski). Na gruncie sławistyki największą popularność zyskał model autorstwa Macieja Grochowskiego, oparty na kryterium składniowym (Grochowski, 1989: 85–100, 1997: 16). Wydaje się jednak, iż nie jest możliwe wypracowanie koherentnego i uniwersalnego modelu klasyfikacyjnego wykrzykników. Niezależnie bowiem od przyjętego wyjściowego kryterium klasyfikacyjnego (znaczeniowego, funkcjonalnego, semiotycznego, pragmatycznego, składniowego) okazuje się, że ostatecznie to zgromadzony materiał językowy determinuje sposób klasyfikacji. Specyficzny i odrębny dla każdego języka słowiańskiego repertuar jednostek interiekcyjnych zmusza badaczy do paralelnego stosowania różnych modeli oraz prowadzi do krzyżowania się wewnętrznych podziałów klasy (nakładania się czy inkluzji zbiorów). Inaczej rzecz ujmując, model klasyfikacyjny ulega nieustannej aktualizacji – w zależności od tego, który język podlega badaniu, a także od tego, czy podejmowane badania mają charakter synchroniczny, czy też diachroniczny (typy interiekcji występujące w językach współczesnych różnią się od typów zaświadczonych historycznie; odmienny jest również sam repertuar wykrzykników, ich liczebność, budowa i funkcje, pochodzenie – jednostki rodzime i zapożyczone). Inna sprawa, że dany typ/podtyp interiekcji, marginalny w całej klasie interiekcji danego języka, może funkcjonować w pozycji centralnej tego zbioru w ramach innego systemu językowego albo na określonym etapie jego rozwoju<sup>2</sup>. Kaszubskie interiekcje stanowiące komponenty podsystemu leksykalnego (w tym nieaktywne słowotwórczo, ale również wykrzykniki będące podstawami derywacji albo jej wytworami, mogące tworzyć także synonimy słowotwórcze) możemy zaszeregować do kilku grup, uwzględniając kryteria formalne, semantyczne oraz pragmatyczne. Ze względu na heterogeniczność kryteriów podziału ta sama jednostka może być włączana do różnych klas (w zależności od wybranego profilu opisu), na przykład *kùlulu* ‘okrzyk, jaki wydają, gdy się dziecko przewróci’ < *kùlac sã* 1. ‘kulać się, toczyć się’ – postrzegana z różnych perspektyw – stanowi interiekcję ruchonaśladowczą, oddzięciącą, a zarazem dodzięciącą, być może również emotywną (o ile przyjmiemy, że mamy w tym przypadku do czynienia z ekspresją, wyrażaniem współczucia) – jednostka należy w ten sposób równocześnie do różnych, krzyżujących się porządków, wyznaczających odmiennie podklasy wykrzykników (zob. rysunek 1). Stanowi w taki sposób w istocie wiązkę funkcji semantycznych

<sup>2</sup> Por. na przykład silną reprezentację zawołań na owce pochodzenia wołoskiego w języku słowackim do braku takich jednostek w językach łużyckich (Siatkowska, 1976: 72), dużą frekwencję jednostek onomatopeicznych naśladujących dźwięki muzyki w języku dolnołużyckim wobec skąpej liczby takich interiekcji w polszczyźnie, występowanie wykrzykników odmiennych – w tym funkcjonujących w licznie dualnej – w dolnołużyckim czy także w kaszubskim wobec braku fleksyjności interiekcji we współczesnej polszczyźnie itd.

i pragmatycznych. Schematycznie ową wiązkę możemy rozpisać na składowe jednostki elementarne (segmenty markerów/wskaźników różnego typu) w następujący sposób na przykładzie kaszubskiej interiekcji ruchonaśladowczej **kùlulu**:

**KÙLULU**

+**Synt** -**Parent** -**Flex** +**Derived** -**DerivBase** [poziom wskaźników gramatycznych]

+**Mitt Inf** +**PatPers** -**PatAnim** +**Vol** -**Fat** [poziom wskaźników pragmatycznych]

-**Imit** -**Impls** +**Secund** [poziom składników semiotycznych/formalnych]

Znak minus/plus w lewej frakcji górnej przy danym markerze oznacza brak jego obecności/jego występowanie w strukturze semantyczno-pragmatycznej określonej wiązki interiekcyjnej: **Synt** (zdolność do wchodzenia jednostki w związki składniowe<sup>3</sup>), **Parent** (zdolność do funkcjonowania jednostki jako parenteza), **Flex** (fleksyjność interiekcji), **Derived** (jednostka jest efektem procesu derywacji słowotwórczej), **DerivBase** (jednostka stanowi podstawę słowotwórczą/bazę derywacyjną); **MittInf/Ad** (nadawca komunikatu – *mittens* – jest dzieckiem/dorosłym), **RecAnim/Pers** (odbiorca komunikatu – *recipiens* – to zwierzę/człowiek), **Vol** (wykrzyknik wyraża wolę, nakaz kierowany przez nadawcę), **Fat** (jednostka pełni funkcję fatywczą); **Imit** (jednostka ma charakter onomatopeiczny), **Impls** (jednostka pełni funkcję ekspresywną), **Secund** (jednostka pochodzi od wyrazu autosemantycznego).



Rysunek 1. Iloczyn zbiorów interiekcji z przekrojem zawierającym jednostkę KÙLULU

Źródło: opracowanie własne.

<sup>3</sup> Badania między innymi M. Krzemppek dowiodły, że „[...] wykrzykniki są nie tylko dostawiane do kontekstu, ale też często wchodzą w różnorodne relacje syntaktyczne, łącząc się z innymi elementami zdań, tym samym rekcja przysługuje im w znacznie większym stopniu, niż wynika to z dostępnych opracowań” (Krzemppek, 2018: 122).

Mikrogniazdo, w ramach którego interiekcja wykazuje pochodność pierwszego stopnia od podstawy werbalnej, prezentuje się następująco:

**KÙLAC SĀ, KÙLNĄC SĀ 1.**

KÙ-LU-LU

V, INT

KÙLUL<-USZKÙ

V, INT, S

Derywat w pierwszym takcie jest efektem operacji morfologicznej, polegającej na dezintegracji podstawy oraz towarzyszącej temu procesowi reduplikacji rdzenia. W drugim takcie występuje formacja rzeczownikowa z formantem *-uszku*: *kùluluszkù*, indecl. n. ‘zabawa polegająca na tym, że dzieci wszedłszy na górę *kùlają sã* z góry na dół po wyznaczonym torze. Staczając się, wykrzykują: *kùlulu!* *bocón* albo *jaskùletka* albo *sowa je tu!* Ten, kto nie zбочył z toru, odbywa lot triumfalny naśladowujący głos odnośnego ptaka, np. *kle kle kle... hu hu hu* itp., po czym otrzymuje funkcję przewodnika zabawy. *Bawic sã v kùluluszki. Zabawa v kùluluszkù* (Kępa Żarnowiecka). Egzemplifikacją innego procesu wykrzyknikotwórczego jest relacja interiekcja > bezpośrednio od niej pochodny wykrzyknik, w ramach której sufiksacja (oraz współformanty) nie pełnią żadnej funkcji semantycznej, a występowanie poszczególnych form nie jest warunkowane terytorialnie: *gil! gil! gil! (gël! gël! gël!)* > *gili! gili!* ‘wykrzyknik używany podczas łechtania’ > *gilac* ‘łechtać, łaskotać’ > *pògilac* ‘nieco połechtać’/ *wëgilac* ‘wyłechtać’; *haha!* obok *hahaha!* ‘wykrzyknik zachęcający dziecko do spania’ > *haszkù* ‘ts.’ > *hahaszkù!* ‘ts.’; *hop!* 2. ‘wykrzyknik podczas podrzucania dziecka na kolanach, naśladowujący jazdę na koniu’ > *hopapa/ hopsasa* ts. co *hop* w zn. 2.’; *jenëska* > *jenësk-ù* > *jenësk-ùjkù* ‘wykrzyknik wyrażający przerażenie’. Mało liczne w kaszubszczyźnie są derywaty wykrzyknikowe pochodne od czasowników i rzeczowników, budowane przez dodanie sufiksu: *młoc* ‘mleć’ > *mło-li*, *mło-li* ‘wyraz naśladowujący mielenie kaszy na dłoni dziecka’ > †† *młolòk* 1. ‘wiatrak’ (Karłowo, Puzdrowo), 2. ‘drażek, za pomocą którego wprawiano żarna w ruch’ (Puzdrowo, Potęgowo), 3. ‘pałka do rozcierania liści tytoniu na tabakę’ > † *młoleczka* 1. ‘zabawka dla dzieci, niekiedy także straszak na wróble w kształcie wiatraczka’; *prósc* ‘prosię’ > *prusz* ‘wabienie prosiąt’ (pn.) > *pruszk* pieszcz. ‘prosię płci męskiej’ (pn.) > *pruszka* ‘świnka’ (pn.); *pùrtac* 1. eufem. ‘oddawać głośno wiatry’ > *pùrt*, eufem. wyraz a) ‘naśladowający głośne oddawanie wiatrów’ (śr.): *Jò le zrobił pùrt, pùrt i to ze mie szło*; b) ‘naśladowający warkot silnika motocyklowego, zwł. przy zapalaniu’ > *pùrtk* 5. ‘neolog. międzywojenny: motocykl’: *Pùrtk zrobił pùrt, pùrt i òn bël za górą* (pn., śr.). Budowa kaszubskich interiekcji, szczególnie w ramach zbioru onomatopei, jest w części tożsama z modelami fonologicznymi (symbolika dźwiękowa) i słowotwórczymi języków słowiańskich, zachowując przy tym swoiste właściwości akustyczne, morfologiczne oraz pragmatyczne: na przykład występowanie wykrzykników odmiennych, kumulujących nie tylko zróżnicowane funkcje, jak wolitywność i fatyczność, lecz także zachowujące fleksję wewnętrzną przed wygłosową partykułą *-le*. Owa właściwość jest uwarunkowana pragmatycznie, tj. wskazuje na liczbę adresatów komunikatu albo także na ich wiek (*w’ejtale* – wykrzyknik kierowany zazwyczaj do większej liczby osób, *wejcele* – wykrzyknik adresowany do jednej, starszej osoby). Podobną strukturę znaczeniową mają niektóre wykrzykniki dozwierzące, różniące



się między sobą od strony formalnej w zależności od wieku przywoływanego czy naśladowanego pod względem wydawanych przez nie dźwięków zwierzęcia (na przykład *fit, fit* używa do naśladowania dźwięków młodych gąsek) (tamże, 157). Pod względem struktury fonologicznej reprezentowane są zarówno interiekcje jednosylabowe, jak i wielosylabowe (ta druga grupa jest dominująca), funkcjonują one także jako frazemy i zwroty (o ile przyjąć szerokie rozumienie pojęcia interiekcji, dopuszczające w skład tego zbioru także konstrukcje składniowe i wyrażenia niezdaniowe, stanowiące interiekcje sekundarne). Pod względem struktury fonologicznej kaszubskie interiekcje rzadko oparte są na geminacji (*aaa!* ‘wykrzyknik wyrażający zmęczenie, używany przez *morã* – „zmoreń” podczas duszenia człowieka’, *beee*)<sup>4</sup> czy na metatezie (na przykład *ble* > *bebl* > *beblac/beblotac* > *bebel* ‘gęsta potrawa, *fig.* rozgotowane ziemniaki’, *bebla, beblotka* ‘gęsta potrawa, szczególnie zacierka’, także jako nazwa feminatywna od *beblot*), jak również na sufiksacji (*gil* > *gili, mlóc* > *mloli, mlol; mi, mi* > *mis, mis*). W ramach procesów derywacyjnych zdecydowanie najczęściej powstają interiekcje reduplikowane, natomiast znacznie rzadsze są jednostki reiterowane o liczbie komponentów większej niż dwa (na przykład: *gùl gùl gùl!* ‘wykrzyknik używany przy wabieniu indyków’, *mùj-mùj!* ‘zawołanie na kota’, *nét, nét!* ‘wabienie świń, zwł. prosiąt’, *tut, tut!* ‘wyraz, którym zachęcają prosię do ssania z butelki’, *wùl! wùl!* interj. ‘wabienie gęsi’). Jednym z osobliwych, właściwych kaszubszczyźnie mechanizmów budowania interiekcji jest przyłączanie prymarnej partykuły o charakterze wzmacniającym, a dopiero następnie dodawanie do segmentu sufiksu ekspresywnego. W ten sposób tworzony jest niejako wykrzykniowy ekwiwalent rzeczownikowego deminutywum drugiego stopnia: *ala!* > *alaze* > *alazinkò!* ‘wykrzyknik wyrażający zdziwienie, połączony najczęściej z jakimś innym wyrazem’.

## Przegląd materiału – aktywność słowotwórcza kaszubskich wykrzykników

Funkcjonowanie interiekcji w słowiańskich podsystemach derywacyjnych w wymiarze ich produktywności jako bazy słowotwórczej budziło pewne zainteresowanie badaczy. Koncentrowano się przede wszystkim na jednym wymiarze – mianowicie na aktywności słowotwórczej bazowych onomatopei jako podstaw słowotwórczych (jednostek wyjściowych) pochodnych czasowników dźwiękonaśladowczych (stanowiących ogniwa łańcuchów lub gniazd słowotwórczych). W nielicznych pracach poświęconych interiekcjom kaszubskim przede wszystkim zwracano uwagę na ich bardzo dużą frekwencję (szczególnie w porównaniu z językiem polskim), zróżnicowanie nacechowania emocjonalnego, właściwości pragmatyczne (Popowska-Taborska, 1993) i zdolność do uczestnictwa w procesach nominacji poprzez nominalizację wyjściowej interiekcji (Warda-Radys, 2009). W wyniku poszukiwań odpowiedzi na pytania o potencjał derywacyjny kaszubskich wykrzykników,

<sup>4</sup> Geminację w ramach procesów przebiegających w ramach struktur o charakterze interiekcji, które cechują się nietypową budową w porównaniu z innymi częściami mowy, można potraktować jako zjawisko graniczne – stojące pomiędzy podsystemem dźwiękowym a słowotwórczym języka.

a także o możliwość wskazania dominujących modeli słowotwórczych oraz typowych paradygmatów sporządzono kilka poglądowych gniazd słowotwórczych, budowanych wokół niepochoďnych leksemów wykrzyknikowych. W strukturze owych gniazd uwzględniono także synonimy słowotwórcze reprezentujące kategorię nazw środków czynności. Kaszubskie gniazda z bazową interiekcją cechują się różną głębią – w najgłębszym z nich łańcuchy sięgają trzeciego taktu.

**BIŹA** ‘zespół wyrazów przy kołysaniu i usypianiu dzieci’

biż-(ac) ‘do dzieci: kołysać’	Int, V
biż-ónka ‘kołyska’	Int, V, S
biż-ówka ‘kołyska’	Int, V, S
biż-k-(ac) ‘kołysać’	Int, V, V
ù-biżac ‘ukołysać’	Int, V, V
ùbiż-k-ac ‘deminut.’	Int, V, V, V
pò-biżac ‘pokołysać trochę’	Int, V, V
póbiż-k-ac ‘deminut.’	Int, V, V, V

Gniazdo 1.

Prawie identyczną strukturę ma gniazdo zbudowane wokół synonimicznej interiekcji *bibón* (o areale występowania ograniczonym do północnych Kaszub), obejmujące verba *bibac*, *pòbibac*, deminutywne *póbibkac*, *ùbibkac* oraz wariantywne rzeczownikowe derywaty instrumentalne: *biba*, *bibka*, *bibùla*, *bibùlka*, *bibùszka*. Z kolei nieco mniej głębokie jest gniazdo zbudowane wokół bazowej onomatopei *beee*, w którym znajdują się cztery łańcuchy sięgające drugiego taktu:

**BEEE** ‘naśladowanie beku owcy, względnie płaczu’

beczec 2. ‘głośno płakać’	Int, V
bek-(ø) 2. ‘płacz’	Int, V, S
becz-k ‘płaczek’	Int, V, S
becz-òch ‘płaczek’	Int, V, S
bek-sa ‘płaczek’	Int, V, S

Gniazdo 2.

W przypadku interiekcji *gùl gùl gùl* (zob. gniazdo 3) można zastanowić się – tak jak odnośnie do wykrzykników opartych na reiteracjach – czy mamy do czynienia z dezintegracją niefleksyjnej części tematu. Wydaje się jednak, iż jako inwariant można potraktować jedynie podstawowy komponent o charakterze pojedynczej sylaby. Kolejność derywacyjna w gniazdach, których leksemem wyjściowym jest onomatopeja adanimalna, w kaszubszczyźnie często obejmuje układ: czasowniki onomatopeiczne w pierwszym i niekiedy drugim takcie, nazwy osobowych i nieosobowych subiektów czynności w drugim takcie; możliwe są także układy z pominięciem onomatopeicznego verbum, gdzie interiekcja bezpośrednio motywuje rzeczownik agentywny/atrybutywny, będący (niekiedy nacechowaną ekspresywnie – melioratywnie lub pejoratywnie) nazwą zwierzęcia (por. gniazdo 4).

**GÙL GÙL GÙL** ‘wykrzyknik używany przy wabieniu indyków (pd.), indyków i indyczek (pn., śr.) oraz przy naśladowaniu głosu indyka’ (Puzdrowo, Sierakowice, Gowidlino)

gùl(-ac) ‘o indykach: wydawać głos’	Int, V
gùł(-a) ‘indyczka’	Int, V, S
gùl-ôcz ‘indyk’	Int, V, S
gùl-ôszk ‘chłopiec zaczepny, czupurny’	Int, V, S
gùl-ôk ‘indyk’	Int, V, S
gùl-ôrz ‘indyk’	Int, V, S
gùl-as ‘indyk’	Int, V, S
gùl-ón ‘indyk’	Int, V, S
gùl(gòt)-ac 2. ‘mówić szybko i niewyraźnie, bełkotać’	Int, V, V
gùlgòt-ø 1. ‘bełkot’, 2. ‘mężczyzna...’	Int, V, V, S
gùlgòt-ka ‘kobieta...’	Int, V, V, S, S
Gniazdo 3.	

**PIL** ‘wyraz, którym przywołują gęsi’

pil(-a) pieszczotl. ‘gąska’	Int, S
pil-ka ‘dem. od <i>pila</i> ’	Int, S, S
pilecz-ka ‘dem. od <i>pilka</i> ’	Int, S, S, S
pil-uszka ‘dem. od <i>pilka</i> ’ (Gochy)	Int, S, S, S
pilcz-in ‘adj. poss. od <i>pilka</i> ’	Int, S, S, Adj
pil-inka ‘pieszczotl. gąsię’ (śr.-zach.)	Int, S, S, S
pil-ónka ‘pieszczotl. gąsię’ (spor. pn.-zach)	Int, S, S, S
pil-ilka ‘pieszczotl. gąska’	Int, S, S, S
pilil-eczka ‘dem. od <i>pililka</i> ’	Int, S, S, S, S
pil-ã ‘gąsię’ (Kościerskie, rzadziej Kartuskie)	Int, S, S
pil-ątko ‘dem. od <i>pilã</i> ’ (Żarnowieckie)	Int, S, S
pil-ôk ‘większe gąsię, gąska’ (Przyjezierze Wdzydzkie)	Int, S, S
pil-aks ‘z odcieniem złośli.: ‘gęś’ (pn.-zach.)	Int, S, S
pil-as ‘gąsię’ (sporad. pn.)	Int, S, S
pil-och ‘gąsię’ (Zabory)	Int, S, S
pil-c ‘rzadko, pejor. ‘gąsior’ (Kępa Swarzewska, Kępa Żarnowiecka)	Int, S, S
pilc-och ‘gąsior’ (jw.)	Int, S, S, S
pil-ëca 1. ‘młoda gęś’ (Kępa Żarnowiecka)	Int, S, S
pil(-ac) ‘o gąsiętach: piszczeć’ (Przyjezierze Raduńskie)	Int, V
Gniazdo 4.	

Jak wspomniano, charakterystyczne dla kaszubszczyzny – na co zwracano już uwagę w skromnej literaturze przedmiotu (Hinze, 1987; Warda-Radys, 2009) – były procesy

nominacyjne polegające na motywowaniu przez interiekcje licznych nazw zwierząt<sup>5</sup>, przy czym warto także zwrócić uwagę na reprezentację w ramach owych układów regularnie budowanych formacji deminutywnych i hipokorystycznych: *hep! hep!* ‘wykrzyknik używany przy wabieniu kozy’ > *hepa* ‘koza’ (pd.) > *hepka* 1. ‘dem. od *koza*’ > *hepùszka* ‘dem. od *hepka*’; *his, his!* ‘wykrzyknik używany podczas wabienia konia, szczególnie źrebaka’ > *hisk/hiska* ‘pieszcz. młody źrebak’; *hacz, hacz* ‘wykrzyknik używany przy wabieniu źrebaka’ > *haczk* ‘mały, słaby koń’; *krusz, krusz!* ‘wykrzyknik, którym wabią krowy, szczególnie cielęta’ > *krusza* ‘krówka’ > *kruszk* dem. od *krusza* > *kruszuchna* dem. od *kruszk* ‘krówka’, a także motywowane bezpośrednio przez rzeczownik *krusza* – *kruszatko* ‘cielątko’, *krucha* ‘rzadko: augm. od *krusza*’ (Puckie), *krusznik* ‘rzadko: ‘byk’ (pn.-zach.), *kruszëc sã* ‘o krowie: objawiać chęć zaspokożenia popędu płciowego’ (Puckie), †*kruszëwc* eufem. ‘o mężczyźnie wyprowadzającym byka do krowy’ (pn.-zach.), *kruszewé* ‘rzadko: ‘opłata za pokrycie krowy’ (pn.); *mù!* obok *mù!* ‘naśladowanie głosu bydłowego’ > *mù* indecl. f. pieszcz. ‘krówka’/ *mùla* f. w jęz. dzieci: ‘krówka’ (pn.-zach.) > *mùlka* f. dem. od *mùla* (jw.) > *mùleczka* f. dem. od *mùlka* (jw.) oraz motywowane bezpośrednio przez *mùlka* verbum *mùlkac* pieszcz. o krowie: ‘wydawać głos’ (jak wyżej).

Bogactwo i stopień skumulowania komponentów fonologicznych i morfologicznych budujących kaszubskie interiekcje nie tylko wpłynęły na wariantywność kształtu formalnego jednostek wyjściowych, lecz także nastroczały dodatkowych problemów interpretacyjnych w ramach zjawiska motywacji słowotwórczej: niejednokrotnie trudno jest rozstrzygać o relacjach (pochodności synchronicznej) w ramach łańcuchów i gniazd słowotwórczych zawierających interiekcje, na przykład *bebl* > *ble* czy *ble* > *bebl*, *bebl* > *bebel/bebla* ‘gęsta potrawa, fig. ‘rozgotowane ziemniaki’ czy *beblac* > *bebel/bebla*; *beblotac* > *beblot* ‘gęsta potrawa, szczególnie zacierka’ czy może *bebl* > *beblot* > *beblotac*. Z kolei sieć układów motywacyjnych, w które uwikłane są dźwięko- i ruchonaśladowcze jednostki interiekcyjne, bywa w kaszubskim niejednokrotnie bardzo skomplikowana, a repertuar jednostek motywowanych cechuje się niekiedy sporą redundancją, co jest konsekwencją zróżnicowania terytorialnego z jednej strony, a z drugiej – efektem tendencji agentywnych i atrybutywnych formacji opartych na wykrzyknikach do nabywania polisemii będącej efektem derywacji semantycznej, która dawała znaczenia o charakterze symilatywnym, metonimicznym i metaforycznym, także mających dodatkowe zabarwienie ekspresywne: *dër dër dër!* ‘naśladowanie gęgających gęsi, sposób wabienia gęsi’ (Puszcza Darżłubska) > *dërdac* ‘gęgać’, ‘pleść, gadać’, ‘robić masło’, ‘mleć tabakę, rozcierać liście tabaki na proszek do zażywania’ (Parchowo), ‘podskakiwać; iść, podrygując, drobno stąpać’, ‘spieszyć się’ (Brzeźno Szlacheckie), ‘machać nogami’ (pd.), drzeć, kołysać się’ > *dërda* 1. ‘rzadko ‘gęś’ (Puszcza Darżłubska), 2. ‘osoba drobno stąpająca (Sianowo), podrygująca

<sup>5</sup> Konfrontacja podobnych łańcuchów oraz gniazd w języku kaszubskim i dolnołużyckim pozwala wnioskować o pewnych zbieżnościach w tym zakresie: por. dln.-łuż. *haj, haj haj* ‘wykrzyknik języka dziecięcego używany do przywoływania małych zwierząt i swoich pupili, a także dzieci’ > *hajka/ajeka* ‘mały kot, ukochany kot’, ‘kotek pieszczołek’ > *hajkaś/ajekaś* ‘głaskać’; *hunč, hunč* > *hunczka hunczka* ‘zawołanie na świnię, by weszły do obory’ > *hunčo, hunčo* ‘ts.’ > *hunčko, hunčko* ‘ts.’ > *hunča* ‘w języku dzieci: pieszczotliwie o świni’ > *hunčka* ‘dem. od *hunča*’; *kibut but but* ‘naśladowanie głosu szpaka’ > *kibut* ‘szpak’ > *kibutk* ‘dem. od szpak: młody lub mały szpak’ > *kibutowy* ‘należący do szpaka, taki jak u szpaka’ (przykłady za słownikiem A. Muki – badania własne).

podczas chodzenia' (Kępa Żarnowiecka), 3. żartobl. 'o maślnicy w postaci świętego stożka' (Nakla, Borowy Młyn), 4. zwykle *derdë* pl. 'biegunka, rozwolnienie', 5. 'człowiek gadatliwy' (Zabory)/*derdôcz* 1. 'gąsior, samiec gęsi' (pd.); 2. (Przyjezierze Wdzydzkie) zob. *derdôk* w znac. 2./*derdôk* 1. 'gadula, pleciuga' (Jamno, Sylczno, Chośnica). 2. żartobl. 'o dziurkowanym krążku osadzonym na kijku, służącym do bicia śmietany na masło w maślnicy' (Parchowo), przenośnie 'także o prąciu męskim'/*dërotac* 'gęgać', comp.: *wëdërotac* 'zmusić do zaprzestania gęgania' (pn.-zach.) > *dërot* 'gąsior' (Kępa Żarnowiecka) > *dërotka* 'gęś'; *dërdôczka* 'kobieta gadatliwa' (Jamno); *derdôl* 'gadula' (Borzyszkowy); *dërdoch* 'gadula' (Wojsk), *dërdanka* (Przyjezierze Wdzydzkie), zob. *derda* w znac. 4. *dërdawnik* (Węsiory), zob. *derdak* w znac. 2., *dërdawnica* (Węsiory), zob. *derda* w znac. 3., *dërdelnica* (Parchowo), zob. *dërda* w znac. 3., *dërdelnik* (Parchowo), zob. *derdôk* w znac. 2., *dërdnica* (Kistowo, Żakowo, Bigusewo), zob. *dërda* w znac. 3. *dërdnik* (jw.), zob. *derdôk* w znac. 2., *dërdonica* (Sulęczyno), zob. *dërda* w znac. 3., *dërdónka* 'żartobl. o śmietanie', *dërdówka* 1. 'biegunka, rozwolnienie', 2. (Kępa Żarnowiecka) zob. *derda* w znac. 3. 'maślnica', *dërdownik* (Zabory, Stężyca), zob. *derdôk* w znac. 2., *dërdownica* 1. 'kobieta pyskata' (Wiele), 2. (Zabory) zob. *dërda* w znac. 3. 'maślnica', *dërdowina* (Brzeźno Szl.), zob. *dërdónka* 'śmietana', *dërdolëc* 2. 'gadać, pleść' (Gochy) > *dërdolc* 'gadula' (Gochy) > *dërdolnica* 'kobieta gadatliwa' (Gochy); *hep* = ogpl. *hop* 'wykrzyknik wyrażający upadek z hałasem' > *hepac* 'czkać, odbijać się' > *hepka* 1. 'człowiek głuchoniemy', 2. 'jąkała', 3. 'tuman, matoł, tępak' (w tym przykładzie zakłócona motywacja znaczeniowa); *kùcz!* *kùcz!* 'wykrzyknik, którym wabia kozy': *kuczka*, *kucz*, *kucz!* > *kùcz* 'broda kozy' (pd.-zach.) > *kùcza* 1. 'broda przystrzyżona, bródka' (pd.). 2. 'grzywa konia' (pd.). 3. 'włosy opuszczone na czoło, przycięte nad brwiami, grzywka' (pd.), 4. 'stara krowa, krówsko', 5. fig. 'stara panna' (jw.). *kùcza* m., pogard. 'żyd' (pd.-zach.), *kùczka* 1. pieszcz. 'koza, kózka' (śr., pd.), 2. fig. 'bródka' (Zabory), 3. pogard. 'Żydówka' (pd.-zach.), 4. *kùczki*, pl. tant. 'zbytki, swawola' (śr.). Zgodnie z metodologią stosowaną przez polskich badaczy słowotwórstwa gniazdowego dla każdego z takich polisemów winno być skonstruowane odrębne gniazdo.

Reprezentowane są też podobne do powyższych układy, gdzie w drugim takcie pojawiają się osobowe dewerbalne nazwy agentywne, pod względem znaczeniowym bliskie formacjom atrybutywnym (Cockiewicz, 2001: 54–55), wśród nich także derywaty nieregularne semantycznie lub motywowane tylko formalnie: *hep* = ogpl. *hop* 'wykrzyknik wyrażający upadek z hałasem' > *hepac* 'czkać, odbijać się' > *hepka* 1. 'człowiek głuchoniemy', 2. 'jąkała', 3. 'tuman, matoł, tępak'; *czuder!* 'okrzyk woźnicy na konie, żeby skręciły na lewo' > *czudrowac* 'kierować końmi'/*czudrac sã* 'guzdrać się, pracować do późnej nocy' > *czudra* 'guzdrała': *Czudra nic bëlnegò nie zrobi* (Zabory).

#### CZUDER

czudr(-ac) sã, czudr(-owac) sã	Int, V
czudr(-a) 'guzdrała'	Int, V, S
wë-czudrowac sã	'wykręcić' (śr.)
	INT, V

Gniazdo 5.

Część gniazd została rozbudowana wertykalnie w drugim takcie, obejmującym rzeczowniki dewerbalne: jest to konsekwencja silnego rozwarstwienia terytorialnego kaszubszczyzny i występowania regionalnych wariantów słowotwórczych. Trzeba jednak podkreślić, iż tak rozbudowana synonimia słowotwórcza należy do zjawisk rzadko reprezentowanych wśród kaszubskich formacji odwykrzyknikowych. Jeśli chodzi o stratyfikację aktywnych słowotwórczo interiekcji odnotowanych przez Sychtę pod kątem ich etymologii, można w tym zakresie formułować jednoznaczne wnioski: jednostek zapożyczonych jest relatywnie niewiele, gdy uwzględni się stosunki proporcjonalne w olbrzymim zbiorze kaszubskich wykrzykników. Przez medium polskie wchodzi do kaszubszczyzny *hajdi/hajdu* z ukraińskiego *hajda* ‘wykrzyknik wyrażający nagłe zniknięcie’ < z tur. *hayda/hayde* = pl. ‘nuże’ > *hajda* ‘człowiek stale się spieszący’, dalej – seria germanizmów, jak: *czuder* ‘okrzyk woźnicy...’ (prawdopodobnie z dln.-niem. *Schöddern* ‘trząść, wstrząsać, potrząsać, trząść się, drzeć’), *maca* (występująca także na Warmii i Mazurach), z niem. *Matz, Matzel* (hipokor. od *Matthias*) ‘wabienie kóz i królików: *mac, mac, mac!* > 1. *maca* ‘samica królika’. *Maca to je stara truszka. Maca, mac, mac!* (pn.-zach.); *hij, hija, hije* > *hijkac* ‘rzadko w języku dzieci: powozić końmi’ wraz z pochodnymi – *hikaka* ‘w języku dzieci: źrebak’, *hij-hop* ‘wykrzyknik zachęcający konia do ciągnięcia załadowanego wozu, zwłaszcza pod górę’; *hop* ‘wykrzyknik podczas podrzucania dziecka na kolanach, naśladowujący jazdę na koniu’ > *hòpapa/hòpsasa* ‘to samo co *hòp* w zn. 2.’ / *hòpka* ‘wykrzyknik używany podczas podrzucania dziecka’ > *hòpkac* ‘piastować, nosić dziecko na rękę’ > *hòpa* ‘pieszczoch, maminsynek, często jedynak’ > *hòpka* ‘pieszczoty, karesy’; *përr!* obok *prrr!* interj. ‘zawołanie na konie, aby stanęły’ > *përa* 1. ‘stary kawaler, stara panna’, 2. ‘stary koń’. Być może do tej grupy należy też *his, his!* ‘wykrzyknik używany podczas wabienia konia, szczególnie źrebaka’ > *hisk/hiska* ‘pieszcz. młody źrebak’ (z dln.-niem. *Hüüssi* ‘w języku małych dzieci: koń’). Pod względem potencjału derywacyjnego interiekcje zapożyczone nie ustępują rodzimym wykrzyknikom onomatopeicznym i adanimalnym. Znacznie mniejszy potencjał derywacyjny wykazują w kaszubszczyźnie interiekcje prymarne, reprezentowane zaledwie kilkoma przykładami: *ala!* > *alaże* > *alazinkò, òh!* ‘wykrzyknik wyrażający żywy odruch wzruszenia, bólu, podniecenia’ > *òhac* 1. ‘stękać, jęczeć z bólu’; *në!* interj. ‘no dalej, nuże’ > *nële!* interj., zob. *ne*.

Określenie potencjału derywacyjnego interiekcji w kaszubszczyźnie okazuje się potrzebne i możliwe do wykonania, jednak sporządzenie pełnego inwentarza układów hierarchicznych w postaci gniazd słowotwórczych jawi się jako procedura nie tyle nawet nieefektywna, ile niemożliwa do zrealizowania. Jeśli słowotwórstwo gniazdowe potraktować jako model opisu derywatów, dla którego kluczowym pojęciem staje się motywacja (a najlepiej jednoznaczna fundacja), w owym modelu zaś miałyby występować alloformy powiązane z leksemem wyjściowym, zachowujące właściwy mu inwariant, to w już na tym etapie refleksji nad sensem rysowania gniazd odwykrzyknikowych należy postawić pytanie: w jakim stopniu w kaszubszczyźnie, w odniesieniu do jakiego procenta tak licznie reprezentowanych w kaszubskim interiekcji, jesteśmy w stanie taki inwariant wskazać? Odpowiedź brzmi: w stopniu niewielkim. Wariantywność postaci wyrazów hasłowych obejmujących interiekcje opisane w słowniku Sychty często jest immanentną cechą jednostek reprezentujących wzmiankowaną część mowy. Aby dowieść tej tezy, wystarczy

wskazać kilka przykładów wykrzykników cechujących się labilną budową, bez względu na lokalizację geograficzną na terenie Kaszub: *Jenëska! Jenëskù! Jenëskùjkù* ‘wykrzyknik wyrażający przerażenie’ (eufemizm prymarnego blasfemicznego *Jezës! ‘Jezu’*) > *Jenësejã* ‘wykrzyknik wyrażający przerażenie, podziw’. Dzieje się tak ze względu na niezwykle wręcz (przynajmniej w porównaniu z polszczyzną) zróżnicowanie formalne, semantyczne i funkcyjne kaszubskich interiekcji, po drugie zaś ze względu na daleki od regularności model derywacji leksemów odwykrzyknikowych. Gniazda i łańcuchy obejmujące kaszubskie formacje odwykrzyknikowe w większości byłyby wypełniane przez derywaty tworzone za pomocą formantów jednostkowych, niekiedy o osobliwej, nieznanym innym językom słowiańskim strukturze (na przykład *Jezës* > *Jenëska* > *Jenësejã* [z wygłosową nosówką], *na! na le!* interj. ‘weź!’ > *naczkòj!* interj. dem. od *na!* ‘weź’). Zatem można w tym miejscu skonkludować, iż na gruncie kaszubszczyzny nie wykształcił się stabilny model derywacyjny jednostek opartych na podstawach interiekcyjnych, mimo że można odnaleźć w słowniku Sychty znamiona formalne charakterystyczne także dla polskich leksemów odwykrzyknikowych, zawierających w części sufiksальной *-i* oraz *-u* (Bańko, 2008: 79–80): *jenë!* ‘biada! gwałtu! rety!’ > *jenkù!* ‘ach! biada! gwałtu!’; *pyl, pyl* > *py-li-li* > *pylili* > *pylulu* ‘w ten sposób przywołuje się gęsi’ > *pyla* ‘gęś’ (ostatnie dwa przykłady za słownikiem Stefana Ramuła), *niëkù!* zob. *niëckù* > *niëczkù!* interj. ‘pieszcz., zwł. do dzieci: „nie”’ > *niëcëc, nieczci* 1. ‘przecizyć, odmawiać słusności komu’, 2. *fig.* ‘o człowieku z tikami: rytmicznie raz po raz, mimowolnie i wbrew woli, poruszać głowę, jakby się ciągle czemuś przeciżyło’ (Kępa Żarnowiecka) > *niëczk* ‘mężczyzna, który *niëczci*’ (jw.) > *niëczka* ‘forma żeńska od *niëczk*’. W kaszubskich łańcuchach manifestują się zatem, niekiedy współfunkcjonując, różne techniki nominacyjno-derywacyjne: reduplikacja, reiteracja, geminacja, alternacja (jakościowa oraz ilościowa), wyjątkowo kompozycja (*biża + haha* > *biżahaha* ‘zespół wyrazów przy kołysaniu i usypianiu dzieci’), a także sufiksacja. Liczne w kaszubszczyźnie okazały się proste, dwu- lub trójelementowe układy o charakterze łańcuchów, w ramach których interiekcja bezpośrednio motywuje czasownik onomatopeiczny (dźwięko- lub ruchonaśladowczy): *bùc! bùc!* ‘wykrzyknik pobudzający barana do bucania: *baran, bùc! bùc!*’ > *bùcac* ‘bóść’. *Baran bùca, bik bòdze*; *czaps* ‘wykrzyknik wyrażający nagły upadek lub porwanie: *Czaps i òn ju lëżòł na zemi*’ > *czapsnac* 1. ‘ukraść, porwać’, 4. ‘upaść’. Drugą podgrupę stanowią wykrzykniki onomatopeiczne, które w pierwszym taktie dają czasowniki dźwięko- i ruchonaśladowcze, a w drugim (lub także trzecim) – rzeczowniki (pod względem kategoryalnym należące do grupy agensów osobowych i nieosobowych oraz nazw środków, obiektów czy wytworów czynności): *bùch* > *bùchnac* 1. ‘uderzyć mocno’ > *bùchalec* ‘uderzenie pięścią, kułak’ (Zabory) wraz z verbum prefigowanym i postfiksalnym – *wëbùchnac* ‘wybuchnąć’; *bùchnac sã* 1. ‘uderzyć się’; 2. ‘rzucić się na łóżko, położyć się spać, szczególnie w południe’; *czëk, czëk, czëk!* (Gochy); *czak, czak, czak!* (pn.) ‘wykrzyknik naśladowczy miarowy, cichy chód zegara, tik, tak: *Zegar roubi czëk, czëk, czëk*’ > *czëkac* (Gochy)/ *czakac* (pn.) ‘o zegarze: tykać: *Zegark czakò*’ > *czekacz* (pd.), *czakôcz* (pn.) ‘stary zegar’; *ham!* obok reduplikowanego *hamham!* ‘wykrzyknik do dzieci wyrażający ugryzienie lub połknięcie’ > *hamkac* impf. do dzieci ‘jeść’ > *hams* ‘kęs’ (pn.-zach.); *haps!* ‘wykrzyknik wyrażający chciwość’ > *hapsnac* ‘ukraść, porwać’ > *haps* ‘kęs’ > *hapsk* ‘dem. od *haps*’.

Jeśli chodzi o paradygmaty słowotwórcze<sup>6</sup>, to w kaszubszczyźnie w ramach zbioru formacji odwykrzyknikowych na pierwszym taktie wyodrębniają się następujące bloki wraz z wyspecyfikowanymi znaczeniami kategoryalnymi:

1. **Blok wykrzyknikowy**, obejmujący interiekcje odwykrzyknikowe, gdzie formant pełni funkcję wyłącznie strukturalną, a także obejmujący modyfikacyjne wykrzyknikowe derywaty ekspresywne.
2. **Blok rzeczownikowy**, obejmujący kategorie:
  - a) rzeczowników konkretnych, reprezentowanych przez bardzo liczne apelatywa nazywające zwierzęta ze względu na przypisywane im cechy pod względem wydawanych przez nie dźwięków lub wykonywanych ruchów, na przykład: *tut, tut!* ‘wyraz, którym zachęcają prosię do ssania z butelki’ > *tuta* ‘prosię dokarmiane mlekiem z butelki’;
  - b) nazw deminutywnych, hipokorystycznych, istot młodych oraz augmentatywnych, na przykład: *his, his!* ‘wykrzyknik używany podczas wabienia konia, szczególnie źrebaka’ > *hisk/hiska* ‘pieszcz. młody źrebak’, *krusz, krusz!* ‘wykrzyknik, którym wabiają krowy, szczególnie cielęta’ > *krusza* ‘krówka’/*krucha* rzadko: augm. od *krusza, mùj-mùj!* ‘zawołanie na kota > *mùjk* ‘pieszcz.: kot’;
  - c) nazw wytworów czynności (na przykład: *bzi! bzi!* ‘wykrz. używany przy usypianiu dzieci’ > *bzinka* ‘kołysanka’);
  - d) nazw środków czynności, na przykład: *wër! wër!* 1. ‘naśladowanie warczenia kołowrotka’ > *wërczka/werdówka* 1. ‘zabawka sporządzona z guzika o dwóch dziurkach, nanizana na podwójną nić i za jej pomocą wprowadzana w ruch, wydający brzęczący szmer’);
  - e) nazw atrybutywnych, na przykład: *ajdi/hajdu* ‘nuże’ > *hajda* ‘człowiek stale się spieszący’ (przykład jednostkowy).  
W tej grupie występują również derywaty semantyczne tworzone bezafiksalnie: na przykład: *niza, niza!* ‘wykrzyknik, za pomocą którego wołają cielę lub krowę’ (Puzdrowo) > *niza* pieszcz. ‘krówka, cielątko’, *trucz!* ‘zawołanie na krowę, żeby wyszła z szkody’ > *trucz* ‘młody byk, byczek’.
3. **Blok czasownikowy**, obejmujący dominującą wśród derywatów grupę czasowników dźwięko- i ruchonaśladowczych, na przykład: *dër dër dër!* ‘naśladowanie gęgających gęsi, sposób wabienia gęsi’ > *dërdac* 1. ‘gęgać’, *fidilitką!* interj. wykrzyknik podczas tańca naśladowujący głos skrzypiec, *ham!* obok *hamham!* ‘wykrzyknik do dzieci wyrażający ugryzienie lub połknięcie’ > *hamkac* ‘do dzieci: jeść’, *mër! mër!* > *mërac* ‘rzadko: o kołowrotku do przedzenia: warczeć’, fig. ‘o kocie’, *pùrt*, eufem. wyraz a) ‘naśladowujący głośnie oddawanie wiatrów’ (śr.) > *pùrtac* 1. ‘eufem.: oddawać głośnie wiatry’, *sajdu!* ‘wyraz oznaczający nagłe zniknięcie’ > *sajdac* ‘robić wielkie kroki, skakać’, *szëder, szëder* wyraz naśladowujący, 1. ‘trzęsienie środków lokomocji’ > *szëdrowac/szëdrotac* ‘trząść, szarpać’, *szmëks!* ‘wyraz naśladowujący

<sup>6</sup> Rozumiane jako zbiory realnych lub potencjalnych znaczeń/kategorii słowotwórczych charakterystycznych dla danego języka, reprezentowanych przez jednostki pochodne od tej samej podstawy, znajdujące się na tym samym taktie derywacji.



wypadnięcie, wyrzucenie' (śr.) > *szmëksnąc* 'rzucić' (śr.), *ùrtu*, *ùrtu* 1. 'wyraz naśladowujący kołyskę w ruchu' (pn., rzadziej śr.) > *ùrtac* 'wprawiać w ruch kołyskę, kołysać'.

W drugim takcie pojawiają się:

a) rzadko:

- nazwy czynności, na przykład: *dërdac* 6. 'spieszyć się' > *dërdë* pl. 'biegunka, rozwolnienie', *hòpkac* 'piastować, nosić dziecko na rękę' > *hòpka* indecl. n. 'pieszczoty, karesy', *szëkùtac* rzadko: 2. 'licho śpiewać, fałszować podczas śpiewu' (pn.) > *†szëkùta* 'liczy śpiew' (pn.);
- nazwy atrybutywne, na przykład: *hopkac* > *hopa* m. f. 'pieszczoch, mamin-synek, jedynek', *hopsac* 2. 'idąc, poruszać poślądkami' > *hopsa* 'kobieta poruszająca poślądkami podczas chodzenia' (Zielona Huta, Konarzyńny)/*hopsòcz* 'mężczyzna ze skaczącym chodem' (jw.)

b) często:

- nazwy osobowych i nieosobowych subiektów czynności, na przykład: *beee* > *beczec* > *bek* 'płaczek, beksa', *czakac* (pn.) 'o zegarze: tykać' > *czakòcz* (pn.) 'stary zegar', *czudrac sã* 'guzdrać się...' > *czudra* m. f. 'guzdrała', *dërdac* 2. 'pleść, gadać', 3. 'robić masło' > *derdòk* 1. 'gadula, pleciuga' (Jamno, Sylczno, Chośnica), 2. żartobl. 'o dziurkowanym krążku osadzonym na kiju, służącym do bicia śmietany na masło w maślnicy' (Parchowo), przenośnie także o prąciu męskim', *szlapac* 1. 'brodzić, pluskać' > *szlapónka* 'mała ręczna sieć na karasie, osadzona na długim trzonku', *urtac* > *ùrtówka* 1. 'kołyska', *żużac* 2. 'usypiać dziecko śpiewem i kołysaniem' > *†żużówka* 'kołyska'),
- nazwy wytworów i obiektów, na przykład: *beblac/beblotac* > *bebel* 'gęsta potrawa, fig. rozgotowane ziemniaki', *bebla*, *beblotka* 'gęsta potrawa, szczególnie zacierka', *bùchnąc* 1. 'uderzyć mocno' > *bùchalec* 'uderzenie pięścią, kułak' (Zabory), *hamkac* 'do dzieci: jeść' > *hams* 'kęs' (pn.-zach.) *kòskac* 'w języku dzieci: klaskać' > *kòsinka* indecl. 'gra dziecięca, polegająca na tym, że się bierze rączki dziecka i bijąc w małe dłonie, nuci się: *kosi kosi...*', *szlapac* 1. > *szlap* 1. 'tający śnieg na drogach' (Wejherowskie).

W pierwszym takcie kaszubskich formacji odwykrzyknikowych nie występuje blok przymiotnikowy (pojawia się w trzecim takcie gniazd budowanych na interiekcjach do i odzwierzęcych).

W czwartym takcie dominację osiągają nazwy żeńskie: *gùlgotka* 'forma żeńska od *gulgot*'.

Czasowniki prefigowane, często nieregularne semantycznie, o zakłóconej motywacji, mieszczą się w strefie aktywności na drugim i trzecim takcie:

- a) obejmują formacje o funkcjach wyznaczanych przez opozycję par aspektowych, na przykład: *biżac* 'do dzieci: kołysać' > *ùbiżac* 'ukołysać', *dërdac* 'robić masło' > *ùdërdac* 'zrobić masło', *gëdlac* 'łechtąć' > *wëgëdlac* 'wylechtąć', *szlapac sã* 1. 'chlapać się w wodzie, pluskać się' > *ùszlapac sã/zeszlapac sã* 'powalać się błotem, zmoczyć sobie odzienie w czasie pracy w wodzie lub podczas sloty, uszargać się', *szustac* 1. 'uciekać bardzo szybko, biegać galopem' > *szustnąc* 'uciec, skoczyć, przejechać

mimo' > *wëszustnac* 1. 'niespodzianie wyskoczyć, wylecieć', 2. 'wylać, wysypać'/  
*zeszustnac* 1. 'byle jak coś zrobić';

- b) wskazują na osłabienie intensywności akcji w ramach formacji o charakterystyce bezwzględnej, na przykład: *biżac* > *pòbiżac* 'pokołysać trochę', *gilac* > *pògilac* 'nieco połehtać', *mùjkac* 'głaskać' > *pòmùjkac* 'pogłaskać', *ùrtotac* 'kolebać, kołysać' > *pòùrtotac* 'chwilę pokołysać';
- c) stanowią formacje o charakterze lokatywnym, na przykład: *dërdac* 6. 'spieszyć się' > *przëderdac* 'przybyć, przybiec'/*zadërdac* 1. 'zająć',
- d) dają także charakteryzujące akcje pod względem ilościowym formacje akumulatywne (*naszlapac* 'podczas prania lub mycia rozlać wodę'), formacje anihilatywne (*dërotac* 'gęgać' > *wëdërotac* 'zmusić do zaprzestania gęgania'), formacje charakterystyki względnej wyrażające intensywność przekraczającą normę (*fërkòtac* 2. 'pyskować' > *przefërkòtac* 'przegadać', *gùlgòtac* > *przegùlgòtac*), *soczowac* 'tańczyć socza' > *rozsoczowac* 'rozdeptać' (Puckie).

Na trzecim takcie mieszczą się także czasowniki deminutywne, pochodne od prefigowanych (*pòbiżkac*, *ùbiżkac*).

## Podsumowanie

W sumie w słowniku Bernarda Sychty odnaleziono 83 hierarchiczne układy słowotwórcze oparte na interiekcjach, w tym 40 łańcuchów oraz 43 gniazda. Układy z wyjściową interiekcją budowały następujące **modele słowotwórcze**, rozumiane jako obrazy „[...] łączliwości słowotwórczej na poziomie części mowy, jako suma przesunięć kategoryalnych od leksemu wyjściowego [centrum gniazda] do analizowanego derywatu” (Jadecka, 1995: 142), wyrażane symbolicznie: **Int, Int; Int, V; Int, V, S; Int, V, S, S; Int, S; Int, S, S; Int, V, V; Int, V, V, V; Int, V, V, S, S; Int, S, S, Ad**. Najbardziej rozbudowane były gniazda budowane na interiekcjach onomatopeicznych (dozwierzęcych, odzwierzęcych, dodziecięcych, oddziecięcych). Statystyki wskazują wyraźnie na to, iż wykrzykniki stanowiły w języku kaszubskim wyjątkowo produktywną bazę derywacyjną, natomiast dominującą rolę odrywała w niej podklasa interiekcji onomatopeicznych oraz adanimalnych, wraz z zawierającą się w obu tych zbiorach wykrzyknikową leksyką charakterystyczną dla języka dzieci. Pod względem technik słowotwórczych reprezentowanych w obrębie par, łańcuchów i gniazd słowotwórczych od wykrzykników dominują formacje sufiksalne. Liczne są także derywaty paradygmatyczne rodzaju żeńskiego i męskiego, na przykład: *hopsasa* > *hopsac* 1. 'podrzucić dziecko na kolanach', 2. 'idąc, poruszać pośladkami' > *hopsa* 'kobieta poruszająca pośladkami podczas chodzenia' (Zielona Huta, Konarzyny)/*hopsòcz* 'mężczyzna ze skaczącym chodem' *bee* > *beczec* > *bek*, *gùlac* > *gùla*, *krusz*, *krusz* > *krusza*, *mac* > *maca*, *pil* > *pila*, *pùt*, *pùt* > *pùta*, *sżlapac* > *sżlapa*, *czudrac sã* > *czudra*. Znaczny zbiór stanowią również formacje prefigowane (*ùbiżac*, *pòbiżac*, *pòżùzkac*, *ùżùzkac*).

Należy podkreślić także, że interiekcje prawdopodobnie w każdym języku świata są zbiorem otwartym, mogącym ulegać nieustannemu poszerzaniu i przeobrażeniom (zmiennosc historyczna i wycofywanie nie tylko pojedynczych interiekcji, ale też całych

ich grup, na przykład wygasanie interiekcji łowieckich w polszczyźnie). W ramach tej grupy części mowy to przede wszystkim onomatopeje wykazują najsilniejsze tendencje do wzbogacania języka o nowe jednostki leksykalne. W przypadku kaszubszczyzny mamy do czynienia nie tylko z gigantycznym wręcz zbiorem niemotywowanych wykrzyknikowych elementów wyjściowych, lecz także z silną tendencją do rozbudowywania leksyku o jednostki pochodne od interiekcji, co dokonuje się za pomocą mechanizmów niemorfologicznych (derywacja semantyczna) oraz słowotwórczych. Znaczna potencja derywacyjna wykrzykników w kaszubszczyźnie jest faktem niepodważalnym, dającym się obserwować i analizować zarówno w ramach metodologii słowotwórstwa gniazdowego, jak i niezależnie od niej – olbrzymia liczba jednostek wykrzyknikowych i wyrazów od nich pochodnych manifestuje się wyraźnie na kartach najważniejszych słowników kaszubskich (nie tylko zatem dzieła Bernarda Sychty, ale również słowników o mniejszej doniosłości i wartości źródłowej – Stefana Ramuła czy Jana Trepczyka). Zgodnie jednak z ujęciem gniazdowym można podejmować próby przewidywania kierunków rozwojowych derywacji odwykrzyknikowej i wypełniania modeli derywacyjnych nowymi formacjami, a zatem wnioskować także o istnieniu pewnej normy słowotwórczej, która w kaszubszczyźnie w ramach układów z interiekcjami ma charakter bardziej otwarty niż na przykład w polszczyźnie czy w języku czeskim<sup>7</sup>. Pełny jednak ogląd mechanizmów leksykalno-słowotwórczych wiążących się z kaszubskimi interiekcjami wydaje się możliwy dopiero w sytuacji, gdy powstanie duży korpus języka kaszubskiego obejmujący także najnowszy materiał języka mówionego – do osiągnięcia tego celu, jak się wydaje, droga jeszcze daleka, mimo zasygnalizowania pewnych kierunków działań w tym zakresie w trakcie obrad Rady Języka Kaszubskiego w 2023 roku<sup>8</sup>.

## Wykaz skrótów

dem. – zdrobniały

dln.-niem. – dolnoniemiecki

eufem. – eufemistyczny

f. – żeński

fig. – przenośny

indecl. – nieodmienny

n. – nijaki

neolog. – neologizm

<sup>7</sup> Por. wnioski M. Malanowskiej-Statkiewicz, która w odniesieniu do werbalnych, onomatopeicznych podstaw derywacyjnych odpowiednio – w języku polskim i czeskim – zauważa tendencję do fundowania w obrębie gniazd o znacznej głębi innych części mowy: dla polszczyzny – rzeczowników i czasowników, dla języka czeskiego – przymiotników i przysłówków (zob. Malanowska-Statkiewicz, 2017: 263), podczas gdy w kaszubszczyźnie onomatopeiczne verbum > rzeczownik, onomatopeiczne verbum > rzeczownik > rzeczownik modyfikacyjny (deminutywny), onomatopeiczne verbum > verbum prefigowane > verbum deminutywne, onomatopeiczne verbum > verbum prefigowane > verbum deminutywne > rzeczownik deminutywny.

<sup>8</sup> Wystąpienie Danuty Stanulewicz oraz Konrada Radomyskiego z Uniwersytetu Gdańskiego z referatem *Korpus języka kaszubskiego w programie AntConc – możliwości i ograniczenia*; zob też: Pomierska, Stanulewicz, 2019: 159–178.

niem. – niemiecki  
ogpl. – ogólnopolski  
pejor. – pejoratywnie  
pieszcz. – pieszczotliwie  
pl. tant. – plurale tantum  
pogard. – pogardliwie  
sporad. – sporadycznie  
złośl. – złośliwie  
żartobl. – żartobliwie

## Bibliografia

- Bańko M. (2008), *Współczesny polski onomatopeikon*, Warszawa.
- Cockiewicz W. (2001), *Jak odróżnić działacza od nosiciela cechy*, [w:] Z. Cygal-Krupa (red.), *Studia językoznawcze (dar przyjaciół dla Z. Kurzowej)*, Kraków, s. 54–65.
- Daković S. (2006), *Interiekcje w języku polskim, serbskim, chorwackim i rosyjskim. Opis i konfrontacja*, Wrocław.
- Grochowski M. (1989), *Wprowadzenie do analizy syntaktycznej wykrzykników*, „Polonica”, t. 13, s. 85–100.
- Grochowski M. (1997), *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków.
- Hinze F. (1987), *Onomatopöie und Nomination. Dargestellt an pomoranischen (kaschubischen) Bezeichnungen der Wild-Avifauna*, „Zeitschrift für Slawistik”, H. 32, s. 815–823.
- Jadacka H., *Rzeczownik polski jako baza derywacyjna. Opis gniazdowy*, Warszawa 1995.
- Krzempek M. (2014), *Miejsce wykrzyknika w systemie części mowy – wykrzyknik w ujęciu kognitywnym*, „Prace Filologiczne”, nr 64, z. 2, s. 187–202.
- Krzempek M. (2015), *Semantyka czeskich wykrzykników*, „Bohemistyka”, nr 15, z. 2, s. 103–125.
- Krzempek M. (2018), *Kognitywna analiza semantyczna polskich wykrzykników*, „Stylistyka”, nr 27, s. 117–134.
- Krzempek M. (2020), *Zrozumieć wykrzyknik. Semantyka czeskich wykrzykników*, Opole 2020.
- Malanowska-Statkiewicz M. (2017), *Potencjał słowotwórczy wybranych czasowników dźwiękonaśladowczych w języku czeskim i polskim*, „Slavica Wratislaviensia”, nr 165, s. 255–265.
- Maruszka E.M. (2015), *Distinguishing onomatopoeias from interjections*, „Journal of Pragmatics”, vol. 76, s. 150–168.
- Orwińska-Ruziczka E. (1992), *Funkcje językowe interiekcji w świetle materiału słowackiego i polskiego*, Kraków.
- Pomierska J., Stanulewicz D. (2019), *Tworzenie korpusu języka kaszubskiego – dostępne źródła zdigitalizowanych tekstów*, „Acta Cassubiana”, t. 21, s. 159–178.
- Popowska-Taborska H. (1993), *Kaszubskie interiekcje wyrażające zdziwienie, zniecierpliwienie, gniew*, [w:] *Philologia slavica. K 70-letiju N.I. Tolstogo*, Moskwa, s. 389–393.

- Siatkowska E. (1976), *Zachodniosłowiańskie zawołania na zwierzęta*, Warszawa.
- Siatkowska E. (1977), *Z morfologii tzw. wyrazów amorficznych w języku polskim, czeskim i słowackim*, „Slavia Occidentalis”, nr 37, s. 285–293.
- Siatkowska E. (1997), *Wyrazy dźwiękonaśladowcze a wykrzykniki (Studium porównawcze na materiale czeskim i polskim)*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 99–105.
- Skarżyński M. (2004), *Słownik gniazd słotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 3–4, Kraków.
- Skarżyński M. (red.) (2003), *Słotwórstwo gniazdowe. Historia, metoda, zastosowania*, Kraków.
- Szymański T. (1977), *Derywacja czasowników onomatopeicznych w języku bułgarskim*, Wrocław.
- Warda-Radys L. (2009), *Mowa zwierząt w Słowniku gwar kaszubskich Bernarda Sychty*, „Acta Cassubiana”, t. 11, s. 155–165.





Agnieszka Patalong  <https://orcid.org/0009-0001-5055-228X>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Polska  
[agnieszka\\_patalong@wp.pl](mailto:agnieszka_patalong@wp.pl)

## Polisemia wyrazu *jo* w gwarze chełmińskiej

### Polysemy of the word ‘*jo*’ in the Chełmno dialect

#### Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie gwary chełmińskiej, a w szczególności zilustrowanie występowania wyrazu *jo* w komunikacji werbalnej wśród użytkowników języka polskiego. W tekście omówiono gwarę na podstawie literatury przedmiotu, scharakteryzowano również ziemię chełmińską i wskazano jej lokalizację w celu ustalenia terenu, na którym spotyka się gwarę chełmińską u lokalnej społeczności. Podjęto próbę dokonania odpowiedzi na pytanie, czy społeczeństwo polskie jest świadome występowania tego terminu, a także tego, w jakich sytuacjach może być on stosowany. Starano się pozyskać odpowiedź na to, czy respondenci potrafią określić region Polski, w którym fraza ta jest znana i używana najczęściej. Metodą wykorzystaną do badania był sondaż diagnostyczny. Badanie osadzono w technice ankietowania, natomiast jako narzędzie posłużył autorski kwestionariusz ankiety.

**Słowa kluczowe:** gwara, *jo*, ziemia chełmińska

#### Abstract

The aim of this article is to present the Chełmno dialect and to illustrate the occurrence of the word ‘*jo*’ in verbal communication among Polish language users. The dialect was discussed based on the literature on the subject. The Chełmno land was also characterized and its location was indicated in order to determine the area where the Chełmno dialect can be found among the local community. An attempt was made to answer the question whether Polish society is aware of the existence of this term, as well as in what situations it may be used. Attempts were made to find out whether respondents could identify the region of Poland where this phrase is known and used most often. The method used for the study was a diagnostic survey. The study was based on a survey technique, and an original survey questionnaire was used as a tool.

**Keywords:** dialect, ‘*jo*’, Chełmno Land

## Wstęp

W minionych latach zauważalny był rosnący trend definiowania własnej tożsamości poprzez identyfikację z lokalną społecznością. Jako że język stanowi konstytutywny element wspólnoty, różnice wynikające z regionalnego zróżnicowania zaczynają odgrywać istotną rolę. Aby dokonać ich opisu, w dziedzinie językoznawstwa polskiego stosuje się różne terminy, takie jak: *gwara*, *dialekt* oraz – w kontekście pojedynczego elementu językowego – *regionalizm* (Wronicz, 2016: 53–60).

Do napisania niniejszego artykułu skłonił mnie fakt powtarzającej się i wszechobecnie używanej partykuły *jo* w województwie kujawsko-pomorskim, gdzie w mowie potocznej lokalnej społeczności wspomniana cząstka występuje jako element składowy szeregu związków wyrazowych.

Okazuje się jednak, że to krótkie słowo spotykane jest nie tylko w wymienionym województwie, lecz także w kilku innych częściach Polski, chociażby na Śląsku. Rzeczywiście, *jo* jest stosowane w wielu sytuacjach. Może służyć do wyrażania podziwu: *A, jo! Rzeczywiście ślicznie wyglądasz w tej sukience. Jo* używane jest także wówczas, gdy nie daje się czemuś wiary (niedowierzenie): *Jo? Naprawdę tak powiedział?.* Może także służyć do wyrażenia zgody z kimś/czymś: *Jo, muszę ci przyznać rację; No, jo, masz rację; Jo, niech będzie – zgadzam się.*

## Krótko o gwarze

Gwary i dialekty należą do terytorialnych odmian języka. Kształtowały się one na przestrzeni wieków i obecnie wymienia się dialekty, takie jak: kaszubski<sup>1</sup>, małopolski, mazowiecki, wielkopolski i śląski. Różnice między językiem ogólnym a gwarami ludowymi są dziedzictwem historii i kultury, a dotyczą przede wszystkim wymowy, słownictwa oraz odmiany wyrazów (Kurek, 2004–2005: 227).

Kwiryna Handke (2021: 376) podaje, że gwarą nazywa się podrzędną w stosunku do dialektu mowę ludności wiejskiej niewielkiego obszaru (na przykład wsi). Definicja wskazana przez Witolda Doroszewskiego ukazuje gwarę jako „mowę ludności zamieszkującej miejscowość nie zajmującą w kraju dominującego stanowiska pod względem kulturalnym” (Doroszewski, 1958–1969). Gwara jest przedstawiana jako odmiana języka używana na określonym terenie, charakteryzująca się specyficzną wymową, wybranymi cechami gramatycznymi i doбором słownictwa. Różni się ona od języka ogólnopolskiego i języka mieszkańców sąsiednich wsi słownictwem i formami gramatycznymi (Kocurek, 2014: 47).

Gwary sięgają korzeni ojczystej mowy, dając poczucie swojskości, osadzenia w regionie i miejscach bliskich człowiekowi. Iwona Nowakowska-Kempna (2023: 23) wskazuje, że gwara stanowi język codziennej komunikacji, porozumienia i zrozumienia siebie

<sup>1</sup> Dialekt kaszubski został uznany za pełnoprawny język (zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 823).



oraz otoczenia. Jest również elementem zaspokajania elementarnych potrzeb człowieka, a zatem potrzeby bezpieczeństwa, akceptacji i samorealizacji.

Gwarę chełmińską można określić jako gwarę przejściową, ponieważ zawiera ona cechy kujawskie (wielkopolskie), jak i mazowieckie ze względu na kolonizację z Wielkopolski i Kujaw, a także z uwagi na administracyjny związek z Mazowszem. Przede wszystkim występuje krzyżowanie się różnych izoglos<sup>2</sup>. Ze względu na dwie podstawowe cechy, czyli fonetykę międzywyrazową i mazurzenie, gwara chełmińska łączy się głównie z macierzystymi Kujawami i szerzej z dialektem wielkopolskim. Cechują ją (Urbańczyk, 1984: 15):

- brak mazurzenia – rozróżnia się szereg spółgłosek dźwiękowych *sz, ż, cz, dz* i przedniojęzykowo-zębowych *s, z, c, dz*, na przykład *pszennyj*;
- w przeszłości (i obecnie) występuje fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca, jednakże ekspansja dialektu mazowieckiego spowodowała rozszerzenie się fonetyki międzywyrazowej nieudźwięczniającej, na przykład: *mielim* (mieliśmy), *cut nad Wisłu* (cud nad Wisłą).

W gwarze chełmińskiej samogłoski pochylone ulegają silnemu ścieśnieniu i zrównują się w wymowie z odpowiednimi samogłoskami wyższymi, czyli (Mosakowski, 2013: 145):

- *a* pochylone wymawia się jako *o*, na przykład: *dziod, kwos, znok, gniozdo, suknio, mieszko, zostol, wiedziol*; od czasów Nitscha<sup>3</sup> rozszerzała się jednakże wymowa *a* pochylonego jako *a*, na przykład: *białemy* (nie *biołemy*) – białymi, *siedział* (nie: *siedziol*);
- *e* pochylone wymawiane jest *i/y*, na przykład: *chlib* (chleb), *bidak* (biedak), *mlika* (mleka); często w końcówkach, między innymi w 3. os. lp. czasu teraźniejszego, na przykład *nie marnuji* (nie marnuje), *kosztuji* (kosztuje);
- pochylone wymawia się jako *u*, na przykład *do mócenia* (do młócenia).

Samogłoska nosowa przednia *ę* wymawiana jest tak jak w języku ogólnopolskim, na przykład *dziesięć* (dziesięć), *wiency* (więcej).

Z Kujawami gwarę chełmińską łączą następujące cechy:

- brak mazurzenia oraz częściowo fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca;
- wąska artykulacja samogłosek pochylonych;
- występowanie zwrotów typu: *we wodzie, we więzieniu*;
- końcówka *-ma* w formach 1. os. lmn. czasu teraźniejszego, na przykład *jesteśma*.

## Chełmno i ziemia chełmińska

Gabriela Mazur (1991: 3) w swojej krótkiej, ale dobrze znanej lokalnej społeczności, pracy pisała: „Unosi się czerwoną bryłą nad kłębowiskiem zieleni, wysoko na dziewięciu wzgórzach położone – Chełmno *Perła Wisły*”.

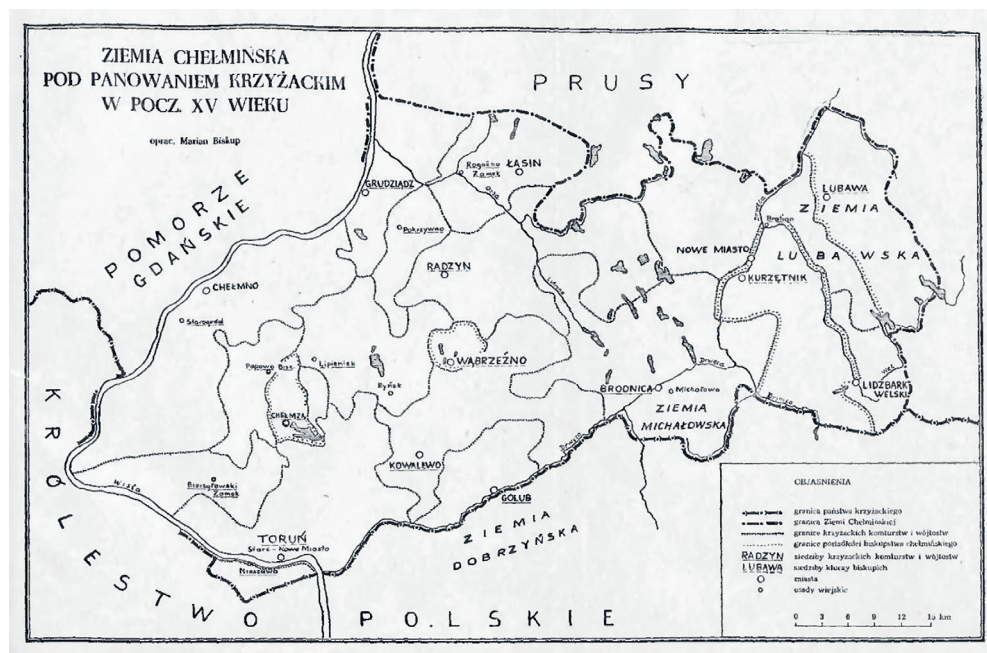
<sup>2</sup> Izoglosa to linia na mapie oznaczająca zasięg terytorialny jakiejś cechy językowej.

<sup>3</sup> Kazimierz Ignacy Nitsch – polski językoznawca sławista, historyk języka polskiego, dialektolog, założyciel Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. W latach 1919–1958 redagował czasopismo „Język Polski”, natomiast w 1901 roku rozpoczął badania dialektologiczne na Kaszubach. Był również prezesem Polskiej Akademii Umiejętności.

Według legendy miasto *Culm*, czyli Chełmno, zostało założone w 577 roku. Jest ono jednym z najstarszych grodów nad dolną Wisłą, istniejącym już w X wieku. Od zawsze pełniło funkcję historycznej stolicy ziemi chełmińskiej. Pierwsza pisemna wzmianka o Chełmnie według niektórych źródeł pochodzi z dokumentu króla Bolesława Szczodrego z 1065 roku (Grzeszna-Kozikowska, Soborska-Zielińska, 2000: 3).

Początkowo miasto, a właściwie osada obronna, znajdowało się u podnóża Góry św. Wawrzyńca w miejscowości Kałdus. Liczne najazdy pruskie zniszczyły jednak piastowski gród, który po przybyciu Krzyżaków został przeniesiony. W 1244 roku wielki mistrz zakonu krzyżackiego van Balk nadał miastu przywilej lokacyjny, określający jego formy organizacyjno-prawne, dzięki czemu Chełmno otrzymało prawa miejskie. W 1397 roku rycerstwo chełmińskie założyło Towarzystwo Jaszczurcze – organizację świadczącą o wzmoczonej aktywności rycerstwa ziemi chełmińskiej. W bitwie pod Grunwaldem walczyli, dowodzeni przez Mikołaja z Ryńska (chorążego ziemi chełmińskiej, współzałożyciela Związku Pruskiego), również rycerze z Chełmna (Białuński, 2010: 3).

Współcześnie miasto leży na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, gdzie znajduje się siedziba powiatu chełmińskiego. Chełmno należy do tych nielicznych miast, które z okresu średniowiecza, czyli czasów swojej świetności, zachowały nie tylko układ urbanistyczny, lecz także prawie wszystkie monumentalne budowle (Chrzanowski, Kozłowski, 1991: 33).



Rysunek 1. Ziemia chełmińska w XV wieku

Źródło: *Dzieje ziemi chełmińskiej*, b.r.

Ziemią chełmińską (łac. *terra culmensis*) od początku XIII wieku nazywano obszar usytuowany pomiędzy trzema rzekami: Drwęcą, Wisłą i Osą. Wschodnia granica tego obszaru biegła linią rzeki Lutryny. Od drugiej połowy XIII wieku do ziemi chełmińskiej zaliczać zaczęto także tzw. ziemię lubawską. Włączony do ziemi chełmińskiej został również obszar na prawym brzegu Osy wokół miasteczka Łasina. Historia wskazuje, że w 1317 roku przyłączono do niej też małą ziemię michałowską, położoną naprzeciw Brodnicy na Lewym brzegu Drwęcy (Goliński, 2017: 3). Ulokowanie ziemi chełmińskiej na mapie ilustruje rysunek 1.

Ziemia chełmińska ma istotne znaczenie historycznie nie tylko dla obszaru obecnego województwa kujawsko-pomorskiego, lecz także dla całej Polski. Ziemia chełmińska jest bowiem rdzennym terytorium początków państwa krzyżackiego, a jego stosunki z Polską przez kilka setek lat kształtowały historię tej części Europy. Zachowane do dziś podstawowe elementy dziedzictwa kulturowego regionu powstały głównie w okresie krzyżackim. Ziemia chełmińska jest najbogatszym w zabytki regionem województwa kujawsko-pomorskiego (*Ziemia chełmińska*, b.r.).

## Jo w lokalnych nazwach

W Kujawsko-Pomorskiem *jo* jest używane nie tylko przez lokalną społeczność w mowie potocznej. To swoiste słowo, będące częścią miejscowej gwary, przenika do różnych aspektów życia społecznego i zawodowego, nadając specyficzny charakter i koloryt komunikacji użytkowników języka. *Jo* jest często używane przez mieszkańców Kujaw i Pomorza w codziennych rozmowach, jednak jego rola nie kończy się na prywatnych konwersacjach. W 2015 roku założone zostało Stowarzyszenie NIJO<sup>4</sup>, które prowadziło działania na rzecz społeczności lokalnej w Chełmnie, kultury, rozwoju i promocji miasta. Nazwa tej organizacji wywodziła się od dwóch słów: *ni* i *jo*, czyli lokalnych odpowiedników słów „nie” i „tak”. Stowarzyszenie NIJO wspierało lokalną społeczność poprzez angażowanie się w różnorodne inicjatywy mające na celu poprawę jakości życia mieszkańców regionu. Dzięki swojej nazwie, która odzwierciedlała lokalną specyfikę językową, stowarzyszenie zyskiwało sympatię i zaufanie mieszkańców Chełmna. Nazwa „NIJO” symbolizowała równowagę oraz podejście organizacji do rozwiązywania problemów. Wyrażenie *jo*, obecne nie tylko w języku, lecz także w gospodarce i codziennym życiu regionu, jest symbolem chełmińskiej tożsamości. To dowód na to, jak głęboko zakorzenione tradycje językowe wpływają na różne aspekty funkcjonowania społeczności, wzmacniają więzi i poczucie wspólnoty wśród mieszkańców.

Jako przykład wykorzystania *jo* w nazwie produktu można wskazać wino, pochodzące z powstałej w 2017 roku Winnicy Kurkocin. Jej właściciele postanowili nadać produkowanemu przez siebie trunkowi nazwę „Jo!” (rys. 2).

<sup>4</sup> Stowarzyszenie NIJO zamknęło swoją działalność w kwietniu 2023 roku.



Rysunek 2. Wino Jo! pochodzące z Winnicy Kurkocin

Źródło: *Winnica Kurkocin*, <https://winnicakurkocin.pl> [dostęp: 5.03.2024].

Decyzja nie była przypadkowa i miała zakorzenie w gwarze miejskiej. Nadania takiej nazwy jednak nie należy traktować jako zabiegu marketingowego. Jest to symboliczny gest właścicieli. Winnica poprzez wybór nazwy podkreśla swoją rolę w lokalnej społeczności – nie tylko jako producenta, lecz także jako uczestnika lokalnej kultury.

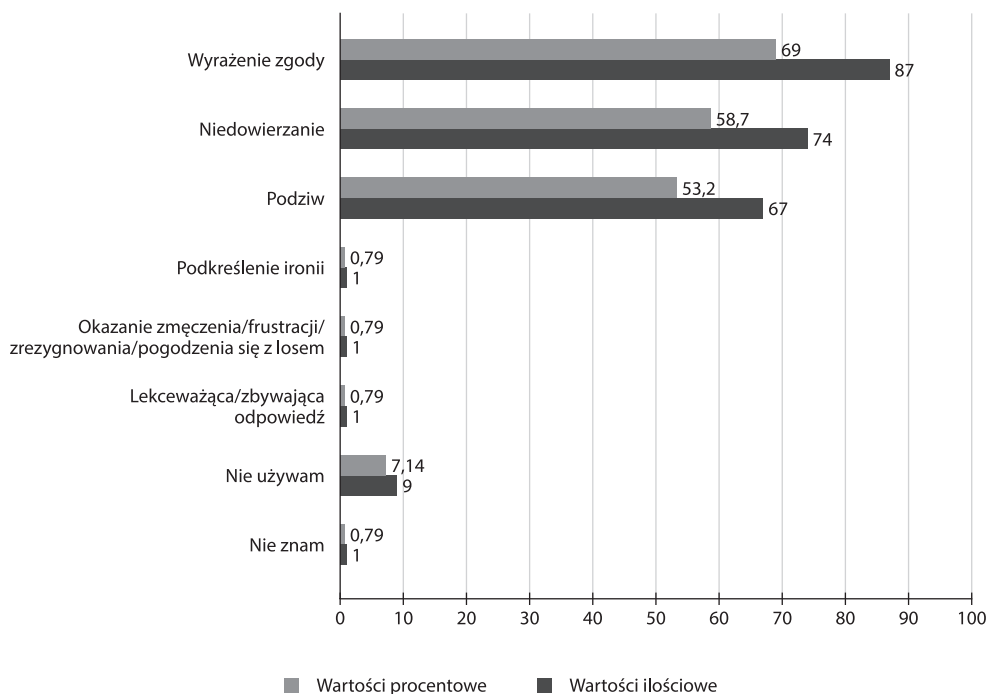
## Badania własne

W artykule podjęto próbę przeprowadzenia badania dotyczącego stosowania zwrotu *jo*. Jego celem jest sprawdzenie, czy badana społeczność jest świadoma tego terminu, a także tego, w jakich sytuacjach go używa, oraz czy potrafi określić region Polski, w którym to słowo jest szczególnie powszechne. Do badania wykorzystano sondaż diagnostyczny, decydując się na użycie techniki ankietowania. Jako narzędzie posłużył autorski kwestionariusz ankiety. Grupę badawczą stanowiło 126 osób – mieszkańców Polski.

Ankieta zawierała tylko dwa pytania – jedno zamknięte, w którym możliwe było wskazanie więcej niż jednej odpowiedzi, a drugie – otwarte. Pytania dotyczyły znajomości używania i występowania zwrotu *jo*. Analiza wyników może przyczynić się do lepszego zrozumienia regionalnych aspektów języka.

## Opinia badanych na temat wyrazu *jo*

Ankietowani zostali poproszeni o odpowiedź na pytanie, w jakich konkretnych sytuacjach używają leksemu *jo* (można było wskazać więcej niż jedną odpowiedź) (rys. 3).



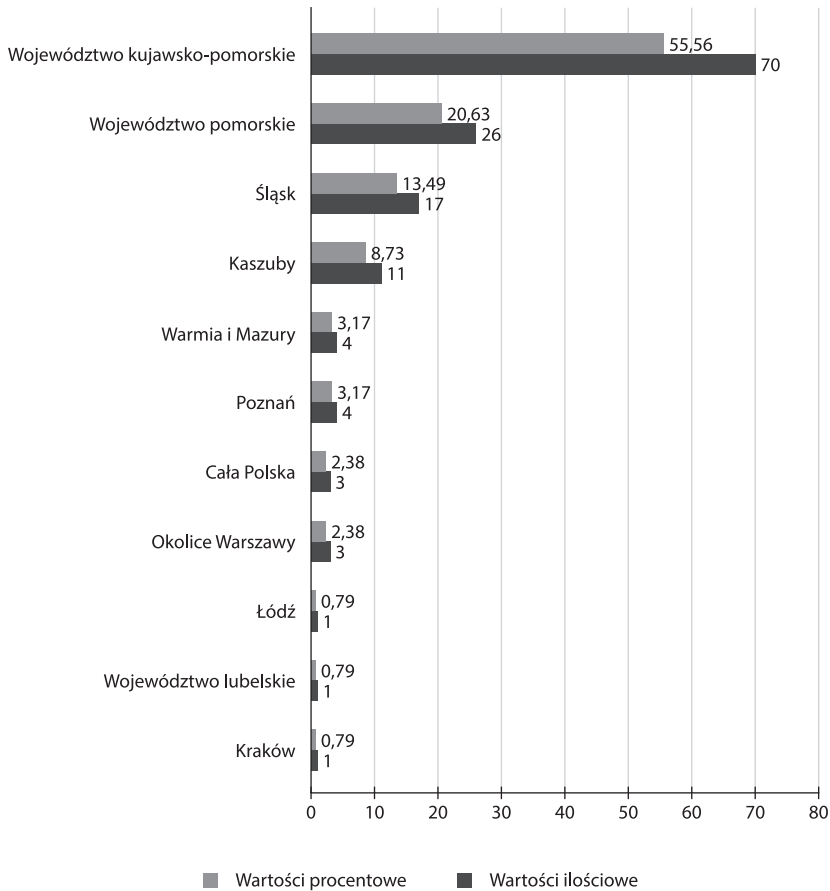
Rysunek 3. Sytuacje, w których ankietowani używają zwrotu *jo*

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Badani najczęściej wskazywali, że zwrotu *jo* używają do wyrażenia zgody (z kimś/z czymś) – 87 (69%) na 126 osób używa tej frazy w tym celu. W sytuacji niedowierzania (*jo? naprawdę tak powiedział?*) *jo* używają 74 osoby (58,7%). Jako wyrażenie podziwu wyraz *jo* jest stosowany przez 67 respondentów (53,2%).

Ankietowani mieli możliwość wpisania również innej odpowiedzi. Respondenci podawali własne propozycje sytuacji, w których używają *jo*. Wśród nich pojawiały się następujące przykłady: podkreślenie ironii: *jo, akurat tak było, już ci wierzę*; okazanie zmęczenia/frustracji/zrezygnowania/pogodzenia się z losem: *ach, jo*; lekceważąca odpowiedź (zbywająca rozmówcę): *jo, jo*. Dziewięć osób nie używa tego słowa, a jedna osoba tego słowa w ogóle nie zna.

Respondenci mieli również wskazać części Polski, w których spotykają się z używaniem przez społeczność terminu *jo*. Wyniki ilustruje poniższy rysunek.



Rysunek 4. Części Polski, w których badani spotykają się z używaniem przez społeczność wyrazu *jo*

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Ankietowani wskazywali najczęściej, że z partykułą *jo* spotykają się w województwie kujawsko-pomorskim (wskazało tak 55,56% badanej społeczności) i w pomorskim (20,63%). Na Śląsku styczność z frazą *jo* miało 13,49% respondentów, a z kolei 8,73% badanych słyszało *jo* w mowie na Kaszubszczyźnie. Warmia i Mazury to rejon, w którym pytane osoby spotykały się z używaniem przez społeczność *jo* jedynie w 3,17%. *Jo* słychać w mowie u społeczności poznańskiej (według 3,17% badanych), ale także i na terenie całej Polski (2,38%) i w okolicach Warszawy (2,38%). Tylko jedna osoba (0,79% ogółu) wskazała, że *jo* słyszy się w Łodzi, inna – w województwie lubelskim i jeszcze inna – w Krakowie.

Respondenci podali, że z *jo* spotkali się nie tylko na terenie województw kujawsko-pomorskiego i pomorskiego, lecz także na Śląsku i Kaszubach. Z ich deklaracji wynika, że *jo* jest przez nich używane przede wszystkim do wyrażania zgody (na przykład w zdaniach: *jo, kupię ci tę książkę; jo, tak mówiła i aż się zdziwiłam; jo, jo, miałam kiedyś taką bluzkę;*

*jo, świetny jest ten film*). Badani wykorzystują *jo* również w sytuacji, kiedy nie dają czemuś wiary, na przykład: *jo? naprawdę go okłamała?*; *jo? tyle to już kosztuje?*. Wykorzystują je także do wyrażania podziwu względem kogoś/czegoś lub aprobaty. Przykładami tego mogą być zdania: *jo, podobał mi się ten koncert*; *jo, no ona jest wysoka i ładna*; *jo, no podobają mi się takie imprezy*; *jo, ja się z nią zgadzam, bo wiem, że zawsze ma rację*; *jo, ja mu wierzę*. Ankietowani podali też, że *jo* jest używane, by wyrazić ironię, frustrację czy lekceważenie kogoś.

## Podsumowanie

Celami niniejszego artykułu były opis charakterystycznych cech gwary chełmińskiej oraz przedstawienie kontekstów występowania zwrotu *jo* w komunikacji werbalnej wśród mieszkańców ziemi chełmińskiej. W badaniu starano się wskazać świadomość Polaków występowania takiego słowa i ich wiedzy na temat sytuacji, w jakich może być ono stosowane.

Istnieje niewiele prac, które omawiają problematykę gwary chełmińskiej, i nadal uważa się pewną lukę w tym obszarze. Jest to przestrzeń, która czeka na odkrycie oraz pogłębienie analizy językowej wspomnianego regionu. Warto zatem poszerzyć zakres badań nad tym zagadnieniem. Można na przykład przeprowadzić ankietowanie badanej społeczności z podziałem na wiek i przynależność regionalną, co niewątpliwie pozwoliłoby na precyzyjne ustalenie, w jakim regionie analizowane *jo* jest stosowane częściej oraz przez jaką grupę wiekową.

## Bibliografia

- Białyński G. (2010), *Opozycja rycerstwa pruskiego na początku XV wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3(269), s. 247–280.
- Chrzanowski T., Korzecki M. (1991), *Chełmno*, Chełmno.
- Dzieje ziemi chełmińskiej* (b.r.), <http://www.biblioteka.ustka.pl/images/stories/literatura/golinski/25ae.pdf> [dostęp: 12.02.2024].
- Goliński W. (2017), *Ziemia chełmińska w XIII wieku*, Ustka.
- Grzeszna-Kozikowska A., Soborska-Zielińska A. (2002), *Chełmno Miastem Zabytków i Zieleni*, Chełmno.
- Gwara*, [hasło w:] Doroszewski W. (red.) (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/gwara.html> [dostęp: 12.02.2024].
- Handke K. (2021), *Socjologia języka*, Warszawa.
- Kocurek D. (2014), *Gwara wyznacznikiem tożsamości regionalnej (na przykładzie gwary śląskiej regionu pszczyńskiego)*, „Cieszyński Almanach Pedagogiczny”, t. 3, s. 45–55.
- Kurek H. (2004–2005), *Gwary dziś*, „Postscriptum”, nr 1–2, s. 227–234.

Mazur G. (1991), *Spacerkiem po Chełmnie*, Chełmno.

Mosakowski J. (2013), *Zmiany w słownictwie mieszkańców powiatu grudziądzkiego*, „Rozprawy Komisji Językowej”, t. LIX, s. 143–163.

Nowakowska-Kempna I. (2023), *Wielość gwar śląskich źródłem bogactwa regionu*, „Poradnik Językowy”, nr 2, s. 20–37.

Urbańczyk S. (1984), *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa.

*Winnica Kurkocin* (b.r.), <https://winnicakurkocin.pl> [dostęp: 5.03.2024].

Wronicz J. (2016), *Status gwary w języku polskim*, „Socjolingwistyka”, nr 30, s. 53–60.

*Ziemia Chełmińska* (2018), Toruński Serwis Turystyczny, <http://www.turystyka.torun.pl/art/320/ziemia-chelminska.html> [dostęp: 20.03.2024].

Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe](#).





Agnieszka Kurzyńska  <https://orcid.org/0000-0002-3644-9171>

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Polska  
[agnieszka.kurzynska@yahoo.de](mailto:agnieszka.kurzynska@yahoo.de)

## Piłka jest okrągła, a bramki są dwie, czyli jak rozmawiać o futbolu<sup>1</sup>

### The ball is round, and there are two goals: how to talk about football

#### Streszczenie

Przedmiotem badania przedstawionego w niniejszym artykule są jednostki leksykalne, stanowiące część repertuaru językowego piłkarskiej polszczyzny. Wykorzystując korpus wyekscerpowany z źródeł internetowych, autorka stawia pytania dotyczące struktury leksykalnej wspomnianego wariantu środowiskowego. Istotny punkt analizy stanowi znaczenie poszczególnych jednostek leksykalnych w kontekście ich recepcji i relacji z językiem ogólnym, jak również wykazywane przez nie znamiona kreatywności językowej (rozpatrywane w aspekcie słowotwórczym i morfologicznym). Całość badania została zilustrowana aktualnymi przykładami z sieci.

**Słowa kluczowe:** futbol, socjolekt, żargon piłkarzy, leksyka piłkarska

#### Abstract

The subject of the research presented in this article are lexical units that constitute a part of the linguistic repertoire available in the football variation of the Polish language. Based on a corpus extracted from internet sources, the author raises questions regarding the lexical structure of the mentioned environmental variant. An important point of analysis is the significance of individual lexical units in the context of their reception and their relationship with the general language, as well as the signs of linguistic creativity displayed by them (considered in terms of word formation and morphology). The entire study is illustrated with current examples collected online.

**Keywords:** football, sociolect, footballers' jargon, football vocabulary

---

<sup>1</sup> Tekst niniejszego artykułu jest pokłosiem wystąpienia pod tym samym tytułem, wygłoszonego podczas konferencji naukowej *Gatunki w kulturze. Reguły – realizacje – recepcje*, która odbyła się w Olsztynie w maju 2023 roku.

Piłka nożna jest fenomenem na skalę światową. Niezależnie od tego, czy jesteśmy fanami futbolu, czy też nie, nie da się przejść obok niego obojętnie. Spośród wielu dyscyplin sportowych, zarówno indywidualnych, jak i drużynowych, to mecze piłki nożnej, rozgrywki pucharowe i wielkie imprezy sportowe (jak ostatnio mistrzostwa świata w Katarze) wzbudzają najlichniesze emocje wśród kibiców. To piłce nożnej poświęca się najwięcej uwagi w mediach (nie tylko zorientowanych na sport), a nazwiska takich piłkarzy, jak Diego Maradona, Lionel Messi, Cristiano Ronaldo czy Robert Lewandowski, zna zapewne każdy. Przy tym, jak mówią statystyki, „aż 4 miliardy ludzi uważa się za kibiców piłki nożnej. Nic więc dziwnego, że to właśnie futbol jest najpopularniejszą dyscypliną sportu na świecie. Co drugie dziecko marzy o tym, by w przyszłości stanąć na murawie ulubionego stadionu i przy akompaniamencie dopingu tysięcy kibiców czarować techniką i strzelać decydujące bramki” (Poray-Królikowski, 2022: 3).

Czym można wyjaśnić ten fenomen? Być może wynika on stąd, że „aby na podwórku grać w piłkę, nie potrzeba specjalnych butów, bramek, trawy ani nawet prawdziwej futbolówki” (Okęcki, Włodarczyk, Tryhubczak, 2022: 3). Inną rzeczą jest, że w futbolu „tak naprawdę ważna jest tylko jedna zasada: kto zdobędzie więcej bramek – wygrywa! Ponieważ jest to sport zespołowy zwycięża – i przegrywa – cała drużyna. I właśnie dzięki tej prostocie piłka nożna w niezwykle krótkim czasie stała się najpopularniejszym sportem na Ziemi – a przecież nie ma nawet 200 lat” (Krzykowski, Szostak, 2020: 3).

Na popularność futbolu ta prostota zasad rzutuje szczególnie mocno. Nadrzędnym celem meczu jest bowiem wygrana, a tę daje uzyskanie przewagi w zdobytych bramkach. Niemniej jednak wynik danego spotkania jest zwykle zaledwie wstępem do rozgrywek ligowych czy mistrzostw, podczas których kolejne mecze służą eliminowaniu przeciwników z drabinki, aż do momentu znalezienia się w wielkim finale.

Tak jak w każdej dyscyplinie sportowej, w piłce nożnej reguły gry są z góry ustalone i wiążące dla wszystkich uczestników, a ich nieprzestrzeganie skutkuje przepisową karą (na przykład żółtą czy czerwoną kartką dla niesubordynowanego zawodnika). O ile jednak znajomość zasad jeśli chodzi o graczy jest oczywista, o tyle w przypadku użytkowników języka niezwiązanych z futbolem już nie. Mimo to pojęcia, takie jak *rzut rożny*, *karny* czy *spalony*, są uczestnikom komunikacji dobrze znane, i to niezależnie od ich sportowych preferencji. Świadczy to o tym, że futbol na dobre przeniknął do świadomości społecznej, nawet jeśli wiedza o nim manifestuje się okazjonalnie lub powierzchownie. Sprzyja temu również atmosfera towarzysząca między innymi meczom reprezentacji Polski, podsycana w mediach masowych, sklepach i na ulicy. W efekcie emocje wokół meczu werbalizują się zawsze bardzo jednoznacznie<sup>2</sup>, a dyskusje o wyniku potrafią istotnie zdominować

<sup>2</sup> Dzieje się tak szczególnie wówczas, gdy o końcowym wyniku decyduje autonomiczna decyzja arbitra. Dobrze ilustruje to spór na temat podyktowania rzutu karnego podczas meczu Polska–Austria, w trakcie mistrzostw Europy w 2008 roku. Pod koniec drugiej połowy meczu angielski sędzia Howard Webb podyktował rzut karny dla Austrii (za faul Roberta Lewandowskiego na Sebastianie Prödlu, popełniony w polu karnym), w rezultacie Polska zremisowała z Austrią 1:1. Emocje towarzyszące tej decyzji szczególnie wśród polskich kibiców były bardzo duże, a Howard Webb na długo zapisał się w ich pamięci jako antybohater tego spotkania (dla przypomnienia, po remisie z Austrią w kolejnych meczach Polska przegrała – 0:1 z Chorwacją, 0:2 z Niemcami i w efekcie nie wyszła z grupy). Na sędziogo spadła fala hejtu oraz gróźb pod jego adresem, a ze względu na anonimowe telefony, w których

dyskurs publiczny, w którym każdy jego uczestnik nagle staje się bardzo zaangażowanym ekspertem w dziedzinie futbolu<sup>3</sup>.

Wobec niesłabnącej popularności piłki nożnej wypada zwrócić uwagę na fakt, że sport ten manifestuje się również poprzez język, a w szczególności przez żargon piłkarski. Choć uznawanie języka piłkarzy<sup>4</sup> za pełnoprawny socjolekt nadal bywa przedmiotem dyskusji badaczy<sup>5</sup>, to samej jego obecności w przestrzeni językowej zakwestionować nie można. Wiadomym jest też, że w wyodrębnianiu odmian języka ogólnego czynnik społeczny odgrywa równie istotną rolę jak czynnik terytorialny. Mimo że „zgodnie z najnowszym stanem badań wyróżnia się w polskim języku narodowym (etnicznym) odmianę ogólną i odmiany o charakterze nieogólnym, wśród których odmiany regionalne zajmują główną pozycję – jako najwyrazistsze<sup>6</sup> przeciwstawienie odmiany ogólnej” (Handke, 2008: 65), to obok nich właśnie socjolekty, profesjolekty i inne środowiskowe odmiany języka manifestują się szczególnie wyraziście. Nie od dziś mówi się, że „wspólnoty społeczne (środowiskowe, socjalne, zawodowe itp.) były i są rozmaicie wyodrębniane” (tamże, 73). W rezultacie środowisko socjolektów nie jest homogeniczne<sup>7</sup>, a przejawami dynamiki w jego zakresie są kolejne, coraz to nowsze odmiany funkcjonalne. Niemniej nadal są one wprost zależne od swoich użytkowników, przez co określa się je jako „odmiany języka narodowego związane z istnieniem jakiegoś środowiska lub grupy społecznej<sup>8</sup> (Kołodziejek, 2007: 31). Jak dalej podaje Ewa Kołodziejek, w polskiej literaturze

---

mu i jego rodzinie grożono śmiercią, znajdował się nawet pod ochroną policji. Co ciekawe, sam arbiter za swój największy błąd w tym meczu uznał wcześniejsze nieodgwiżdżanie spalonego, dzięki czemu Polska strzeliła swojego pierwszego gola. Innym przykładem równie ożywionych dyskusji był między innymi wynik finałowego meczu na Euro 2020, w którym Anglia przegrała z Włochami 2:3 (w rzutach karnych) czy ostatnio finał mistrzostw świata w Katarze, w których Argentyna pokonała Francję (3:3 po dogrywce, 4:2 w rzutach karnych). W obu przypadkach oburzeni wynikiem kibice przegranych reprezentacji zbierali podpisy pod petycją o powtórzenie spotkania.

<sup>3</sup> Tak bywa między innymi w przypadku pomeczowych dyskusji (nie tylko w gronie ekspertów), szczególnie w sytuacji, gdy o wyniku spotkania zaważyło (nie)uznanie tzw. spalonego. W powszechnym rozumieniu jest on bowiem „jednym z bardziej zagadkowych przepisów w piłce nożnej [...]. Aby sędzia zagwiżdżał spalonego, musi zostać spełnionych kilka warunków. W momencie podania piłkarz z drużyny atakującej, do którego zmierza podanie, musi być: na połowie rywala, bliżej bramki rywala niż piłka, bliżej niż przedostatni zawodnik rywala – na ogół jest to ostatni obrońca przed bramkarzem. Na spalonym nie jest piłkarz, który znajduje się za linią obrony, ale nie przekroczył linii boiska. Spalony nie obowiązuje podczas wyrzutu z autu oraz w sytuacji, gdy potencjalnie »spalony« zawodnik nie bierze udziału w akcji” (Krzykowski, Szostak, 2020: 7).

<sup>4</sup> Użyte tu sformułowanie *język piłkarzy* w dalszej części tekstu zastąpione zostało przez określenie żargon piłkarzy z uwagi na nadmierną pojemność pierwszego z nich. Natomiast główny punkt odniesienia stanowi tu ogólna definicja żargonów, proponowana przez Stanisława Grabiasa, wg której są to „intencjonalnie tajne odmiany języka, w których środki językowe podporządkowane są takiemu kodowaniu informacji, aby była dostępna tylko dla osób wybranych” (Grabias, 2001: 159), jak ma to miejsce w środowisku futbolu.

<sup>5</sup> Różnice widać również w nazewnictwie. Przykładowo Jan Taborek nazywa tę odmianę społeczną jako *Fußballsprache*, czyli w wolnym tłumaczeniu „język piłki nożnej” (por. Taborek, 2012).

<sup>6</sup> Wyróżnienie autorki.

<sup>7</sup> Termin socjolektu wprowadzony został do polskiej literatury fachowej przez Aleksandra Wilkonia na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Sam badacz po latach zaznaczył, że „nie jesteśmy w stanie przedstawić [...] mapy polskich socjolektów. Potrzebne są badania empiryczne, nie ograniczające się do wybiórczych analiz nacechowanego słownictwa i frazeologii, jak ma to miejsce w większości prac. W chwili obecnej możemy jedynie zarysować typologię socjolektów, traktując dotychczasowe próby S. Grabiasa i D. Buttler jako niepełne” (Wilkon, 2000: 94).

<sup>8</sup> Wyróżnienie autorki.

językoznawczej funkcjonują one pod różnymi nazwami, takimi jak: gwara środowiskowa, wariant socjalny, styl funkcjonalny, podtyp, slang<sup>9</sup>, żargon, socjolekt.

Choć już sam fakt istnienia różnych środowisk warunkuje powstanie kolejnych socjalnych wariantów języka, to dopiero ich wzrastająca różnorodność eksponuje znaczenie interakcji w obrębie danej grupy<sup>10</sup>. Wynika to stąd, że „kształtowanie się wewnętrznych odmian języka narodowego uwarunkowane jest działaniem czynników, które w zasadzie dają się opisywać w kategoriach zjawisk terytorialnych (gwary ludowe), funkcjonalnych (style) i społecznych. Dominujący wpływ czynników społecznych uzewnętrznia się w tzw. socjolektach: odmianach języka powstałych we wspólnotach ludzkich wyznaczonych pewnym rodzajem więzi społecznej” (Grabias, 2001: 111).

Możliwość formalnego, językowego wyrażenia istniejącej więzi, a zarazem podkreślenia własnej odrębności, wydaje się najsilniej wpływać na kreatywność podczas tworzenia nowych żargonów i aktualizowania już istniejących. Z tego samego względu wyróżnia się ją wśród warunków niezbędnych dla zaistnienia zjawiska socjolektu, do których należą:

- 1) „istnienie środowiska społecznego, którego członkowie są powiązani silnymi więzami wewnętrznymi (zawodowymi, kulturowymi, towarzyskimi itp.)<sup>11</sup>,
- 2) względna stabilność grupy,
- 3) silne poczucie odrębności w stosunku do innych grup,
- 4) ciągłość tradycji,
- 5) kontakty członków grupy, które przynajmniej częściowo wykraczają poza sytuacje związane z ich działalnością profesjonalną, to znaczy nie ograniczają się tylko do kontaktów zawodowych” (Wilkoń, 2000: 92).

Należy tu podkreślić, że sama definicja socjolektu może się różnić w zależności od przyjętej perspektywy badawczej. Inaczej jest on traktowany przez językoznawców, a inaczej przez socjologów, mimo to w obu przypadkach to czynnik społeczny odgrywa rolę nadrzędną. Zwraca się przy tym uwagę na fakt, że „czasami jako socjolektalny traktuje się cały zasób środków językowych (wyodrębnianych na poziomie fonologicznym, morfologicznym i składniowym), jakimi grupa społeczna się posługuje i jest w stanie się posługiwać we wszystkich sytuacjach komunikacyjnych [...] zwykle jednak socjolektem nazywa się zasób leksyki stosowanej w typowych [...] dla działalności danej grupy społecznej sytuacjach językowych” (Grabias, 2001: 198).

Z jednej strony podkreśla się tym samym znaczenie aspektu społecznego dla zaistnienia socjolektu. Z drugiej zaś zauważa się, że socjolekty manifestują się głównie na płaszczyźnie leksykalnej i to dzięki niej ich cechy konstytutywne, tj. ekspresywność, zawodowość i tajność, stają się wyraziste. Wobec rosnącej liczby wariantów języka uwarunkowanych

<sup>9</sup> W literaturze przedmiotu proponowane są różne rozwiązania w zakresie aparatu badawczego, pozwalające na wyeliminowanie nieścisłości terminologicznych. Przykładowo Beata Jarosz proponuje powiązanie różnych nazw na określenie socjolektu z przypisanymi mu funkcjami, czyli „na określenie socjolektów pełniących przede wszystkim funkcję tajną (żargon), ekspresywną (slang) lub zawodową (profesjolekt)” (Jarosz, 2019: 10).

<sup>10</sup> Rezultatem tego z jednej strony „są te odmiany polszczyzny, które nie mają tak ogólnego charakteru i zasięgu. [...] Należą tu dialekty i gwary ludowe, gwary miejskie (w pewnym stopniu także gwary środowiskowe) oraz odmiany regionalne pojmowane szerzej” (Handke, 2008: 65).

<sup>11</sup> Pisze o tym między innymi Tomasz Łukasz Nowak w swojej publikacji *Język ukrycia. Zapisany socjolekt gejów*.

społecznie wypada zadać jednak pytanie o zasadność powyższych stwierdzeń. Czy obecnie, przy założeniu, że „socjolekty – to odmiany językowe związane z grupami społecznymi, takimi jak klasa, warstwa, środowisko i grupy zawodowe” (Wilkoń, 2000: 88), wolno uznać, że taki stan rzeczy dotyczy wszystkich socjolektów i czy we wszystkich jest on reprezentowany w warstwie leksykalnej równie silnie?

Próbą odpowiedzi na tak postawione pytanie będzie analiza wybranego obszaru z języka sportowców, a mianowicie żargonu piłkarzy<sup>12</sup>. Bezpośrednią inspirację do przedmiotowego badania stanowiły określenia zasłyszane wśród młodych piłkarzy-amatorów. Ich nieczytelność dla niewprawnego odbiorcy sprowokowała dalsze pytania odnośnie do struktury leksykalnej żargonu piłkarzy oraz rozbieżności, jakie mogą występować w konfrontacji z językiem ogólnym. Jako przedmiot badania posłużyły krótkie filmiki o tematyce futbolowej, zamieszczane cyklicznie przez popularnego youtubera, streamera i gracza FIFA o pseudonimie Lachu (właśc. Patryk „Lachu” Lach) i udostępnione przez niego na jego kanale na YouTube. Wspomniane konto istnieje na platformie od 2012 roku, obecnie ma ono 332 735 675 wyświetleń i 1,05 mln subskrybentów<sup>13</sup>. Jak deklaruje jego właściciel, jest ono przeznaczone przede wszystkim dla fanów piłki nożnej oraz piłkarzy. Zawiera ponad 2 tys. (dokładnie: 2,2 tys.) filmików poświęconych analizie meczów, podań i trików piłkarskich. Treści w nich zawarte są prezentowane w sposób praktyczny, tj. prowadzący wspólnie z kolegami (również piłkarzami) omawiają zagadnienia dotyczące futbolu podczas treningów, a następnie wykonują zadania sportowe i rozgrywają minispotkania piłkarskie. Obecnie filmy są pogrupowane w cykle, które powstawały sukcesywnie od momentu założenia konta w sieci. Ułatwia to odbiorcom śledzenie ulubionych tematów. Ze względu na liczebność materiału do badania wybrano filmy<sup>14</sup> z dwóch cykli, mianowicie: *Piłkarskie wyzwania*, poświęcone każdorazowo innej znanej postaci ze świata futbolu, oraz *Narysuj, jak strzelisz*, prezentujące rywalizację kilku zawodników w obrębie wyznaczonych zadań. W efekcie do korpusu włączone zostały słowa i zwroty z żargonu piłkarzy, wyekscerpowane z rozmów i swobodnych wypowiedzi uczestników nagrań. Korpus został następnie przeanalizowany na podstawie wybranych kryteriów: 1) obowiązujące obecnie znaczenie danej jednostki (tj. znaczenie w żargonie); 2) stabilność danej jednostki (rozpatrywana formalnie); 3) znamiona kreatywności językowej (słowotwórcza i morfologiczna); 4) czytelność dla przeciętnego użytkownika (w kontekście odbioru). Wyniki prezentują się następująco.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że większość zebranych w korpusie jednostek stanowiły rzeczowniki pospolite, jak na przykład: *rabona* (inaczej *krzyżak*), *tutacz* (od *two touch rule*<sup>15</sup>); *cieszynka* ‘popularne określenie na okazywanie radości przez

<sup>12</sup> Przyjmując w tekście określenie żargonu piłkarzy, autorka uwzględnia równocześnie przywołaną definicję socjolektu według Wilkońa, z uwypukleniem aspektu leksykalnego i jego znaczenia dla propagowania danej odmiany języka w środowisku piłkarskim.

<sup>13</sup> Stan na 23 października 2023 rok.

<sup>14</sup> W sumie korpus zawiera 42 filmy.

<sup>15</sup> Zasada w futbolu, która mówi, że gracz, który rozpoczął grę i wprowadził piłkę na boisko, nie może jej dotknąć więcej niż raz. Oznacza to, że po wprowadzeniu piłki na boisko powinien ją przejąć inny gracz (por. *Soccer Two-Touch Rule*, 2024). Z kolei sformułowanie *strzelić tutacza* oznacza, że zawodnik od razu po przejęciu piłki wykonuje strzał na bramkę.

zawodnika po zdobyciu gola lub punktu’ (*Cieszynka (sport)*, hasło w: Wikipedia, b.r., [https://pl.wikipedia.org/wiki/Cieszynka\\_\(sport\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cieszynka_(sport)), dostęp: 23.10.2023); *sieć*, czyli zdobyta bramka, gol; *wcinka* ‘sprytnie, zwinne zagranie, zachowanie, które powoduje osiągnięcie celu w sposób zaskakujący (szczególnie w odniesieniu do zagrań w piłce nożnej)’ (*wcinka*, hasło w: Globse, b.r., <https://pl.globse.com/pl/pl/wcinka>, dostęp: 23.10.2023). Obok nich występowały czasowniki, takie jak: *lobować się* (tj. przerzucić się wysokim łukiem) czy *wkręcać* (tj. wykonać wkrętkę), jednak wykazywały one zdecydowanie niższą frekwencję niż wspomniane rzeczowniki. Fragment korpusu stanowiły grupy wyrazowe, częściej reprezentowane w określeniach czynności, na przykład: *robić ruletkę*, tj. wykonać zagranie ruletą; *naciągnąć procę* ‘wykonać rzut zza linii bocznej boiska, wznović grę po tym, jak piłka wyszła na aut’ (*Obronca to nie tylko stoper. Co jeszcze robi na boisku?*, 2020); *pakować okna*, tj. strzelać w okienko; *dać po winklu*, tj. uderzyć w narożnik.

Część analizowanych jednostek to określenia występujące w ogólnej odmianie polszczyzny, w której odnoszą się do całkowicie innego znaczenia, niż w żargonie piłkarzy. Poniższa tabela prezentuje kilka z nich<sup>16</sup>.

Tabela 1. Określenia przejęte z języka ogólnego i włączone do żargonu piłkarzy

Anali-zowana jednostka	Definicja	Źródło
ruletka	‘pseudolosowa, często hazardowa gra, grana w większości kasyn’	Wikipedia, b.r., <a href="https://pl.wikipedia.org/wiki/Ruletka_(gra)">https://pl.wikipedia.org/wiki/Ruletka_(gra)</a> , dostęp: 23.10.2023
	‘inaczej <i>ruleta</i> , tj. misterna sztuczka techniczna polegająca na tym, że zawodnik usiłuje okręcić się wokół rywala nadbiegającego z zamiarem interweniowania [...] jednym płynnym ruchem zawodnik przeciąga lepszą nogą piłkę do tyłu, robi obrót wokół własnej osi i rywala, po czym przeciąga piłkę do tyłu drugą stopą, dzięki czemu futbolówka leci w tym samym kierunku, w którym on kontynuuje bieg’	Williams, 2018: 152
ciastko/ ciasteczko	‘rodzaj zazwyczaj słodkiego wyrobu cukierniczego o różnorodnych kształtach, smakach, wielkości i sposobach przygotowywania’	Wikipedia, b.r., <a href="https://pl.wikipedia.org/wiki/Ciastko">https://pl.wikipedia.org/wiki/Ciastko</a> , dostęp: 23.10.2023
	‘sytuacja »do zdobycia gola, której zmarnować nie sposób«; o zawodniku, który stwarza taką sytuację, mówi się w Polsce, że »zagrał ciasteczko« koledze z zespołu’	Williams, 2018: 73

<sup>16</sup> Pierwsza definicja w kolumnie zawsze podaje znaczenie z języka ogólnego, natomiast druga – znaczenie w żargonie piłkarzy.

Anali- zowana jednostka	Definicja	Źródło
lajkonik	‘ludowa zabawa, która odbywa się w Krakowie co roku w oktawę Bożego Ciała (w pierwszy czwartek po święcie Bożego Ciała)’	Wikipedia, b.r., <a href="https://pl.wikipedia.org/wiki/Lajkonik">https://pl.wikipedia.org/wiki/Lajkonik</a> , dostęp: 23.10.2023
	maskotka najstarszego polskiego klubu piłkarskiego, czyli Cracovii, ale też rodzaj podania imitującego sposób poruszania się tradycyjnego krakowskiego Lajkonika	Opracowanie własne autorki
petarda	‘amunicja imitująca wybuch innego urządzenia pirotechnicznego (granatu, bomby itp.), mająca (przynajmniej w zamiśle) nie czynić szkód, a jedynie efekty świetlne i dźwiękowe’	Wikipedia, b.r., <a href="https://pl.wikipedia.org/wiki/Petarda">https://pl.wikipedia.org/wiki/Petarda</a> , dostęp: 23.10.2023
	określenie na fantastyczną bramkę, wartościujące wysoce pozytywnie	Opracowanie własne autorki
krzyżak	‘członek zakonu krzyżackiego osiadłego na ziemiach polskich’; też: ‘przedmiot w kształcie krzyża’	Wikipedia, b.r., <a href="https://sjp.pwn.pl/slowniki/Krzy%C5%BCak.html">https://sjp.pwn.pl/slowniki/Krzy%C5%BCak.html</a> , dostęp: 23.10.2023
	‘efektywne zagranie, które ma miejsce, gdy noga kopiąca piłkarza jest za nogą stojącą – w momencie uderzenia kończyny się krzyżują’	Krzykowski, Szostak, 2020: 20
lutnia	‘nazwa odnosząca się do rodziny instrumentów zaliczanych do instrumentów strunowych szarpanych’	Wikipedia, b.r., <a href="https://pl.wikipedia.org/wiki/Lutnia">https://pl.wikipedia.org/wiki/Lutnia</a> , dostęp: 23.10.2023
	wyprowadzony z całej siły strzał w okienko, zakończony golem	Opracowanie własne autorki
nożyce	‘ręczne narzędzie do cięcia różnych materiałów, składające się z dwóch połączonych przegubowo ostrzy, zwieranych podczas cięcia’	Słownik języka polskiego PWN, b.r., <a href="https://sjp.pwn.pl/slowniki/no%C5%BCyce.html">https://sjp.pwn.pl/slowniki/no%C5%BCyce.html</a> , dostęp: 23.10.2023
	strzał, przy którym „piłkarz musi wyskoczyć, a przed uderzeniem nogi w powietrzu przecinają się tak, że przypomina to cięcie nożycami”	Krzykowski, Szostak, 2020: 20

Źródło: opracowanie własne na podstawie wskazanych źródeł.

W przywołanych przykładach pierwotne znaczenie, powiązane z polszczyzną ogólną, nie jest zwykle wcale związane z futbolem. Włączenie ich do żargonu piłkarzy polega tu zatem na przejściu formy od wyrazu z języka ogólnego, a następnie przypisaniu jej innego, dodatkowego znaczenia, które odnosi się już tylko do środowiska piłki nożnej. Takie nowo dodane znaczenie (czyli „piłkarskie”) może być motywowane wielorako,

na przykład ze względu na trajektorię lotu piłki podczas podania, na sposób działania piłkarza czy tempo gry.

Jak wspomniano, choć w korpusie liczebnie przeważają rzeczowniki, to obok nich pojawiają się również czasowniki. Mogą one występować samodzielnie lub (częściej) jako element grup wyrazowych, na przykład *iść w drugie tempo*, *dać wcinkę/wcinać*, *nabiegać na coś* (choćby na bramkę). Semantycznie zwracają zwykle uwagę na ruch, kierunek, prędkość lub zwinność działania. Niekiedy grupy wyrazowe z ich udziałem wyróżniają się pod względem struktury, przede wszystkim z powodu nietypowego (lub wręcz niepoprawnego) doboru przyimków i form dopełnień. Używane są wówczas inne formy niż skonwencjonalizowane i uznane za poprawne, jak na przykład w sformułowaniach *wciąć kogoś nad kims* ‘wykonać wcinkę przy udziale partnerów’; *lobować/przelobować się*; *iść w drugie tempo* ‘przejsz do ataku pośredniego’; *dać na paradę*, tj. zmusić bramkarza do obrony, gdzie „rzuca się [on] całym ciałem w bok w celu złapania lub odbicia piłki” (*parada*, hasło w: Wiktionary, <https://pl.wiktionary.org/wiki/parada>, dostęp: 23.10.2023); *złożyć obrońcy siatę* ‘zmylić obrońcę i strzelić gola’.

Ponadto część analizowanych jednostek jest aktywna słowotwórczo, czego dowodzą między innymi stworzone na ich podstawie zgrubienia i zdrobnienia (*ciasteczko*, *wcinka*, *rabonka*, *wolejek*, *pewniaczek*, *zewniak*, *wewniak*). Zastosowanie tak utworzonych form zdrobniających lub zgrubiających pozwala użytkownikom zamanifestować towarzyszące im w danym momencie emocje, takie jak zadowolenie z poprawnie wykonanego zadania, rozczarowanie nieudanym strzałem lub nagłą złość z powodu popełnionego błędu. Żargon piłkarzy wzbogacają również zapożyczenia, pochodzące przede wszystkim z języka angielskiego, ale też z języka hiszpańskiego<sup>17</sup>. Przejmowane słowa obce ulegają asymilacji z językiem polskim, jak na przykład *tutacz* (od angielskiego *two touch rule*), *rikardinio* (od nazwiska brazylijskiego piłkarza Ricardo Cavalcante Mendesa, in. Ricardinho), *reinbol* (od angielskiego *rainbow*, oznaczającego sposób przerzucenia przez zawodnika nogami piłki nad własną głową)<sup>18</sup>. Proces włączania nowych jednostek do żargonu przebiega tu w sposób konwencjonalny. Oznacza to, że najpierw przejmowana jest forma danego leksemu, która w pierwszej kolejności ulega asymilacji fonetycznej, a następnie dostosowuje się do reguł polskiej deklinacji. W rezultacie jednostki te w uzusie są odmienne i nie traktuje się ich jak słowa obce. Natomiast z uwagi na fakt, że podczas analizy korpusu ekscerpowano ze słuchu, kwestia asymilacji ortograficznej pozostaje otwarta.

Przywołane przykłady potwierdzają zatem, że żargon piłkarzy, podobnie jak inne socjolekty, rozwija się przede wszystkim w zakresie leksyki. Typowym sposobem rozszerzania jego zasobów wydaje się włączanie do obiegu nowych słów (a właściwie ich form) oraz ich popularyzowanie z wykorzystaniem dostępnych metod asymilacji. Odbywa się ono także

<sup>17</sup> O ile zapożyczenia angielskie są skutkiem funkcjonowania angielszczyzny jako *lingua franca* naszych czasów, o tyle pożyczki językowe z języka hiszpańskiego wynikają ze szczególnie wysokiego statusu futbolu w krajach latynoskich i hiszpańskojęzycznych.

<sup>18</sup> W artykule posługuję się zapisem fonetycznym, wywnioskowanym na podstawie usłyszanych wypowiedzi. Ponieważ przywołane wyrazy użyte w wypowiedziach podlegają polskim zasadom odmiany, można przyjąć, że są one podatne na asymilację morfologiczną. Z uwagi na to można założyć wstępnie, że podobną podatność wykazywać będą w kontekście ortografii.



przez rozbudowę sieci znaczeń słów istniejących już w języku ogólnym, co ma istotne znaczenie w kontekście aspektu tajności socjolektu. Pozwala ona podkreślić odrębność danej grupy społecznej i jej uczestników, ale też umożliwia wykluczenie z dyskursu osób funkcjonujących poza nią. Przeprowadzona analiza wykazała, że w żargonie piłkarskim występują środki leksykalne, których nowe, piłkarskie znaczenie na tyle różniło się od ogólnego, że ich użycie mogło powodować trudności w komunikacji. Ilustrują to takie słowa funkcjonujące w codziennym, ogólnym obiegu, jak na przykład: *rogaliki*, *lajkonik*, *krzyżak*, *ruletka*, *widły*<sup>19</sup> czy *nożyce*. Przypisanie dodatkowych znaczeń może skutkować tutaj nie tylko drobnym nieporozumieniem komunikacyjnym, ale nawet całkowitym niezrozumieniem komunikatu z udziałem wspomnianych jednostek. Odnosiły się one do kilku desygnatów, które można pogrupować następująco:

- 1) nazwy strzałów piłkarskich, motywowane przez:
  - część stopy odpowiedzialną za uderzenie, na przykład: *strzał z czuba* ‘typ uderzenia sytuacyjnego, uderzenie szpicem’, *zewniak* ‘uderzenie zewnętrzną częścią podbicia lub stopy’ (inaczej *outfoot*), *wewniak* ‘uderzenie wewnętrzną częścią podbicia lub stopy’;
  - sposób trafienia do bramki, na przykład: *przewrotka* (inaczej *chilijka/chilena*, jeden z bardziej efektywnych i najrzadszych sposobów strzelenia gola), *krzyżak/rabona*, *nożyce*, *sito* ‘strzelenie gola między nogami bramkarza’;
  - tempo strzału, na przykład: *petarda*, *peta*, *bomba*;
  - odległość od bramki podczas wykonywania strzału, na przykład: *bomba z dystansu* ‘gol strzelony z daleka, spoza pola karnego’, *jedenastka*, tj. rzut karny;
  - nazwisko piłkarza, który rozstawił dany sposób uderzania w piłkę, na przykład *rikardinio*;
  - trajektorię lotu piłki, na przykład: *reinboł*, *rogaliki* (lub *rogal*) ‘podkręcenie piłki przez muśnięcie jej wewnętrzną częścią stopy’.
- 2) sformułowania opisujące technikę gry, na przykład *wkręcać* ‘podawać podkręconą piłkę’, *wcinka/robić wcinkę*, *robić ruletkę*, *naciągnąć procę*, *walnąć szczupaka* ‘uderzenie głową, do którego trzeba wyskoczyć mocno do przodu, tak by w momencie lotu znaleźć się prawie równolegle do podłoża’ (por. Krzykowski, Szostak, 2020: 20), *ładować z woleja* ‘uderzyć piłkę w locie, zanim zdąży dotknąć podłoża’, *dać po winklu*, *grać pas*, *grać z klepki* ‘gra dwóch zawodników z pierwszej piłki i szybkie podawanie’, *strzelać tutaj*, iść w drugie tempo, *sam na sam*, *robić maniankę* ‘grać nie-dbale’, *dać na paradę*, *pakować okna/uderzyć w okno* ‘strzelać w nieosłoniętą przez bramkarza górną część bramki’, *wykończenie* ‘doskonalenie przyjęcia podania piłki i kończenie akcji strzałem’ (*Wykańczanie akcji – trening strzelecki*, 2011).
- 3) określenia związane z odczuciami i emocjami podczas gry, na przykład: *kapeć* ‘nieudany strzał na bramkę’, *kaczor* (jw.), *cieszynka*, *ciasteczko/ciastko*.
- 4) określenia dotyczące bramki i jej poszczególnych części, na przykład: *sieć* ‘gol’, *boczna sieć* ‘gol strzelony w boczną część bramki’, *pręt/pręty* ‘słupki i poprzeczka bramki’, *okno/okienko* ‘górną część bramki’, zwykle „odsłonięta i niechroniona przez

<sup>19</sup> Czyli strzał z daleka, po którym piłka ląduje tuż przy spojeniu słupka z poprzeczką (por. Żaguń, 2017).

bramkarza przestrzeń ograniczona słupkami bramki, zwłaszcza w jej górnym rogu” (*Okienko*, hasło w: *Wielki słownik języka polskiego*, b.r. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/29005/okienko/5081602/bramki>, dostęp: 23.10.2023), *prawy dolny róg, z lewej/z prawej* (strony boiska).

Należy tu zauważyć, że choć w niektórych przypadkach przeciętny użytkownik języka może zdać się na wiedzę ogólną, jaką dysponuje (*jedenastka, parada, wolej, wykończenie*), to w dużej ich części okazuje się ona niewystarczająca. Nieco łatwiejsze wydaje się odczytanie znaczenia bardziej rozbudowanych formacji wyrazowych (*sam na sam, walnąć szczupaka, prawy dolny róg*), jednak bywa to działanie intuicyjne i może dla odbiorcy okazać się zawodne. Niekiedy pomocne, choć nie każdorazowo, jest osadzenie danej jednostki w kontekście; dodatkowo nie zawsze jest to możliwe. Struktura i treść sformułowania mogą tu ulec na tyle silnej redukcji, że powstałe niedopowiedzenia stają się zbyt duże i mogą zaburzyć właściwy odbiór słownego komunikatu, na przykład *ale siadło, schodzi z lewej, naciągam procę* itp. Tym samym znane wcześniej słowa i wyrażenia w zmienionych okolicznościach powodują utrudnienia w ich odbiorze, a bywa, że całkiem go wykluczają.

Wieloznaczność przywołanych jednostek zaciemnia zatem pozornie klarowny przekaz, zwłaszcza że wspomniane określenia dla uczestników ze środowiska piłkarskiego są jasne i czytelne<sup>20</sup>. Mimo to posługiwanie się środkami językowymi tak zmodyfikowanymi znaczeniowo nie odizolowuje piłkarzy od innych grup społecznych. Chociaż takie działania komunikacyjne dodaje dyskursowi tajności, to nie wydaje się ono intencjonalne czy celowe. Tym samym należy zauważyć, że o ile więź wynikająca ze wspólnej pasji wskazuje na odrębność tej społeczności, którą eksponuje się również poprzez środki leksykalne, o tyle za ich pośrednictwem nie stwarza się świadomie barier utrudniających czy wykluczających porozumienie.

Ostatnim aspektem, na który warto zwrócić uwagę, jest przejawiająca się w żargonie piłkarzy ekspresywność. Podczas meczów trudno o powstrzymanie mniej lub bardziej żywiołowych reakcji, w dużej mierze podyktowanych wzmożonym transferem hormonów, takich jak testosteron czy adrenalina. Spowodowane nimi emocje przekładają się także na komunikaty słowne, które zależnie od okoliczności bywają niekiedy bardzo niecenzuralne. Co ciekawe, w badanym korpusie takiej zależności nie stwierdzono. Być może wynikało to z autocenzury prowadzącego, jednak w analizowanych filmikach wulgaryzmów praktycznie nie odnotowano. Natomiast nie brakowało w nich określeń wysoce ekspresywnych, wskazujących na odczucia towarzyszące w danej chwili zawodnikom, jak na przykład: *siadło, ale siadło, ale kapeć, ale kaczor, z całej pety, pewniaczek, ale ciasteczko, cieszynka*. O pozytywnych odczuciach świadczyło zwykle użycie form zdrabniających (*pewniaczek, ciasteczko*), o negatywnych – zastosowanie zgrubień lub określeń pierwotnie wartościujących (*kapeć, kaczor*). Istotną rolę odgrywało tu uzupełnienie wypowiedzi spójnikiem przeciwstawnym „ale”, który intensyfikował dane znaczenie, niezależnie od

<sup>20</sup> Można to wywnioskować z faktu, że w analizowanych filmikach z korpusu rozmówcy porozumiewają się bez problemu, nie powstaje tu konieczność wyjaśniania sobie nawzajem znaczenia poszczególnych pojęć i określeń, padających podczas rozmów czy treningów.

jego rodzaju (tzn. czy było ono pozytywne, czy negatywne). Podobną funkcję spełniała również intonacja: intonacja wznosząca zwykle wskazywała na zadowolenie i radość mówiącego, podczas gdy intonacja opadająca podkreślała jego rozczarowanie i zawód.

Jak zatem rozmawia się o futbolu? Czy żargon piłkarzy jest socjolektem zarezerwowanym wyłącznie dla przedstawicieli tego środowiska, osób wtajemniczonych i dysponujących obszerną wiedzą w tej dziedzinie? Przeprowadzone badanie sugeruje, że nie do końca. Z jednej strony zasoby leksykalne wymagają niekiedy od przeciętnego użytkownika głębszego namysłu, z drugiej – nie są to zasoby ogólnie niedostępne czy służące celowemu wykluczeniu z komunikacji osób spoza środowiska. Wręcz przeciwnie, wykazują one szereg możliwości rozwoju, zarówno w obrębie samej leksyki, jak i od strony słotwórczej i morfologicznej. Wprawdzie jest to żargon zawodowy wykorzystywany w środowisku piłkarzy, jednak nie tylko oni się nim posługują i nie tylko podczas meczów. Jak pisze Tom Williams (2018), „slang piłkarski wywodzi się z różnych źródeł. Sporo określeń przeniknęło żywcem z okolicznych klepisk oraz szkolnych boisk i dziedzińców. Inne zawdzięczają swoje istnienie legendarnym piłkarzom, historycznym bramkom lub głośnym wybrykom. W wielu pobrzmiwia również tembr głosu i pióro znanych i cenionych komentatorów i dziennikarzy zajmujących się sportem” (Williams, 2018: 12).

Wyjątkowość tego żargonu nie wynika zatem jedynie z faktu, że wiele słów pochodzących z języka ogólnego zyskało w tej właśnie odmianie, zorientowanej na futbol, nowe znaczenia. Bierze się ona przede wszystkim z ogromnej i niesłabnącej popularności piłki nożnej. Wyjątkowość ta to także emocje, które towarzyszą meczom i światowym rozgrywkom, a które werbalizują się również w języku, i to nie tylko w leksyce ogólnej, ale i *stricte* piłkarskiej. Żargon piłkarzy jest zatem i ekspresywny, i tajny, i zawodowy, jak każdy socjolekt. Jednak w odróżnieniu od innych, dzięki fenomenowi piłki nożnej może on integrować, intrygować i łączyć. W końcu, jak mawiał legendarny Kazimierz Górski, „albo my wygramy, albo oni”, a najważniejsze jest i tak, że „piłka jest okrągła, a bramki są dwie”.

## Bibliografia

- Grabias S. (2001), *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Handke K. (2008), *Socjologia języka*, Warszawa.
- Jarosz B. (2019), *Powstawanie socjolektu jako mikrofilogeneza – preliminaria badawcze*, [w:] K. Liszyk, M. Maciołek (red.), *Spoleczność w języku – język w społeczności*, Katowice, s. 7–21.
- Kołodziejek E. (2007), *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin.
- Krzykowski K., Szostak A. (2020), *Piłka nożna: zasady – piłkarze – drużyny*, Warszawa.
- Nowak T.Ł. (2020), *Język ukrycia. Zapisany socjolekt gejów*, Kraków.
- Okęcki M., Włodarczyk J., Tryhubczak B. (2022), *Gwiazdy piłki nożnej*, Ożarów Mazowiecki.
- Poray-Królikowski C. (2022), *Mistrzowie piłki nożnej*, Bełchatów.

Taborek J. (2012), *Mehrsprachigkeit im Fußball und mehrsprachige Wörterbücher der Fußballterminologie aus deutsch-polnischer Sicht*, [w:] J. Taborek, A. Tworek, L. Zieliński (Hrsg.), *Sprache und Fußball im Blickpunkt linguistischer Forschung*, Hamburg, s. 125–139.

Wilkoń A. (2000), *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.

Williams T. (2018), *Języki futbolu. Piłkarskie słówka i zwroty z całego świata*, Warszawa.

### Źródła internetowe

*Ciastko*, [hasło w:] Wikipedia (b.r.), <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ciastko> [dostęp: 23.10.2023].

*Cieszynka (sport)*, [hasło w:] Wikipedia (b.r.), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Cieszynka\\_\(sport\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cieszynka_(sport)) [dostęp: 23.10.2023].

*Krzyżak*, [hasło w:] Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/Krzy%C5%B-Cak.html> [dostęp: 23.10.2023].

*Lajkonik*, [hasło w:] Wikipedia (b.r.), <https://pl.wikipedia.org/wiki/Lajkonik> [dostęp: 23.10.2023].

*Lutnia*, [hasło w:] Wikipedia (b.r.), <https://pl.wikipedia.org/wiki/Lutnia> [dostęp: 23.10.2023].

*Nożyce*, [hasło w:] Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/no%C5%B-Cyce.html> [dostęp: 23.10.2023].

*Obronca to nie tylko stoper. Co jeszcze robi na boisku?* (2020), <https://sport.betfan.pl/obronca-to-nie-tylko-stoper-co-jeszcze-robi-na-boisku/> [dostęp: 23.10.2023].

*Okienko*, [hasło w:] Wielki słownik języka polskiego (b.r.), <https://wsjp.pl/haslo/podglad/29005/okienko/5081602/bramki> [dostęp: 23.10.2023].

*Parada*, [hasło w:] Wikipedia (b.r.), <https://pl.wiktionary.org/wiki/parada> [dostęp: 23.10.2023].

*Petarda*, [hasło w:] Wikipedia (b.r.), <https://pl.wikipedia.org/wiki/Petarda> [dostęp: 23.10.2023].

*Ruletka (gra)*, [hasło w:] Wikipedia (b.r.), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Ruletka\\_\(gra\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ruletka_(gra)) [dostęp: 23.10.2023].


*Soccer Two-Touch Rule* (2024), <https://www.rookieroad.com/soccer/what-is-two-touch-rule/> [dostęp: 23.10.2023].

*Wcinka*, [hasło w:] Globse (b.r.), <https://pl.glosbe.com/pl/pl/wcinka> [dostęp: 23.10.2023].

*Wykańczanie akcji – trening strzelecki* (2011), <https://www.asystent-trenera.pl/technika/2362-wykaczanie-akcji-trening-strzelecki> [dostęp: 23.10.2023].

Żaguń Ł. (2017), *Widly, czapa, gryzienie trawy – znasz sportowy slang? Popisz się wiedzą!*, <https://sportowefakty.wp.pl/inne/quiz/660428/widly-czapa-gryzienie-trawy-znasz-sportowy-slang-popisz-sie-wiedza> [dostęp: 23.10.2023].



Izabela Walczak  <https://orcid.org/0000-0001-7357-963X>  
University of Humanities and Economics in Lodz, Poland  
[iwalczak@ahelodz.pl](mailto:iwalczak@ahelodz.pl)

## On *Reverse Dracula* and *Picky Bites* – introduction to study of *Urban Dictionary*

### O spaniu na trolla i podlaskiej nutelli – wstęp do analizy słownika miejskiego (*Urban Dictionary*)

#### Abstract

This article provides an introductory examination of *Urban Dictionary*, focusing on its attributes and distinctive features. In the article the functionalities of the webpage are explored, the structure of entries is analysed and a typology of definitions is proposed. Through detailed analysis of specific examples from the *Urban Dictionary* lexicon, the dynamics of this user-generated content platform is discussed. The paper highlights the significance of individual and social perspectives of users as well as the aspects of creativity, humour and narratives included in the definitions. The paper aims to contribute to better understanding of the phenomenon of *Urban Dictionary* in the context of social linguistics.

**Keywords:** dictionary, slang, user generated content, crowdsourcing

#### Streszczenie

Artykuł jest szkicem do analizy angielskiej wersji *Słownika miejskiego (Urban Dictionary)*, stanowiący omówienie jego charakterystycznych cech i atrybutów. W artykule naświetlono funkcjonalności strony internetowej, przeanalizowano strukturę wpisów oraz zaproponowano typologię definicji. Bazę opracowania stanowi szczegółowa analiza konkretnych przykładów z zasobów *Urban Dictionary*. W artykule podkreślono dynamiczny charakter platformy wynikający z tego, że hasła tworzone są przez użytkowników, z uwzględnieniem indywidualnych i społecznych kontekstów. Omówione zostały aspekty kreatywności, humoru i narracji zawarte w definicjach. Wnioski pozwalają na lepsze zrozumienie zjawiska słowników społecznych w kontekście socjolingwistycznym.

**Słowa kluczowe:** słownik, slang, treści generowane przez użytkowników, crowdsourcing

## Introduction

The objective of this article is to describe basic attributes of the sociolinguistic phenomenon of *Urban Dictionary*. Despite its name, the webpage offering an open repository of lexicon is not a dictionary understood as:

a book which explains or translates, usually in alphabetical order, the words of a language or languages (or of a particular category of vocabulary), giving for each word its typical spelling, an explanation of its meaning or meanings, and often other information, such as pronunciation, etymology, synonyms, equivalents in other languages, and illustrative examples. (*Oxford English Dictionary*, n.d.)

or more contemporarily – as the same definition explains, the format does not necessarily require the traditional form of a book:

Also (from the late 20<sup>th</sup> cent.): an electronic resource performing this function. (*Oxford English Dictionary*, n.d.)

The term dictionary, although explicitly used by the creators of the site and possibly applied in that character by users, is not in fact an accurate definition. The standard process of creating and building entries and the dictionary does not apply in this case. The webpage is being continually expanded with new entries, without guidelines, standards or supervision. As a result, it does not offer the consistency or reliability assured by traditional dictionaries. Although, certain attributes mimic the ones of standard dictionaries (e.g. word and expression definitions, examples of usage, an alphabetical order of entries), it is was not originally meant as a classic dictionary, as indicated by the founder:

Twenty years ago, I started Urban Dictionary as a place for everyone to share their language. It was intended to subvert the authority of the traditional dictionary and to document our messy, weird, and unpredictable language as it evolved. Every day, regular people add thousands of definitions, making it a living cultural document. Since 1999, our community has written over 12 million definitions. I'm proud that Urban Dictionary has become a source of laughter and an irreplaceable reference made by and for the people. (Pekham, 2020)

A number of features disqualify it as a source of reliable information, e.g. multiple entries offering similar but not precisely the same definitions, contributions offering completely different definitions of the same lexical item or phrase. Certain words or expressions are clearly not used by more users of English than the creator of the entry; they seem to be idiolectic, fun or nonsensical entries. By definition, *Urban Dictionary* provides a space for informal and slang language but standard or formal word definitions are also available, although the register is rarely indicated. Some definitions are limited to hyperlinks and examples of usage, only.

Spelling and punctuation are inconsistent, there is no convention or standard, neither is there a clear indication as for the variety of English used in the entries, although the access to the platform is global and there is evidence (<https://www.similarweb.com/website/urbandictionary.com/#geography>) that users contributing with their inputs represent not only American English but also British or Australian. Unlike most online

dictionaries, pronunciation is missing; both IPA and the option to listen to the recording of the pronounced word.

There are multiple reasons which explain the above; first of all, neither the administrators of the site, nor contributors (to a large extent) are linguists or experts in various fields and the entries do not undergo any formal process of scrutiny or verification. It is possible for anyone who has access to the network to create a definition, as announced on the webpage (*Urban Dictionary is written by you*). In fact, the contributions do not have to be made by native or fluent speakers of English; the entries may be inaccurate, incorrect or irrelevant or they might be non-existent words or expressions. There are multiple definitions of the same lexical items or or phrases. It is an example of the so called User Generated Content, like *Wikitionary* or *Wordnik*; there are also standard online dictionaries that invite its users to contribute e.g. with new entry proposals or signalling errors (Lew, 2014).

Thus, it is concluded, that a comparative study of standard dictionaries and *Urban Dictionary* would not result in scientifically, pragmatically promising and worthwhile findings. Instead, it is viewed as a linguistic but also social phenomenon, both from the perspective of its passive and active users. The article does not consider the ethical side of the enterprise in the context of political correctness, a topic that attracts media attention and has been the subject of research (Niekrewicz, 2017; Parham, 2019).

The subsequent sections of the article discuss the research undertaken and the limitations of the study, the structure of the webpage; characteristic features of entries and their types, as well as categorization words and phrases in *Urban Dictionary*. The findings are based on specific examples of definitions and their analysis.

## Research

A selection of 150 of entries were the subject of qualitative analysis. The lexical items and phrases were selected on the basis of the ‘word of the day’ prompted on the main page of *Urban Dictionary* and the ‘random word’ functionality. The lexicon analysed in the article was created between December 2004 and November 2023 (based on the dates of entry creation provided with each definition). The words and expressions as well as their definitions were analysed from the following angles: structure and contents of entries, their meaning and types of lexicon. Resulting from the analysis, the anatomy of the typical *Urban Dictionary* entry was presented and their types were defined.

The main limitation of the conducted study is related to the vastness of research material – by 2020 *Urban Dictionary* contained over 12 million definitions (Pekham, 2020). Another constraint was the lack of information about the motivation of users, both contributors and passive visitors. It is unknown e.g. why people create definitions and based on what criteria the entries are read, assessed or used by those who access them.

## Background and Webpage

*Urban Dictionary* was founded in 1999 by Aaron Peckham a computer science student at the California Polytechnic State University. He created the site as a parody of the conventional dictionaries, intending to capture the evolving nature of the English language, especially slang and colloquial terms. In its early years, *Urban Dictionary* grew rapidly due to its open model and its attractiveness to users lay in its ability to document and define the ephemeral slang and phrases used by different subcultures, communities and internet users. Since its creation the platform continued to expand its user base and the size of lexicon repository and it has become one of key resources for understanding contemporary slang and cultural references that might not be found in traditional dictionaries (Parham, 2019).

The internet site of *Urban Dictionary* contains the search functionality in the form of a bar that allows users to enter terms, retrieve corresponding definitions and check alternative meanings created by users. The search function offers word and expression suggestions and the search results are ranked based on the relevance and user votes. Another option available is the *Browse* functionality, which allows to look for look for lexicon alphabetically. Each letter of the alphabet provides a link to a list of terms starting with the letter, which leads to further exploration of vocabulary.

Apart from the ‘word of the day’ displayed on the main page, a casual selection of entries is offered to users who can click on a ‘word lottery’ button to be taken to a randomly selected entry. This feature is designed for exploratory browsing to discover new words and phrases. It is a popular feature of online dictionaries, e.g. in the Polish counterpart of *Urban Dictionary*, *Słownik miejski* it is the *Losuj słowo* (randomizer) functionality.

The 3 functionalities described above (alphabetical lists, word of the day and randomizer) support an exploratory way of using the dictionary, the equivalent of casual browsing through traditional books. Metaphorically speaking, it is not about going straight to the final destination but taking a walk and looking around. It also reflects the way, in which other internet resources are used e.g. through scrolling social media feeds.

Since the platform is commercial, it contains such features as the store offering branded merchandise and products with the *Urban Dictionary* entries, e.g. it is possible to buy a *polycrisis* mug, a *Premature articulation* T-shirt, a *godfather syndrome* sweatshirt or a *potato shed* hat. Advertising banners below each entry encourage users to buy products featuring the word or expression ([https://urbandictionary.store/?\\_sp=cefd24e1-4373-497f-8c10-986b2be0dffe.1719584960667](https://urbandictionary.store/?_sp=cefd24e1-4373-497f-8c10-986b2be0dffe.1719584960667)). Share buttons make it possible to post selected entries on Twitter or Facebook, which increases site brand awareness and consequently its popularity and commercial potential. The similar role is played by the subscription option of the ‘Word of the Day’.

The key functionalities from the contributor’s point of view, are the login and a new entry submission option. In principle, anyone may submit any word or expression, as announced in the webpage banner – the dictionary is built on the definitions generated by users. Still, the content is moderated and entries may be flagged and reported, if inappropriate or incorrect definitions are identified by users, adherence to the platform guidelines and policies is ensured. The site’s content guidelines were updated in 2021 and



they encourage thinking in terms of wide audience and context, creativity and humour, but prohibit harassment, discrimination and inciting violence against others. Notably, submitting the definitions of offensive words is allowed, as long as they do not breach the policy terms:

Don't be an asshole. We are okay with people defining offensive words. After all, people use offensive words in the real world and a resource for understanding what those words mean can be valuable. However, we are not – and never will be – okay with people using a definition to harass, discriminate, and/or directly incite violence against others. (*Urban Dictionary Content Guidelines*, n.d.)

Finally, the webpage contains links to the blog, information for advertisers, helpdesk, terms of service, accessibility statement, information collection notice, the form to report bugs, systems status and data subject request form.

## Anatomy of the Entry

An entry in *Urban Dictionary* consists of the word or expression, its definition and an example or examples of usage. As there is no standard defined the length and contents of entries may differ considerably; similarly, certain definitions provide multiple examples of usage and some contain none.

Certain entries resemble fora or blog entries, short essays or points of view, like the definition of the music genre *dark ambient* below including its detailed definition, examples, subjective point of view and recommendations:

Dark ambient is like a marriage between ambient and industrial. Is naturally dark and much more interesting than regular ambient. Doesn't feature any cheesy synths, unless made by an ex black metal musician (that oftenly makes people bitch about whether the music is dark ambient or not; it usually is not). Usually doesn't feature any guitars. On those rare cases when it does (like in drone doom), it's definitely non-conventional use.

Much influenced by "musique concrete", dark ambient features recorded sounds, oftenly of non-musical nature.

Dark ambient can have various esthetics. Moaning and chanting, chain rattling (no, that's no ghost) *raison d'être*-like stuff, radioactive droning of Fallout soundtrack, heavy pounding sounds of mechanisms, crazy shamanic drum-machine sounds, abrasive noise fragments - all these can make up different moods in dark ambient. People who don't get dark ambient music, are found scrolling through the tracks in their desperate attempt of finding "where does at least SOME music start?"

There's also a tendency among some cultist freaks to puke up some really lousy synth pads and moans, put runes or pentagrams and some pseudo-religious texts on an album cover and call it "dark ambient", or "pagan/ritual/black dark ambient", or "neo-satanic nazi anti-nazi superficial industrial death dark ambient". Trust me, you don't wanna listen to that crap.

Don't get scared away by Deutsch Nepal's track names. That guy is a sick bastard, but he still makes some good dark ambient. (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=dark+ambient>, accessed: 15.06.2024)

In contrast, some definitions are very short:

Glo day

You or someone's birthday

*Happy glo day Tyrique* (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=glo%20day>, accessed: 15.06.2024)

In the analysed entries, the longest had 697 words and the shortest 4. Similarly, the number of examples of usage varied from 0 to 4.

Authorship is typically marked by the user's username, some of which are the expression of users' creativity and a sense of humour, e.g. *Pseu D. Onym, UncleMcFlirty, deflatedwaffles, boredchicks LudwigVan, I like to define words, A real source, Whiz-dom* or *PokarFace*. In some cases the nickname is humorously linked to the entry, like in the definition of the word *slerp* submitted by *slerper*:

to drool in your sleep; to generate exceptionally long drops of spit connecting the corner of your mouth with the puddle around your pillow

*Look, he's slerping again!* (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=slerp>, accessed: 15.06.2024)

The use of usernames is related to another attribute of crowdsourced content, namely anonymity, which means that anyone can add any word and create any definition in a democratic and open manner. As long as the entry eligible under the 'code of conduct', any definition is accepted. As a consequence, there are numerous entries that contain senseless, non-existing items or clearly incorrect definitions. The mechanism that to some extent verifies the quality or value of entries is peer voting.

Each definition may be ranked by other users and the number of upvotes ('thumbs up') and downvotes ('thumbs down') is displayed under each entry. The number of interactions and the proportion of positive and negative reactions may vary considerably; while some definitions trigger no reactions whatsoever (e.g. *serotonic*), some (e.g. *New York*) provoked 7793 votes, out of which 6842 were positive. On average, the analysed entries were ranked by 171 users, with 83% of 'thumbs up' and 17% of negative reactions.

## Types of entries

There are three types of entries in *Urban dictionary*: informative, humorous and nonsensical; at times the motivations of the contributors seemed to have been mixed and there are a number of informative definitions with a humorous quality or nonsense elements. Similarly, nonsensical contributions may be created because of their humorous value.

Some entries mimic the function of standard dictionaries, both in their form and informative value for other users, providing multiple definitions (although some maybe inventions of the author); in others – informal register, proper spelling and grammar as well as relevant context, related words or expressions and examples of usage are observed, like in the two examples below:

### A cowpoke

1. (noun) A lazy cowboy who neglects their duties on a farm or ranch.
2. (noun) A rural person in an urban environment, such as an office, who's mannersisms are notably different, less competitive, and often performed at a slower pace than the urbanites. The term may be used in either an endearing or insulting way.
3. (verb) The act of pressing one's finger against a domesticated bovine for the purpose of testing the quality of meat or just for fun. Usually the index finger is used.
4. (noun)(slang) A male person with a tendency to have sex with only overweight females. (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=cowpoke>, accessed: 15.06.2024)

### Special Snowflake syndrome

'Special snowflake' syndrome, is a disease in which the subject believes that because she occupies a subculture mildly different to the mainstream, she is inherently better, and above them. The subject will never state that she is better, but it is implied, as is the belief that she is rare in her qualities, despite, in reality, being an only slightly less common cliché. Subjects suffering from this syndrome have been known to make statements such as "I'm the girl who'd rather stay home reading Harry Potter than get drunk and get 'sweet hooks'," and will frequently act as if she is under tremendous pressure to act like a 'typical girl', not realising that 'typical girls' are a myth, and those she looks down upon are not what they seem.

See also: tumblr cliché, First world problems.

"As soon as she picked up that digital camera and bought some vans she caught Special Snowflake Syndrome." (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=Special%20Snowflake%20Syndrome>, accessed: 15.06.2024)

Some contributors provide the origin of the entry (e.g. *brown acid* or *gorp*), other include information about the lack of etymology:

### fifty

In Cork, Ireland means your date not showing up.

She never came. I got a fifty.

Origin unknown.

by Gearóid Ó Laoi (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=fifty>, accessed: 15.06.2024)

Certain entries contain a detailed explanation of the word origin may offer stories, also referring to the meaning and context of the expression, like in the case of *happy happy joy joy*:

From the hilarious tv cartoon Ren & Stimpy, happy happy joy joy is defined as when the world expects you to put on this happy and joyful face when what you really want to do is shriek at the top of your lungs and rip your hair out in anger/frustration/misery. To make everyone happy though, you put on this mask of happy happy joy joy while singing a silly song.

Just as you were ready to leave work for the day, the boss tells you he wants you to work both Saturday and Sunday on the new project. You're on salary and so will get no more \$\$ for sacrificing your weekend. However, the boss is considering you for that vacant position where you'd have your own office with a window, so you happy happy joy joy and say, "Sure thing, boss!" with a big toothy grin on your face. (<https://www>.

[urbandictionary.com/define.php?term=happy%20happy%20joy%20joy](http://urbandictionary.com/define.php?term=happy%20happy%20joy%20joy), accessed: 15.06.2024)

The entry above includes in fact two stories; one explaining the origin of the word and detailed description of the situation and context in which the expression would be used.

Some definitions contain typologies, like in the below definition of the word *moderator*:

Mr. Whatever: This type of moderator doesn't really know how he/she even became a moderator in the first place, but they are one nonetheless. They mostly ignore their job unless in the presence of higher-ups. Often looked down upon by the other moderators. Sometimes possesses traits similar to Sir Social.

Sir Social: This type of moderator is usually liked by the majority of the community. He/She often treats everyone as equals, and fully engages with everyone, even offering advice to struggling users if needed. Sir Social is known to be very lenient.

The Rules Guy: The average moderator. A few warnings then punishments as needed. That's it. As long as you follow the rules, you won't be on his/her bad side. (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=Moderator>, accessed: 15.06.2024)

Certain words or expressions seem to have been created with the intention of creating social value to other users and so that they offer entertainment, like e.g. *Reverse Dracula*:

Sleeping on your front, face down, arms by side.

(the reverse of Dracula) Very uncomfortable.

*This morning i woke up in Reverse Dracula* (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=Reverse%20Dracula>, accessed: 15.06.2024)

Other examples represent different kinds of new word formation such as acronymic, morphological and phonological neologisms, compounds and borrowings: *WFR*, *milquetoast*, *incompalitable* and *al chile*.

Other entries offer humorous definitions of existing words or expressions, e.g.:

Handle with care

Just like "Fragile" or "This side up", this labeling will almost 100% guarantee that your parcel will be tossed, bounced, drop-kicked, and/or stomped upon by disgruntled/delinquent shipping-personnel during its entire journey from you to your intended recipient. Yep, I'm talking to YOU, USPS/UPS/FedEx!!! There --- I said it --- got it off my chest! :P

During the infamous "angry political activists shooting at passing semi-trucks" period back in the 80's, some truckers apparently resorted to painting their trailers with huge "Caution: explosives" -type signs to discourage nearby riflemen who would prefer not to get blown up themselves along with their intended targets. A cartoon in a magazine during that time showed two redneck 18-wheeler-drivers discussing a huge "WHAMMO DYNAMITE" label that the speaker has painted on the side of his van; the driver is saying something like, "Actually, I'm hauling dried prunes, but I feel a lot safer this way, rather than my having 'Handle with care' written on there instead." (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=Handle+with+care>, accessed: 15.06.2024)

The source humour may be irony or sarcasm and is often combined with informative value of the definition, see e.g. the definition of *picky bits*:

A term used by Brits to describe a meal reserved for (approx. 7 annual) hot weather days because it is too hot to cook. Consists of sweet and savoury finger food, along with beer, cider, Capri Sun and wasps.

Child: "What's for tea?"

Mum: "Picky bits"

by sfcspaceman (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=Picky+bits>, accessed: 15.06.2024)

A different category groups nonsensical entries such as:

plmnkoijbhuygvctrdxzsewaq

When you're so bored you orderly type out the letters of the keyboard in such a fashion as to go down a diagonal column, then do the next one up, and then the next down and so on, backwards.

Woah, I'm so cool for typing in plmnkoijbhuygvctrdxzsewaq! (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=plmnkoijbhuygvctrdxzsewaq>, accessed: 15.06.2024)

Nonsensical entries are non-existing words or the definitions of proper lexicon that do not reflect the meaning but are the expressions of opinion, comments and texts potentially relevant only to their authors. In fact, certain contributors treat (and are allowed to by the site moderators) *Urban Dictionary* like a forum open to accommodate any input in any form as long as it is acceptable within the site policy.

Somewhere in between the two above mentioned categories, namely new word formation and nonsensical entries are the words and expression that form a hybrid category of nonsensical neologisms such as *baconphilia*, *beerrated*, *blingual*, *blackground*, *calendar wolf*, *odlam*, *sagatitis*, *Spa'd* or *Schpadooder*. These are creative words or expressions idiolectic in nature, not belonging to general discourse with little or no potential to become a part of general usage.

## The world of *Urban Dictionary*

*Urban dictionary* was meant as a repository of newly appearing slang and informal words and expressions reflecting the rapidly changing fads and fashions. Clearly, if analysed from the perspective of its specialization, it prioritizes certain areas of language, similarly to other types of slang dictionaries, e.g. *Słownik miejski*. A big proportion of areas covered by the contributors are specific to interests of young people. e.g. changes in lifestyle, popular culture, fashion, dating etc. The table below illustrates the categories and subcategories identified by the author of the article:

Table 1. Categories of entries

Category	Subcategories	Examples
Society	General	<i>Polycrisis, scamwich</i>
	Politics	<i>French Revolution</i>
	Travel	<i>jungalow</i>
	Generations	<i>Millennial gray, OK, boomer</i>
	Celebrities	Beyoncé
	Popular culture	<i>TV series, film, The office</i>
	Work	<i>Pity Pizza</i>
	Technology	<i>Tamagotchi effect</i>
Lifestyle	General	<i>Hydro Homies</i>
	Leisure	<i>armchair tourist</i>
	Partying	<i>craft herpes, Pow wow</i>
	Going out	<i>brass monkey, Zion Curtain</i>
	Alcohol and drugs	<i>Lean, dodo</i>
	Sport	<i>Melter, Chocolate Abs</i>
	Fashion	<i>Townies, floordrobe</i>
Relationships	Dating	<i>Boyfriend Island</i>
	Sex	<i>Thembo</i>
	Friends	<i>Scurryfungie, Bichy Nichy</i>
	Family	<i>almond mom, buzzkill, Mollycoddle</i>
Self-expression and creativity	Personal comments	<i>yellow</i>
	Creative outputs	<i>Haunters Hangover, Poem</i>
	Names	<i>Kayley, Kenley, Audrey, Cole, Danielle, Francesca, Jonathan, Gabrielle</i>
Language and communication	Political incorrectness	<i>Negronious, Paki</i>
	Everyday language	<i>I hate it here, shanksh, gravies</i>
	New phenomena	<i>Covid-19</i>

Source: own elaboration based on research material retrieved from [urbandictionary.com](http://urbandictionary.com).

Some entries may be qualified to more than one category, e.g. *Ego Birth*, which might be categorized under Society or Drugs:

The opposite of Ego Death. An Ego Birth is when a person, usually a (cis caucasian male) takes psychedelics, then proceeds to become more of an insufferable person than they were before. They often brag about discovering basic human empathy and understanding in their late twenties.

That guy definitely had a ego birth, he took acid once now constantly gloats about gaining basic human emotions. (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=Ego+Birth>, accessed: 15.06.2024)

Self-expression and creative entries can be as interesting as the entry for *medieval diss track*:

my mill grinds, pepper and spice  
You're mill grinds, rats and mice  
My hand picks, only what grows  
Your hand picks, only your nose  
My grain tastes, delightful  
Your grain tastes, very frightful  
My mother cooks, with much care,  
Your mother cooks, with her hair  
My wife smells, of pure honey  
Your wife smells, of bad money  
My fields are, happy to see  
Your fields are, sad to decree  
My hat fits, like a fiddle  
Your hat fits, like it's little  
My king is, smart and wise  
Your king is, full of lies  
My sheep will, keep us alive  
Your sheep will, fail to arrive  
medieval diss track is fire (<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=medieval+diss+track>, accessed: 15.06.2024)

## Conclusions

The paper aimed to deliver an introduction to a comprehensive overview of *Urban Dictionary*, examining it from both linguistic and sociolinguistic perspectives. The study highlights the role that the crowdsourced platform plays in reflecting changes in culture, society as well as in language. The findings unveil the dynamic nature of contemporary reality, illustrating how user-generated content becomes a barometer for current trends, linguistic creativity and freedom of expressions with its positive and negative aspects. It provokes reflection of the ephemeral nature of reality and language: everchanging, shaped by fads and fashions and its users.

The challenge of capturing and codifying language, which is inherently fluid and is increasingly complex raises a question of value of these attempts. The concept of linguistic prescriptiveness appears to be in decline, in the context cultural shift towards valuing individuality idiolects and the erosion of standardized language norms.

The concept of language usage raises the question of determining the critical mass required for linguistic conventions to stabilize, analogous to the problem of a sand dune where it is impossible to determine when grains stop to be singular instances and become a coherent entity. Consequently, who determines if a word or a phrase exists and how is this determination made? What are the relevant criteria to assess if a word or expression is a valid and 'appropriate' lexical items or expression? In this context, the internet may serve as a linguistic corpus, providing a comprehensive but continuously evolving dataset that dynamically reflects the collective and individual language its users.

The above questions indicate that further research on *Urban Dictionary* could shed light on, for example, linguistic and cultural trends, societal norms and values. Future studies might also concentrate on the implications of user-generated content on language standardization and the linguistic diversity in digital communication. Additionally, promising areas of analysis include the types of narratives found within the entries, such as personal stories, urban legends and contemporary folklore and pop culture. The study of humour in the definitions might become one of the ways forward, too.


The research suggests potential benefits of using *Urban Dictionary*. Practical applications include education in general, as well as foreign language learning, where it can be used to check the meaning of slang words, offering both explanatory and social value; numerous nonsensical entries may become a trigger and exercise material to teach critical thinking; other entries can provoke discussions on the nature and structure of language. Users may benefit from its entertainment value and explore *Urban Dictionary* to satisfy their curiosity, aid their self-expression and provide deeper and better understanding of lexicon within broader contexts offered by the user generated content. Furthermore, finding suitable counterparts in translations in slang dictionaries in other languages can prove a great exercise in identifying the proper register, usage, and relevance in translation studies. Finally, *Urban Dictionary* may become a tool for engaging younger generations as it reflects language changes, general trends and provides concrete, potentially relevant examples from society, lifestyle and communication.

## References

- Lew R. (2014), *User-generated content (UGC) in online English dictionaries*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/items/90313b90-d67e-4b3e-b294-6e45d7f94b31> [accessed: 15.06.2024].
- Niekrewicz A. (2017), *Słownictwo określające tożsamość narodową i rasową w społecznościowych słownikach języka polskiego*, "Język. Religia. Tożsamość", t. 1(15), pp. 47–57.
- Oxford English Dictionary*, [https://www.oed.com/dictionary/dictionary\\_n?tab=meaning\\_and\\_use#6729339](https://www.oed.com/dictionary/dictionary_n?tab=meaning_and_use#6729339) [accessed: 15.06.2024].
- Parham J. (2019), *What happened to Urban Dictionary?*, <https://www.wired.com/story/urban-dictionary-20-years/> [accessed: 15.06.2024].
- Pekham A. (2020), *Rethinking the Dictionary*, <https://urbandictionary.blog/post/2020-07-07-rethinking-the-dictionary/> [accessed: 15.06.2024].
- Similarweb* (n.d), <https://www.similarweb.com/> [accessed: 15.06.2024].
- Słownik miejski* (n.d), <https://www.miejski.pl/> [accessed: 15.06.2024].
- Urban Dictionary* (n.d.), <https://www.urbandictionary.com/> [accessed: 15.06.2024].
- Urban Dictionary Content Guidelines* (n.d.), <https://about.urbandictionary.com/content-guidelines/> [accessed: 15.06.2024].





Katarzyna Kocurek  <https://orcid.org/0000-0003-2076-9127>  
Skoczów Technical and Comprehensive School Complex, Poland  
[k.kocurek1212@gmail.com](mailto:k.kocurek1212@gmail.com)

Krzysztof Polok  <https://orcid.org/0000-0002-0283-9665>  
University of Bielsko-Biala, Poland  
[sworntran@interia.pl](mailto:sworntran@interia.pl)

## The function of multimedia in the process of teaching English with the help of Post-Method techniques

### Funkcja multimediiów w procesie nauczania języka angielskiego z wykorzystaniem technik postmetodowych

#### Abstract

This article presents the specific functions of multimedia in the process of English language teaching and learning with the active addition of Post-Method techniques. An experiment was conducted with two groups of learners in order to prove or reject the hypothesis. One group used textbooks throughout the entire time of the experiment whereas the other one used both the textbooks (the first two weeks) and the selected Post-Method techniques (the second two weeks). The statistical elaboration of the results showed that the multimedia tools, alongside the selected Post-Method techniques, delivered better learning and teaching results.

**Keywords:** multimedia, the Affective Filter Hypothesis, Post-Method, CALL, ICT tools

## Streszczenie

W artykule przedstawiono konkretne funkcje multimediów w procesie nauczania i uczenia się języka angielskiego z wykorzystaniem technik postmetodowych. Przeprowadzono eksperyment z dwiema grupami uczniów w celu udowodnienia lub odrzucenia głównej hipotezy badawczej. Jedna grupa korzystała z podręczników przez cały czas trwania eksperymentu, podczas gdy druga korzystała zarówno z podręczników (pierwsze dwa tygodnie), jak i wybranych technik postmetodowych (drugie dwa tygodnie). Statystyczna analiza wyników wykazała, że narzędzia multimedialne, obok wybranych technik postmetodowych, przyniosły lepsze rezultaty w uczeniu się i nauczaniu.

**Słowa kluczowe:** multimedia, hipoteza filtra afektywnego, postmetoda, CALL, narzędzia ICT

## Introduction

With the expansion of multimedia tools, the way of teaching has changed. L2 lesson design has been transformed to meet the needs of L2 students (and their teachers). Research to discover and sketch the forms of behaviour in different L2 classrooms is required to find out the ways L2 lessons need to be modified to meet the expectations of contemporary L2 learners. The massive growth of different forms of multimedia, together with the application of various ICT tools oblige L2 teachers to determine the forms of lessons that meet the expectations of current L2 students.

Students expect to use, in different ways, multimedia based forms of communication (Vollstädt, 2002). L2 teachers have the possibility of tailoring their lessons so that students can take advantage of the possibilities offered by the contemporary world, such as chatting and/or texting with their peers in different parts of the world, commenting upon various pictures and/or situations presented to them via different social media, Facebook and/or Instagram included, taking an active part in different video games, as well as many other forms of expressing their points of view on a plethora of different pieces of information.

Relying on standard L2 lessons limited to (probably important) mostly passively anchored information derived from course-books and/or workbooks is unlikely to resonate with contemporary L2 learners. According to the authors of this article, it is pointless to attempt to convince L2 learners that learning a language should be sharply directed towards the attainment of grammatical and structural correctness in as short a period as possible. Likewise, it also seems to be pointless to convince L2 learners that there exists only one correct way of message production that they should memorize and later apply in different hypothetically occurring situations. Contemporary L2 learners should know that any form of message production depends on them and what they are being informed about during their L2 lessons are only possible patterns that may be later reproduced and reshaped by the authentic authors of such or similar messages.

Such an approach naturally influences the process of error understanding. Instead of making it a barrier necessary to be overcome by any learner, if only s/he wishes to be assessed positively (by both his/her present teacher and any of possible message recipients in the future), L2 learners ought to be made aware that there is something far more important than impeccably made and errorless produced messages, and that these are the contents of the messages hidden in them. An approach like this should make

them aware that making errors does not mean being unable to communicate; quite the contrary, using those language elements they have been able to store, they should be invited to actively produce their own messages, (which, may contain as many errors, if such messages cannot be produced in any other way). After all, when looking deeper into the categories of errors, one can find different types, starting from slips of language, up to blunders. And secondly, as an old Latin proverb says, it is through errors that people educate themselves; thus, studying errors and becoming conscious of their nature, L2 learners will discover themselves the correct ways of informing about their problems (Pienemann, 1989).

This approach, aimed at learning the correct forms of message-production should become the leading aspect of any L2 lesson offered to contemporary learners, mostly because this form of L2 education remains the simplest way to convince the learners that there is still some sense in learning a foreign language. Now, in the period of bold and active introduction of various aspects of the AI (Artificial Intelligence) possibilities, when contemporary learners have been notified by mobile phone sellers about the possibility to use AI to perform various communication-related intermediary activities between a message producer and its recipient, L2 learners must be given a strong impulse to start learning the language for themselves. This is mostly why such lessons have to be topic customized, contextualized and individualized, as Monthienvichienchai (2005) sees the whole process of contemporary L2 delivery. Contemporary L2 lessons need to be strongly user-led, with the topics able to raise the inherent hidden interest of the learners that should help the lesson activities stress (and strengthen) their individual work. The application of different ICT tools during such user-led L2 lessons, can not only make such lessons more student-focused, but also much simpler and more cognitively accepted by the learners. At the same time, the application of ICT tools alone does not change the whole picture of L2 didactics much; what needs to be added are specific issues advocated by Kumaravadivelu's Post-Method theory (Kumaravadivelu, 2001).

## Literature review

In their old, but still quite popular book, Warschauer and Healey (1998) claim that – starting from the 1960s – the following next 30 years were the years of, respectively, behaviourist CALL, communicative CALL and integrative CALL. They also analyse the development of different CALL-related software, which not only goes hand in hand with the language learning curriculum, but also verifies students' needs, provides authentic, native-speaker models using diverse media; defines the next steps L2 students should take, provides exercises to master specific skills, and/or records and evaluates students' progress. Naturally, all of these activities are linked with different aspects of the educational groundwork responsible for the theoretical construction of the software (specified explicitly by the authors with the names of each of the CALL segments). While analysing the forms of educational approach one can find the influence of constructivism, cognitive psychology, affecting filter hypothesis and many others.

Following Nunan (1999), the core of constructivism is to help students to use their own experience during knowledge assimilation. Students should not thoughtlessly get the knowledge from teachers. According to Zhu (2011), the process of gaining the knowledge is not only to be limited to classical teaching periods; quite the contrary, it should be extended to the introduction of many new and effective forms where both the teachers and the learners could actively co-participate and where the process of L2 learning be smoothly incorporated into the very core of a lesson design. As Zhu (2011) observes, while working with students from different social and cultural backgrounds, L2 teachers should be made responsible for the success of their lessons, the ones based upon the design of various forms of digital teaching practice included.

More issues that need to be taken into account while designing L2 lessons are – as they have been called by Matlin (1989) – the learners’ psychological specifics, as well as different psychology-defined cognitive laws. As Matlin (1989) puts it, a student needs to be considered an active and productive being - s/he could never be seen as a passive recipient of knowledge only. One of the answers this stance provides is why multimedia forms of language education are so successful; if one combines different multimedia, such as images, text, sound, graphics, etc., one can truly expect to get the students’ attention, interest and willingness to learn the materials presented to them. Following the achievements of contemporary research (Hahne, Eckstein, Friederici, 2004; Storkel 2009; Larina, 2015), L2 learners receive different chunks of information with the help of their five senses<sup>1</sup>. At the same time the experiments carried out by Trylong (1987) provide convincing evidence that the majority of information (83%) is acquired visually, with the remaining 17% to be acquired with the help of other senses (11% using the sense of hearing, 3.5% in the olfactory way, 1.5% using one’s tactile abilities and only 1% with the help of taste).

However, the very process of L2 discovery, as well as the activities that finally result in its storing largely depend upon the processes that are directly responsible for the contacts L2 learners experience during their sessions devoted to new and unknown lexis and syntax studies. Krashen (1987) claims that there are two practically independent systems of foreign language performance, calling them ‘the system of L2 acquisition’ and ‘the system of L2 learning’ respectively. The first of them, i.e. the ‘acquisition’ system is the product of a subconscious process very similar to the process children undergo when they acquire their first language. It requires L2 based meaningful interaction, carried out in the form of natural communication, in which speakers do not concentrate on the form of their utterances, but on the act of communication. According to Krashen (1987), following the processes performed by more advanced (or native) L2 speakers by the learners adds to the subconscious mental (cognitive) visualization of phrases. In contrast to this natural process of L2 storing, the ‘L2 learning system’ rests upon a number of selectively produced and included into specific lesson designs systems of exemplary patterns of communication activities, which are later expected to be analyzed by the learners themselves in the presence of their teachers and purposefully used in earlier selected forms of quasi-communication (i.e. the selected forms of communication designed purposefully

<sup>1</sup> Such an approach lends itself in Howard Gardner’s (2011) definition of multiple intelligences.

by the teachers to help the learners recognize and become aware of the manners certain forms of communication may be effected).

Both processes of L2 contact earlier described by Krashen (1987) cumulate in the ways of their practical realization, which Krashen terms 'affective filters'. There are a number of affective factors, which are believed to be playing an important role in language acquisition/ learning. Such factors as anxiety, self-doubt, motivation and/or self-confidence are all critical emotional variables to be considered as being implicated in the process of L2 acquisition. Apart from these factors which are closely linked with linguistics, there are also social and/or psychological factors. They tend to work as some kind of 'adjustable filter', which either helps L2 users in passing the learned material, or appear as a blocking mechanism. The use of different multimedia, from a psychological perspective, is considered as being highly helpful to any L2 learner both in regards to improving students' ability to learn by themselves and in enhancing their interest and communication in L2.

The use of multimedia is believed help learners become independent and/or learn in an active way. With a multiplicity of resources, students can pick those that suit them best. Each part of the material just learned can be repeated by the students using the selected materials available on the Internet. Thus, the students do not have to be limited to the material sent by their teacher and may search their favourite websites for useful material.

Teachers, using different ICT tools, can freely choose from various resources to prepare an interesting lesson for their students. The variety of special effects, pictures, sounds, animation and others, can attract students' attention to the topics being presented. This kind of teaching and learning can uplift students' desire to study English in a more active, fun and enjoyable way. Such real-life situations can be easily arranged in the class, when within a few seconds, teachers can 'transfer' their students to a fully different location, letting the students hear natural English and listen to people speak about a number of different topics.

When using ICT tools quite some problems can arise. L2 teachers have to learn how to effectively use various ICT tools. The first often observed issue is the so-called over-use of multimedia. It is quite possible that many teachers who use the multimedia while teaching English, start being too dependent on them. Some teachers may not have their own ideas how to make their lessons interesting, thus using multimedia as a cure for their lack of ideas or enthusiasm. One must remember that all ICT tools should be used to support the whole process of L2 contact by the learners. An entire lesson overloaded with multimedia contents is not a good option. Students should still be exposed to traditional teaching methods, receive teachers' critical remarks and/or be encouraged to get involved in creative thinking and making use of it for themselves.

Another problem noticed in the teachers' relation to using multimedia while teaching English is confusion. As Han and other authors (2018) put it, through easy access to multimedia, it may happen that a teacher not only breaks the traditional model of black-board and chalk demonstration, but also completely ignores the role s/he should play in the classroom. Some teachers fill up their lessons with ready, Internet-based courses, not involving any of their own ideas. These teachers lack creativity; most often they use

somebody else's work during the entire classes, not paying due heed to the needs and/or demands of their learners at all (Gilakjani, 2012).

In the process of teaching, the teacher always performs a crucial role of a guide. Students are led by teachers, who are always able to rise their students' interest and enthusiasm in a given topic. Following Han and others (2018), this lack of guidance may also be recognized as one more outcome of the overuse of multimedia. Teachers ought not to forget, that students need their guidance and that overloading students with the multimedia content will not work well for them.

Another problem noticed by Han and other authors (2018) concerns those teachers who lack technical skills to assist the ICT tools that may be recognized as being of help for the L2 learners taking part in some multimedia sharing lesson contents. Some of them have wide knowledge and brilliant minds, however, they lack technical skills. Such poor use of even a few selected multimedia, not only negatively influences the quality of a lesson (leading to the gradual lack of students' interest, enthusiasm and willingness to learn English), but also acts negatively on the teachers' self-esteem. As a result one can see overwhelmed students who lose their interest and burnt-out teachers who do not feel like being in charge.

One helpful process that may counteract such unwelcome situations in students (and possibly teachers as well) seems to be some of the techniques advocated by Kumaravadivelu (2001) in the three dimensional system of the Post-Method. As Kumaravadivelu (2001) claims, the Post Method pedagogy cannot be described by one definition. It is a broad topic and a person who would like to put it into one category, will fail. That is why a special system of three parameters was created by its author to make it clearer and more understandable. These parameters are: the pedagogy of the particularity, the pedagogy of the practicality and the pedagogy of the possibility respectively.

Briefly speaking, the pedagogy of particularity is one of the main parameters that have to be taken under consideration when the notion of the Post Method is to be analyzed. What is the most important about the pedagogy of particularity is that a specific group of teachers (as well as a specific group of learners) become the centre of the whole process of teaching and learning, L2 education included. Furthermore, both the teachers (and the students) should have a particular goal in mind. Apart from that, everything must take place within a specific institutional framework rooted in a specific socio-cultural context. Primary attention should be paid to the individual psychological and intellectual features of the learners, so as to protect them from becoming distant (Coleman, 1990) from the topics delivered to them. As the author remarks, if no activities securing the situation of being close to the topic have been undertaken, the learning process becomes impossible.

The second parameter, i.e. the idea of pedagogy of practicality, goes beyond a daily routine observed in a classroom. Following O'Hanlon (1995), any professional theory stands for a theory created by scholars who come from higher education centres and most often have no everyday contact with students. On the other hand, a personal theory (directly connected with the process of teaching normally applied by a teacher), is gained by daily contact with the learners, who regularly appear in the classroom, facing different, often difficult situations which need to be handled. This type of experience ought to

be respected, giving teachers a chance to form their own theories, which can be used at work with the students. Sadly, as Kumaravadivelu (2001) points out, such theories are often disregarded and underestimated (even by their authors themselves). In regards to a pedagogy of practice teachers should implement in practice the knowledge and theory which they find works best<sup>2</sup>.

The third parameter analyzed by Kumaravadivelu (2001), i.e. the pedagogy of possibility was actually created by a Brazilian educator, Paulo Freire (1996). Following the stance presented by Freire (1996), understanding the learner's social, political, and economic environment is critical in the process of education. Teachers' attitude toward learners as individuals is crucial when new information is introduced. As Kumaravadivelu (2001) observes, people vary greatly depending on where they come from, depending on their background and their current social circumstances.

As one can easily observe, the principal assets of the Post-Method activities (as well as the main techniques and procedures accepted there) do not go far away from the claims raised by Monthienvichienchai (2005), when she underlines the necessity of contemporary lessons to be more user-led - lessons should be more topic customized, contextualized and individualized. These requests closely fit the analyses given by Kumaravadivelu (2001) and are fully included in the three parameters of education presented by him.

Similar observations as for the necessity of designing all lessons (L2 lessons included) as close to learners' expectations as possible can also be found in the conclusions Yulian-dri's research (2017) and closely demonstrate that the use of multimedia when teaching and learning English (with the help of Post-Method indications) improve students' results, positively affect their motivation and self-learning abilities, and generally lead to a better understanding of what the language learnt by the students is for. The students are more interested in the topic and gain higher scores when tested. They are also more familiar with the new technological tools and tend to have better results when acquiring the language. Finally, the students have been found to be more satisfied with this way of L2 learning, they tend to have higher level of self-esteem. They also learn how to use the multimedia themselves and are thus able to work independently.

## Methods

The main purpose of the research was to find out whether (1) the use of multimedia with the combination of Post-Method techniques could improve students' self-learning ability and whether (2) the Post-Method itself could help learners improve their language especially when teaching has been combined with the application of the selected ICT tools. The following hypotheses were raised:

The main hypothesis of the research looks as follows: *The use of a combination of multimedia and the Post-Method help get better results when teaching and learning English.*

---

<sup>2</sup> See also important remarks on the topic in a seminal work by Darlene Howard (1983).

Apart from that we also formulated two sub-hypotheses and three corresponding research questions. Both the hypotheses and the corresponding research questions have been placed in table 1.

Table 1. The research hypotheses and the research questions

<b>Research hypotheses</b>	<b>Research questions</b>
<b>Research hypothesis 1</b> <i>Multimedia with the assistance of the Post-Method procedures help create more interesting and enjoyable classes.</i>	Can the combination of multimedia and the Post-Method help teachers create more enjoyable classes? Can the combination of multimedia and the Post-Method improve students self-learning ability?
<b>Research hypothesis 2</b> <i>There is a correlation between using multimedia and learners/teachers confidence growth.</i>	Can the combination of multimedia and the Post-Method help get higher levels of self-confidence between the study participants (both the learners and the teachers)?

Source: own elaboration.

Our main assumption was that some form of self confidence among both L2 learners and their teachers had to be produced if the two parties were to harmoniously coexist and co-operate during language lessons (it is worth mentioning that the issue of self-confidence is actually one of the principal assets of the Post-Method). Appropriately combined multimedia and Post-Method procedures could then help create positive and enjoyable classes which should lead to better results when teaching and learning English. It was believed that a positive atmosphere during the lessons and the growth of the feeling of confidence should improve the students' and teachers' educational results. If both students and teachers felt confident in such lessons, the stress level (level of L2 anxiety) would go down and motivation and self-belief would increase.

The participants of the experiment were two groups of primary seventh grade students attending a primary school, located in Cieszyn, Poland. The number of students (both boys and girls) in the two groups was exactly the same (20 students). It was found that some students were very communicative, whereas some others needed to be engaged and requested to say anything during the lesson. The research strategy applied for the purpose of the study was a quantitative approach. We prepared a pre-test and post-test for two groups of students, i.e. the control group (CG) and the experimental group (EG), that took part in the experiment.

In the first part of the experiment, both groups completed the same test (a pre-test) which aimed to check students' language proficiency and the level of language knowledge. They had two weeks to revise the material they dealt with in the previous years. After that a semester long experiment period took place. During the experiment time both the control and the experimental group used the same course-book (*Brainy 7* issued by MacMillan Poland), but the experimental group was additionally helped with the application of various multimedia tools (the two groups were taught with the use of the



same Post-Method exercises but the two groups followed different lesson plans). Both groups had four hours of English per week before the pre-test. Afterwards, at the end of the experiment, the second test, (a post-test) was carried out in the both groups and the obtained results were calculated statistically with the help of a *t*-test. Both the pre-test and the post-test for both groups were identical and included one listening task, two vocabulary tasks and two grammar tasks. All the students could get 20 points maximum. The comparison of the students' test results helped support (or reject) the hypotheses. In each test the students followed the same set of tests: two vocabulary checking tests, a listening test and two grammar checking tests.

The first tasks which the students were asked to complete were these checking their vocabulary. They were to fill in the gaps in different utterances and/or insert context-related missing word collocations. Students had three different options to choose from in each sentence. The third task given to the two groups was a task with five different utterances, where in each utterance there was one word missing. There was the first letter of each word given in the gap-beginning word. The students were asked to fill the gap writing down the proper word that fits the entire sentence.

The listening task was to check if the students understood four different utterances and if they were able to match them in the proper order. The listening corresponded with after-school activities. Before the test, the students could find the same utterances in MacMillan's book. Also, the experiment-taking groups could use listening tasks available in the book. After listening to the recorded information, the students were asked to match each utterance to the statements given. There was also one extra statement that did not fit any utterance.

The two grammar controlling tasks mostly focused upon checking the correct order of the sentences and the application of correct tenses in the sentence gaps given to the learners.

The multimedia used within the study for the experimental group were Wordwall, YouTube, teacher-prepared Internet contents, PowerPoint graphs and animations. All this was possible with the use of a computer, the Internet and a multimedia whiteboard. The aim of such a combination was to broaden the students' horizons, to stir up the students' imagination and to enhance their interest in a given topic. All the exercises were helpful in regard to vocabulary memorizing, understanding the meaning of specific phrases and mastering grammar.

*Wordwall* was used to improve the students' vocabulary, phrases forming, grammar and many other abilities. Within the experimental group, *Wordwall*'s "match up" procedure was used (i.e. dragging and dropping each keyword next to its definition); the "unjumble" procedure, (i.e. dragging and dropping words to rearrange each sentence into its correct order); the "missing word" technique (i.e. an activity where students drag and drop words into blank spaces within a text), and the "matching pairs" technique, (i.e. tapping a pair of tiles at a time to reveal if they match).

During the preparations for the post-test, a YouTube platform was also used. It is full of different videos which were uploaded for students before the post-test took place. Several short films were chosen consisting of grammar structures. The films featured age-appropriate material, their current problems or things that interest them. It could be

helpful when it comes to the students who need additional stimulus. There is a combination of motion and sound, which might help students remember specific utterances or grammar structures better.

## Findings

As said before, the reason to undertake the experiment was to check, if there was a significant change noticed between the results of the pre-tests and the post-tests within the group of the students who followed the textbooks only and the group of students who, apart from using the textbooks, also used different multimedia tools. The two groups were taught with the help of the techniques assigned to the Post-Method activities.

Within three months, both groups prepared for the post-test. The control group used textbooks with some listening exercises attached to the book and the experimental group apart from the text book, used multimedia tools and some Post-Method techniques. Both groups had four hours of English per week, which is forty eight hours for each group for the preparations to the post-test.

The work with the control group was based on repeating certain selected phrases from the book (mostly these underlined by the course-book authors), doing exercises attached to the course-book, repeating the vocabulary, and working with the texts available in the course-book. All the tasks found in the course-book were of the same level as the tasks which were given later to the students during the post-test.

Another tool used during the experiment were presentation meetings for the learners, where they could ask questions and/or exchange their own ideas. As for the Post-Method techniques, brainstorming was included, as this tool generally helps L2 learners rise their self-esteem. For those students who do not express themselves easily there were designed other tasks (e.g. special quizzes that should help them build up their task-related opinions). All students, after watching short films and presentations were asked to get proper phrases right away or present selected grammatical issues using certain mixed pieces, given to them. The results of the two tests are given in table 2 below.

Table 2. The results of the two tests for the control and the experimental group

<b>The pre-test results</b>				
Number of students in each of the group	Average number of points for the CG	Average % score for the CG	Average number of points for the EG	Average % score for the EG
20	9.35	47%	9.65	48%
<b>The post-test results</b>				
20	11.50	58%	12.80	64%
Calculated deviation	2.15	11%	3.15	16%

Source: own research.

It was very important for the teacher to use an individual approach to each students. It was noticed by many scholars and proven in various research that learners need an individual approach because each of them possess different needs, different type of intelligence, various strengths and various weaknesses. By taking under consideration these factors, we can easily strengthen positive features and help our students to learn more effectively and gain better results.

The above table 2 illustrates progress in both groups, i.e. the control group (that learned by using text books only) and in the experimental group (that used text books and the combination of multimedia tools with the Post-Method techniques). Respectively, the control group's average 9.5 points in the pre-test (47%) went up to 11.50 (58%), whereas the experimental group's results changed from 9.56 (48%) up to 12.80 (64%) in the post-test. It is then clearly seen, that better results could be found within the experimental group. Also the *t*-test calculations indicate the better results obtained within the experimental group's students (table 2).

Table 3. The *t*-test results

	Control Group	Experimental Group
<i>t</i> -test	$t = 7.61$	$t = 10.45$
significant at $p < .05$	$p$ is $< .00001$	$p$ is $< .00001$

Source: own elaboration.

When comparing the results obtained by the two groups it can be seen that the *t*-test result for the experimental group is much higher than the one for the control group. The *p* figure calculated in each group is not significant. As one can see the *t*-test result in the experimental group is much higher with  $t = 10.45$ , when it is compared to this of the control group, which is  $t = 7.61$ . Undoubtedly, such results indicate that the principal experiment hypothesis which states that the combination of multimedia and the Post-Method help get better results when teaching and learning English may be considered as being helpful in its positive evaluation. Also the evidence for the positive assessment of the side-hypotheses (1 and 2) can be found there. Table 1 shows that the experimental group learners worked harder and with much higher amount of engagement when compared to these of the control group. The evidence for such a claim could be found in the percentage results calculated for the two groups (one percent difference between the two groups in the pre-test and four points' difference after the post-test). Such a situation could also be observed during the lessons – the experimental group students were much more involved in the lessons and participated in different tasks with much higher amount of vigor. They also paid more attention to the remarks given by the teacher, being able to reproduce them during their oral topic-related presentations. As the control group learners were usually asked to say a word or an opinion, the students from the experimental group were willing to self-participate in such meetings, being ready to present their opinions on a topical-issue without any teacher's indication and stress-producing remarks

## Conclusion

The processes of analysing and comparing the particular parts of the tests from the two groups, helped us conclude that there was greater improvement within the experimental group, which apart from the text books, used the multimedia tools and some Post-Method techniques. We showed that the use of multimedia gave these students encouragement and assisted them to better remember specific collocations, separate words or given grammar structures. The use of multimedia increased students' engagement and helped them better discover different lexical, grammatical and syntactic issues dealt with during the lessons. These students also seemed to be more motivated when using different ICT tools which were additionally enriched by some selected Post-Method techniques that were customised and individualised among the experimental group learners taking part in the study.

It has to be mentioned that some progress was also observed within the control group, which followed the coursebook throughout the entire period of the experiment, but it was not so high as within the experimental group. The control group repeated the material and spent more time over their exercises.

To conclude, the fact that the experimental group students improved their results with the help of the multimedia (mostly the extensive use of Wordwall), as well as user-led Post-Method techniques is beyond doubt. This may suggest that appropriately applied ICT tools, used during well-designed learner-friendly L2 lessons may be recognized as being a step in the right direction. The study showed that such lessons positively influenced the learners' motivation and strengthened their level of self-trust which, in turn, positively aided the growth of courage in their attempts to work with the new topics presented to them during the lessons. Thus, the experiment proved the main research hypothesis has to be accepted.

The application of well-chosen multimedia tools brings benefits to both students and teachers and is a great help when it comes to the processes of L2 learning and teaching. At the same time careful and deliberate selection of such tools is recommended. The age of the learners and their individual needs and their habitual education-developed features needs to be considered. It is also very important not to neglect the use of a number of traditional L2 methods/procedures if they have been found to be positively accepted by the learners.

## References

- Coleman J. (1990), *Foundations of Social Theory*, Cambridge.
- Freire P. (1996), *Pedagogy of the oppressed*, London–New York.
- Gardner H. (2011), *Frames of Mind. The Theory of Multiple Intelligences*, London–New York.
- Gilakjani A.P. (2012), *The Significant Role of Multimedia in Motivating EFL Learners' Interest in English Language Learning*, Lahijan.
- Hahne A., Eckstein K., Friederici A.D. (2004), *Brain signatures of syntactic and semantic processes during children's language development*, "Journal of Cognitive Neuroscience", vol. 16(7), pp. 1302–1318, [doi: 1302–18. 10.1162/0898929041920504](https://doi.org/10.1162/0898929041920504)

- Han H., Zhang J., Yang J., Shen Y., Zhang Y. (2018), *Generate domain-specific sentiment lexicon for review sentiment analysis*, "Multimedia Tools and Applications", vol. 77(16), pp. 21265–21280.
- Howard D.V. (1983), *Cognitive psychology*, New York.
- Krashen S.D. (1987), *Principles and Practice in Second Language Acquisition*, Hoboken.
- Kumaravadivelu B. (2001), *Toward a Post Method Pedagogy*, San Jose.
- Larina T. (2015), *Culture-specific communicative styles as a framework for interpreting linguistic and cultural idiosyncrasies*, "International Review of Pragmatics", vol. 7(2), pp. 195–215.
- Matlin W.M. (1989), *Cognition*, New York.
- Monthienvichienchai R. (2005), *Personalized e-Learning in Primary and Secondary Education. The Impact of Inconsistent Definitions and Goals*, [in:] S. de Freitas, C. Yapp. (eds.), *Personalizing Learning in the 21<sup>st</sup> Century*, Stafford.
- Nunan D. (1999), *Second language teaching and learning*, Boston.
- O'Hanlon C. (ed.) (1995), *Inclusive education in Europe*, London.
- Pienemann M. (1989), *Is language teachable? Psycholinguistic experiments and hypotheses*, "Applied Linguistics", vol. 10(1), pp. 52–79.
- Richards J., Rodgers T. (2001), *Approaches and methods in language teaching*, Cambridge.
- Storkel H.L. (2009), *Developmental differences in the effects of phonological, lexical and semantic variables on word learning by infants*, *Journal of Child Language*, vol. 36(2), pp. 291–321, [doi: 10.1017/S030500090800891X](https://doi.org/10.1017/S030500090800891X)
- Trylong V.L. (1987), *Aptitude, attitudes, and anxiety: A study of their relationships to achievement in the foreign language classroom*, unpublished doctoral dissertation, Purdue University, USA.
- Vollstädt W. (2002), *Zukünftige Entwicklung von Lehrund Lernmedien: Ausgewählte Ergebnisse einer Delphi-Studie Cornelsen Stiftung*, Berlin.
- Warschauer M., Healey D. (1988), *Computers and language learning: An overview*, "Language Teaching", vol. 31, pp. 57–71
- Yuliandri R.J. (2017), *Snapshots of the current use of multimedia in rural-based English classrooms: a case study of a vocational higher education institution*, paper delivered at the English Education International Conference (EDUTICON), Odua Weston Hotel, Jambi – September 6–7, 2017.
- Zhu (2011), *The Critical Period of L2 Acquisition Studies: Implications for Researchers in Chinese EFL Context*, "Journal of Language Teaching and Research", vol. 2(6), [doi:10.4304/jltr.2.6.1217-1226](https://doi.org/10.4304/jltr.2.6.1217-1226)



Elnara Putayeva  <https://orcid.org/0000-0002-1719-1670>  
Azerbaijan University of Languages, Azerbaijan  
[putayeva.elnara@adu.edu.az](mailto:putayeva.elnara@adu.edu.az)

## Importance of investigating linguacultural variability in learning foreign languages

## Znaczenie badania zmienności językowo-kulturowej w nauce języków obcych

### Abstract

As both language and culture serve communication process, this correlation helps foreign language learners to express syntactic, semantic and pragmatic meanings in order to communicate. Anyone who wants to communicate successfully through language and culture must know the differences between cultures. In this case, a person develops communication skills which include grammatical, discourse, sociolinguistic and strategic skills. As a rule, this or that concept may be unique to one culture and might not exist in other cultures. That is the main reason of investigating cultural variability surrounding language which is the key to success in learning languages. While boundaries between languages are very clearly traced, cultural boundaries only emerge as a result of speakers' cultural "collision". Observations allow us to conclude that in many other countries, multiculturalism exists as a form of equal coexistence of different cultures within the same country. Since people belong to various cultures, their cultural values are always different. Lots of values exist simply because they differ from each other. If the values of one group of people collide with the values of another group, the value of the group with greater control will begin to dominate.

**Keywords:** variability, language, culture, cultural values, linguaculture

### Streszczenie

Zarówno język, jak i kultura służą procesowi komunikacji, natomiast ich korelacja pomaga osobom uczącym się języków obcych wyrażać znaczenia syntaktyczne, semantyczne i pragmatyczne podczas komunikacji. Każdy, kto chce skutecznie się komunikować, musi znać różnice między kulturami. W tym przypadku osoba rozwija umiejętności komunikacyjne, które obejmują umiejętności gramatyczne, dyskursywne, socjolingwistyczne i strategiczne. Z reguły ta lub inna koncepcja może być charakterystyczna dla jednej kultury i nie istnieć

w innych kulturach. Jest to główny powód badania zmienności kulturowej otaczającej język, będącej kluczem do sukcesu w nauce języków. Chociaż granice między językami są bardzo wyraźnie wytyczone, granice kulturowe wyłaniają się dopiero w wyniku kulturowego „zderzenia” użytkowników. Obserwacje pozwalają stwierdzić, że w wielu innych krajach wielokulturowość istnieje jako forma równego współistnienia różnych kultur w obrębie tego samego kraju. Ponieważ ludzie należą do różnych kultur, ich wartości kulturowe są zawsze różne. Jeśli wartości jednej grupy ludzi zderzą się z wartościami innej grupy, wartość grupy o większej kontroli zacznie dominować.

**Słowa kluczowe:** zmienność, język, kultura, wartości kulturowe, językoznawstwo

## Introduction

Language and culture as two social phenomena are closely related to each other and develop in conditions of mutual influence. This relationship and interaction between language and culture has been investigated by many scientists and philosophers. Over the last century, the relationship between language and culture has been the subject of serious study and theoretical analyses from various perspectives. Interest in this area has not diminished. In general, the question “does language determine culture or culture determine language?” is still a fundamental question of research. These and other similar questions, as well as the forms of interaction of language and culture, have recently become serious in a wider context and have been the subject of discussions and debates.

Culture may be characterized as a “social inheritance” transferred from one generation to another with a conglomeration of individual features differentiating people of one society from another one. Culture is not only a phenomenon, but also a pattern of social behaviour to be followed. It is an exceptional phenomenon of human society with variability and changing diversity. Culture forms beliefs, conveys ideas, and shares knowledge on customs and values. All of these characteristics are communicated through language which is an inseparable part of culture (Sheeraz, Kazemian, 2015).

The essence of culture for human society is possible because of the development and use of a common language among the people. It is the impact of culture on human intelligence that not only effects human personality but also leads one to behave as a part of society. As a result, individuals continue to follow prevailing customs, norms, and values inherited through a social system. Therefore, no human society has ever existed without developing language and culture. Culture as a social process deals with the use of language and communication experienced by people in given circumstances (Sheeraz, Kazemian, 2015). The process of learning a foreign language not only demands an individual to practice linguistic forms but also compels to become familiar with the culture of target language in order to interpret intercultural communication. Therefore, in learning foreign languages it is necessary to provide learners’ cultural scope and perception so as to obtain proficiency in intercultural communication of target language.

It is undeniable that both language and culture serve communication. On the one hand, it helps language learners to express syntactic, semantic and pragmatic meanings in order to communicate. Anyone who wants to communicate successfully through language and culture must know existing differences between cultures. In this case, any person can develop communicative abilities – that is, not only to learn grammatical rules, but also to



know where, whom and when to convey these rules in the form of a correct sentence. These skills include grammatical, discourse, sociolinguistic and strategic skills (Chia-lin, 2008).

As a rule, many problems might arise when transferring information from one language to another. The reason for such a language inconsistency is the lack of an exact equivalent in another language for the expression of a particular concept, or even the absence of the concept itself. Given that concepts or objects expressed by a particular word are unique to one culture and do not exist in other cultures, it is acceptable that there are no appropriate words to express them. Description of the world surrounding the language carriers is not only directly reflected in the language, but also determines the characteristics of the language's reflection in speech. That is the reason why knowing the cultural environment surrounding a language is the key to success in learning a foreign language. While boundaries between languages are very clearly traced, cultural boundaries only emerge as a result of the cultural "collision" of native and non-native speakers. There are two levels of influence on the process of language perception under the influence of culture, the first of which can be attributed to the formal features of language, and the second to the levels of reflection in words and sentences of each national and ethnic groups in the process of reflection (Məmmədov, 2015).

## Method

There has been no shortage of methods and approaches for teaching culture. These include the use of various authentic devices, culture clusters and assimilators, incorporation of proverbs, music, songs, celebrations of festivals, and finally, study-abroad programs. Teaching strategies for cultural variability include the comparison method, culture assimilators, drama, newspapers, mass media, observations through movies and other authentic materials, having students visit ethnic restaurants or sections of their hometown, presentations on the customs and traditions of L2 culture, and role-plays in which students demonstrate appropriate cultural behavior in a given situation, opportunities for students to communicate with L2 native speakers and the use of literature (Dema, Moeller, 2012).

Furthermore, a number of traditional methods and approaches to teaching culture, such as movies and video, can be intensified through the combination of digital media. Foreign language instructors are beginning to integrate more movies in the FL classroom as an accessible window'. Media literacy promotes cross-cultural adequacy and conception focused on meanings rather than on forms.

Our approach to this issue is that when talking about the importance of the linguacultural environment, it is necessary to note two main methods. First, at the linguistic level, culture affects semantic, pragmatic, and discourse levels of any language. Second, the analysis of language material on cultural basis is liable to change.

Recent research in this field suggests, however, that everyone is supposed to be wary of simply assuming cultural universality without evidence. In experiments, a great amount of systematic differences have been determined between East Asians (EAs) and Westerners (Ws) on a number of basic cognitive processes including memory, attention,

and perception. These groups also differ in the process they take part while describing, predicting and explaining events, in the way they categorize objects and in the way they revise beliefs in the face of new arguments and evidence. This ongoing literature in cultural psychology suggests that culture plays an important and dramatic role in shaping human cognition the world around.

## **Findings**

Here it is possible to mention some of the culture teaching devices since using them teachers can present varieties both on cultural and linguistic levels.

### **Describing and explaining the culture**

One of the mostly-used methods of transferring the cultural information has been by explanation. For this method, teachers could choose to talk about geography, history, literature, art, scientific achievements and other small details of a foreign people. Furthermore, this information could be presented by groups of students or by individual students. While having a higher competence in foreign language, learners can present them in target language, both in and out-of-class activities. These methods can be accompanied by visual illustration in the form of charts, diagrams, maps, and pictures, with films and slides where it is necessary and available (Yi, 2010).

### **Experiencing culture through language use**

While using the above-mentioned method, one may collide such a problem: Do not we waste time in our language class for the teaching culture in this way? There is another approach which doesn't take time from the essential work of language learning. It is fully integrated with the process of assimilation of syntax and vocabulary. Since language is closely connected with every aspect of culture, this approach is useful, when a teacher is fully informed of cultural differences and his students absorb the meaning in many various ways. This awareness should be part of every language teaching classroom where the teacher should orient the thinking of the students so that they will feel curious about such linguacultural varieties and begin applying what they have perceived in their active oral work.

### **Role playing**

Learners of foreign languages may also use the skills in developing their own abilities. While being encouraged to reckon language learning as role playing, learners are inclined to carry this over into classroom acts with gestures, and reaction to simulate a situation in the second culture. Furthermore, students may invent their own situations based on their understanding of the daily life, or the imitation of a foreign movies, etc.

## Other popular activities within culture (songs, dances, etc.)

It is always recommended that a sense of reality should be brought into the classroom while students have the opportunity to enjoy these types of activities native speakers of the language enjoy. Some teachers invite celebrities of national sports, dancers, singers, or other native speakers. From time to time, it is advisable to invite native speakers to the language classroom. Learners can ask them questions interesting for them and thus get a clearer understanding of the cultural background. Regular communication may help to improve the mutual understanding and respect of different cultures which is one of the outmost goals of our language teaching and learning.

It goes without saying that foreign language teachers should be foreign culture teachers, having the ability to experience and analyse both the home and target cultures. And teachers of the culture of a linguistic community need informed insight into the culture to be taught and informed insight into the culture of the language learners (Yi, 2010). If possible, teachers should contact with native speakers, discussing all kinds of subjects with them while educating students to cultural interpretation. Finally, teachers of another culture must encourage sensitivity toward the attitudes of the students toward their own and foreign culture, moving delicately toward attitude change. Above all, native teachers and foreign-language teachers should overcome the temptation to demonstrate the superiority of one culture over another.

In our country, the interaction of language and culture, the diversity created by national culture, the factors influencing formation of the cultural environment, and such kind of issues have been the subject of academic research. In his article on the relationship between language and culture, A. Gasimov noted that it is difficult to determine the culture of language or the language of culture. Thus, in addition to the influence of language on the social and technological development of society, the “products” of culture also expand their influence on language (Qasimov, 2011).

According to R. Aslanova, there are areas in the dynamics of culture that undermine previous cultural values and achievements. Attempts to replace the existing culture with a “[new culture]” in the ongoing processes can promote tendencies that deny cultural heritage (Aslanova, 2004). N. Valiyeva noted in her book *Some Aspects and Peculiarities of Intercultural Communication in the Process of Globalization* that culture and communication are considered inseparable, because culture, in addition to managing communication, has a direct impact on the decoding of meanings expressed during this process and the submission of the situation that determines the process of communication (Veliyeva, 2013).

In the textbook *Cultural Studies* F. Mammadov first advised to study the national culture of people in order to study their behaviour. By national culture, the author noted that it is determined by ethno-national characteristics (Mamedov/Мамедов, 2015). As can be seen from this approach, the formation of culture makes it necessary to realize it in unity with the language system. It is well known that in many multicultural countries there are different ethnic tribes and peoples who share and accept similar cultural values. At the end of the communication of individuals with these characteristics, difficulties may arise from the psychological aspect of cultural diversity. The deeper the gap created by this cultural

variability between individuals, the more difficult it will be to organize the realization of mutual communication (Bochner, 2003). In the textbook *Culture and communication* the authors (M.Y. Gaziyeva, V.E. Agabeyli, S.M. Mehdiyeva) also touched upon the issue of cultural diversity and explained this process in the following way: “Existence of minorities is inescapable as diversity is a direct way to differ one from many. Diversity includes many aspects – physical characteristics (race, gender, age, physical abilities, etc.), social status (education, income level, etc.), cultural characteristics (beliefs, values, preferences, etc.) and others” (Qaziyeva, Ağabəyli, Mehdiyeva, 2015).

For centuries, many scholars have talked about the interaction of language and culture and have tried to prove that this influence should always be taken into account. Undoubtedly, since language is a social phenomenon, it is supposed to be in direct interaction with its creators and users; at the same time it develops and changes in parallel with the development of society. Language systems that are exposed to different conditions in different contexts differ from each other in their history of development (Abdullayev, 2017).

Everyone knows that culture and communication are inseparable. However, we are confronted with the fact that, like culture, it controls who we talk to and what we talk about, as well as the fact that it regulates the processes of communication. It is under the influence of culture that the process of how people perceive each other’s behaviour takes place. In this regard, S.K. Mammadova noted in her textbook *Cultural Studies* that “At different stages of the historical development of culture, as it is adapted to the needs of human thinking and communication, language develops and enriches adequately” (Məmmədova, 2001).

## Discussion and results

Our observations allow us to conclude that both immigrants and local ethnic minorities are currently struggling for greater “recognition”. In many other countries, multiculturalism exists as a form of equal coexistence of different cultures within the same country and obligation to respect for the existence of each national minority.

Our approach to this issue is that when talking about the relationship between language and culture, the importance of the linguacultural environment, it is necessary to note two main facts. First, at the linguistic level, culture affects the semantic, pragmatic, and discourse levels of language. Second, the analysis of language material from a cultural aspect or on cultural basis liable to change operatively at all times.

First Vice-President of Azerbaijan, President of Heydar Aliyev Foundation M. Aliyeva noted in this regard: “People who respect their culture, their history, their traditions, their deeds, should respect different cultures and different histories in the same way” (Abdullayev, 2016).

In the end, we come to the conclusion that as people belong to different cultures, their cultural values are always different. But what might happen when people from different cultures meet? If the values of one group of people collide with the values of another group, then misunderstandings can arise. In this case, the value of the group with the largest

management power will begin to dominate. Misunderstandings caused by intercultural differences are more acceptable, although they are more serious than the mistakes made by language in speech.

To raise learners' interests and motivation in culture learning, material development should be estimated. Despite strong resistance from researchers and language educators concerning the dominance of target cultures and stereotypical representation of different cultures used in many ELT contexts, many teachers and learners prefer these sources because there are a variety of communicative activities, interactive orientations, and high quality of images and illustrations. If linguistic and cultural diversity including local culture is actually added to ELT materials, it is obligatory to include reflective elements instead of informative and factual presentation. In this way, learners find it easy to study in lessons of culture relevant to real life communication. This is what is demanded, namely a close connection between culture learning in schools and intercultural communication in real life situations. The efficacy of culture teaching in ELT would be strengthened taking into account native language main features. In other words, what students are taught in L1 in subjects such as history, geography, literature and culture will promote or hinder their culture learning in EFL classes. However, the ELT literature indicates that attention has been paid to the influence of L1 on the acquisition of L2 skills rather than to culture learning. While there is a great number of researches on learners' preservation of their cultural identity during the process of learning a foreign language, little research has been carried on the positive impact of various linguacultural diversities presented within the community where native speakers are living (Nguyen, 2013).

In conclusion, it is suggested that linguacultural variability is created by users and is constantly changing by those very users. Since such cultural systems are not stable, it is obliged to emphasize that each linguacultural environment is formed in response to the existing conditions, and the interaction between different situations in this system is not determinative.

## References

- Abdullayev K.M. (2016), *Multikulturalizmin elmi-nəzəri əsasları və Azərbaycan reallığında inkişaf perspektivləri* [report presented during the meeting of the Presidium of the National Academy of Sciences of Azerbaijan on January 27, 2016] <http://www.anl.az/download/meqa-le/525/2016/yanvar/474610.htm> [accessed: 25.02.2024].
- Abdullayev K.M. (ed.) (2017), *Azərbaycan multikulturalizmi*, Bakı.
- Aslanova R.N. (2004), *Qloballaşma və mədəni müxtəliflik*, Bakı.
- Bochner S. (2003), *Culture shock due to contact with unfamiliar cultures*, "IA for Cross-Cultural Psychology", vol. 8(1), pp. 3–12.
- Chia-lin H. (2008), *Language and culture in foreign language teaching*, paper presented at the British Educational Research Association New Researchers, Student Conference, Edinburgh.
- Dema O., Moeller A.K. (2012), *Teaching culture in the 21<sup>st</sup> century language classroom*, [in:] T. Sildus (ed.), *Touch the World*, pp. 75–91.

Mamedov F.T. (2015), *Kul'turologiâ, kul'tura, civilizaciâ*, Baku / Мамедов Ф.Т. (2015), *Культурология, культура, цивилизация*, Баку.

Məmmədov M.Y. (2015), *Dil, mədəniyyət, anlama*, [in:] *Dil və mədəniyyət Respublikaelmi-praktiki konfransının materialları*, Bakı, pp. 61–62.

Məmmədova S.K. (2001), *Mədəniyyətşünaslıq*, Bakı.

Nguyen D.C. (2013), *Cultural Diversity in English Language Teaching: Learners' Voices*, "English Language Teaching", vol. 6, no. 4, pp. 1–7.

Qasımov Ə.Y. (2011), *Dil və mədəniyyətin qarşılıqlı əlaqəsi və təsiri xüsusiyyətləri*, "Bakı Universitetinin xəbərləri", no. 2, pp. 121–126.


Qaziyeva M.Y., Ağabəyli V.E., Mehdiyeva S.M. (2015), *Culture and communication*, Bakı.

Sheeraz A. Kazemian B. (2015), *The Importance of Culture in Second an Foreign Language Learning*, "Culture in Second Language Learning, Dinamika Ilmu", vol. 15(1), pp. 1–10.

Veliyeva N. (2013), *Some Aspects and Peculiarities of Intercultural Communication in the Process of Globalization*, Belgrade.

Yi Q. (2010), *Culture Understanding in Foreign Language Teaching*, "English Language Teaching", vol. 3, no. 4, pp. 58–62.



Piotr A. Owsiański  <https://orcid.org/0000-0001-7862-3345>  
Jagiellonian University, Poland  
[piotr.owsinski@uj.edu.pl](mailto:piotr.owsinski@uj.edu.pl)

## Zu Ordoanthronymen der Kanonissen des Heiligen Geistes aus dem Ordenshaus in Busko-Zdrój (20. Jahrhundert)

### Religious names of the Sisters Canonesses of the Holy Spirit de Saxia from the religious house in Busko-Zdrój (20<sup>th</sup> century)

#### Abstracts

Der Beitrag versteht sich als Fortsetzung der Darstellung der Ergebnisse der onomastisch fundierten Untersuchung sowie der Explorationen der Namen im Bereich der religiösen Anthroponymie. Die Untersuchung verfolgt das Ziel, den Forschungsstand des bereits genannten wissenschaftlichen Gebiets zu ergänzen, wobei die vorliegenden Analysen als Initiierung dieser soziolinguistischen Untersuchungen zu betrachten sind, weil sie das bis heute unerforschte Sprachmaterial – Ordensnamen der Kanonissen des Heiligen Geistes – Canonesses de Saxia aus dem Ordenshaus in Busko-Zdrój – zum Forschungskorpus erheben. Die Exploration betrifft einerseits die Ordensnamen sowohl der verstorbenen Ordensschwwestern als auch derjenigen, die ihren Orden freiwillig verließen, andererseits wird die Motivierung der Ordoanthronyme untersucht. Außerdem fokussiert sich der Beitrag auf die etymologischen Erörterungen im Kontext der Gebrauchsfrequenz der Namen sowie deren Funktionieren in der Ordens- und Stadtgemeinschaft.

**Schlüsselwörter:** religiöse Onomastik, Anthroponymie, Name, Ordensname

## Abstract

This article is an attempt to present the results of research in the field of onomastics and a continuation of the exploration of nomenclature material in the field of religious anthroponymy. The aim of the analysis is to expand and complement the state of scientific research in the above-mentioned research area, because it concerns a hitherto unanalyzed research corpus, namely the religious names functioning in the 20<sup>th</sup> century in the religious house of Congregation of Sisters Canonesses of the Holy Spirit de Saxia (CSS) in Busko-Zdrój. The exploration will therefore concern the names of the nuns from Busko-Zdrój themselves, as well as their motivation. Moreover, the study focuses on etymological inquiries in the context of their frequency of use and functioning in religious and urban communities.

**Keywords:** religious onomastics, anthroponymy, name, religious name

## Geleitwort, theoretische Vorbemerkungen und Forschungsstand

Einleitend sei anzumerken, dass der vorliegende Aufsatz als Fortsetzung der onomastischen Untersuchung der Ordensnamen der im 20. Jh. in Busko-Zdrój<sup>1</sup> wohnhaften Kanonissen des Heiligen Geistes zu betrachten ist. Analysiert werden nun ausschließlich die Ordoanthroponyme<sup>2</sup> sowohl der verstorbenen Ordensschwwestern als auch derjenigen, die ihr Ordenskleid ablegten. Aus diesem Grund wird es nur bei einer allgemeinen Darstellung der Untersuchungsmethodologie belassen, deren genauere Beschreibung im Beitrag mit der Analyse der Ordoanthroponyme der in der zweiten Hälfte des 20. Jh. und im 21. Jh. im Buskoer Ordenshaus lebenden und arbeitenden Nonnen vorzufinden ist<sup>3</sup>. Auf diese Art und Weise entsteht eine gewisse, die jüngsten Ordoanthroponyme der Kanonissen aus Busko-Zdrój thematisierende Beitragsserie, welche durch die systematische Untersuchung der älteren, sich im Gebrauch von Canonesses de Saxia befindenden Ordensnamen konsequent ergänzt, erweitert und vertieft wird. Dadurch kann die axiologische Semantik berührt werden, in deren Rahmen menschliche Werte, Bewertung und Form der Bestimmung der Struktur des Funktionierens von Sprachelementen in der sozialen Kommunikation sowie im Entwicklungsprozess des Namenssystems abgehandelt werden (Kaleta, 2005: 74).

Im Vorliegenden wird die Definition des Ordensnamens von Zmuda (2015a: 138) angenommen, der zufolge ein Ordensname als von der Ordensleitung verliehener Name einer ins Noviziat aufgenommenen Person zu begreifen ist (nach vorheriger oder ohne vorherige Absprache mit dem/der Novizen/Novizin). Ab diesem Moment lässt der neue

<sup>1</sup> Busko-Zdrój – eine Kreisstadt mit fast 20 000 Einwohnern in der Woiwodschaft Heiligkreuz, ca. 50 km südlich von Kielce und ca. 90 km nördlich von Kraków gelegen.

<sup>2</sup> Was den im Beitragstitel gebrauchten Terminus *technicus* Ordoanthroponym anbelangt, so ist er als Vorschlag des ins sprachwissenschaftliche Begriffsinstrumentarium einzuführenden Fachwortes zur Bezeichnung der sowohl weiblichen als auch männlichen Ordensnamen zu verstehen. Für den vorliegenden Aufsatz wurde es – in Anknüpfung an die Empfehlungen von Wolodymyr Kamianets (2000: 41–58) – analog zu anderen ähnlichen Fachtermini mit einem internationalen Charakter auf der lat. und griech. Basis geprägt, damit eine Teilkategorie von Anthroponymen aus dem gesamten Konvolut der übrigen Personennamen unterscheidbar ist: lat. *ordo* (*ordinis*) [→ seit dem 11. Jh. im Mhd. als *orden* ‚Regel, Ordnung, Reihenfolge‘ (Kluge, 2011: 672)] + griech. *anthrōpos* ‚Mensch‘ + griech. *ónoma* / *ónyma* ‚Name‘; mhd. – mittelhochdeutsch.

<sup>3</sup> An dieser Stelle ist der Beitrag mit dem Titel *Ordensnamen der Kanonissen des Heiligen Geistes – Canonesses De Saxia aus dem Ordenshaus in der Stadt Busko-Zdrój im Lichte der onomastisch fundierten Analyse (20.–21. Jh.)* gemeint.



Name nicht nur diese Person identifizieren, sondern er stellt ihre Religiosität in den Vordergrund und gilt als Symbol des Anfangs eines neuen Lebens der Ordensleute. Nunmehr vertritt er die gegebene Person bis zu ihrem Tod und ist als Zeichen interpretierbar, mit dem sie sich identifizieren will. Nicht zu verschweigen ist auch die Tatsache, dass die Praxis der Verleihung bzw. der Annahme eines neuen Ordensnamens gegenwärtig an Stärke und Popularität verliert und vorwiegend die weiblichen Kongregationen betrifft.

Die wissenschaftliche Verankerung der im Beitrag durchgeführten Analyse lässt die nachstehenden Erwägungen an der Nahtstelle zwischen der Theolinguistik (Kucharska-Dreiss, 2004: 23–30) und der Soziolinguistik verorten. Dank der theolinguistischen Perspektive wird es möglich sein, nicht nur die onomastischen Schlüsse zu ziehen, sondern auch Schlussfolgerungen im Bereich der Theologie und der Kulturwissenschaften zu formulieren (Zmuda, 2012, 2016: 154). In der soziolinguistischen Betrachtungsweise von Stanisława Sochacka (2001: 113–117) werden die Ordensnamen im Rahmen eines bestimmten Namenssystems einer Gemeinschaft von Ordensleuten verwendet, innerhalb derer sie konkrete Funktionen zu erfüllen haben. In Verbindung mit der Sprache, die ebenfalls als fester Bestandteil sowohl des Soziallebens in den Ordenshäusern als auch der geistigen Kultur eines Sprach- und Kulturkreises anzusehen ist, kann den Namen der Orden in der Tat eine kulturbildende Funktion zugeschrieben werden. Nicht nur die Eigennamen, sondern auch die Sprache im Allgemeinen lassen sich einerseits als Spiegel begreifen, in dem die Merkmale der Kultur einer Gesellschaft beobachtbar sind, andererseits funktionieren sie als Träger gewisser Inhalte und Werte, wodurch sie zusätzlich eine symbolische Funktion übernehmen. Dann erscheinen die Ordensnamen als kulturelle Quelle eines gegebenen Systems von Werten sowie der Umwandlungen in der Mentalität und Religiosität der konkreten Gemeinschaftsmitglieder (Derwich, 1995: 17; Malec, 2001: 7; Zmuda, 2016: 157). Der soziolinguistische Untersuchungsaspekt setzt zudem die Berücksichtigung der internen Umstände eines bestimmten Ordenshauses sowie der ganzen Bandbreite der für die gesamte Kongregation emblematischen Bedingungen voraus. Diachron gesehen, können hiernach die sich in der Zeit verändernden kulturell-religiösen Faktoren erkannt werden, die für die Verleihung bzw. Annahme der Ordensnamen entscheidend sind. Aufgrund dessen kann man schließlich versuchen, die Tendenzen in der Ausformung eines konkreten Ordensnamenmodells zu bestimmen (Sochacka, 2003: 246).

Der Untersuchungsgegenstand des hier gewählten Gebietes der Namenkunde wurde in den letzten Jahren lediglich selektiv aufgeworfen, denn man hat es nur mit den einzelnen Beiträgen zu tun, in deren Fokus die Präsentation der in einem weiblichen bzw. männlichen Orden gebrauchten Namen samt deren Etymologie steht. Häufig wird die Darstellung dieser Analyseergebnisse noch mit den Erörterungen zur Motivation der gewählten Anthroponyme ergänzt.<sup>4</sup> Der vorliegende Beitrag versteht sich wiederum

---

<sup>4</sup> An dieser Stelle sind die nachstehenden Veröffentlichungen gemeint: Citko, 1999, 2000; Szewczyk, 2000a, 2000b; Wolnicz-Pawłowska, Borkowska, 2000; Sochacka, 2001, 2003; Rutkiewicz, 2002; Łapińska, 2004; Czapliska-Jedlikowska, 2008; Przybylska, 2008; Wiczorek, 2010, 2011; Breza, 2013; Zmuda, 2015a, 2015b, 2016, 2019a, 2019b; Kobylńska, 2018. Da die (detaillierte) Darstellung der enorm breiten Fachliteratur zur Anthroponymie den Rahmen des vorliegenden Beitrags sprengen würde, wird es nur bei der Präsentation der Fachliteraturpublikationen belassen, in deren Fokus gerade die Analysen der Namen von Ordensleuten stehen.

einerseits als Fortsetzung der bereits unternommenen Untersuchungen der Ordensnamen von Kanonissen des Heiligen Geistes, andererseits ist er als breitere und eingehendere wissenschaftliche Auswertung deren Namen konzipiert, weil er die frühere Etappe des Gebrauchs von den Ordensnamen in den Fokus rückt und zugleich eine Basis für eine umfassende etymologisch-strukturelle Analyse bildet, die später zusammen mit der Interpretation sowie mit der Bestimmung des Integrationsgrades der fremden Namen im polnischen Sprachsystem durchgeführt werden kann. Im nächsten Schritt können die Untersuchungsergebnisse auf ein paralleles Forschungskorpus im anderen Sprachsystem übertragen werden und mit den Ergebnissen hinsichtlich der Adaptation der fremden Namen in der jeweiligen Sprache verglichen werden.

## **Zielsetzung, Forschungskorpus und dessen Einbettung in der Geschichte der Kongregation**

Das zu analysierende Untersuchungskorpus besteht aus der Sammlung von 50 Namen der Kanonissen des Heiligen Geistes, die im 20. Jh. im Buskoer Ordenshaus lebten und arbeiteten. Nun beschränkt sich jedoch die Analyse lediglich auf die Ordoanthroponyme, deren Trägerinnen entweder verstarben oder ihre Kongregation *sua sponte* verließen. Herausgezogen wurden alle Belege aus der inneren Dokumentation des Ordenshauses, d. h.

- 1) aus der Chronik des Ordenshauses in Busko-Zdrój;
- 2) aus der Chronik der Kongregation der Kanonissen des Heiligen Geistes – *Canonesses de Saxia* in Polen, die im Hauptordenshaus in Kraków verwahrt wird;
- 3) aus dem provisorischen Quasibüchlein in Form eines Ordners, dessen Inhalt die auf losen Karten niedergeschriebenen Lebenserinnerungen der Kanonissen-Vorgängerinnen bilden<sup>5</sup> (Teil der Archivalien des Buskoer Ordenshauses ist) (Drozd, 2022).

Die Wahl des Untersuchungsmaterials ist also keineswegs zufällig, denn es handelt sich um eine Fortsetzung der früheren Untersuchung der Ordoanthroponymen, in deren Mittelpunkt die Ordensnamen der in der zweiten Hälfte des 20. und 21. Jhs. am Leben bleibenden Kanonissen standen (vgl. Anm. 3).

Was die Geschichte der Kongregation von *Canonesses de Saxia* anbetrifft, so muss in den Vordergrund geschoben werden, dass sie mit der Geschichte des von Guido von Montpellier (1160–1208) gegründeten Hospitalordens zum Heiligen Geist im 12. Jh. im Zusammenhang steht: Die zu den Hospitalgemeinschaften gehörenden Schwesternschaften bildeten nämlich den Ursprung für die Herauskristallisierung des weiblichen Zweiges der Gemeinschaft, deren unabhängige polnische Provinz bereits im ausgehenden 13. Jh. entstand. Zunächst wurden die Schwestern nach Kraków herbeigeholt, dann ließen sie sich auch in anderen polnischen Städten nieder, wie etwa Kalisz, Sandomierz oder Sławków. Nachdem die Kanonissen eine Autonomie im 18. Jh. errungen hatten, fingen sie an, den Armen, Kranken und Waisen zu helfen. Nach der Auflösung des männlichen Ordenszweiges im 18. Jh. fand die Neugründung der weiblichen Gemeinschaft statt. Während

---

<sup>5</sup> Alle Informationen wurden von Sr. Irena Drozd gesammelt, geordnet und niedergeschrieben.

des Zweiten Weltkrieges (1939–1945) setzten sich die Schwestern für die Unterstützung der Vertriebenen, Juden, Flüchtlinge, Gefangenen sowie den Untergrundbewegungen ein und seit den 1960er Jahren arbeiten sie in den Pfarreien als Katechetenschwester, Sakristaninnen, Organistinnen oder Kranken- und Armenpflegerinnen. Seit den 1980er Jahren befassen sie sich auch mit der Missionsarbeit in Burundi. Die Mehrheit ihrer Ordenshäuser befindet sich heute zwar in Polen (Kraków, Busko-Zdrój, Chmielnik, Czaniec, Częstochowa, Gdańsk, Leżajsk, Lublin, Międzybrodże Bialskie, Pacanów, Proszowice, Sułoszowa, Ustka, Warszawa), aber sie haben ihre Zweigstellen auch in Italien und in der Ukraine.<sup>6</sup> In Busko-Zdrój ließen sie sich in den ersten Jahrzehnten des 20. Jh. nieder.<sup>7</sup>

## Ordoanthroponyme von Canonesses de Saxia aus Busko-Zdrój

In Anknüpfung an die vorstehenden Erwägungen soll betont werden, dass die Verleihung bzw. Annahme eines neuen Namens eine relevante Zäsur im Leben der ins Noviziat eintretenden Person bedeutet. Aus diesem Grund symbolisiert er eine fundamentale innere Veränderung, die mit dem Ordensbeitritt eines/einer Novizen/Novizin einhergeht. Dabei handelt es sich um einen grundlegenden Wandel mit einer symbolischen Bedeutung, der aus einer neuen Berufung bzw. einer neuen Mission oder einer neuen Rolle im göttlichen Heilsplan des einen neuen Namen annehmenden Menschen hervorgeht (Malec, 2005: 277; Majewski, 2015a: 50). Die Wahl eines neuen Namens verbindet sich wiederum unmittelbar mit der Wahl eines/einer Patrons/Patronin, die nun als Vorbilder für Ordensleute gelten und ihnen ihre neue Lebensrichtung zeigen sollen (Zmuda, 2015a: 138), wobei aber beachtenswert ist, dass die Motivation des verliehenen/angenommenen Namens stets mit dessen theologischer Bedeutung oder mit dessen Bedeutung in der Kirchengeschichte korrespondiert (Sochacka, 2001: 127; Zmuda, 2016: 156).

Was die Geschichte der regelmäßigen Namensveränderung anbelangt, so lässt sich deren Beginn auf der Zeitachse nicht einfach verorten, aber die Anfänge der Verleihung bzw. Annahme der neuen Namen in den gewichtigen Lebensmomenten sind bereits auf den biblischen Karten vorfindbar (Borkowska, 1996: 26–31; Majewski, 2015b), z. B. *Abram* → *Abraham* (Gen 17,5), *Jakob* → *Israel* (Gen 32,29), *Sarai* → *Sara* (Gen 17,15), *Gideon* → *Jerubbaal* (Ri 6,11–8,35), *Saulus* → *Paulus* (Apg 13,9), *Simon* → *Petrus* (Mt 16,16–18; Mk 3,16; Lk 22,31–34). Nachdem die großen Orden insbesondere durch die Beschlüsse des Tridentinischen Konzils (1545–1563) reformiert worden waren, verbreitete sich ebenfalls die Praxis der Namensveränderung intensiver und wurde schließlich im 18. und 19. Jh. – vor allem in den weiblichen Ordensgemeinschaften – zur Gewohnheit (Pelliccia, Rocca, 1980: 321).

---

<sup>6</sup> *Początki Zakonu Ducha Świętego. Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia w Polsce*, o. D.; *Niegdys na placu Świętego Ducha*, 2020; vgl. auch: Henze, 1996: 1187–1188.

<sup>7</sup> Vgl. *Chronik der Kongregation der Kanonissen des Heiligen Geistes – Canonesses De Saxia in Polen*, o. D., Kraków.

Im Allgemeinen lassen sich drei Funktionen der Ordoanthroponyme erkennen (Sochacka, 2003: 246):

- 1) symbolische Funktion, die sich in der Anspielung auf den Namen eines Patrons bzw. einer Patronin manifestiert;
- 2) Nominations- und Identifizierungsfunktion, denn die Ordensnamen nennen konkrete Personen und ermöglichen deren Identifizierung (Nachnamen werden hinter den Klostermauern nur selten gebraucht);
- 3) impressive Funktion, die darin zum Vorschein kommt, dass die verliehenen bzw. angenommenen Namen den Einfluss auf die Ordenspersonen haben, sie in ihrer Mission bestärken und ihren inneren Wandel fördern sollen.

In der Kongregation der Kanonissen des Heiligen Geistes entscheidet immer die Ordensleitung über die Verleihung eines konkreten Namens einer Ordensschwester, wobei dieser sich nicht wiederholen darf, d. h. solange eine Nonne lebt, darf ihr Name keiner anderen verliehen werden. Keine Anwendung findet dieses Prinzip jedoch im Fall der afrikanischen Schwestern, die ihre Vornamen beibehalten dürfen, was wiederum zur Folge hat, dass ihre Namen mit den Ordoanthroponymen der in Europa lebenden Kanonissen zusammenfallen können. Eine eiserne Regel ist jedoch die Praxis der Verleihung der Namen: poln. *Gwidona* (= dt. *Guida* ≈ Erinnerung an den Ordensgründer) und poln. *Nimfa* (dt. *Nymphe* ≈ Erinnerung an eine sagenhafte, angeblich im Ruf der Heiligkeit verstorbene Kanonisse aus der Vergangenheit), wenn eine der Trägerinnen dieser Namen verstirbt.

Die analysierten Belege (50) wurden in alphabetischer Reihenfolge zusammengestellt. Damit die Ausführungen nicht gestört werden, werden alle sekundären Literaturpositionen sowie Internetquellen in den Fußnoten angegeben. Jedes Ordoanthroponym wird mit der in den Klammern erscheinenden Zahl seiner Namensträgerinnen versehen. In jedem Fall wird auch versucht, auf die Herkunft sowie die religiöse Motivation des Ordensnamens einzugehen (im Fall von mehr als zwei Namen werden ihre heiligen Namensträgerinnen/ Namensträger in den Fußnoten aufgelistet).

## I. Biblische Ordoanthroponyme (OA)

- 1) durch die Namen der Frauenfiguren aus dem Neuen Testament motivierte OA:

*Maria Assunta* (1) [dt. Maria Assumpta] ist eine Besonderheit im Buskoer Gemeinschaft der Kanonissen, weil es sich um den einzigen Fall eines Doppelnamens der Nonne handelt. Im ersten Teil des Namens ist *Maria* sichtbar, wodurch er sich auf die Gottesmutter bezieht (= religiöse Motivierung durch den Namen der Frauenfigur aus dem Neuen Testament; symbolische und impressive Funktion). Das zweite Element des Ordensnamens übernimmt dann die Nominations- und Identifizierungsfunktion, die gewöhnlich von den Einzelnamen erfüllt werden: *Assunta*. Dieser Teil des OA leitet sich wiederum von der it. Bezeichnung *Assunta* ‚die Aufgenommene‘ ab, die von lat. *assumere* ‚aufnehmen, annehmen‘ kommt. Somit hängt das OA mit Mariä Himmelfahrt zusammen;

- 2) OA, welche die weiblichen Formen der männlichen Namen sind:
  - a) von den männlichen Namen der (Erz)Engel gebildete OA:

*Michaela* (1) [dt. Michaela] ist vom männlichen Namen *Michael* deriviert, der seinen Ursprung in hebr. *mīkā'el* ‚Wer [ist] wie Gott?‘ (hebr. *mī* ‚wer + *kā* ‚wie‘ + theophores Element *'el* ‚Gott‘) hat (Grzenia, 2006: 159; Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 282; Gesenius, 2013: 665, 519, 667; Zmuda, 2019a: 279)<sup>8</sup>. Motivation: Name des Erzengels Michael;

b) von den männlichen Namen aus dem Alten Testament gebildete OA:

*Adama* (1) [dt. Adama / Adamina] kommt vom männlichen Namen *Adam*, der seinen Ursprung im hebr. Wort für ‚Mensch‘ hat. Man verbindet es auch mit dem hebr. *adamah* ‚Erdboden, Erde‘, das im Zusammenhang mit dessen Staub steht, aus dem Gott den ersten Menschen schuf (Gen 2,7) (Westermann, 1983: 275; Peter, 2005: 247; Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 16; Gesenius, 2013: 10–11); Motivation: Name des Stammvaters aller Menschen;

*Joachima* (1) [dt. Joachima] ist vom männlichen Namen *Joachim* abgeleitet und wird als Produkt der Kontraktion von hebr. *Jojakim* oder *Jojachin* angesehen, in denen man es mit dem theophoren Element *jhwh* ‚Jahwe‘ + *kwm* ‚der Herr hat (wieder) erstehen lassen‘ oder *kwn* ‚er Herr stellt auf, der Herr bestätigt, der Herr verleiht Beständigkeit‘ zu tun hat (Gesenius, 2013: 448; Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 156); Motivation: Name des Vaters Marias (1. Jh. v. Ch. – 1. Jh. n. Ch.) oder auch durch die Namen von Joaquina von Vedruna (18./19. Jh.) bzw. Joachim von Fiore (12./13. Jh.);

c) von den männlichen Namen aus dem Neuen Testament gebildete OA:

*Andrzeja* (1) [dt. Andrea] ist das Derivationsprodukt von poln. *Andrzej* (dt. *Andreas*), das aus dem Griech. kommt: *anér*, *andros* ‚Mann, Mensch‘<sup>9</sup>; Motivation: Name des Apostels Andreas (1. Jh.)<sup>10</sup>;

*Tomasza* (1) [dt. Thomasina bzw. Tomasa] ist die Ableitung von poln. *Tomasz* (dt. *Thomas*), das aus dem Aram. kommt: *te'omā* ‚Zwilling‘<sup>11</sup>; Motivation: Name des Apostels Thomas (1. Jh.) oder Thomas von Aquin (13. Jh.)<sup>12</sup>;

3) mit der Heiligen Schrift zusammenhängende OA, die sich entweder auf die in der Bibel erscheinenden Appellativa beziehen oder im Zusammenhang mit der biblischen Tradition stehen, obwohl sie nur in den Apokryphen oder Legenden vorzufinden sind:

*Aniela* (1) [dt. Angela] – der Name, der eine polonisierte Form von it. *Angela* ist, wurde von seiner männlichen Variante abgeleitet, die von lat. *angelus* kommt. Seine Provenienz ist jedoch griech. *ángelos* ‚Bote, Engel‘<sup>13</sup>. Möglich ist auch seine Motivation durch die Namen der Heiligen<sup>14</sup>;

<sup>8</sup> Vgl. Grzenia, 2006: 159; Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 282; Gesenius, 2013: 665, 519, 667; Zmuda, 2019a: 279.

<sup>9</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 33; Kobylńska, 2018: 149.

<sup>10</sup> Möglich ist auch die Motivation durch den Namen von Andreas Bobola (16./17. Jh.) oder durch die Namen einer ganzen Reihe der anderen heiligen Männer, die diesen Namen trugen, vgl. *Imiona świętych*, o. D.

<sup>11</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 327; Kobylńska, 2018: 172.

<sup>12</sup> Möglich ist auch die Motivation durch die Namen von Thomas Becket (12. Jh.), Thomas Morus (15. Jh.), Thomas von Villanova (15./16. Jh.) oder Thomas Shen Jihe (19. Jh.).

<sup>13</sup> Vgl. Grzenia, 2006: 54; Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 33; Wieczorek, 2010: 282; Zmuda, 2019: 269.

<sup>14</sup> Angela Merici (15./16. Jh.), Maria Angela (Sofia Camilla) Truskowska (19. Jh.), Aniela Salawa OFS (19./20. Jh.).

*Weronika* (1) [dt. Veronika] ist die lat. Variante des griech. *Berenike*, das aus griech. *pherein* ‚tragen, bringen‘ + griech. *nike* ‚Sieg‘ besteht ≈ ‚die Siegbringende‘. Im Mittelalter wurde der Vorname fehlinterpretiert, denn er wurde mit der lat. Phrase *vera icon* ‚wahres Bild‘ verbunden<sup>15</sup>; Motivation: Name der Hl. Veronika, die Jesus auf dem Weg nach Golgatha den Schweiß vom Gesicht gewischt haben soll<sup>16</sup>;

## II. Durch die Namen der Heiligen motivierte Ordoanthroponyme

1) durch die Namen der Heiligen der katholischen Kirche motivierte OA:

a) OA lateinischer Herkunft:

*Benedykta* (1) [dt. Benedikta] kommt von lat. *benedictus* ‚gesegnet, gepriesen‘ (← lat. *benedicere* ‚Gutes reden, loben, segnen‘)<sup>17</sup>; Motivation: Benedikt von Nursia (5./6. Jh.) bzw. Teresia Benedicta vom Kreuz (19./20. Jh.);

*Benigna* (1) [dt. Benigna] entwickelte sich von der lat. Wortzusammensetzung *benignus* ‚gutartig, gütig, freundlich, mild‘ (← lat. *benignitas* ‚Güte, Freundlichkeit‘)<sup>18</sup>; Motivation: Name von Benigna von Trebnitz (13. Jh.);

*Celestyna* (1) [dt. Cölestina / Cölestine] leitet sich von der poln. männlichen Variante *Celestyn* (dt. *Cölestin*) ab, die ihren Ursprung in lat. *coelestis* ‚himmlisch‘ hat<sup>19</sup>; Motivation: Name der heiligen Päpste: Coelestin I. (5. Jh.) bzw. Coelestin V. (13. Jh.);

*Emilia* (1) [dt. Emilia, Emilie] ist vom männlichen Vornamen *Emil* bzw. *Emiliusz* (dt. *Emil*) deriviert, der auf den lat. Gentilnamen *Aemilius* zurückzuführen ist<sup>20</sup>; Motivation: Name von Emmelia von Caesarea (4. Jh.) oder Émilie de Rodat (18./19. Jh.)<sup>21</sup>;

*Fidelisa* (1) [dt. Fidelia] kommt von lat. *fidelis* und bedeutet ‚der/die Treue‘; Motivation: Name von Fidelis von Sigmaringen (16./17. Jh.) bzw. Fidelis Chojnacki OFMCap. (20. Jh.);

*Gaudencja* (1) [dt. Gaudenzia] ist ein Derivat von poln. *Gaudenty* (dt. *Gaudenz*), das sich von lat. *Gaudentius* ableitet. Der lat. Name ist wiederum als Weiterbildung von lat. *gaudens* (Part. Präs. zu *gaudere* ‚sich freuen‘) anzusehen<sup>22</sup>. Der Vorname bedeutet also ‚die sich Freuende, die Fröhliche‘; Motivation: Name von Gaudentia von Rom (3./4. Jh.);

*Gemma* (1) [dt. Gemma] kommt von lat. *gemma* ‚Edelstein‘<sup>23</sup>; Motivation: Name von Gemma di Goriano Sicoli (14./15. Jh.) bzw. Gemma Galgani (19./20. Jh.)<sup>24</sup>;

*Julia* (1) [dt. Julia] ist eine Ableitung von poln. *Julian* / *Juliusz* (dt. *Julius*), das sich in Analogie zur Bildung der weiblichen Namen von dem lat. Gentiliznamen mit der

<sup>15</sup> Vgl. Hanks, Hardcastle, Hodges, 2006: 270; NVNB, o. D.; Schmidt, 2023.

<sup>16</sup> Andere mögliche Namensmotivationen durch die Namen von Veronika von Mailand (15. Jh.) und Veronica Giuliani (17./18. Jh.).

<sup>17</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 59–60; Wieczorek, 2010: 281; Kobylińska, 2018: 151.

<sup>18</sup> Vgl. Wieczorek, 2010: 281.

<sup>19</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 79; Wieczorek, 2010: 282.

<sup>20</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 93; Wieczorek, 2010: 282; BTN, o. D.

<sup>21</sup> Wahrscheinlich ist auch die Motivation durch den Namen von Émilie de Vialar (18./19. Jh.).

<sup>22</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 112.

<sup>23</sup> Vgl. Wieczorek, 2010: 282.

<sup>24</sup> Möglich ist auch die Motivation durch den Namen von Gemma von Saintonge (11. Jh.).

- Bedeutung ‚aus dem Geschlecht der Julier‘ entwickelte; Motivation: Name von Julia von Korsika (5. Jh.) bzw. Julie Billiard (18./19. Jh.);
- Justyna* (1) [dt. Justine] kommt von lat. *Justin* (← lat. *iustus*) ‚der Gerechte‘<sup>25</sup>; Motivation: Name von Justina von Padua (3./4. Jh.) bzw. Justina Francucci Bezzoli (13./14. Jh.);
- Klaudia* (1) [dt. Claudia] ist vom männlichen Vornamen *Klaudiusz* (dt. *Claudius*) abgeleitet, der auf den Namen der römischen Patrizierfamilie der *Claudier* zurückgeführt wird; Motivation: Name der Märtyrerin Claudia (2. Jh.) bzw. von Claudia von Genf (16. Jh.);
- Laurencja* (1) [dt. Laurentia] ist vom männlichen Vornamen *Laurencjusz* (dt. *Laurentius*) deriviert (≈ der Mann aus Laurentum)<sup>26</sup>; Motivation: Name von Laurentia (3./4. Jh.) bzw. von Laurentius von Rom (3. Jh.) oder Laurentius von Canterbury (6./7. Jh.);
- Lucyna* (1) [dt. Lucina] und *Lucja* (2) [dt. Luzia] sind die Derivationsprodukte von poln. *Lucjusz* / *Lucjan* (dt. *Lucius* / *Lucian*) (← lat. *lux* ‚Licht‘) mit der Bedeutung ‚die/der Leuchtende, die/der am Tag Geborene‘<sup>27</sup>; Motivation: Name von Lucina von Rom (3. Jh.) und Lucia von Syrakus (3./4. Jh.) bzw. Lucia von Settefonti (11. Jh.)<sup>28</sup>;
- Paschalis*a (1) [dt. Pascal] ist ein Ableitungsprodukt vom poln. männlichen Vornamen *Paschalis* (dt. *Pascal*), der seinen Ursprung in lat. *Paschalis* ‚österlich, im Zusammenhang mit Ostern‘ hat. Der lat. Name kommt von hebr. *paśah* bzw. aram. *pašā* und erinnert im Judentum an den Auszug aus Ägypten (Exodus), also die Befreiung der Israeliten aus der Sklaverei. Die Motivation des OA bezieht sich auf das Osterfest und die Auferstehung Jesu, aber möglich sind auch die das OA motivierenden Namen der Heiligen: Paschalis I. (9. Jh.) und Paschalis Baylon (16. Jh.);
- Patrycja* (1) [dt. Patrizia] ist von lat. *Patrizius* deriviert (← lat. *patrizius* ‚patrizisch, edel, adlig‘) und bedeutet ‚von edler Geburt‘; Motivation: Name Patrizias von Nikomedia (3. Jh.) oder Patrizias von Neapel (7. Jh.);
- Regina* (1) [dt. Regine] ist ein weiblicher, bereits im Altertum bezeugter Vorname, dessen Herkunft höchstwahrscheinlich im Lat. zu suchen ist: lat. *rēgīna* ‚Königin, Herrscherin‘. Das OA kann sich aber auch auf die Himmelskönigin Maria (= *Regina caeli*) beziehen<sup>29</sup>. Eine andere mögliche Motivation des OA ist auch der Name von Regina Protmann (16./17. Jh.);
- Sabina* (1) [dt. Sabine] ist von lat. Cognomen *Sabinus* deriviert und bezieht sich auf die ‚Sabiner‘, die das Gebirgsland in Mittelitalien nordöstlich von Rom bewohnten<sup>30</sup>; Motivation: Name der römischen Märtyrin Sabina von Rom (1./2. Jh.);

<sup>25</sup> Vgl. Grzenia, 2006: 159; Zmuda, 2019a: 272.

<sup>26</sup> Vgl. Wiczorek, 2010: 282.

<sup>27</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 243–244; Wiczorek, 2010: 282; Zmuda, 2019: 272.

<sup>28</sup> Andere mögliche Namensmotivationen durch die Namen von Lucia von Caltagirone (14. Jh.), Lucia von Narni (15./16. Jh.) oder die heiligen, diesen Namen tragenden Märtyrerinnen aus China und Südkorea, die im 19. Jh. ums Leben kamen.

<sup>29</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 299; Wiczorek, 2010: 282.

<sup>30</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 308.

- Sylwestra* (1) [dt. Sylvestra] ist von dem lat. Cognomen *silvestris* ‚aus dem Wald stammend, zum Wald gehörend, im Wald lebend, waldig‘ abgeleitet<sup>31</sup>; Motivation: Name von Papst Silvester I. (3./4. Jh.) bzw. Silvestro Guzzolini 12./13. Jh.)<sup>32</sup>;
- Virginia* (2) [dt. Virginia] kommt von lat. *virgo* ‚Jungfrau, Mädchen‘ und als Nomen Gentilicium verbindet sich mit dem zweiten Teil eines etrusk. und römischen Namens, der sich auf einen Geschlechterverband bezieht, zu dem ein Namensträger gehört<sup>33</sup>; Motivation: Name von Virginia von Poitu (5. Jh.) oder Virginia Centurione Bracelli 16./17. Jh.);
- b) OA griechischer Herkunft:
- Apollonia* (1) [dt. Apollonia] ist vom männlichen Namen *Apoloniusz* (dt. *Apollonios*) deriviert. Die beiden Vornamen leiten sich wiederum vom Namen des Gottes Apollon ab, der bei den antiken Griechen der Gott des Lichts, der Künste und der Weissagung war<sup>34</sup>; Motivation: Name von Apollonia von Alexandria (3. Jh.);
- Dorota* (1) [dt. Dorothea] kommt vom männlichen Namen *Doroteusz* (← griech. *Dōrōtheos*), der aus griech. *dōron* ‚Geschenk‘ + *theós* ‚Gott‘ besteht (vgl. *Teodora*)<sup>35</sup>; Motivation: Name Dorotheas von Cäsarea (3./4. Jh.) oder Dorotheas von Montau (14. Jh.);
- Helena* (1) [dt. Helene] ist ein OA, das wahrscheinlich mit griech. *helēnē* ‚Fackel‘ zusammenhängt und dadurch auf *hēlios* ‚Sonne‘ zurückgeht. Möglichenfalls lässt sich hier ebenfalls eine Verbindung zu *selēnē* ‚Mond‘ feststellen<sup>36</sup>. Motivation: Name von Helena von Konstantinopel (3./4. Jh.) oder von Helena von Auxerre (5. Jh.)<sup>37</sup>;
- Hilaria* (1) [dt. Hilaria] ist ein OA griech.-lat. Provenienz, welches auf das griech. *hilarós* bzw. lat. *hilaris* ‚heiter, fröhlich‘ zurückgeht und die Bedeutung ‚die Heitere, Fröhliche‘ hat<sup>38</sup>; Motivation: Name von Hilaria von Augsburg (4. Jh.)<sup>39</sup>;
- Kaliksta* (1) [dt. Calixte, Callista] ist von griech. *Calixtus*, *Calixt* bzw. *Kalixt* deriviert (← griech. *kállistos* ‚der/die Schönste‘); Motivation: Name von Calixt I. (2./3. Jh.) oder Kallistus Caravario SDB (20. Jh.);
- Talida* (1) [dt. Talida] kommt von dem griech. Appellativum *tháleia*, *thalía* ‚Rebe, Blütenzweig‘<sup>40</sup>; Motivation: Name von Talida von Antinoë (5. Jh.)<sup>41</sup>;

<sup>31</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 316; Kobylińska, 2018: 172.

<sup>32</sup> In Betracht kommen auch die Namen von Silvester von Chalon-sur-Saône (5./6. Jh.) bzw. Silvester von Réomé (13. Jh.).

<sup>33</sup> *Imiona świętych*, o. D.

<sup>34</sup> Vgl. Fros, Sowa, 2004: 247; Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 49; Zmuda, 2019: 270.

<sup>35</sup> Vgl. Grzenia, 2006: 103; Zmuda, 2019a: 270.

<sup>36</sup> Vgl. Grzenia, 2006: 143; Wieczorek, 2010: 283; Zmuda, 2019: 271; NVNB, o. D.; NN, o. D.; BTN, o. D.

<sup>37</sup> Nicht ausgeschlossen sind auch die Namen von Helena von Schweden (12. Jh.), Helena Enselmini (13. Jh.) und Helena von Ungarn (13. Jh.).

<sup>38</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 139; Liddell, Scott, 1940, [https://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus:text:1999.04.0057:entry%3Di\(laro/s](https://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus:text:1999.04.0057:entry%3Di(laro/s) [Zugriff am: 19.12.2023].

<sup>39</sup> Möglich ist auch die Motivation durch die Namen der heiligen Männer: Hilarius von Aquileia (3. Jh.), Hilarius von Poitiers (4. Jh.), Hilarius von Arles (5. Jh.) und Hilarius (Papst, 5. Jh.).

<sup>40</sup> *Imiona świętych*, o. D.

<sup>41</sup> Vgl. Schäfer 2023.



*Teodora* (1) [dt. Theodora] kommt vom männlichen Namen *Theodor* (← griech. *Theódōros*), der aus griech. *theós* ‚Gott‘ + *dōron* ‚Geschenk‘ besteht (vgl. *Dorota*)<sup>42</sup>; Motivation: Name von Theodora von Alexandrien (3./4. Jh.) oder Theodora (Ehefrau des byzantinischen Kaisers Theophilus, 9. Jh.)<sup>43</sup>;

c) OA germanischer Herkunft:

*Bernadeta* (1) [dt. Bernadette] ist die weibliche Koseform der franz. weiblichen Variante des männlichen Namens *Bernard*, der wiederum von ahd. *Berinhart*<sup>44</sup> kommt und aus zwei Teilen besteht: *björn* (← ahd. *bero* / *bern* ‚Bär‘) + *hard* (← ahd. *harti*, *hard*, *herti*) ‚hart, stark‘<sup>45</sup>; Motivation: Name von Bernadette Soubirou (19. Jh.);

*Imelda* (1) [dt. Imelda] ist eine rom. Entlehnung aus dem 20. Jh., obwohl der Vorname selbst einen germ. Ursprung hat: germ. *ermana* ‚groß‘ + *hild* ‚Kampf‘<sup>46</sup>. Der Name bedeutet also ‚große Kämpferin‘; Motivation: Name von Imelda Lambertini (14. Jh.) bzw. Maria Imelda von der Hostie Jesu (19./20. Jh.);

*Norberta* (1) [dt. Norberta] ist vom männlichen Vornamen *Norbert* deriviert, der aus ahd. *Nor(d)* ‚Norden‘ + *beraht* ‚glänzend‘ besteht<sup>47</sup>. Der Name bezieht sich also auf eine ‚Person, die großes Werk im Norden vollbringt‘; Motivation: Name Norberts von Xanten (11./12. Jh.);

*Jadwiga* (1) [dt. Hedwig] ist eine jüngere Form von *Hadwig*, das aus den ahd. Elementen *hadu* ‚Kampf, Schlacht‘ + *wīg* ‚Kampf, Krieg‘ besteht<sup>48</sup>. Der im Mittelalter populäre Kult der hl. Hedwig, Schutzpatronin von Schlesien (12./13. Jh.), trug zur Verbreitung ihres Vornamens bei, obwohl auch die Motivation durch den Namen von Hedwig von Polen (14. Jh.) nicht ausgeschlossen werden darf;

d) OA romanischer Herkunft:

*Bonawentura* (1) [dt. Bonaventura] ist ein männlicher Name it. Provenienz (*buona ventura* ‚gutes Gelingen, gutes Geschick‘). Wegen der Endung des Vornamens darf er – zumindest im Poln. – fehlinterpretiert und als weiblicher Name wahrgenommen werden. Das OA ist wahrscheinlich ein künstlicher, seit dem 11. Jh. in den Klöstern gebrauchter Name<sup>49</sup>, der sich dann durch den hier auch als Motivation funktionierenden Namen von Hl. Bonaventura (13. Jh.) über ganz Europa verbreitete<sup>50</sup>;

*Estella* (1) [dt. Estella, Estelle] kommt aus dem Altfranz. und bedeutet ‚Stern, Licht‘ (lat. *stella* ‚Stern‘)<sup>51</sup>; Motivation: Name von Estelle de Saintes (3. Jh.);

<sup>42</sup> Vgl. Stricker/Banzer/Hilbe, 2008: 322.

<sup>43</sup> Andere mögliche Namensmotivationen durch den Namen von Theodora von Rossano (10. Jh.) oder die heiligen Namensträgerinnen, die bei Zmuda (2019b: 73) aufgelistet wurden.

<sup>44</sup> Vgl. Stricker/Banzer/Hilbe, 2008: 61–62; Wiczorek, 2010: 284; Kobylińska, 2018: 151–152; NN, o. D., <https://www.nordicnames.de/wiki/Bernhard> [Zugriff am: 19.12.2023].

<sup>45</sup> Vgl. NN, o. D.

<sup>46</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 144–145; Wiczorek, 2010: 283.

<sup>47</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 288.

<sup>48</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 129.

<sup>49</sup> Vgl. Kirsche, 2023; NVNB, o. D.; *Imiona świętych*, o. D.

<sup>50</sup> Andere mögliche Namensmotivationen durch die Namen von Bonaventura von Miyako (16. Jh.), Bonaventura von Potenza (17./18. Jh.) oder Bonaventura von Puzol (19./20. Jh.).

<sup>51</sup> Vgl. BTN, o. D.

*Maristella* (1) [dt. Maristella] ist eine Kombination der it. Namen *Maria* und *Stella*, die vom Lat. ererbt wurden. Lat. *Maria* hat seinen Ursprung in hebr. *Mirjām*, dessen Provenienz jedoch nicht eindeutig geklärt ist: Möglich sind nämlich hebr. *rym* ‚schenken‘ (Bedeutung des Vornamens wäre dann ‚Gottesgeschenk‘) oder hebr. *mry* ‚fruchtbar sein‘. Lat. *Stella* kommt von lat. Appellativum *stella* ‚Stern‘; wahrscheinliche Motivation: Name der Mutter Jesu;

*Ryta* (1) [dt. Rita] ist eine ins Poln. entlehnte it. Form von *Margarete* bzw. eine Kurzform von *Margherita* mit der Bedeutung ‚Perle‘. Solch eine Bildung des Namens betrifft auch die anderen auf *-rita* ausgehenden Namen<sup>52</sup>; Motivation: Name von Rita von Cascia (14. Jh.);

e) OA slawischer Herkunft:

*Bogumiła* (1) [dt. Bogumiła] – der von poln. *Bogumil* derivierte Name besteht aus zwei Teilen: aslaw. *bog* ‚Gott‘ + *mil* ‚lieb, teuer‘ bzw. *mila* ‚nett‘, die dem Namen die Bedeutung ‚dem Gott nette Person‘ bzw. ‚die von Gott Geliebte‘ verleihen<sup>53</sup>; Motivation durch den Namen des heiligen Erzbischofs von Gnesen – Bogumił (12. Jh.);

*Bronisława* (1) [dt. Bronisława] ist ein Ableitungsprodukt von dem poln. männlichen Vornamen *Bronisław*, der sich aus zwei Teilen: poln. *bronić* ‚verteidigen, kämpfen‘ + *slav* ‚Ruhm‘ zusammensetzt<sup>54</sup>; Motivation durch den Namen von hl. Bronisława (13. Jh.);

*Władysława* (1) [dt. Vladislava] ist das von poln. *Władysław* (dt. Vladislav) abgeleitete Anthroponym, das aus zwei Teilen besteht: *vlad* ‚herrschen‘ + *slav* ‚Ruhm‘. Der Name bedeutet somit ‚die Berühmte‘ oder ‚Macht bzw. Herrschaft und Ruhm‘<sup>55</sup>; Motivation durch den Namen der heiligen Männer: Ladislaus I. (poln. Władysław I, 11. Jh.) bzw. Ladislaus von Gielniów (Władysław z Gielniowa, 15./16. Jh.);

f) OA mit einer dunklen Etymologie:

*Jolanta* (1) [dt. Jolanthe, Jolanda] ist ein Vorname, dessen Provenienz nicht eindeutig geklärt ist. Eine seiner Herleitungen geht auf die franz. Form eines germanischen Namens zurück, dessen Bestandteile nicht mehr sicher identifizierbar sind<sup>56</sup>. Nicht auszuschließen ist jedoch seine griech. Herkunft: *ion* ‚lila, violett‘ + *ánthos* ‚Blume, Blüte‘<sup>57</sup>. Möglich ist auch die von der altfranz. Form von *Odelinde* kommende Variante *Iolente* mit den nachfolgenden Elementen: *odal* ‚Besitz, Wohlstand, Erbe‘ + *lind* ‚weich, sanft, mild, schwach‘<sup>58</sup>; Motivation durch den Namen Jolandas von Ungarn (13. Jh.);

*Rozalia* (1) [dt. Rosalia] ist ein Vorname mit einer schwer zu ermittelnden Etymologie. Möglich sind hier nämlich die nachstehenden Versuche der Namensherkunftsermittlung: 1) Zusammensetzung aus lat. *rosa* ‚Rose‘ + lat. *lilium* ‚Lilie‘ oder Ableitung von lat. *rosa* ‚Rose‘; 2) sizilianische Umbildung eines ursprünglich germ. Namens zu

<sup>52</sup> Vgl. BTN, o. D.; NVNB, o. D.

<sup>53</sup> Vgl. Grzenia, 2006: 79; Zmuda, 2019: 270.

<sup>54</sup> Vgl. BTN, o. D.; Schäfer, 2023.

<sup>55</sup> Vgl. Schäfer, 2023.

<sup>56</sup> Vgl. Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 205.

<sup>57</sup> Vgl. Wieczorek, 2010: 284; NN, o. D.

<sup>58</sup> Vgl. NN, o. D.

germ. \**hrōthi* ‚Ruhm‘ (Grzenia, 2006: 284–285; Stricker, Banzer, Hilbe, 2008: 304; Zmuda, 2019: 273); Motivation durch den Namen Rosalias von Palermo (12. Jh.) bzw. Rosalies Rendu (18./19. Jh.);

### III. Andere Ordoanthroponyme

a) durch die Bei- oder Nachnamen motivierte OA (mehr dazu: Malec, 1997: 181–186; Rudnicka-Fira, 2013: 26):

*Klawera* (1) [≈ dt. Klawera] ist als Derivat von dem polonisierten Nachnamen von Piotr Klaver (dt. Petrus Claver, 16./17. Jh.) anzusehen, der ein spanischer, im Vizekönigreich Neugranada tätiger Jesuit, Missionar und Priester war. Zweifelsohne lässt sich das OA als Ordensname rom. Herkunft betrachten, aber aufgrund der Eigenartigkeit dessen Bildung wurde er einer besonderen Gruppe von OA zugerechnet;

*Salezja* (1) [≈ dt. Salesia] ist als Ableitungsprodukt von dem poln. Beinamen von Franciszek Salezy (dt. Franz von Sales, 16./17. Jh.) zu betrachten. Das OA bezieht sich somit auf den Namen der historischen Burg in Frankreich, wo der Heilige zur Welt kam: Burganlage Sales im Département Haute-Savoie in der Gemeinde Thorens-Glières, wo sich das erste Domizil der Familie de Sales befand. Aus diesem Grund ist der Ordensname als toponomastisch motiviertes OA mit der Referenz auf den Wohnsitz der bereits erwähnten Familie anzusehen;

b) von den lat. Appellativa gebildete OA:

*Konsolata* (1) [≈ dt. Consolata] ist eine Ableitung von lat. *consolatio*, ‚Trost, Tröstung, Ermütigung‘ und kann auf den Titel der Muttergottes des Trostes bezogen sein.

## Resümee und Schlussgedanken

In Anknüpfung an die in Kapitel 2 formulierte Zielsetzung, sei zu bemerken, dass das für die obige Analyse gewählte Untersuchungskorpus selbstverständlich von einem gewissen – aber sowieso repräsentativen – Ausschnitt der den Kanonissen des Heiligen Geistes verliehenen Ordensnamen gebildet wird. Dank der sich in der Untersuchung der im 20. Jh. verstorbenen sowie der das Ordenskleid ablegenden Nonnen manifestierenden Beschränkung des Forschungsmaterials ist zu beobachten und folglich zu belegen, dass sich der Name einer Ordensschwester keinesfalls wiederholen durfte, solange die Trägerin diesen Vornamen lebt, was auch mit den Ergebnissen der in der zweiten Hälfte des 20. Jh. und im 21. Jh. gebrauchten Ordoanthroponyme untermauert werden kann.

An dieser Stelle sei ebenfalls auf die Eigentümlichkeit der Namen der Nonnen hinzuweisen, die dadurch zum Vorschein kommt, dass sie den erwachsenen Frauen im Moment einer Lebenszäsur verliehen bzw. von jenen Frauen angenommen wurden. Unter Berufung auf die Forschungsergebnisse von Wiczorek (2010: 288) soll die Tatsache hervorgehoben werden, dass die ästhetische Funktion beim Verleihen von Ordensnamen wohl die geringste Rolle spielt: keine Berücksichtigung der Schönheit oder Beliebtheit bestimmter Vornamen sowie keine Rücksicht auf die Möglichkeit der Bildung von Koseformen und der Anpassung des Vornamens an den Nachnamen. Somit ist die religiöse Motivation der

relevanteste außersprachliche Faktor. Meistenteils werden die Ordoanthroponyme durch die Vornamen motiviert, welche entweder der Bibel bzw. der Kirchentradition oder den Lebensläufen der Heiligen entstammen. Überdies wurden im gesamten Untersuchungsmaterial keine Ordensnamen angetroffen, die mit der nichtreligiösen Motivation zusammenhängen.

Alle aus den anderen Sprachen entlehnten Ordensnamen wurden an das poln. Sprachsystem angepasst, zumal ihre überwältigende Mehrheit nicht slaw. Provenienz ist (94%).

Die größte Sammlung der Ordoanthroponyme wurde durch die Namen der Heiligen motiviert (74%), obgleich man fälschlicherweise erwarten könnte, dass die der Heiligen Schrift entstammenden Vornamen am zahlreichsten sind (16%). Gelegentlich sind die Ordoanthroponyme anzutreffen, welche durch die Bei- und Nachnamen der anderen Heiligen motiviert sind (4%) sowie solche, die von den lat. Appellativa gebildet (2%) wurden. Mit der dunklen Etymologie der Ordensnamen hat man es nur im Fall von 2% der Vornamen zu tun (vgl. Abb. 1). In der Gruppe der durch die Namen der Heiligen motivierten Ordensnamen (74%) werden die Ordoanthroponyme lat. Provenienz am häufigsten angetroffen (51%). An zweiter Stelle sind die aus dem Griech. kommenden Vornamen beobachtbar (19%). Die Namen aus den germanischen (11%), romanischen (11%) und slawischen (8%) Sprachen kommen verhältnismäßig selten vor (vgl. Abb. 2).

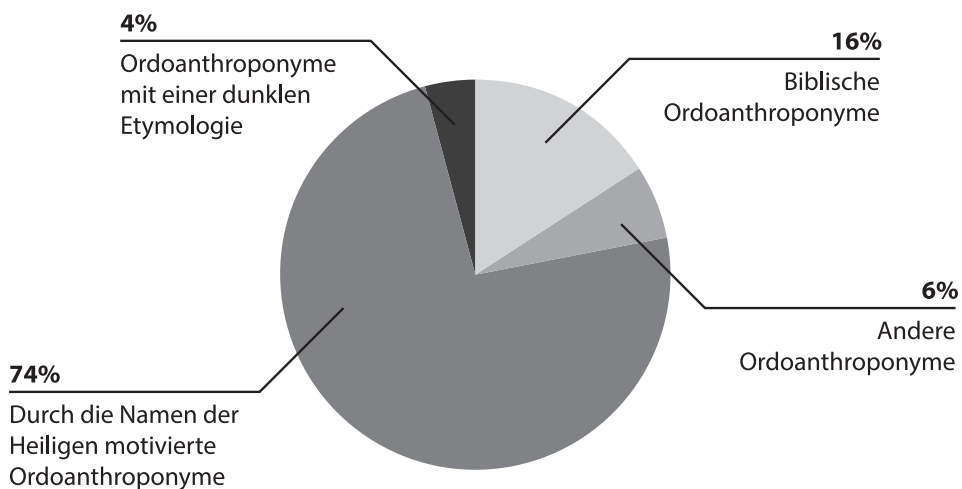


Abbildung 1. Motivierung der Ordoanthroponyme (OA)

Quelle: erarbeitet von P.A.O.

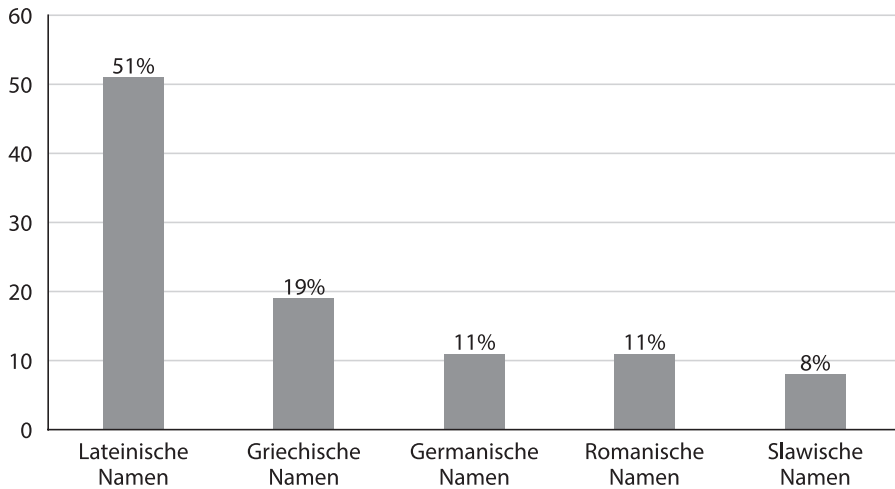


Abbildung 2. Herkunft der durch die Namen der Heiligen motivierten Ordoanthroponyme (OA)

Quelle: erarbeitet von P.A.O.

Was die Provenienz der durch die Namen der Heiligen motivierten Ordoanthroponyme anbetrifft, so sind die oben dargestellten Prozentsätze wenig verwunderlich, zumal die Forschungsergebnisse mit den Schlüssen und Analyseergebnissen von Zmuda (2012, 2016) und Kobylińska (2018) konvergieren. Die Ordensnamen slawischer Herkunft sind nicht allzu oft vorfindbar, weil die slawischen Stämme in die kulturell-religiöse Gemeinschaft des Okzidents ziemlich spät integriert wurden. Aus diesem Grund ist die Zahl ihrer Heiligen viel niedriger. Die griech.-lat. Herkunft der Ordoanthroponyme verbindet sich hingegen mit der Verbreitung der griech.-römischen Kultur sowie mit der sich im Römischen Imperium entwickelnden Christentum, während die Ordensnamen hebr. Provenienz im Zusammenhang mit dem Judentum stehen. Die Ordoanthroponyme germ., rom. und slaw. Ursprungs sind wiederum bereits im Mittelalter auf dem Zeitstrahl zu verorten, als sich die West- und Osteuropäer christianisieren ließen. Einmal wurde auch das Auftreten eines Doppelnamens festgestellt, was jedoch als am Rande liegende Erscheinung zu betrachten ist.

## Liste der Abkürzungen

afranz. – altfranzösisch  
 ahd. – althochdeutsch  
 Apg – Apostelgeschichte  
 aram. – aramäisch  
 aslaw. – altslawisch  
 dt. – deutsch

etrusk. – etruskisch

Gen – Genesis

germ. – germanisch

hebr. – hebräisch

it. – italienisch

Lk – Lukasevangelium

Mk – Markusevangelium

Mt – Matthäusevangelium

poln. – polnisch

Ri – Buch der Richter

rom. – romanisch

Vgl. – vergleich(e)

## Quellen

*Chronik der Kongregation der Kanonissen des Heiligen Geistes – Canonesses De Saxia in Polen* (o. D.), Kraków.

*Chronik des Ordenshauses der Kanonissen des Heiligen Geistes – Canonesses De Saxia in Busko-Zdrój* (o. D.), Busko-Zdrój.

Drozd I. (2022), *Lebenserinnerungen der Kanonissen-Vorgängerinnen samt deren Lebensläufen*, Busko-Zdrój.

## Literaturverzeichnis

Borkowska M. (1996), *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa.

Breza E. (2013), *Nazwy zakonów i zgromadzeń zakonnych żeńskich*, „Slavia Occidentalis“, t. 70(1), <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/so/article/view/9733/9368> [Zugriff am: 8.12.2023].

BTN – *Behind the Names* (o. D.), <https://www.behindthename.com/names/list> [Zugriff am: 9.12.2023].

Citko L. (1999), *Imiona mnichów Ławry Supraskiej*, [in:] A.Z. Abramowicz, L. Dacewicz (Hrsg.), *Nazewnictwo na pograniczach etniczno-językowych*, Białystok.

Citko L. (2000), *Imiona zakonne oo. Bazylianów z Supraśla (XVII w.)*, [in:] A.Z. Abramowicz, L. Dacewicz (Hrsg.), *Nazwy własne na pograniczach kulturowych. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Onomastycznej, Białystok–Białowieża, 12–13 VI 2000*, Białystok.

Czaplicka-Jedlikowska M. (2008), *Preferowane wartości w wyborze imienia zakonnego w Zgromadzeniu Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w prowincji poznańskiej*, [in:] E. La-skowska, I. Benenowska, M. Jaracz (Hrsg.), *Język, społeczeństwo, wartości*, Bydgoszcz.

- Derwich M. (1995), *Monastycyzm w kulturze Polski średniowiecznej. Uwagi problemowe*, [in:] A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich (Hrsg.), *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, Opole.
- Die Bibel in der Einheitsübersetzung (von 1980)* (o. D.), <https://www.uibk.ac.at/theol/leseraum/bibel/> [Zugriff am: 9.12.2023].
- Fros H., Sowa F. (2004), *Księga imion i świętych*, t. 1 A–C, Kraków.
- Gesenius W. (2013), *Hebräisches und aramäisches Handwörterbuch über das Alte Testament*, Berlin–Heidelberg.
- Grzenia J. (2006), *Słownik imion*, Warszawa.
- Hanks P., Hardcastle K., Hodges F. (2006), *Oxford Dictionary of First Names*, New York.
- Henze B. (1996), *Kanonissen*, [in:] W. Kasper (Hrsg.), *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. 5, Freiburg im Breisgau, S. 1187–1188.
- Imiona świętych* (o. D.), DEON.pl., <https://deon.pl/imiona-swietych> [Zugriff am: 5.12.2023].
- Kaleta Z. (2005), *Kierunki i metodologia badań. Terminologia*, [in:] E. Rzetelska-Feleszko (Hrsg.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa–Kraków, S. 45–82.
- Kamianets W. (2000), *Zur Einteilung der deutschen Eigennamen*, „Grazer Linguistische Studien“, H. 54, [https://static.uni-graz.at/fileadmin/gewi-institute/Sprachwissenschaft/GLS\\_Download/GLS\\_54\\_-\\_Kamianets.pdf](https://static.uni-graz.at/fileadmin/gewi-institute/Sprachwissenschaft/GLS_Download/GLS_54_-_Kamianets.pdf) [Zugriff am: 5.12.2023].
- Kirsche D. (2023), *Bonaventura*, <https://www.desired.de/mami/vornamen/bonaventura/> [Zugriff am: 9.12.2023].
- Kluge F. (2011), *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, Berlin–Boston.
- Kobylińska J. (2018), *Imiona oo. dominikanów krakowskich w „Księgach gromadzkich wsi Kasina Wielka” (XVII–XVIII w.)*, „Onomastica“, vol. 62, <https://onomastica.ijp.pan.pl/index.php/ONOM/article/view/37/23> [Zugriff am: 8.12.2023].
- Kucharska-Dreiss E. (2004), *Teolingwistyka – próba popularyzacji terminu*, [in:] S. Mikołajczak, T. Węclawski (Hrsg.), *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 15–17 kwietnia 2002*, Poznań, S. 23–30.
- Liddell H.G., Scott R. (1940), *A Greek-English Lexicon. Revised and augmented throughout by Sir H. S. Jones. with the assistance of R. McKenzie*, Oxford, <http://www.perseus.tufts.edu/hopper/> [Zugriff am: 19.12.2023].
- Łapińska M. (2004), *Motywacje wyboru imion zakonnych w Zgromadzeniu Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, [in:] M. Pająkowska-Kensik, M. Czachorowska (Hrsg.), *Nazwy mówią*, Bydgoszcz, S. 229–243.
- Majewski M. (2015a), *Tajemnice biblijnych imion*, Kraków.
- Majewski M. (2015b), *Tajemnice biblijnych imion. Piotr*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/wydawnictwom\\_piotr](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/wydawnictwom_piotr) [Zugriff am: 9.12.2023].
- Malec M. (1997), *Przydomki hagianimiczne w funkcji samodzielnych imion osobowych*, [in:] H. Popowska-Taborska, J. Duma (Hrsg.), *Onomastyka i dialektologia*, Warszawa, S. 181–186.
- Malec M. (2001), *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków.
- Malec M. (2005), *Imiona*, [in:] E. Rzetelska-Feleszko (Hrsg.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa–Kraków, S. 97–118.

*Niegdyś na placu Świętego Ducha* (2020), „Nasza Arka. Miesięcznik Rodzin Katolickich”, nr 1(229), S. 4–5, <https://kanoniczki.pl/wp-content/uploads/2020/01/NArka229.pdf> [Zugriff am: 9.12.2023].

NN – *Nordic Names* (o. D.), [https://www.nordicnames.de/wiki/Main\\_Page](https://www.nordicnames.de/wiki/Main_Page) [Zugriff am: 19.12.2023].

NVNB – *Nederlandse Voornamenbank* (o. D.), <https://nvb.meertens.knaw.nl/> [Zugriff am: 9.12.2023].

Pelliccia G., Rocca G. (1980), *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, Roma.

Peter M. (2005), *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań.

*Początki Zakonu Ducha Świętego. Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia w Polsce* (o. D.), Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia, <https://kanoniczki.pl/historia-zgromadzenia/> [Zugriff am: 9.12.2023].

Przybylska V. (2008), *Imiona zakonne Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety prowincji nyskiej w XIX wieku*, „*Studia Śląskie*”, t. 67, S. 217–229.

Rudnicka-Fira E. (2013), *Imiennictwo krakowian od XVI do XVIII wieku na tle historii i kultury*, Kraków.

Rutkiewicz M. (2002), *Imiona zakonne serafitek z Prowincji Poznańskiej*, „*Acta Onomastica*”, R. XLIII, S. 58–75.

Schäfer J. (2023), <https://www.heiligenlexikon.de/> [Zugriff am: 9.12.2023].

Schmidt S. (2023), *Veronika*, <https://www.familie.de/schwangerschaft/vornamen/veronika/> [Zugriff am: 9.12.2023].

Sochacka S. (2001), *Uwarunkowania kulturowo-religijne nadawania imion w zgromadzeniach zakonnych*, „*Studia Śląskie*”, t. 60, S. 113–128.

Sochacka S. (2003), *Imiennictwo żeńskich zgromadzeń zakonnych*, [in:] M. Biolik (Hrsg.), *Metodologia badań onomastycznych*, Olsztyn.

Stricker H., Banzer T., Hilbe H. (2008), *Liechtensteiner Namenbuch. Die Personennamen des Fürstentums Liechtenstein*, Bd. 2, *Die Vornamen. Die Kollektivnamen*, Vaduz.

Szewczyk Ł.M. (2000a), *Kultowe i kulturowe znaczenie imiennictwa wybranych polskich zakonów żeńskich (na przykładzie imion sióstr franciszkanek)*, [in:] E. Woźniak (Hrsg.), *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, Łódź, S. 429–443.

Szewczyk Ł.M. (2000b), *Imiona sióstr klarysek od wieczystej adoracji (problem motywacji)*, [in:] J. Krško, M. Majtan (Hrsg.), *Vlastné mená v jazyku a spoločnosti. 14. slovenska onomastická konferencia*, Bratislava–Banskó Bystrica.

Tronina A. (2008), *Tajemnice maryjne w imionach zakonnych*, „*Salvatoris Mater*”, nr 10(3), S. 294–302.

Westermann C. (1983), *Genesis (Biblischer Kommentar AT I/1)*, Neukirchen-Vluyn.

Wieczorek E. (2010), *Imiona sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus z drugiej połowy XX wieku*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*”, t. 5, <https://studialinguistica.up.krakow.pl/article/view/5054/4734> [Zugriff am: 8.12.2023].

Wieczorek E. (2011), *Męskie imiona zakonne jako specyficzna warstwa antroponimii polskiej*, [in:] I. Fijałkowska-Janiak, H. Szcześniak, A. Jazgarska, I. Tusk, M. Borowski, K. Mendat,



M. Smorczevska, I. Kośniocka (Hrsg.), *Zbliżenie. Literatura – kultura – język – translatoryka*, Gdańsk, S. 204–212.

Wolnicz-Pawłowska E., Borkowska M. (2000), *Z dziejów imiennictwa ormiańskiego w Polsce. Imiona ormiańskich benedyktynek we Lwowie*, [in:] E. Wolnicz-Pawłowska, M. Borkowska (Hrsg.), *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Riegerowi*, Warszawa, S. 281–289.

Zmuda E. (2012), *Nominacje istot duchowych w pismach wybranych mistyków. Studium teolingwistyczne*, Kraków.

Zmuda E. (2015a), *Maria jako imię zakonne*, „Onomastica“, R. LIX, <https://onomastica.ijp.pan.pl/index.php/ONOM/article/view/250/183> [Zugriff am: 5.12.2023].


Zmuda E. (2015b), *(Nie)zależność imion zakonnych od chrzestnych na przykładzie imion karmelitów bosych*, „Socjolingwistyka“, t. 31, <https://socjolingwistyka.ijp.pan.pl/index.php/SOCJO/article/view/121/58> [Zugriff am: 5.12.2023].

Zmuda E. (2016), *Badania nad imionami zakonnymi*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica“, t. 11, <https://studialinguistica.up.krakow.pl/article/view/5168/4842> [Zugriff am: 8.12.2023].

Zmuda E. (2019a), *Imiona krakowskich siostr dominikanek (XVII–XVIII w.)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica“, t. 14, <https://studialinguistica.up.krakow.pl/article/view/5569/5192> [Zugriff am: 8.12.2023].

Zmuda E. (2019b), *Imiona zakonne Karmelitanek Bosych (od XVII do pierwszej połowy XX w.)*, Kraków.



Marzena Maria Szurek  <https://orcid.org/0000-0002-8134-2285>  
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, Polska  
[marzena.szurek@ignatianum.edu.pl](mailto:marzena.szurek@ignatianum.edu.pl)

Ewa Zmuda  <https://orcid.org/0000-0001-7858-2643>  
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Polska  
[ewa.zmuda@uken.krakow.pl](mailto:ewa.zmuda@uken.krakow.pl)

## Wybrane aspekty onomastyki literackiej w literaturze dla dzieci na przykładzie opowieści o Tappim Marcina Mortki

### Selected aspects of literary onomastics in children's literature based on the stories about Tappi by Marcin Mortka

#### Streszczenie

Artykuł stanowi językoznawczą analizę warstwy onomastycznej zaczerpniętej z wybranych utworów Marcina Mortki, na które składają się dwa cykle opowiadań dla dzieci – pięć tomów opowieści z cyklu *Tappi* oraz dziesięć tomów zbiorów opowiadań z cyklu *Tappi i przyjaciele*. W analizie autorki skoncentrowały się na nazwach własnych, będących ich zdaniem najbardziej ciekawym i rozbudowanym znaczeniowo i słowotwórczo elementem językowym w twórczości Mortki. Onimy wyekscerpowane z serii o wikingu Tappim (łącznie ponad 200 nazw) zostały przez autorki sklasyfikowane w grupy reprezentujące różne klasy onimów: antroponimy, zantropomorfizowane zoonimy, toponimy oraz szeroko rozumiane chrematonimy, a ich analiza dotyczy budowy strukturalnej, funkcji i motywacji zastosowania tych jednostek leksykalnych. Artykuł jest jednocześnie

w zamyśle auterek pierwszym z cyklu prac językoznawczych nad całokształtem onomastyki literackiej utworów Marcina Mrotki.

**Słowa kluczowe:** onomastyka, onomastyka literacka, nazwy własne, antroponimy, toponimy, chrematonimy, literatura dla dzieci

## Abstract

This article is a linguistic analysis of the onomastic layer taken from selected works by Marcin Mortka, which consists of two cycles of stories for children – 5 volumes of stories from the Tappi cycle and 10 volumes of short story collections from the *Tappi and Friends* cycle. In the analysis, the authors focus on proper names, which in their opinion are the most interesting and extensive linguistic element in Mortka's work in terms of meaning and word formation. The onyms excerpted from the series about the Viking Tappi (over 200 names in total) are classified by the authors into groups representing different classes: anthroponyms, anthropomorphized zoonyms, toponyms and broadly understood chrematonyms, and the analysis focuses on structure, functions and motivations of these lexical units. At the same time, the authors intend the article to be the first in a series of papers on the onomastics of Marcin Mortka's works.

**Keywords:** onomastics, literary onomastics, proper names, anthroponyms, toponyms, chrematonyms, children's literature

Dzieło literackie można oceniać i badać z różnych punktów widzenia: odnosząc się do jego konwencji gatunkowej – analizować tematykę, fabułę i akcję, zajmować się motywami i wątkami, charakteryzować postaci, omawiać tło i zawartość ideowo-symboliczną, czy interpretując je szerzej – badać pod kątem intertekstualnych odniesień. Można też, eksponując właściwości jego warstwy językowej, ograniczyć analizę do jednego skonkretyzowanego składnika, jakim są nazwy własne (Łuc, 2007: 7).

Chcąc skoncentrować się na tym ostatnim aspekcie, w niniejszym artykule autorki sięgają po materiał zaczerpnięty z twórczości Marcina Mortki<sup>1</sup>, na który składa się pięć tomów opowieści o wikingu Tappim z cyklu *Tappi*<sup>2</sup> oraz dziesięć tomów zbiorów opowiadań z cyklu *Tappi i przyjaciele*<sup>3</sup>.

Jest to wybór nieprzypadkowy, podyktowany z jednej strony szerokim oddziaływaniem literatury Marcina Mortki na młodego odbiorcę (o czym może świadczyć chociażby fakt, iż na podstawie tych opowiadań powstała bajka animowana), z drugiej bogactwem

---

<sup>1</sup> Marcin Mortka (ur. 1976) jest pisarzem, tłumaczem, pilotem wycieczek i lektorem. Skończył skandynawistykę na wydziale neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, skąd pochodzi. Pierwsza książka z serii o Tappim ukazała się w 2012 roku (zob. marcinmortka.com, dostęp: 14.09.2023).

<sup>2</sup> M. Mortka, *Podróże Tappiego po Szumiących Morzach*, Warszawa, 2013; Tegoż, *Wyprawa Tappiego na Ognistą Wyspę*, wyd. II, Warszawa 2017; Tegoż, *Ekspedycja Tappiego w Wielkie Nieznane*, Warszawa 2018; Tegoż, *Tarapaty Tappiego w Magicznym Ogrodzie*, wyd. III, Warszawa 2021; Tegoż, *Powrót Tappiego do Szepczącego Lasu*, wyd. II, Warszawa 2021.

<sup>3</sup> M. Mortka, *Tappi i niezwykle miejsce*, Warszawa 2015; Tegoż, *Tappi i pierwszy śnieg*, wyd. III, Warszawa 2017; Tegoż, *Tappi i poduszka dla Chichotka*, wyd. III, Warszawa 2017; Tegoż, *Tappi i wielka burza*, wyd. III, Warszawa 2017; Tegoż, *Tappi i wspaniała przyjaźń*, Warszawa 2020; Tegoż, *Tappi i tajemnica buleczek Bollego*, Warszawa 2021; Tegoż, *O tym, jak na Szepczącym Las padł czar* (książka z wyborem), wyd. IV, Warszawa 2021; Tegoż, *O tym, jak w Szepczącym Lesie zgubiły się trzy małe smoki* (książka z wyborem), Warszawa 2021; Tegoż, *Tappi i tajemniczy gość*, Warszawa 2022.

warstwy onomastycznej w jego twórczości. Natomiast jednym z zasadniczych założeń autorek była chęć zaprezentowania twórczości Marcina Mortki przez pryzmat analizy onomastycznej. Przedmiotem analizy autorki uczyniły onimy wyekscerpowane z serii o wikingu Tappim, które obejmują antroponimy, zantropomizowane zoonimy, toponimy oraz szeroko rozumiane chrematonimy. Podczas analizy postanowiono skupić się na takich aspektach, jak podstawowe typy strukturalne, funkcje czy motywacja.

Gatunkowo należałoby umiejscowić serię o Tappim – charakteryzującą się wartką akcją, w której fantastyka miesza się z realiami rzeczywistości – w kręgu literatury określanej mianem nowoczesnych opowieści *fantasy* (Frycie, 2001: 79). Utwory te operują motywami zrodzonymi z imaginacji autora, często sięgają po humor, a także nasycone są treściami filozoficznymi. Marcin Mortka. Wykreowany świat, w którego centrum umiejscowiony jest Szepczący Las, zespala elementy tradycyjnej baśni ze światem nowoczesnej fikcji literackiej oraz elementami realiów codziennego życia. Bardzo dużą rolę odgrywa tu wyobraźnia autora. Wszystkie te elementy można odnaleźć w warstwie onomastycznej utworów poświęconych przygodom sympatycznego wikinga i jego licznych przyjaciół.

Onomastyka omawianej serii przynależy zatem do nurtu<sup>4</sup> fantastyczno-baśniowego. Jak podkreśla Czesław Kosyl (2005: 381): „Potrzeba wydzielenia tego nurtu uzasadniona jest wyłącznie specyficznymi obiektami świata przedstawionego, do których odsyłają nazwy literackie”. Dalej autor wskazuje, że obiekty te mogą być: fantastyczne, nietypowe (zwykle w świecie funkcjonujące bez imienia) oraz względnie typowe, lecz włączone w świat fantastyczny i rządzące się regułami tego świata (tamże, 281–282). Ze wszystkimi trzema typami obiektów czytelnik ma do czynienia w utworach Marcina Mortki (są tu, oprócz tytułowego wikinga i kilkunastu innych postaci realistycznych, zarówno skrzaty, trolle, wiedźmy, czarodzieje i czarodziejki, olbrzymy, wodniki, duchy, jak i nazwane zwierzęta, na przykład wilki, renifery, kruki, bóbr, wiewiórka, czy nazwane i zantropomorfizowane obiekty przyrodnicze – drzewo, wodospad, chmury, fale, wichry, ale też elementy świata nieożywionego, które w opowiadaniach Mortki zostały poddane antropomorfizacji i/lub personifikacji, na przykład chata, okręt, kocyki, echo itp.). W onomastyce opowieści Mortki znajduje więc potwierdzenie konstatacja, że o przynależności nazw do tego nurtu decyduje specyficzna konstrukcja świata przedstawionego (tamże, 365), a co za tym idzie wszystkie nazwy są wynikiem kreacji autora i są to albo nazwy charakteryzujące, które nie tylko oznaczają, lecz także znaczą, albo nazwy, które są celem samym w sobie, utworzone z zamierzeniem przyciągnięcia uwagi odbiorcy (dominować więc będą funkcje semantyczna i ekspresywna). Kreując nazwy w literaturze dla dzieci, należy brać pod uwagę to (co

<sup>4</sup> W kwestii literackich nurtów onomastycznych opieramy się na publikacji Czesława Kosyla *Nazwy własne w literaturze pięknej*. Autor jako najważniejsze czynniki decydujące o przynależności do nurtu wskazuje: genezę nazwy, typ obiektu nazewniczego oraz stosunek nazw literackich do nazywanych obiektów (por. Kosyl, 2005: 364–365). Zdajemy sobie sprawę z pewnego rodzaju trudności czy niejednoznaczności w klasyfikowaniu nazw tego rodzaju literatury, o czym pisała między innymi Izabela Domaciuk-Czarna (zob. Domaciuk-Czarna, 2012: 357–358). Podczas analizy onomastyki powieści Marcina Mortki należy – pozostawiając ją w nurcie fantastyczno-baśniowym – przyjrzeć się jej również przez pryzmat wniosków sformułowanych dla onomastyki literatury *fantasy*, jak na przykład: (1) Nazwy są integralną częścią utworu; (2) Nazwy są wtórne, należy zwrócić uwagę na intertekstualność; (3) Powieściowe nazwy znaczą jako całość; (4) Ważnym problemem są funkcje utworu i należy uznać, że ściśle wiążą się z gatunkiem tekstu; (5) Istotna jest rola odbiorcy (Domaciuk-Czarna, 2012: 360–361).

najprawdopodobniej uczynił autor cyklu), by zastosowane onimy działały na wyobraźnię dziecka, ale oprócz tego by nie były żadną przeszkodą w rozumieniu komunikatu<sup>5</sup>.

Z całej serii o wikingu Tappim wyekscerpowaliśmy 229 nazw. Sygnałem własności wszystkich zebranych nazw jest pisownia dużą literą. Wyraźnie widać, że zebrany materiał reprezentuje kilka różnych klas nazw własnych, można go ułożyć w następujące grupy:

**1. Nazwy postaci.** Do tej grupy należy zaliczyć:

a) **nazwy osób:** *Tappi* (wiking), *Bolle* (karczmarz), *Brum* (kuzyn Bollego), *Pasibrzuch* (kupiec), *Święty Mikołaj*, *Karolus Majestikus* (lotnik, wędrowiec), *Łapucapu* (magister, badacz przyrody), *Kari* (dziewczynka), *Krzymka* (mężczyzna), *Sigrid* (babcia), *Stefan* (dziadek), *Ingołf* (wujek), *Arne* (chłopiec), *Sigurd* (kowal), *Haste* (myśliwy), *Anika* i *Matias* (rodzeństwo), *Stenna* (mama Aniki i Matiasa), *Tanna* (kobieta), *Pechowi Zbójcy/Rozbójnicy*, *General*, *Porucznik*, *Dziadunio*;

b) **nazwy własne zwierząt:** *Chichotek* (reniferek), *Paszca* (wilk), *Drzemka* (wilczyca), *Grzebieluszek* (wilczek), *Brzuchacz* (niedźwiedź), *Chrobotek* (bóbr), *Śmigaczka* (wiewiórka), *Kropeczka* (renifer), *Smyrgaczek* (lisek), *Wisienka* (sarenka), *Czupurka* (gąska), *Drobniaszek* (ptaszek), *Paplak*, *Trajkot*, *Strofka* (kruki), *Niuchacz*, *Tuptup* (borsuki, kuzyni), *Pędzik* (lisek), *Wędrowniczek* (żółw), *Tuptak* (ptak), *Śmieszek* (wąż morski), *Niteczka* (pająk), *Kłapodziób*, *Płazinka*, *Plusk*, *Trzcinka* (ptaki), *Splot* (wąż), *Osiótek* (osioł), *Zadumek*, *Bulgót* (wieloryby), *Łosiczka* (łoś), *Łupłup* (dziecioł), *Rozprucha*, *Maruda*, *Paskuda* (sroki), *Łaskotek* (kocur), *Mamrotek*, *Czupurek* (jeże), *Chrumchrum* (sum), *Zmarzlak* (królik), *Wichrun*, *Błękotka* (orły), *Plamka* (foka), *Ciocia Huhunia* (sowa), *Groźny Pies*, *Czarodziejski Kot*, *Raczek Nieboraczek*, *Lisy-Kpisy*, *Jaskółki-Psiapsiółki*, *Dzik Dzikowski*, *Bzik Dzikowski* (syn Dzika);

c) **nazwy ożywionej flory:** *Dąb Starodziej*;

d) **nazwy postaci fantastycznych:** *Gburek*, *Kapuch* i *Ciapugroch*, *Karol* i *Karolcia*, *Leon* i *Anastazja*, *Marudzik*, *Chlupka*, *Głodomory*, *Łamaga*, *Burczek*, *Gorbulgul*, *Bulgul*, *Bul* (trolle), *Orzeszek*, *Kasztanek*, *Purchawka*, *Nochal*, *Pietruszka*, *Dziupolek*, *Łazęga*, *Nochalik*, *Paproszek*, *Malutek*, *Marchewka*, *Kasztanek*, *Szyszka*, *Złośnik/Kluska*, *Chwastuchy* (skrząty), *Zgrzytek*, *Torbul*, *Chmurzolek*, *Skrzekun*, *Mżawka* (źli czarodzieje), *Dziewanna*, *Ogrodziejka* (wróżki/czarodziejki), *Skrzypicha*, *Markotka*, *Humorzynka*, *Jesiennica*, *Paprucha* (wiedźmy), *Gadulec*, *Naburmulak*, *Ogonek*, *Ognisia*, *Paszczucha*, *Człapczłap* (smoki), *Chlapak* (wodnik), *Rehot*, *Głabrzych*, *Głazek*, *Kaldun*, *Chrupek*, *Kudlik*, *Wielgłaz* (olbrzymy), *Pstryczek*, *Bardzo Mądre Gnomy* (gnomy), *Duch Bagien*, *Duch Wielkiej Drogi*, *Szelest* (*Duch Cichych Wzgórz*), *Krakenik* (kraken), *Świetliczka*, *Pierwszy Głosik*, *Drugi Głosik*, *Trzeci Głosik* (elfy), *Fruwaki-Wrzeszczaki* (latające stworzenia), *Pstryczek* (puchaty przybysz z Mruczących Gór, białe puchate stworzonko z wielkimi uszami i ogromnymi błyszczącymi uszami z rodu górskich gnomów świetlików), *Mara* (zbieracz złych snów), *Echo*;

e) **upostaciowione zjawiska meteorologiczne**<sup>6</sup> – autor nazywa przede wszystkim chmury, wiatry, fale i burze: *Czarna Chmura*, *Kremowa Chmurka*, *Chmura Błotkowa*,

<sup>5</sup> Pisał o tym Edward Balcerzan (zob. Balcerzan, 1983: 144).

<sup>6</sup> Nazwane zjawiska meteorologiczne zostały zaliczone do tej grupy nie tylko dlatego, iż otrzymały swoje nominacje, lecz także dlatego, iż funkcjonują jako epizodyczne postaci w opowieściach o Tappim, które niekiedy wpływają nawet na bieg wydarzeń.

*Chmura Kaloszowa, Chmura Młotkowa, Chmura Łaskotkowa, Chmura Poduchowa, Deszczowa Chmurka, Zaspiana Chmura, Chmura Kłamczucha, Obibłoki (czyli Obłoki Obiboboki), Dzikie Wiatry, Dzikie Wichry, Morskie Wiatry, Dobre Morskie Wiatry, Morski Wiaterek, Wietrzyk / Tchórzliwy Wiaterek; Bałwan (fala), Grzywacz (fala), Wielka Fala / Wielkie Falisko, Marudna Burza, Błyskawica Bezczelnica.*

Nazwy osób w przeważającej większości stanowią wynik kreacji, ale nie są czytelne semantycznie, pełnią one przede wszystkim funkcje identyfikującą i wskazującą, a także nominatywną. Wyjątek od tej reguły stanowią dwa onimy: *magister Łapucapu* oraz *Pechowi Zbójcy*, o wyraźnej funkcji charakteryzującej<sup>7</sup>. Zupełnie inaczej wygląda zbiór innych postaci, zwłaszcza nazw zwierząt, które w opowiadaniach ulegają zabiegom antropomorfizacyjnym czy personifikacyjnym<sup>8</sup>. Nazwy te jako dominującą pełnią funkcję charakteryzującą (obok funkcji identyfikującej, wskazującej czy nominatywnej) i mają one charakter przezwiskowy. Jak pisze Małgorzata Dawidziak-Kładoczna (2015: 343): „okazuje się, że wątek onimiczny jest doskonałym pretekstem do przedstawienia postaci”. Nie da się również pominąć funkcji pragmatycznej (w obrębie której należałoby widzieć między innymi funkcje ludyczną, ekspresywną czy impresywną), niejednokrotnie nazwy te mają walor wartościujący.

**2. Nazwy geograficzne:** *Szpepczący Las, Słoneczna Polana, Malutka Wysepka, Mruczące Góry, Ognista Wyspa, Bulgotka (rzeka), Lodowa Zatoka, Brzozowy Gaik, Ciampakające Bagna, Ciampakające Stepy, Szumiące Morze, Elfia Wyspa, Burcząca Kraina, Płomienne Szczyty, Wielkie Nieznane, Średnie Nieznane, Roześmiane Bagna, Stuknięta Przełęcz, Dziadek Wodospad<sup>9</sup>, Zachmurzona Łąka, Stuknięta Przełęcz, Wielka Droga, Rozgadany Bór/Rozgadane Bory, Kumakowe Trzciny, Ropusze Bajorko, Sekretna Ścieżka, Trollowa Polanka, Ciche Wzgórze, Zaczarowany Zagajnik, Senne Jezioro, Ropuszy Staw, Bulgoczący Staw, Źródło-Odwracadelko, Zakątek Ogrodnika, Sad Wiśnioplujki, Szepczaczka, Dębinka (wioski), Wielgachna Dziupla, Brzozowy Gaik, Kurze Wyspy, Ropusza Wyspa, Miodunia, Przytulka, Kaczuszka (wyspy), Ostrzycha, Paskuda (góry).*

Nominacje z tej grupy zaliczyć należy do nazw własnych, ale mają one wszystkie cechy jednostkowych deskrypcji opisowych, a zatem obok funkcji identyfikującej i wskazującej, przede wszystkim pełnią funkcję charakteryzującą.

**3. Nazwy chrematonimów<sup>10</sup>:** *Chata, Biblioteka Szpepczącego Lasu, Wielkie Ziewanie (nazwa święta), Podusia Mruczusia, Poduszka Chmuruszka (podarowana przez gwiazdki*

<sup>7</sup> Postać oznaczona pierwszą nazwą, to bohater negatywny, który trudni się wylapywaniem i więzieniem mieszkańców Szpepczącego Lasu w swoim przewoźnym laboratorium (stąd *Łapucapu*), a drugi z onimów, będący nazwą zbiorową, użyty został na oznaczenie bohaterów którym nigdy nic nie wychodzi (*Pechowi Zbójcy*).

<sup>8</sup> Jak podkreśla Kosyl (1991: 205): „W utworach baśniowych zakres użycia zoonimów jest znacznie szerszy, a zabiegi antropomorfizacyjne wyraźniejsze i głębsze”.

<sup>9</sup> Jest to jedyny toponim, który otrzymuje pewne cechy antropomorfizacyjne, jest na pograniczu zbioru nazw postaci i nazw geograficznych. Ze względu jednak na jego stałość i integralną część krajobrazu zaliczona ta nazwa została do tej grupy.

<sup>10</sup> Nazwy te traktujemy jako literackie chrematonimy użytkowe, przyjmując jednocześnie szeroką kulturową definicję chrematonimii: „Chrematonimiami użytkowymi są zatem wszystkie nazwy własne, będące niejako językowym dowodem ludzkiej aktywności w różnych obszarach kulturowych życia publicznego: przestrzeni społecznej, gospodarczej, kulturalnej, artystycznej, ludycznej, edukacyjnej, naukowej, technicznej, religijnej, parareligijnej,

i miękka jak chmurka), *Smoczy Leb* (nazwa całego okrętu i części okrętu, która podlega zabiegowi antropomorfizacji), *Budzik* (zegar), *Zielony Most*, *Nawiedzony Dom*, *zespół Rehot Czyli Przecier*, *Zgromadzenie Fal Burzowych*, *Konkurs o miano Najgłupszej Fali Roku*, *Mecz o Puchar Szepczącego Lasu*, *firma budowlano-remontowa Dzik i Warchlak*, *konkurs na Pogromcę Pogromców Wiedźm*, *Tytuł Pogromczyni Pogromców Wiedźm*, *Wielkie Zachmurzenie* (nazwa imprezy/zgromadzenia).

Jak widać, w tej grupie mamy chrematonimy z różnych podkategorii: nazwy produktów (*Podusia Mruczusia*, *Poduszka Chmuruszka*, *Smoczy Leb*, *Budzik*), nazwy obiektów architektonicznych (*Chata*, *Zielony Most*, *Nawiedzony Dom*, *Biblioteka Szepczącego Lasu*), ale także nazwy przedsięwzięć kulturowych (*święto Wielkie Ziewanie*, *Konkurs o miano Najgłupszej Fali Roku*, *Mecz o Puchar Szepczącego Lasu*, *konkurs na Pogromcę Pogromców Wiedźm*, impreza *Wielkie Zachmurzenie*), nazwy tytułarne (*Tytuł Pogromczyni Pogromców Wiedźm*) czy nazwy organizacji (*zespół Rehot Czyli Przecier*, *firma budowlano-remontowa Dzik i Warchlak*). Zatem, choć jednostek tych jest niewiele, mamy tu całe spektrum chrematonimii użytkowej, nazwijmy ją ściśle literacką chrematonimią użytkową. Widać wyraźnie, że – podobnie jak w rzeczywistości – również w prozie Mortki istnieje pełna dowolność tworzenia chrematonimów, a oryginalność nazwy zależy od inwencji autora.

Analizując przytoczony materiał, warto podkreślić, że wśród nazw postaci widać tendencję do kreowania nazw jednoelementowych. Większość bohaterów jest znana tylko z imienia (na przykład *Chichotek*, *Paszca*, *Drzemka*, *Grzebieluszek*, *Brzuchacz*, *Chrobotek*, *Gadulec*, *Marudzik*, *Smyrgaczek*, *Dziupolek*, *Wisienka*, *Łazęga*). Rzadziej zdarza się identyfikacja postaci poprzez złożoną nominację (na przykład: *Pierwszy Głosik*, *Drugi Głosik*, *Trzeci Głosik*, *Czarodziejski Kot*, *Groźny Pies*, *Raczek Nieboraczek* czy *Duch Bagien*), przy czym kryterium zaliczenia obydwu członów do nazwy jest ortograficzne (poprzez zapis dużymi literami autor wskazuje na granice nazwy); trzy z nazw złożonych zapisane zostały z dywizem: *Fruwaki-Wrzeszczaki*, *Jaskółki-Psiapsiółki*, *Lisy-Kpisy*. W tej grupie znajdują się również trzy nazwy imitujące imię i nazwisko: *Dzik Dzikowski*, *Bzik Dzikowski* oraz *Karolus Majestikus*. Zupełnie odwrotną tendencję widać wśród toponimów – niemal wszystkie mają budowę dwuelementową, tylko nieliczne nazwy są jednoelementowe, a wśród nich rzeka *Bulgotka* (hydronim), wioski *Szeptaczka* i *Dębinka*, wyspy *Miodunia*, *Przytulka* i *Kaczuszka* oraz góry *Ostrzycha* i *Paskuda*. Podobnie sytuacja wygląda z chrematonimami, wśród których również dominują nazwy złożone, dwu- i wieloczłonowe (na przykład *Poduszka Chmuruszka*, *Zielony Most*, *Biblioteka Szepczącego Lasu*, *zespół Rehot Czyli Przecier*, *Konkurs o miano Najgłupszej Fali Roku*, *Tytuł Pogromczyni Pogromców Wiedźm*).

Zatem, wskazując dominujące schematy strukturalne, należy wymienić:

- jednoelementowe nazwy rzeczownikowe, głównie dla nazw postaci;
- dwuelementowe, rzeczownik + przymiotnik (w tym schemacie przymiotnik może występować w prepozycji lub postpozycji względem rzeczownika), głównie dla toponimów i chrematonimów;

---

ideologicznej, ekologicznej, prozdrowotnej, promującej lub potępiającej pewne postawy itp.” (Gałkowski, 2011: 51). Przez chrematonimy literackie zaś – za Arturem Gałkowskim – rozumiemy „wykreowanie nazw własnych typu chrematonimicznego na użytek narracyjny, opisowy, regulacyjny fikcyjnego tekstu literackiego” (tamże, 41).



- konstrukcje wieloelementowe pozostałych onimów, które trudno zamknąć w jednym dominującym schemacie, ale wśród nich znajdują się wyrażenia zawierające rzeczownik + przymiotnik w prepozycji (*Wielkie Zachmurzenie*), dwa rzeczowniki + przymiotnik w postpozycji (*Zgromadzenie Fal Burzowych*), więcej niż dwa rzeczowniki (w tym wyrażenie przyimkowe) + przymiotnik w interpozycji (*Konkurs o miano Najgłupszej Fali Roku, Mecz o Puchar Szepczącego Lasu*) lub same rzeczowniki (*Tytuł Pogromczyni Pogromców Wiedźm*).

Strukturalnie zwraca na siebie uwagę kilka nazw, które znajdują się poza wskazanymi schematami. Są to: złożona struktura *Zespół Rehot Czyli Przecier* (struktura jest wynikiem zabawy słownej i nawiązania do funkcjonującej w kulturze popularnej nazwy: zespół *Red Hot Chili Peppers*) oraz złożone z dwóch rzeczowników nazwy *Źródelko-Odwracadelko*, *Fruwaki-Wrzeszczaki*, *Jaskółki-Psiapsiółki* i *Lisy-Kpisy* (zapisana z dywizem i utworzone na podstawie rymu), a także złożenie *Chicholuszek*, które nazywa zaczarowaną przez czarownika postać, łączącą cechy Chichotka i Grzebieluska, a zatem budowa nazwy odzwierciedla nową naturę postaci na zasadzie kontaminacji. Ten sam typ złożenia prezentuje nazwa *Obibłoki*, czyli „[...] Obłoki Obiboboki, w skrócie zwane Obibłokami!” (Mortka, 2021a: 63).

Jak już wspomniano, większość onimów użytych przez pisarza jest umotywowanych semantycznie<sup>11</sup>. Etymologia nazwy nie zawsze jest w tekście wskazana wprost. Takie przypadki się jednak zdarzają, na przykład „Głodomory [...] «wszystkożerni, i to bardzo, zamieszkują tereny podmokłe, prowadzą stadny tryb życia»” (Mortka, 2018: 67); „To Źródelko-Odwracadelko. Każdy, kto wypije z niego choć kroplę wody, zaczyna mówić i chodzić do tyłu!” (Mortka, 2021b:48); „[...] Chciałyśmy wziąć udział w tegorocznym Wielkim Zachmurzeniu! To ważna impreza! Tam zapadają decyzje, które chmury będą latać pod jakim niebem [...]” (Mortka, 2021a: 63). Najczęściej jednak motywację nazwy odczytać trzeba z jej przejrzystości semantycznej oraz kontekstu. Również należy zaznaczyć, iż w zdecydowanej większości jest to motywacja wychodząca od obiektu (Cieślowska, 1994: 193).

Wśród nazw postaci zdecydowanie dominuje motywacja **od charakterystycznych zachowań postaci oraz cech charakteru**, na przykład: *Chichotek* < *chichotać*, *Drzemka* < *drzemka*, *Grzebieluszek* < *grzebać*, *Chrobotek* < *chrobotać*, *Gadulec* < *gadać*, *Marudzik* < *marudzić*, *Wędrowniczek* < *wędrować*, *Śmigaczka* < *śmigać*, *Paplak* < *paplać*, *Trajkot* < *trajkotać*, *Strofka* < *storfa* (srocзка, która mówiła strofami wierszy), *Gburek* < *gbur*, *Naburmulak* < *naburmuszać się*. Zdecydowaną większość nazw można zaliczyć do tej grupy. Ponadto można wskazać nazwy motywowane charakterystycznymi **cechami wyglądu**, na przykład: *Paszca* (wilk), *Brzuchacz* (brzuchaty niedźwiedź), *Drobniaszek* (malutki ptaszek), *Czupurka* (gąska), *Splot* (wąż), *Kropeczka* (młody, malutki renifer św. Mikołaja), *Bałwan*, *Grzywacz* (fał). Można także wskazać grupę nazw **asocjacyjnych**. Przykładowo postać, która zajmuje się zbieraniem złych snów, nosi nazwę *Mara*; Duch Cichych Wzgórz to *Szelest*; bohater, który jest bobrem, nazywa się *Chrobotek*; pająk nosi nazwę *Niteczka*; skrzat, który ciągle kicha, ma na imię *Nochal*; postać dziecięcia

<sup>11</sup> Rozumienie motywacji w onomastyce przyjmujemy za: Cieślowska, 1994: 193–199.

nazwana została *Łupłup*. Są to onimy motywowane wyrazami wywołującymi asocjacje z jakąś cechą postaci lub nazwą. Pełne znaczenie tych nazw realizuje/aktualizuje się dopiero w kontekście, poza utworem literackim zaś onimy te najczęściej tracą swoją wartość semantyczną.

Pozostałe nazwy postaci są czysto **konwencjonalne**, zostały przeniesione z nazewnictwa uzualnego, na przykład: *Stefan, Karol, Karolcia, General, Porucznik, Dziadunio, Osiołek, Burza, Wicher*. Wśród tychże ciekawą grupę stanowią nazwy zaczerpnięte z imiennictwa nordyckiego (*Sigrid, Ingolf, Sigurd, Haste, Harald*), co wydaje się uzasadnione w kontekście nawiązania do postaci głównego bohatera, który jest wikingiem<sup>12</sup>.

Jeżeli chodzi o nazwy geograficzne, to są one motywowane cechami obiektu, składają się z przeniesionej z kategorii apelatywów nazwy obiektu + jego cechy dostrzegalnej empirycznie, na przykład: *Słoneczna Polana, Malutka Wysepka, Szumiące Morze, Bulgoczący Staw, Lodowa Zatoka, Brzozowy Gaik* lub nazwy obiektu + cechy motywowanej asocjacyjnie i/lub metaforycznie, na przykład: *Ciamkające Bagna, Stuknięta Przełęcz, Sekretna Ścieżka, Senne Jezioro, Szepczący Las*.

Można więc w tej grupie dostrzec jedynie podział na nazwy zawierające określenie cechy *expresis verbis*, na przykład: *Malutka Wysepka, Słoneczna Polana* czy *Wielka Droga*, oraz zawierające określenie cechy w sposób metaforyczny, na przykład: *Płomienne Szczyty, Mruczące Góry*. Owa onomastyczna organizacja przestrzeni ma swoje centrum w *Szepczącym Lesie* – nazwa ta, jako określenie miejsca zamieszkania głównego bohatera, występuje we wszystkich częściach powieści o Tappim.

Powyższa analiza wykazuje ogromne bogactwo tej części warstwy leksykalnej w utworach Marcina Mortki. Sfera onomastyki jest w nich wyjątkowo rozbudowana (co pozwala przyjrzeć się nazwom zarówno od strony strukturalnej, jak i semantyczno-funkcjonalnej) i w ocenie autorki decyduje, obok walorów edukacyjno-wychowawczych, o wysokiej wartości literackiej powieści z cyklu *Tappi* oraz *Tappi i przyjaciele*. Użyte w utworach nazwy zmuszają młodego czytelnika do uruchomienia asocjacji lingwistycznych, interpretacji, nawiązań interkulturowych i intertekstualnych, jak również mogą przyczynić się do rozwijania kompetencji komunikacyjnej poprzez uświadomienie dzieciom mechanizmów słowotwórczych obecnych w języku. Wszystko to czyni opowiadania Mortki doskonałym materiałem do ewentualnego wykorzystania w terapii językowej<sup>13</sup>. Na uwagę zasługuje kilka aspektów wynikających z analizy – kreatywność autora, funkcje nazw i motywacja takiej, a nie innej konstrukcji onimów.

Ciekawym zabiegiem jest zestawienie obok siebie onimów będących rezultatem kreacji autora (*Ciapugroch, Grzebieluszek* itp.) obok onimów, które możemy uznać jako ustabilizowane w polszczyźnie (*Karol, Karolcia, Stefan* itp.), oraz takich, które – choć są wynikiem kreacji – to funkcjonują jako imiona o charakterze przezwiskowym i zdają się oczywistym przywołaniem w niektórych kontekstach (*Brzuchacz, Pasibrzuch* czy *Łazęga*).

<sup>12</sup> Tu nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że autor serii opowiadań jest absolwentem skandynawistyki i nauczycielem języka norweskiego (zob. [marcinmortka.com](http://marcinmortka.com), dostęp: 14.09.2023).

<sup>13</sup> Kwestia terapeutyczno-edukacyjnej roli warstwy onomastycznej zawartej w utworach Mortki podniesiona zostanie przez autorki w osobnym artykule.

Warto także podkreślić, że wszystkie użyte nazwy (czy to wykreowane, czy przeniesione) stanowią rezultat świadomych zabiegów twórczych. Co również istotne, to kontekst jest tym, w czym aktualizuje się znaczenie użytych w utworze nazw. Wniosek ten jest zgodny z konstatacją Dawidziak-Kładoczej (2015: 352): „zasadne jest stwierdzenie, że ich pełne znaczenie aktualizuje się dopiero w kontekście, a poza utworem literackim najczęściej tracą one wartość semantyczną”<sup>14</sup>.

Wśród funkcji chrematonimów, oprócz oczywistej nominatywnej i identyfikującej, warto wskazać funkcje ekspresywną oraz obecną w niektórych nominacjach tego typu charakteryzującą. W przypadku nazwy zespołu (*Rechoł Czyli Przecier*) należy również wspomnieć o funkcji intertekstualnej czy kulturowej. Ponadto onomastyka opowieści o wikingu Tappim służy przyciągnięciu uwagi odbiorcy. Czytelnik ma się zatrzymać na tej warstwie słownictwa i odczytać pewne treści z poszczególnych onimów, które są ważne w tworzeniu całego świata przedstawionego. W przypadku onimów wykreowanych przez Marcina Mortkę znajduje potwierdzenie konstatacja Małgorzaty Dawidziak-Kładoczej (2015: 341), że „ich niestandardowa forma, będąca rezultatem gry językowej, przyciąga uwagę czytelników, bawiąc i ucząc, oraz uruchamia wyobraźnię, pobudza do myślenia i innych aktów twórczych”.

Przyjmując za Arturem Rejterem (2017: 50), że: „Nazwy własne odzwierciedlają przede wszystkim cechy osobnicze twórcy, dopiero na drugim planie należałoby umieścić uwarunkowania gatunkowe”, traktujemy powyższe analizy jako przyczynek do badań nad całokształtem onomastyki literackiej utworów Marcina Mrotki.

## Material źródłowy

- Mortka M. (2013), *Podróże Tappiego po Szumiących Morzach*, Warszawa.
- Mortka M. (2015), *Tappi i niezwykle miejsce*, Warszawa.
- Mortka M. (2017a), *Tappi i pierwszy śnieg*, wyd. III, Warszawa.
- Mortka M. (2017b), *Tappi i poduszka dla Chichotka*, wyd. III, Warszawa.
- Mortka M. (2017c), *Tappi i wielka burza*, wyd. III, Warszawa.
- Mortka M. (2017d), *Wyprawa Tappiego na Ognistą Wyspę*, wyd. II, Warszawa.
- Mortka M. (2018), *Ekspedycja Tappiego w Wielkie Nieznane*, Warszawa.
- Mortka M. (2019), *Tappi i kocyk mocyk*, Warszawa.
- Mortka M. (2020), *Tappi i wspaniała przyjaźń*, wyd. III, Warszawa.
- Mortka M. (2021a), *Powrót Tappiego do Szepczącego Lasu*, wyd. II, Warszawa.
- Mortka M. (2021b), *Tarapaty Tappiego w Magicznym Ogrodzie*, wyd. III, Warszawa.
- Mortka M. (2021c), *O tym, jak na Szepczący Las padł czar*, wyd. IV, Warszawa.
- Mortka M. (2021d), *O tym, jak w Szepczącym Lesie zgubiły się trzy małe smoki*, Warszawa.

<sup>14</sup> Por. także wyniki badań Krystyny Waszakowej (2012: 161–171).

Mortka M. (2021e), *Tappi i tajemnica buleczek Bollego*, Warszawa.

Mortka M. (2022), *Tappi i tajemniczy gość*, Warszawa.

## Bibliografia

Balcerzan E. (1983), *Odbiorca w poezji dla dzieci*, [w:] J. Cieślowski, R. Waksmund (red.), *Literatura i podkultura dzieci i młodzieży. Antologia opracowań*, Wrocław, s. 143–173.

Cieślowska A. (1994), *O motywacji w onomastyce*, „Polonica”, t. XVI, s. 193–199.

Dawidziak-Kładoczna M. (2015), *Mechanizmy kreacji onimów w literaturze dla dzieci (na przykładzie wybranych utworów)*, „Onomastica”, t. LIX, s. 341–354.

Domaciuk-Czarny I. (2012), *Sposoby opisu nazw własnych w utworach zaliczanych do fantasty*, [w:] M. Ološtiak (red.), *Jednotlivé a všeobecné v onomastike. 18. slovenská onomastická konferencia*, Prešov, s. 368–377.

Frycie S. (2001), *Polskie baśnie, bajki i opowiadania fantastyczne dla dzieci z lat 1970–1989*, [w:] A. Baluch, K. Gajda (red.), *Sezame, otwórz się! Z nowszych badań nad literaturą dla dzieci i młodzieży w Polsce i za granicą*, Kraków, s. 66–93.

Gałkowski A. (2011), *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*, Łódź.

Kosyl Cz. (1991), *Nazwy własne w literaturze dla dzieci (na przykładzie prozy Ewy Szelburg-Zarębiny)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu. Językoznawstwo”, t. XIII, s. 201–209.

Kosyl Cz. (2005), *Nazwy własne w literaturze pięknej*, [w:] E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Encyklopedia. Polskie nazwy własne*, Kraków, s. 363–387.

Łuc I. (2007), *Nazwy własne w literaturze dziecięco-młodzieżowej Małgorzaty Musierowicz*, Katowice.

Rejter A. (2017), *Nazwy własne a pamięć kulturowa*, „Język Polski”, t. XCVII, z. 3, s. 48–55.

Waszakowa K. (2012), *O derywatach analogicznych i słowotwórstwie analogicznym*, [w:] H. Burkhardt, R. Hammel, M. Łaziński (red.), *Sprache im Kulturkontext*, Berlin, s. 161–171.